



270854

Mag. St. Dr.

Dal.komp

I



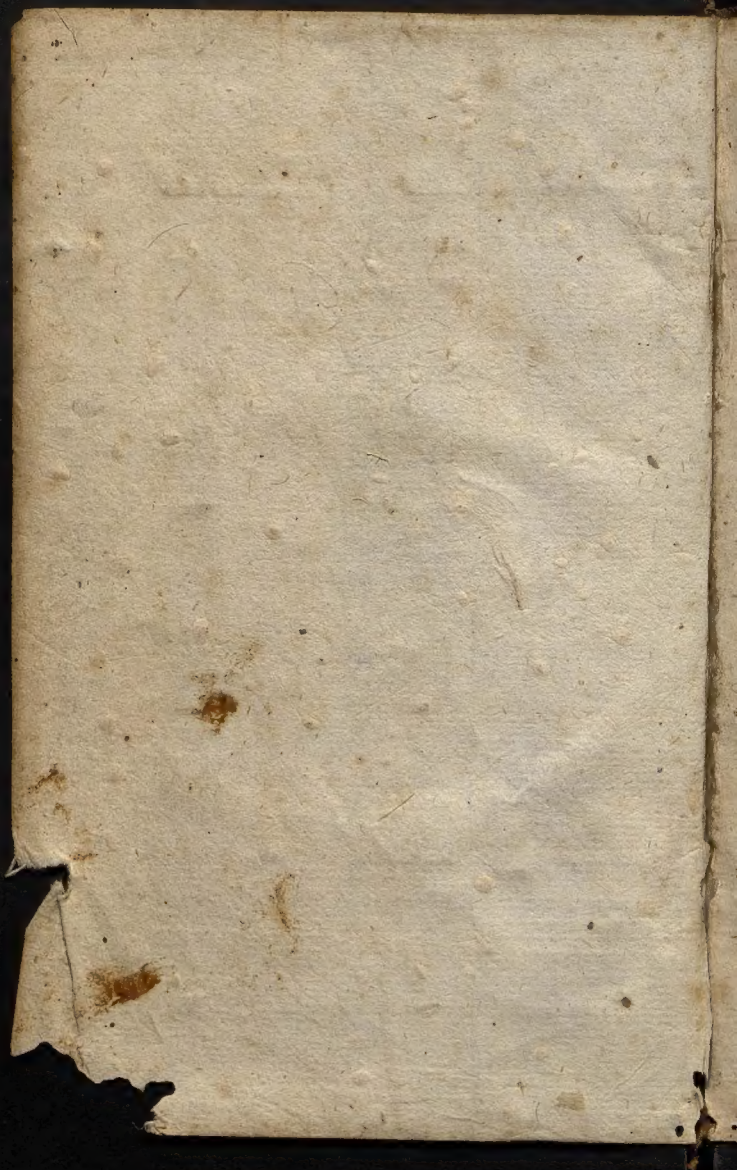
270854

I

Z S M. Navy

D

M



R O K V
NIEBIESKIEGO

CZĘSC TRZECIA

To iest

LIPIEC SIERPIEN
WRZESIEN.



W KALISZU.

W Drukarni I. K. M. Kollegium
SOCIETATIS JESU.

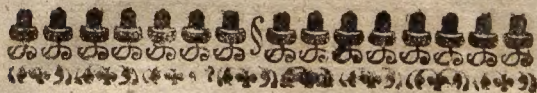
1697.

270854

I



K 1250 nr 988



ROK V NIEBIESKIEGO L I P I E C.

Dzień i. *LIPCA.*

S^{Seib. Jag.} Theodoriku, któryś od Rodziców do małżeństwa przymuszony, pierwszey po weselu nocy, za poradą S. Remigiusza, żonę do pąnienia namowił; potym Kapłanem zostałeś, i z wielą cnoty, sławą świętobliwości umarł. Ciało twoje Krol na rąmionách (ktoregoś też oko był zleczył) do grobu nioś. Wielą potym cudami sławny. Uproś mi serce tak skłonne do cnot, abyś onemi duszę moję ozdobiwszy, podobał się Iezusowi memu i Nayświętszey Mątce, żeby mi w godzinę śmierci mojej przybyli, i do wieczney chwały zaprowadzili.

S. Eberhardzie Hrabio, któryś wszystko to uprosił o cokolwiek w imię MARYI prosił; po skonaniu niebieskim nápojem od teyże MARYI nápoiony,

Qq2

Przez

Przez tego IEzusa, ktoregoś w postaci mǎ-
luchnego dziecięcia widział, przez tę IE-
zusa Mǎtkę, którǎ cię wychowała, proszę
cię ǎbym życie i śmierć nǎ rękach M A-
R. Y I, złożyć mógł; niech mię śmierć z
bogǎczem nǎ wieki prǎgnącym nie grze-
bie, ǎle niech będę z łazarzem, nǎ łonie
Abrahama, niech będę z tobǎ nǎ łonie
MARYI, nǎ wieki.

SS. Juliuście i Aáronie MM.

S. Rumoldzie Krolǎ Szkotów Synie,
w wielkiej poufałości z Aniołem Strozem
żyjący, i iemu we wszystkim posłuszny.

S. Aáronie pierwszy porzǎdku Lewity-
ckiego Kapłanie, któryś swoǎǎ lǎskǎ,
ktora cudownie zǎkwitła i owoc dała, fi-
gurował Najswiętszǎ Pannę, iǎko wiele
Doktorow rozumie.

SS. Kastruście i Sekundynie Biskupi MM.

S. Marcinie Biskupie.

S. Domicianie Opacie, uczniami i cu-
dami sławny.

S. Galluście Biskupie, któryś wszelkie
krzywdy cierpliwie znośił, ogień modli-
twǎ ugaśił, którǎ że miał być lud uwol-
niony od powietrza Aniol ci oznaymił,
braz ci dzień szczęśliwey śmierci oznay-
miwszy.

miwłzy.

S. Eparchiusie Biskupie, któryś z pieczętárza stał się duchownym Oycem umarłych wskrzesicielu, ubogich, niewolników i więźniow Pátronie.

S. Szymonie z Edessy, któryś był Salelem, álbo głupim názwany; któryś dla Boga matkę twoię już starą opuścił, á do Kláštoru pobiegał. Ztamtąd nápuszczą, zpuszczy ná usługę zbáwieniu ludzkiemu udałeś się; gdzieś cnoty i cuda twoie, głupstwem pokrywał. Czartyś z ciá łudzkich wyganiał; przyszłe rzeczy opowiadał, Gdyś z Ieruzalem do Emysseny miásta wchodził, uwiązaleś psa zgnilego u nogi swej, i włoczyłeś go po mieście, gdzieś od dzieci wysmiany i ubity. Názaiurz uszedłeś do kościoła, i wszystkieś świece pogaśił, á gdy cie z kościoła wywlekli, bicząc przekupkom chleby powyrócałeś, od których ubity jesteś. Heretyk ieden imieniem Fufzkárius uyrzawszy cie rzekł: Co się włoczysz mńichu, podź przedaway u mnie tátarkę i inne krupy, i gdyś przyzwolił, ubogim one krupy rozdawałeś; widząc heretyk iżeś pieńiedzy nie zebrał okrutnie cie ubił, i wy-

Qq93

pchnął

1000 ROKU NIEBIESKIEGO.

pchnął z domu, tyś iednák przed domem
iego leżał. Tráfiło się że zoná heretyka
tego węglá do kadzenia potrzebowała, u-
słyszawszy nábrátes w gołe ręce węglá, i
kadzenieś uczynił; á gdy ci mowila zoná
heretyka, czemu się palisz, ty iákobys co
uczul w stary płasz ogień on wysy-
pał. Raz iednego młodzieńca, który cu-
dzolozył czart ośiadł i dręczył, ktoremuś
ty policzek wyciął mówiąc: *nie cudzoloższ
á diabeł nád toba mocy mieć nie będzie.* Z po-
twarzonyś raz od iedney Panny, iákoby
z toba z grzeszyła, i od ciebie brzemien-
ną zoltała; przyiáwwszy ná się tę nieślá-
wę, służyłes iey iako żonie. Ale gdy po-
wic dzieciátko miała á w boleści wolała,
rzekłes: *Nie będziesz wolna áż powiesz kto jest
Oycem dzieciátka tego.* i tak się stało. Do
nierządnic wszetecznych chodząc, piene-
dzyś im dawał, áby niewstydu przestały,
i ze miały przestać, przysięgac ci musia-
ły. A gdy ktorá przysięgi nie dochowa-
ła, prosiłes Páná Bogá, áby w niemoc
wpadła, áboś ná nią czarta, áby iá trápił
przepuszczał. Gdy post wielki przyszedł,
niceś nie iadł, áż do wielkiego czwartku,
w wielki czwartek zaś iáwnieś iadł, tak iż
się dru-

się drudzy gorzyle. Dyakoná iednego, ktorego potwarzono o zabicie człowieka, gdy ná śmierć wiedzioną, tyś go modlitwą swoją wybawił, za co, gdy ci dziękował, rzekłes mu. *Dłá tego cie Pan Bog karaniem tym nánwiedził, iżes od dwóch ubogich o iálmuznę proszacych, twarz twoię odwrócił.* Gdy cie ieden człowiek bardzo gniewliwy, á czeladź bez litości biiący, pytał o zgubione pieniądze, rzekłes mu: *Iesli się zázeczesz nikogo do śmierci nie uderzyć, wrocac się pieniądze.* A zebyś był i śmierć twoię świętą głupstém i prostotą pokrył, skryłes się wchrośt gałazek winnych, i támeś Bogu ducha oddał. Przy pogrzebie twoim widziano wielką liczbę Aniołow, i dziwną ich muzykę slyszano. Święty Szymonie, uprosz abym mądrością swiáta tego gardził, a starał się o mądrość Synow Boskich, niech się swiát ze mnie śmieie, niech mie ma za głupiego, byle o mnie inaczey niebo sądziło.

S. Karileńie bogomyslności mężu cudami sławny.

Wizylscy Święci, ktorych szczęśliwą śmiercią z tego swiáta zabranych dziś szczęśliwą wiecznością Bog udarował.

1002 ROKU NIEBIESKIEGO.

Wszyscy Święci i imiona mego, i oyczy-
zny moiej, i wszyscy Patronowie moi
miesięczni.

Wszyscy Święci narodu i stanu mego.

Wszyscy święci, których czci oddany
jest dzień ten, który był pierwszy Naro-
dzenia mego.

Wszyscy Święci, których czci oddany
jest dzień ten, który ostatni będzie życia
mego.

Wszyscy Święci, i Święte Boże, wy oso-
bliwie, ktorzyscie Boską miłością zna-
cznieysi byli. I ty o MARYA Matko ko-
nających, modl się za wszystkie dziś na
świat się rodzące, i dziś przy konaniu
swym w niebieśpieczeństwie będące. Vpro-
ście mi u Iezusa Vkrzyżowanego, śmierć
szczęśliwą i wieczność błogosławioną A.

Wierzę, mam nadzieję, miłuję cię, kła-
niam ci się, naypiękniejszy, i naylepszy
nadewszystko Boże moy; i dla tego, za
grzechy moje, żałuję, i pragnę baidziej
żałować, i spowiedać się. Żałuję nade-
wszystko, żem cię tak niewdzięczny obra-
ził Boże moy i wzyiłko. Na podziękowa-
nie i dolyć uczynienie ofiaruję dnia dzi-
sieyszego, i całego życia mego Iprawy, i
wizy-

wszystkie szczegulne momenta złączone ze łzami wszystkich Świętych pokutujących złączone z kropelkami łez i krwi IEZUSOWEY, ze wszystkimi zasługami IEZUSOWEMI, i Nayswiętłzey MARYI, i wszystkich wybranych twoich, abym cię widzieć i ciebie kochać oraz z niemi, i oraz z tobą na wieki zasłużył, Amen.

JEZU moy kochany, ktoryś niewinności sługi twego X. Iana Hieronyma Soc: JESU obrońcą był. Na tego gdy niewiaśta iedną potwarz włożyła, a tę rzecz do wyrozumienia Kaptanowi iednemu, Prowincyał zlecił: ow tak odpowiedział. Takem pewien o niewinności i czystości Xiędza Iana Hieronyma żem gotow ręce moje w ogień włożyć. Rzekł i do gorącej świece rękę przyłożył, i lubo dość długo trzymał, bynámniey nie iest obrażony. IEZU moy drogi dla mnie przy męce twoiey potwarzony, daję i ia tobie wszystko inne dobre i sławę moję na potwarzy, na różne sądy i rozumienia ludzkie; niech iadzą, rozumieią, iako chcą, tylko ty Panie dobrze o mnie rozumiey.

JEZU moy kochany, ktorego sługa X. Paweł Emilianus Soc: JESU przez dwa-
Qqq5 dzieścia

1004 ROKU NIEBIESKIEGO.

dzieści lat wroku nie mając, za toć dzie-
kował, i z wolą się twoją zgadzał. Wi-
dział jednak dobrze, co się tobie nie po-
dobá. Trzy razy tylko wtydzień pokar-
mu zążywał; Tak się okrutnie biczował,
ze tych, którzy to słyszeli, boiaźń bráła.
Ia Pánie IEzu mam zdrowe oczy, otosz
ich ná to zążywać będę, co się tobie po-
dobá. Nie będę ná to pátrzał czym się ty
brzydzisz, zebym widząc i wiedząc, oslep
jednak do piekła nie trącił.

S. M A R Y A, dla ktorey czci i hono-
ru, áby kościół wystawił Alphonsus 6.
Kastylyi Krol, osobliwym do tego ná-
chnieniem Ducha Świętego przywiedzio-
ny był. Ten z pomocy twoiey nie raz
zwycięstwo z Sarácenow odnosił. Oblu-
bienico Ducha Świętego Najswiętsza Má-
tko, upros i mnie Ducha Świętego do
sercamego przestrogi, upros oraz i łaski
skuteczne, ábym ie wypełniał.

S. M A R Y A, ktorey czcić, i chwalić,
i w wielkiey gorączce zostaiący nieprze-
stawał Cesař z Rzymski Károl Ferdynan-
da Cesarzá Oćiec. Niechże i iá chwalić
cię i wielbic nieprzeštaię, lubo w życiu,
lubo w chorobie, niech ciebie i Syná twe-
go, i

go, i życiem i chorobą i śmiercią łamą kocham.

Zmyśloną miłość jest która w przeciwnościach uśtaie. S. Ambroży. Jeżeli Boga szczerze kochasz, kochać go będziesz choć na cie co cięższego, przykrego dopuści. Modl się za tych, którzy w przeciwnościach Pana Boga odstępują.

Dzień 2. LIPCA.

SMARYA szczęśliwey wieczności zadatku, Matko przeznaczonych, umierających szczęśliwe życie, na ktorey dzisiaj Elżbietę nawiedzającej głos, niemożle Jan, w żywocie Matki prze wielkie wesele wyskoczył. O Panno Najsświętsza, nie mogłem cię miłować niżelim się urodził, iako Jan maluchny, modl się za mną, abym przynámniey teraz i w godzinę śmierci moiey, i całą wieczność był w liczbie sług i synów twoich, w tobie się weselących. Aby się to stało nawiedzay mie z Jezusem moim, i twoim, tak żeby teraz i w godzinę śmierci moiey, święte nawiedzenie twoie strzegło ducha mego, z ciała wychodzącego, aby na wieki z to-

1006 ROKU NIEBIESKIEGO.

ki z tobą walbiła dusza moja Paś, i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

SS. Proceksie i Martinianie, ktorzyście w więzieniu Mamertinskim od SS. Piotra i Pawła Apostołów nawróceni, i w ogniu odnownie z skały wypływającej od S. Piotra ochrzczeni kamieniami przytłaceni wielościcie śpiewali: *Chwała Bogu na wysokość, nuch będzie imie Bęskie pochwalone.* Na katowni zawieszeni, powrozanami i żyłami ubici, ogniem pieczeni, na koniec ścięci

SS. Trzeci żołnierze pod czas śmierci S. Pawła nawróceni.

SS. Arytonie, Krescenciánie, Eutychiánie, Urbanie, Vitaliśie, Justuśie, Felicissimusie, Felixie, Martia, i Symphorofo MM.

S. Swithuniusie Biskupie, po śmierci chorego jednego, drugiego trędowatego leczący.

S. Othonie Biskupie Pomeranii Apostole, pokorą, hojnością na ubogie, cierpliwością, żarliwością o wiarę sławny; ktorys wżysłkich ubogich miałsta twego miał spłanyh. Gdys umierał widziano ubogich miło śpiewających, i drogic

gie kamienie na górę znoszących, i mówiących: *My jesteśmy którzyśmy iakmużny od Othona brali, dla tego mu drogi dom na wierzech tej gory budujemy.* Uproś mi Święty Biskupie miłosierne ku ubogim serce, abym sobie dom w niebie wybudował.

S. Monegundo cudownie od Aniółow karmiona i cudami sławna.

*** WSZYSTK SS. Otc. iako na kartie 7002.*

JEZU mój kochany, którego sługa X. Maciej Klinka Soc: JESU ołobliwym darem mówienia i kazania obdarzony był. Kazał przez lat trzydzieści, że wszystkich zawsze ukontentowaniem. Dokazał tego że w Labaku nadano dom dla wychowania dzieci szlacheckich fortuny żadney nie mających. Nocy jedney pokazała mu się dusza jedná z czyścá prosiąc o ratunek. Teżyż nocy sen iakiś obudził go że Inu, i gdy się dziwuie co by było, usłyszał głos przyaciela, którego on spowiadał słuchując powie mu, że umarł, który wczorá zdrow był i spowiadał się przydając to, że jest w czyścá, dla tego że wczorá, po obiedzie będąc zaproszony od przyaciela swego, małą szklankę winá nad pragnienie i potrzebę wypił.

Ktore-

Ktoremu gdy obiecał mszą X. pomieniony, zniknął. IEzu moy drogi o iáko barżiey i częściey ná ogień sobie czyscowy zarábiam! krwią twoią naydroższą ugaś IEzu moy drogi te ognie, ktore iá wzniecił, niech ráczey od tąd insze ognie miłości twoiey w sercu się moim zajmują.

S. MARYA, ktorey szát złożenie dziś w Konstantinopolu obchodzą, ktoraś B. Weronice oraz z Świętą Elżbietą i Aniołami przybyła. Náucz mię święta twoie tak czcić i obchodzić, iáko obchodzą ci, ktorzy szatę godową mają.

S. MARYA, ktoraś Iana niewinnego, w więzieniu zostaiącego, ciebie wzywającego, á prágającego spowiedź uczynić nawiedziła, i wolnym uczyniła, ktory ledwie uwolniony ná puszczą Helwecką do twego obrazu bieżał. Wyrwiy i mnie z głębokości grzechowey, rozwiąż więzy i kaydany dużne, oddal zawady, ktore mi przeszkadzią do otwarcia bram niebieskich, i wolności Synow niebieskich.

S. MARYA, pod ktorey tytułem i imieniem *Nawiedzenia* fundował zgromadzenie Pánien Zakonnych. S. Franciszek Salez, Biskup Gebenneński, ktorego zgromadzenia

żenia osobliwa ta powinność, chore nawiadzać i wspomagać, i wedle ciała i dusze onych opatrywać. Opatrz i mnie Najsświętszą Matko takim człowiekiem, któryby choroby moje uleczył, albo raczy ty sama Najswiętsza Matko Boska, bądź lekarką chorob moich dusznych.

S. MARYA, któraś dnia dzisiejszego dwie pastuszce, owce pasące, do ciebie nabożne widzeniem twoim ucieszyła pokazawszy się im wespół z Pánem IEzusem na świetnym obłoku między dwiema Aniołami, białą szatą ozdobną, oznajmując im, że tego chcesz, aby na tym miejscu kościół był, na którym miejscu gdy kościół budowano, tego miejsca na którym się Najswiętsza Matka pokazała, żadną miarą zasklepić nie można, i tak tylko przy onym kamieniu kościół wystawiono. Winszując ci Mayswiętszą Matko wszystkim po świecie wystawionych kościołów, pragnę i życzę, aby ich dla czci i honoru twego przybywało.

S. MARYA, któraś się w Sabaudyi rolnikowi iednemu oznaymiła. Ten orząc z miejsca iednego żadną miarą bydłać razić nie mógł; na którym miejscu gdy kopał,

1010 ROKU NIEBIESKIEGO

kopał, dokopał się obrazu Najsświętszey Panny, który z processyą od całego duchowienstwa do kościoła przeniesiony był; lecz nazajutrz na onymże miejscu należony iest. Tofz się i powtórnie stało. Dla czego na oney roli kościół wybudowano i Oycom Karmelitom dano. Święta MARYA, która i prostymi rolnikami nie gardziśz, weyrzey na mnie, i iac rolnik, bardzo się w ziemi grzebie i kopie, zbytnią rzeczy ziemskich miłością, niechże się iuż całym sercem do nieba obrocę, gdzie Bog moy skarb nieoszacowany zostaje.

S. M A R Y A, którą osobliwie czcił, i w ktorey dzień Nawiedzenia umarł sluga twoy osobliwy X. Bernardinus Realinus Soc: JESU. Temu gdy koronkę mowił pokazałas się, i upewniłas go, że nigdy myśli i pokus szpetnych cierpieć nie miał. Oco cie on też często onymi słowy prosił. Przez święte panieństwo twoie i Niepokalane Poczęcie twoie, nayszytsza Panno, oczyść serce moje i ciało moje w imie Oycy i Syna i Ducha Świętego Amen. Niech i ia podobney czystości i piękności nabędę przez cię nayszytsza Panno, abym czystymi ustami i sercem ciebie sławił

flawił i wielbił przez moje do ciebie nabożeństwo.

Nie może nikt ani cząstki stodyczy niebieskiej skosztować, póki wprzód w przeciwnościach cierpliwości nie pokaże. Najlepszy sposób do nabycia nieba, sumnienia spokojnego, wesoło ponieść co Bog dopuści. Modl się za tych, którzy w tym przeciwni są.

Dzień 3. LIPCA.

S. Lanfrancie Biskupie nad ktorego głową dziwnie i znacznie w dzień twego poświęcania na Biskupstwo te słowa napisane widziane są. *Daycie iatmużnę á oto wszystko wam czyste będzie.* Uproś mi hojne serce przeciw wszystkim, ábym wszystkim iák najlepiej czynił, á uczynł, áby teraz, ále osobliwie w godzinę śmierci moiej, wszystko się we mnie czyste i piękne znaydowało, ábym w czystym sercu umierając mógł widzieć Boga na wieki.

SS. Tryfonie i inni dwanaście MM.

SS. Eulogiuszu i Towarzysze MM.

S. Jacku Traiana Cesarza odźwierny, okrutnie dla Chrystusa ubity, więziony
Rrr głodem

1012 ROKU NIEBIESKIEGO.

głodem zamorzony.

S. Ireneusza za wiarę Chrystusową na katowni zawieszony, żelaznemi paznokciami na bokach poszarpany, do ognia wrzucony i innymi okrucieństwami udręczony, nakoniec modląc się umarł.

S. Mustiolo Matrono, służebnico Męczenników, ołowinymi kulami aż na śmierć ubita.

SS. Marku i Mucianie przez miecz Męczennicy.

S. Pachole, ktoreś pomienionych Męczenników, aby się bałwanom nie kłaniałi upominał, oraz z Pawłem Męczennikiem zabite.

S. Anatóliuś Biskupie wielkiej nauki, rady, świętobliwości życia mężu.

S. Heliidotuś Biskupie Święty i mądry.

S. Dacie Biskupie.

S. Thomászu Apostole, dziśiay z Indyi przeniesiony.

S. Klaro Panno corko Krola Indyjskiego, ktoraś oblubieńcem światowym wzgardziła, a żebyś była lepiej, panieństwu twemu poradziła, uciekłaś z domu Ojca; gdy cię słudzy gonili, rzekła rozdzieli-

dzieliwszy się na dwoje przesćcieć uczyniła. Potymes do panien zakonnych S. Dominiką wstąpiła, i świątobliwie żyjąc świątobliwie umarła. Duszę twoję do nieba sześćdziesiąt Aniołów niosło. Sam Chrystus z Najsświętszą Matką bogatą szatę na cię kładł. Święta Panno uprosz mi podobną miłość czystości, by też dla niej i za świat uciekać przyszło, by i umierać. Niech i duszę odartą odzieje Chrystus zasługami swemi, niech pokryje i Najsświętsza Panna płaszczem macierzyńskim.

* * WSZYSCY SS. &c. iako na karcie 1002.

J E Z U moy kochany, ktorego sługą X. Piotr de Espinola Soc: JESU, gdy był okrutnie aż na śmierć ubity, pokazawszy się bratu zakonnemu Iulianowi rzekł: *Niech ci dobrze będzie moy bracie Julianie, ia już do nieba wesolo idę.* Niech i ia Panie wszystko tak cierpie, zebym wesolo cierpiąc, zarobił sobie na wesele wieczne.

IEZU moy kochany, ktorego sługą X. Fernandus marquez Soc: JESU podczas modlitwy z Aniołami rozmawiał. Gdy męczart w nocy spać nie dał, mowił do niego: *Podź precz zły duchu. niechay spie, bo tak kaze święte postuszeństwo.* Gdy go raz do spowiedzi

1014 ROKU NIEBIESKIEGO.

dzi iedną zácna Páni prosiła, dziwował się, mówiąc, iam się ubogo urodził, nie przystoi mi tak zácnych ludzi spowiedzi słuchać. Gdy raz z iednym Kapłanem rozmawiał powiedział, że go miał na tamten świat w krotce wyprawić; i tak się stało. Zamnoż podobnych cnot IEzu moy w sercu moim przykłady, niech się na wzor tego sługi twego, modlę; niech się tak upokarzam, niech tak iak on umieram.

IEZU moy kochany, ktorego sługą X. Jan Korneliusz Soc: JEŚLI, gdy miał mszę za iednego zmarłego zácznego Pána, widział duszę iego w ogniu wołającą: *Zmiłuy cie się nádemna.* Który ná to nárzekał, że wiarę Katolicką dla ludzkich respektow, nie mężnie przed drugimi, gdzie było trzeba, wyznawał; że przy dworze wiele czasu darmo strawił; że do śmierci Krolowey Szkockiey był przyczyną, i lubo się tego wyśpowiadał, iednak ieszcze nie dosyć uczynił. IEzu moy drogi proszę cie zmiłuy się nad duszami w czyśćcu zostającemi, ktore do nas rzewliwie wołają: *Zmiłuycie się nád námi.*

S. MARYA, ktoraś dnia tego w Rzymie do ludu zgromadzonego mówiła.

Mow

Mowi do serca mego Páni moja, á spraw,
áby m cie we wszystkim słuchał.

S. MARYA, ktoráś się dnia dżisieysze-
go B. Elzbiecie Krolowey Luzytańskiey
choruiącey pokazała, i onę uzdrowiła. I
ia tak dawno leżę we złych moich nálo-
gach, niechże z nich ná twoie przyście ná
twoie słowo wstane.

S. MARYA, ktorey obraz i suknie de-
sperat ieden w Paryżu, ze wielką summę
pieniędzy w karty przegrał, gdy nożem
krajał, krew się obficie lała. zá co nie u-
szedł kańia, poniewaž przy tymże o-
brazie do pała przywiązany, od szostey
godziny ranney, áž do wieczora tak bi-
czowany, áž wnętržności z niego wychó-
dził. Ná to rospalony n żelazem ięzyk
mu pieczono. Święta Mátko o iák wiele
ia rázy grzechami moimi serce twoie zá-
krwawił godzienem karania, przeciesz
mie po macierzyńsku karz, karz ná tym
świecie, á nie ná tamtym.

S. MARYA, ktoráś w roku 1578. mło-
dzianowi iednemu Francuskiemu ięzyk
od rozboynikow ucięty, i z mową przy-
wrociła; Ten bowiem námowiony, áby
się do Montiserratu do ciebie ońarował,

Raz,

uczynił

1016 ROKU NIEBIESKIEGO.

uczynił tak i miał tam nazajutrz poysć, ałisci ocknawizy ię zawaioł: JEZUS MARIA Monti/serrácka day pomoc. Ulecz i ięzyk moy, mowę moię Nayswiętża Mátko, abym o tobie i Synu twoim mile i często mowił, boć ná to ięzyka mego, iákbym nie miał, ktorego ná prózne mowy, aż nazbyt,

S. MARYA, ktoraś Lælyi Paniencie dla niewinności z okrętu w wodę wyrzuconey dnia tego przybyła i onę płóczcem swoim pokryła, i iednego przez náchnienie sprowadziła, który ją wyrátował. Tonę i ja Święta Mátko, iuż nie dla niewinności, ale dla ciężkich grzechow, rátuy, poday rękę macierzyńską.

Gdyć się dobrze dzieie, masz czas modlitwy, łez, i żalu: w utrąpieniu albowiem, dobre powodzenie nas skromnymi czyni. S. Chrysoſtom. Patrz abyś nigdy bez żalu, bez łez nie żył, bo nigdy nie wiesz, czyś łáski, czyli nienáwisti godzien. Modl się zá tych, ktorzy gdy się im dobrze dzieie zapomináia o stanie pokutnym.

Dzień 4. LIPCA.

S. Elzbieta Krolowa Swiętey Elżbiety Węgier-

Węgierskiej Krolowy świętej Ciotki
twojej, imienia i cnoty dziedziczko Pá-
nien, mężątek, wdow, święty przykładzie
modlitwą poſtem i iałmużnami przedzi-
wna, która dając pieniądze ubogim, a-
bys to była ukryła w rożę pieniądze prze-
mieniła. Chorego iednego wrzód iego
całując uzdrowiłaś; wodę dwarążyś w
wino obrociła. Konstancją corkę twoję
z czyſcąs wybawiła, którać się w biały
ſzacie pokazałszy dwa razy imieniem
Mātki nazwała, i za wybawienie podzię-
kowała. Uproś mi Święta Krolowā po-
koy duſzy mojej, abym za twoją przyczy-
ną poważną, przed IEzuſem i MARYą od-
począł w pokoju.

SS. Oſeášu i Aggeuſzu Prorocy.

S. Iukundianie M. w morzu utopiony.

S. Laurianie Biskupie i M. ktorego z A-
rianami o wiare disputującego. po trzy-
kroć zawołałszy Anioł męczeńską koło-
nę przepowiedział; ktoryś w drodze An-
ioła miał towarzyſza; paralitykaś uzdro-
wił, umarłego wskrzeſił; nakoniec gło-
wę ſciętą na własných rękach noſiles.

S. Innocentiuſie i S. Sebastia i inni trzy-
dzieści MM.

Rrr4

S. Nam-

1018 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Namfanionie M. i towarzysze, ktorzycheś do korony zachęcił.

S. Teodorze Biskupie olównymi kulami ubity, po urznięciu ięzyka w pokoju odpoczał.

SS. Flawianie i Eliaszu Biskupi na wygnanie wysłani.

S. Udalriku Biskupie, czystością, obławieniami, cudami, modlenia się pragnieniem, znąkomity i sławny.

S. Marcinie Biskupie dziś przeniesiony.

S. Antoninie M. ktorego ciało, gdy w grob S. Wiktora Biskupa wniesiono, ciało S. Wiktora mieyscac ustąpiło.

S. Ianie Biskupie, ktorys same sprzęty domowe ubogim rozdał; IEzusasz samego w postaci mendyka wrzodowatego pokrył; Pasterału, ktory obzernieyszy był, kazałeś umnieyszyć, a ubogim dać. Podczas mszy świętey iasny promień głowę twoię otaczał; duszę twoię w postaci świetney gwiazdy do nieba idącą widziało.

S. Awicie Kapłanie i Pustelniku.

S. Iędrzeiu Kretencyku wielki obrońco honoru Nayswiętszey Panny.

*** WSZYSTCI SS. &c. iako na kalfie 1002.

IEZU

JESU moy kochany, ktorego sluga X. Egidius Anglus Soc: JESU widziany na wesolym mieyscu, ktoregoś ty za rękę prowadził, i drugiego dnia potym szczęśliwie umarł. Przebite dla mnie ręce IEzusa mego zaprowadzisz i mnie na mieysca wesole szczęśliwey wieczności.

IEZU moy drogi, dla ktorego miłości sluga twoy X. Theodorus Riswig Soc. JESU dla tego, że był Iezuitą od heretyków zabity jest; a tego, który go zabił, wydać niechciał zaboycy, iednak powiedział, że miał za to zaboystwo być wydanym przed sąd, co się sprowadziło. Ogdybynia tak nieprzyjaciel moich kochał! day mi taką miłość, modlący się na krzyżu za krzyżowników twoich IEzu moy.

IEZU moy kochany na krzyżu konający i ray łotrowi obiecujący obiecuy i duszy moiey, abym mógł mówić: *dziś będę w raju* iako mowił sluga twoy X. Antoni Daniel Soc: JESU, gdy go Huronowie o wiarę zabiiali.

S. MARYA, dla ktorey czci Elżbieta Królowa Luzytańska przed wniebowzięciem twoim czterdzieści dni o wodzie i chlebie pościła, co też w wigilie świąt

Rrrrj

twoich

1020 ROKU NIEBIESKIEGO.

twoich w ioboty i prątki czyniła. Gdy
umi raiła oczy w obraz twoy wlepiwłzy,
ducha w ręce twoie oddała. Niech i ja
przykładem tcy świętzy Krolowy żyję i
umieram.

Zła rzecz iest, gdy kto sobie tylko wierzy i usa
i za swoim tylko zdaniem idzie. S. Thomasz.
Naucz się twemu włá, nemu zdaniu nie wierzyć,
i nie usać. Modl się za tych, ktorzy sobie samym
duszą.

Dzień s. LIPCA.

S. Wilhelmie Matematyku i Krasomów-
co zący, ktorys zostawszy Biskupem
hoynością ná ubogie byłeś záciiyszy,
dla ktorych z odzienia sameś nie raz sie-
bie obnázył, ktorys wszystko rozdawszy,
z niebá złoto odbierał, w proznych sto-
dółach zbozá, w proznych beczkach wino
znaydując. Rybakom ná twoie słowo
siedzi zapulzczającym wielkie mnoitwo
ryb zágamłs. Uproś i mnie ten dar
śwęc y ku wżytam miłości, aby w
godzi nę smierci moiey szczodrego ku so-
bie nalał Bogá, który wżytłkich miłu-
jących, náywiećszym iest miłośnikiem.

S. Zoa

S. Zoa B. Nikostrata M. małzonko męczenniczko, któraś na modlitwie poimanną, na drzewie za włosy obieszoną, potym dymem uduszoną poszłaś do nieb.

S. Domitiusie M.

S. Cyrillo, któraś żarzyste węgle z każdidłem długo na ręce trzymała, żebyś się węgle zrzuciwszy balwanom ofiarować była nie zdała. potym okrutnie ubita i męczona aż na śmierć.

S. Athanaziusie, któryś mąk wszelkiego rodzaju sprobował, nakoniec mieczem zabity.

SS. Agatho i Triphino MM.

SS. Marinusie Theodorze i Sedopho. Męczennicy.

S. Numerianie Biskupie.

S. Wedastusie Biskupie przed ktorego rękawiczką lampa bez oleju gorzała.

S. Philomeno Panno.

S. Prokopie M. któryś się z rozmowy z Chrystusem zapalił do wiary, tyś balwanu matki swojej potłukł; ciebie w więzieniu Chrystus cieszył. A Starosta nie, wiedząc co z tobą czynić miał, zdechl od smutku. Nakoniec przez ścięcie zostałeś męczennikiem.

S. Pietrze

1022 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Piętrze Luxenburski, któryś już już umierałac zwołał sług twoich, i na siebie sam naskarżywizy, biczies się im kazał, co na gorącą, a ostatnią Pana swego prozbę musieli uczynić. Ogdyby ja żyjąc sam siebie też umiał karać, abym wiecznego mógł uść kárania.

* * * *W SZYSCY SS. &c. iako na karcie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego sługą Piotr Karillus *Soc. JESU* dla przygotowania do dobrej śmierci, żelaznym pasem się opasował raz tylko na dzień iadi, dwa razy się codzień biczował. Klęczący z wyściągionymi rękami na krzyż, umarły naklżiony iest. IEZU na krzyżu konaiący naucz mię, iako się do dobrej śmierci gotować, przez skonanie twoie bądź miłościw moiemu skonaniu, z twoim łączę moje skonanie i ostatnie tchnienie.

S. MARYA, ktoraś dnia dzisieyszego w Bononii, gdy przy twoim obrażiesupplikacye się odprawowały, straszne chmury, grzmoty, pioruny, i niepogody, uśmierzyła. Uproś duży mojej i sumnieniu memu pogodną wesolą chwilę, osobliwie w godzinę śmierci. We Florencyi zaś na ulchłą ziemię deszcz przez ciebie uproszony.

szony jest. Niech Święta Mátko płynie i z oczu moich rosa pokutnych łez a obmyje ferce moje.

S. MARYA, któraś w roku 1563. dziecię umarłe rodzicom, którzy się do ciebie uciekli, żywe przywrocila. Ożyw i duszę moję boć się i ta brzydkim trupem w oczach Boskich dla grzechow stała.

S. MARYA, dla ktorey czci X Piotr de Luxemburgo soc: JESU wszystkie wigilie swiat twoich o chlebie i wodzie pościł, codzień zaś nie wprzod do stołu poszedł, aż sto pozdrowienia Anielskiego zmowił. Niech i duszy moiey nie inszy pokarm będzie, tylko chwala twoja Najswiętsza Mátko.

Chcesz mieć wesele wieczne, służże temu, który jest wieczny. S. Augustyn. Nie służ marności i doczesnym rzeczom, a będziesz miał w niebie wieczne wesele. Modl się za tych, którzy światu służą, aby go im Bog obrzydził.

Dzień 6. LIPCA.

S. Goarze Apostole Trewirski, którzy nieprzyjaciół swoich, przeciwko tobie
na skar-

1024. ROKU NIEBIESKIEGO.

na skargę do Arcybiskupa idących, aby
byli twoię niewinność potłumili, u stołu
swego częstował. Tobie ielenice posłu-
żne były i mlekoć dla chorych dawały.
Przy sądzie u Arcybiskupa o nieczystość
oskarżony, gdyś niemowlęcia o oyca spy-
tał, innego ięzykiem i palcem pokazało.
Drugi raz na złożenie podobney kalumnii
suknieś na promieniu słonecznym zawie-
sił. Wiem że ia w niewinności przed Bo-
giem moim nie żyję, którego grzechy mo-
je winnego pokazują, ale twemi modli-
twami, uproś mi taką w życiu moim po-
kutę, abym się przed Sędzią Bogiem moim
pokazał niewinnym.

S. Godolewo złego oblubieńcá Święta
oblubienico, ubogich Mátko, na ktorey
pogrzeb, gdy chleb dla ubogich pieczono,
nad zwyczaj rośł i przymnażał się. Zie-
mia na ktorey cię męczono, lśniła się i iak
bogaty kruszec świeciła. Modl się za mna
do Bogá, aby śmierć moję w ostatnią
i skuteczną łaskę bogatą uczynił.

S. Izaiászu Proroku, któryś osobliwie
o Mátce Boskiej prorokował, na dwie
części dla Bogá pieśń przerznięty.

S. Trankwillinie SS. Marká i Marcellia

na

na Oycze ukamienowany.

S. Romulu Biskupie nauką wymową
cudymocny, Anielskim nawiedzeniem i
rozmową uciešzony, wespół z towarzy-
szami męczenniku.

S. Dominiko Panno, któraś bałwany
połamawszy, od bestyi nie naruszona, ścię-
ta jest.

S. Sewerze Biskupie od Anioła o następ-
pującej śmierci upomniony.

S. Lucia Panno, któraś na ogniu pie-
czona nawrociwszy do Chrystusa wielu,
wespół z Antoniem, Sewerinem, Diodo-
rem, Dionem, i z innymi męczeństwem
ukoronowana jest.

S. Mechtildo Panno, któraś gdyś u sto-
łu krewnego twego Friderika I. Cesarza
siedziała, trzy razy wodę w wino obro-
ciła, któraś iedno słowo prozne wymo-
wione wielkimi łzami i postami opła-
cała, ktorey nigdy śmiejącej się nie wi-
dziano, tylko przy śmierci, gdyś przyto-
mną tobie Najswiętszą Pannę witała:
Zdrewaś MARIA łaski pełna etc. Wiatyk
od samychże Aniołow wzięłaś. Włosy
twoje na powietrze podniesione, grzmo-
ty i błyskawice usmierzały. Kieruyęzy-
kiem

kiem moim, aby nic, za coby pokutować
trzeba było, nie wymówił, niech się pro-
żnym świata tego weselem nie cieszę; na-
ucz mię tak pozdrawiać Najsświętszą Pan-
nę iakbym w iey obecności miał umierać

**** WSZYSCY SS Gc: iako na karcie 1002.*

IESU mój kochany, którego sługą An-
toni Zanetto soc: JESU, gdy rowiennikow
swoich złych obyczajow i mow znieść nie
mógł, mówił: *Podę szukać miejsca, gdzie Bo-
gá nie obrażają i nie bluźnią.* Ktorego ieden
do Kollegium Florenckiego zaprowadził.
Niech się IEZU mój w fercu moim zay-
mie taką boiaźń grzechu, abym przed nim
by i za świat uciekał.

IEZU mój kochany, którego sługą X.
Alphonfus Hernandez soc. JESU osobliwą
oczu skromnością słynął, w trzewiki ka-
myczki drobne kładł, ciało swoje wło-
siennicą i codziennym biczowaniem trą-
pił. Tak się w komorze kochał, że z niey
za wielką tylko potrzebą wychodził, z
wielką radością umierał. Zeby i ja z ra-
dością i weselem umierał, zdymże dobry
IEzu to wszystko z dusze i serca mego, co
mnie w godzinę śmierci smuciłoby mogło.

S. MARYA, któraś dnia dzisieyszego
umierała

umarłą iedną niewiaścę do życia przywiodła. Umorź we mnie, co nie wedle Boga żyje, a spraw to abym tak żył, iakbym od ciebie do życia wskrzeszony był.

S. MARYA, któraś żołnierzá iednego, ktorego byli wszyscy odstąpili, gdy się do ciebie uciekł, zleczyła. Zlecź i choroby dusze moiej, żeby mnie nieuleczonego Syn twoy najwyższy medyk ná całą wieczność nie odstąpił.

Nikt nie może bydź błogostawionym, tylko ten, który wedle Boga żyje. S. Chryzostom. Żyj wedle Boga i przykazania iego, a będziesz błogostawionym. Modl się za niechowanymi przykazania Boskie.

Dzień 7. LIPCA.

S. Willibaldzie, ktorego trzyletniego, rodzicy stanu krolewskiego, Chrystuśowi i MARYI oddali. Ześ pielgrzymem był ná świecie, uznałeś, tak mówiąc do Oycy. Wiedz otym Oycze, że i Krolowie tu pielgrzymami iściełmy. czemuśz tedy tam się nie udasz? gdzie, świętych ludzi przez wszystkich spiat ślady i tropy, i samego nawet Chrystusa,

Sff

ćiebie

1028 ROKU NIEBIESKIEGO

ciebie prowadza. Wynidź przebog wynić z kra-
lestwa, ieżli nie wynidziesz! pewnie cie wyniosą.
zaráżesz, złożywszy krolewskie znaki, iako
pielgrzym do Rzymu, z Oycem, bratem, i
i siostrą, potym do Ieruzalem pielgrzymo-
wał. Modl się za mną z całą świętą fa-
milią twoią, abym na tym pielgrzymowa-
niu moim, tak się sprąwował, żebym ca-
łym sercem wzdychał i biegał do oyczy-
zny niebieskiej.

SS. Klaudiuszu, Nikostracie, Kastori, Wi-
ktorinie, i Symphorianie, od S. Sebaſtya-
na nawroceni, potym dla Chryſtusa pie-
czeni, i w morze wrzuceni.

SS. Peregrinuſie, Lucianie, Pompeiu-
ſzu, Hefychiuſzu, Papiuſzu, Saturninie, i
Germanie, którzy obaczywszy S. Aſtiuſza
Biskupa na krzyżu zawieſzonego, przy-
kładem tym poruſzeni, wyznaliſcie ſię
być Chreſcíanami, za co w morze ieſte-
ście wrzuceni.

SS. Apolloniuſie i Illidiuſie Biskupi.

S. Pantenie mężu Apoſtolski, któryſ
aż na wſchod Chryſtusa opowiadaiać za-
ſzedł.

SS. Odonie i Heddonie Biskupi.

S. Edelburgo Panno, Krola Angielskie-

ro-go corko, á S. Ereonwalda Biskupa sio-
sro.

ko S. Lidanie Opacie, któryś sobie i two-
n, im mięśa ieść zakazał: żabom, które nábo-
żeństwu przeszkádzáły, wiecznieś milczeć
fa: kazał. Umarłegoś w odległości mieysca
ra: do życia przywiodł. Człowieka zágnie-
wawego, gdyś ná to przywieść nie mógł,
y: áby urážę bliźniemu darował, rzekłś mu:
leżeli nie odpuścisz bliźniemu, wiedzże o tym, iż
to co masz naydroższego straciś. gdy i ná to
á: niedbał, syná wkrótce stracił. Przy gro-
e: bie twoim niema niewiaśta mowę odebrá-
ła. Modl się za mną Święty Opacie, á ná-
ucz mie, iáko mam bliźnim moim urázy
i: darować.

za S. Klaudiuszu męczenniku.

y: * * WSZYSTCI SS. &c. iáko ná karcie 1002.

ię JEZU moy kochány, któryś Ianowi
e: Piskatorowi soc: JESU przez Anioła tak
wiele zlotá przyśłał, iż ubogie kollegium,
Rektorem iego bywfzy, mógł słusznie wy-
ys: żywić i porátować. Choruiąc przepowie-
á: dział jednemu, że go po iego śmierci cięż-
szi i smutny przypadek podkać miał, ále
pomoc Nayswiętszey Panny i Pána IEzusa
i: swoje też onemu przyobiecał. Co się po-

Sfsz

tym

1030 ROKU NIEBIESKIEGO.

tym stało. IEzu moy drogi opatrz i mnie złotem miłości złotey przeciwko tobie, jeżeli na mnie co przepuścisz ciężkiego nie zapominać Panie, wespół z Najsświętszą Matką pokwapić do poratowania mego.

S. MARYA, przed ktorey obrazem, Jan Helweitus, ktory od narodzenia nie tylko chromym, słabym i ledwie żyjącym, ale dziwnym i strasznyim płodem był, bo był okrągło iak kula zwiniony, że ani stać, ani siedzieć, ani chodźić nie mógł, przed ktorey mowie obrazem ten káleką straszny zdrowie wziął. Niechże i ja tak dziwnym káleką nie będę, niech się cały na chwałę twoię i Syna twego obracam.

S. MARYA, do ktorey kościoła w Rzymie dnia dzisieyszego nakazał supplikacye Paweł trzeci Pápiez na uproszenie zgody między Panami Chrześciańskimi. Pónow i teraz tę proźbę twoię Najswiętsza Matko, a podzielone serca Panow Chrześciańskich pojednocz. Niech też Najswiętsza Matko mieszka zgoda i pokoy wieczny miedzy mną i Synem twoim. Wszakęs ty ieś przy nierze pokoju.

Wielką zaprawdę nędza i mizeria ieś. Żyt na ziemi.

*Ziemi. Thomasz a Kempis. Przenoś serce
twoje z tej mizeryi do nieba. Modl się za tych,
którzy się w ziemi grzebią i zanurzają.*

Dzień 8. LIPCA.

S Landrado Panno, któraś się na pu-
szczy w ostrą przyodziała włosienni-
cę, między niebieskimi pociechami
krzyż drogi od Chrystusa wzięłaś, z tymi
słowy. *Wet Landrado od nieśmiertelnego obla-
wienia miłości przymierze. Ten ci krzyż posyła
w upominku, który na krzyżu umierając wszystko
naprawił. Na cześć tego Chrystusa kościo-
łes wybudowałaś, w którymś też pocho-
wana jest od Aniołów. Po śmierci wi-
dział cię S. Lambertus Biskup w wiel-
kiej swiatłości do nieba idącą. Wiem iż
Święta Panno, że każdy krzyż jest niebie-
skim upominkiem, nauczcie mnie, żebym
umiał sobie te upominki, gdy mnie nimi IE-
zus obse, szacować i ważyć wedle ich
godności, i zdziękczynieniem Iezusowi
memu.*

SS. Aquillanie i Priscillanie.

SS. Pięćdziesiąt MM. przykładem Świę-

Słsz

tego

8032 ROKU NIEBIESKIEGO

tego Bonofy M. pobudzeni.

SS. Abrahamitowie Mnisi, którzy
ście dla czci obrazow Chrystusa, i Naye
świętszey Panny, i Świętych Boskich, o
Theophilá Celarzá męczeństwo podieli.

S. Kiliánie Biskupie z Kolumanem i To
tnanem towarzyszami, ktorzyscie Chry
stusa náprzód do Frankonii wnieśli, i sa
mego Xiążęcia Gosberta z Chrystusem
poiednali; Temu gdyście rozrádźili, aby
żony umarłego bráta nie brál za oblubie
nicę imieniem Gieiliy, on ná to przyzwo
lił, á Gieilá rozgniewaná, nápráwiwszy
mordercow, w nocy was pozábiliac kaza
łá. Za co sama od czarta opętaná
wieczne męki porwaná, á Gosbertus ko
chanek iey zabity, syn z państwa za
pchnięty, i całá famiília zniszczáta. U
proście mi SS. Męczennicy tę łaskę, aby
się ani pochlebstwami, ani pogroźkami
od Boga i prawdy odrywać nie dał. Nie
chay prawdę we wszystkich niebeśpie
czeństwach, aż do śmierci i jeżeli trzeba
aż do krwi wyznawam.

S. Auspiciusie Święty i mądry Biskupie

S. Theobaldzie z młodzianá prozno
świátu służącego Święty Opácie, ktore
mu się

mu się Nayswiętsza Panná często widzieć dawała. W zachwyceniu będąc wiele o tajemnicy Troycy Nayswiętzey poymował: dowiedziałeś się w tym zachwyceniu, iako miłe jest Troycy Nayswiętszey pienie troygá pacholat. *Błogosławionyś Pannie Boże Oyców naszych.* dla tegoś tego pienia często używał. Tyś Świętemu Ludwikowi Francuskiemu Krolowi dziedzica i inne potomstwo uprosił. Powiadaeś że ci Chrystus objawił, że trzeba temu być gotowym na krzyż, kto chce być Chrystusowym przyiacielem. Naucz, mię aby to czynił, to cierpiał co się podobá Troycy Nayswiętzey.

S. Aftionie z Świętym Epiktetem Męczennikiem, któryś się po śmierci Mátce twoiey pokazałszy, i po obłapieniu i pocałowaniu powinnowałeś iey, że Chrześcianką została, tegośz powinnowałeś i Alexandrowi brátu twemu mówiąc: *Wesel się w Pannie kochány bracie, żeś w liczbę wiernych tego policzony jest.* Do Vigilantiulzá zaś, który ich nawrocił mówił: *Wesel się i ty kochany w Bogu bracie, żeś nawroconych przez ciebie do miłości Boga przyprowadził.* Nakoniec odchodząc rzekłeś do Mátki, aby to

1034. ROKU NIEBIESKIEGO.

co jest w Ewangelii pilno zachować, aby
dziedzictwo twoje, ubogim rozdać, ora
ześ iey roskoszy niebieskie, których za
żywał, przełożył, do nich ią zachęcając

S. Deslibodzie Biskupie łaskawością m
ubogie, życia świątobliwością, żarliwo
ścią o wiarę, pokorą, cudami, sławny przy
twoim grobie przez dni trzydzieści mil
zapach wszyscy tam obecni czuli.

* * *WSZYSTCY SS. Cc. jako na karcie 1002.*

JEZU moy kochany, którego sługa
X. Arnoldus Vicinus Soc. JESU oto nay
bardziey starszych swoich prosił, żeby
nigdy żadnym przełożonym nie był,
żeby go do oyczyzny iego nie posyłać
Miałto Awiciańskie do spowiedzi przy
wiodł, które żadną miarą tego Sakramen
tu przyjąć niechciało. Umorz i we mnie
IEzu moy zbytne affekta i miłości, prze
ciwko krewnym moim, niech ich kocham
ale pomiarkowanie, zebym ciebie barziey
kochał.

JEZU moy kochany, którego sługa X.
Ludovicus Froes Soc. JESU pokazawszy si
po śmierci iednemu rzekł. *Czyni tak i
kom to czynił a chwał Bogá.* Zachęćże mnie
dobry IEzu, abym za twoim przykładem
i Świę-

Świętych Boskich szedł i onych naśladował, niechay głęboko w sercu moim Augustyna S. słowa zostaną. Mogli ci i ci świętymi i dobrymi bydz, a ia czemu nie mogę.

S. MARYA, ktorey statuá dziśiay w Duaku widziana jest, rękę wyciągająca, na uderzenie dzieci swawolnych, i nie-skromnie się przy twoim obrażie sprawujących. Uproś mi skromność duszy i ciała, a cokolwiek tobie się nie podobą, to wszystko odemnie odda.

S. MARYA, którą S. Theobaldus sługą twoy często widywał, i usłyszawszy imię twoie tak cię witał: *Słodkie imię Panny przeczystey, imię czci godne, imię błogostawione, imię nie wystawione, imię nie wymielowane na wieki.* Gdyż Nayswiętłszy Sakrament miał mawiać. *Błogostawiony JEZUS Chrystus Syn Boży, który narodzeniem swoim nas ucieczył.* Naucz i mnie Nayswiętszą Mátko iáko mam ciebie i Syná twego witac i pozdrawiac.

W ten czas więcej człowiek postępuje i większą łaskę zasługuie, gdy się więcej zwycięża i w duchu umartwia. Thomas à Kempis. *Staray się abyś miał we wszystkich umartwione passye.*

1036 ROKU NIEBIESKIEGO.
Modl się za nie martwiących one.

Dzień 9. LIPCA.

S. Anatolia Panno, dla wiary na wygnanie posłana, gdy na cie czarnoxieźnik wielkiego węża zesłał, on nie do ciebie, ale na szyie czarnoxieźnika trafił, którego udusiłby był, gdybyś go była swoją modlitwą nie ratowała. Nawrocony ten czarnoxieźnik, dał głowę pod miecz dla Chrystusa. Gdyś szaty twoje ubogim rozdala, Anioł pokazał się w purpurze i koronie bogatej, i rzekł: O panieństwo, które nie w ciemnościach, ale w świetle zawsze zostaiesz. Czart z opętanej iedney wypędzony rzekł do ciebie, ty jesteś, która mnie płomieniem gorącej twoiej modlitwy palisz. Nakoniec po uleczeniu wielu chorob, i po różnych mękach mieczem przebita jesteś. Witał się za mną, aby mi stary on chytry wąż, który przy ostatnim życia ludzkiego zgonie, zła dzki czyni, nie szkodził, żeby mnie z raju niebieskiego nie wygnał, ale żebym do tego raju z którego on wypadł uszedł, i Boga mego chwala-

Chwalił.

SS. Dziewietnásćie Męczennicy Gor-
komińscy.

SS. Zenonie i dziesięć tysięcy dwieście
i trzy Męczennicy.

S. Cyrillu Biskupie, pragnący zbawie-
nia dusz ludzkich, któryś narzekał i płá-
kał, żeś wolno puszczony był, że ci ogień
nie szkodził, lecz potym ścięty jesteś dla
Chrystusa.

SS. Paturmutuśie, Kopresie, i Alexan-
drze Męczennicy.

S. Brykcjuśie mocny w słowie Bożym.
Biskupie, do którego S. Piotr z Anioła-
mi przybywszy, z więzienia wyprowa-
dził. Przybądź i mnie współ z temi á
wyprowadźcie szczęśliwie z tego ciała
duszę moję w godzinę śmierci ná wol-
ność Synów Boskich.

S. Eleuteryuszu dziśiay przeniesiony.

* * W SZYSCY SS. Cc. iáko ná kartie 1002.

JEZU moy kochany, którego słudze X.
Bartłomiejowi Didakowi Soc: JESU poká-
zawszy się Anioł Stroj, dał książkę od ie-
dnego świętego mówiąc: Bartłomieu czy-
taj. IEZUS zaś ná ręku Najswiętłzey
Panny zosiłaiący rzekł mu: Bartłomieu
przyjácie

1038 ROKU NIEBIESKIEGO.

przyjacielu moy. Temu raz Vkrzyzowany IEZUS błogosławił. Ktorego też był zgromił dla tego że mękę iego nie nabożnie i nie często rozpamiętywał. IEZu moy drogi zapiszże krwią twoią Naysświętszą imię moje w księdze żywota wiecznego, którabyś mi w godzinę śmierci przez Anioła Strożę pokazał. Przestrzeż i mnie dobry IEZu w czym od ciebie potrzebuje upomnienia, i przestrogi, a day mi osłabliwy afekt do męki twoiey i ran twoich nayswiętszych.

IEZU moy kochany, ktorego, Hugá X. Károl Kluzellus *Sac: JESU* od Aniołow upomniony, aby za uma tego, iednego, soldata szesć mszy odprawił. Nad iednym chorym, który iuż od zmyśłow był odszedł, gdy litanie o Nayswiętszey Pannie zmowił, chory do siebie przyzedł; synowi Senatora iednego przez czary niememu, przez odprawienie mszy świętey mowę przyw. ocil. IEZu moy drogi a za duszę moję bądźiesz się też kto po śmierci moiey modlit? Opatrz takiego IEZu moy dobrodziecia, prolę cię przez krwawe zranugi twoie.

S. MARYA, któraś się dnia dzisieysze-

go w obozie Chrześcijańskim przy mieście Akkon pokazała i zwycięstwo pewne obiecała. Spraw to, abym i ja raz poznał siebie i zło moje chuci, potym nie pyłaj ciot moich dusznych zwyciężył; abym się całe tobie i synowi twemu podbił i poddał.

S. MARYA, któraś dnia dzisiejszego w Montiserracie w roku 1582. Maria niejakiego, który był w głęboką studnię wpadł, gdy do ciebie o pomoc zawołał, szczęśliwie z studni wybawiła, kiedy się sam za sprawą twoją, po wierze wyładował. W głębszey ia studni zostaję, bo w grzechach ciężkich. Najświętsza Matko, wyrwijże mię z tey głębokości, wyciągnij na światło i widok, abym obaczyl zgubę moję.

Gdybyś dobre sumnienie miał nie bardzobyś się śmierci bał. Thomas à Kempis. Najlepsze na śmierć przygotowanie przez czyste sumnienie. Miedzi się za nie pamiętających na śmierć, i serce zmażane mających.

Dzień 10. LIPCA.

S. Szczesna siedniu synow swoich Me-
czenni-

1040 ROKU NIEBIESKIEGO

czennikow, w mękach Januariusza pod
olownemi kulami, Szczesnego i Filippa
pod kłami, przy zepchnięciu z gory Syl-
wana Alexandra, Witalisza i Martialisza
pod siekierą mężnie upominająca matko,
aby nie na katownię, ale na wesele, które
niebo obiecuie względ mieli, w siedmiu
synach prawieś siem razy umiera, ale
umierając prze miłość dla synow, umar-
łaś też i prze miłość dla Boga, gdyś śmierć
od miecza podjęła. Bądźże i mnie Ma-
tką; I ia przy ostatniej życia mego po-
tyczce wojować będę: niechże wojuję
chwalebnie, niech umieram zwycięzcą, a-
bym z tobą i z synami twymi zwycięzca-
mi, koronę w niebie odniosł.

SS. Rufino i Sekundo siostry, ktoreście
doczesne roskoszy z wiecznością przemie-
niły, po ubiczowaniu, po smrodliwym
więzieniu, wrzącym oleiem nieobrażone,
na koniec w Tyber z przywiązaniem do
szyje kamieniem wrzucone, ale i ztąd
gdyscie suche wyszły, ścięciem męczeń-
stwaście dopełniły. Widziiano was po
śmierci w drogie kamienie i perły ubra-
ne. O gdyby tak piękna i strojna dusza
moja przed niebem przy śmierci stanęła?
spraw

Prawcie to przyczyną waszą święte Panienki.

SS. Januariuszu, Marcinie, Naborze i Felixie MM.

SS. Leoncyuszu, Maurycy, Danielu, i towarzysze Męczennicy w ogień wrzuceni.

SS. Bianorze i Sylwanie po okrutnych mękach ścięci.

S. Apolloniuszu M. ukrzyżowany.

S. Amalbergo Panno w czystości się kochająca, którą gdy Karol Martellus ciągnął, abyś jego była małżonką, tyś się mu tak opierała że ci aż ramienia naruszył i nalał.

S. Amelbergo Wdowo, której mąż Xiaże, gdy na upomnienie Anielskie do Klasztoru poszedł, tyś się także przez życie zakonne, przez modlitwy i wielkie posty Bogu oddała.

S. Kanucie Krolu Danii duchowną godność i Kapłanów wielce szanujący, niewiernych zwycięzco, od niewiernych zabity i cudami sławny.

S. Paternianie Biskupie od Anioła na puszcza zawiedziony, czarta w ośobie urodziwey panienki do grzechu cie ciągnęcey.

1042 ROKU NIEBIESKIEGO.

cey modlitwą i włożeniem ręki w ogień zwyciężyłeś. Naucz serce moje, ręce moje, iako się mają o czystość załatwiać.

* * WSZYSCY SS. &c. iako na karcie 1002.

J E Z U moy kochany, ktorego sluga X. Gundisalvus de Tapia soc: JESU, dla tego od dzikiego pogaństwa był zabity, że wiare opowiadał i czystość zalecał. Po śmierci jego, gdy się ziemia trzęsła, poganie do grobu jego szli z darami, onego przepraszając. Pokazał się też iedney matronie w złotym domu, u ktorego przysionku dwuch młodzianow świętnych stało. Do tego domu wielu puszczal Gundisalvus, oco gdy go też ta matrona prosiła, rzekł iey: *Ieszcze czasu nie masz, boś wiele tego zanedbała, czegom ja cię nauczył.* JEZU moy drogi niechże i ja przypuszczony będę do domu szczęśliwey wieczności, nie przez infze wrota i bramy tylko przez rany twoie.

S. M A R Y A, ktorás Halleńskie twoie miasteczko od nieprzyaciela, skarawszysłusznym karaniem ciebie bluźniących, dziśiay wybawiła. Nie dopuszczay Najświętżá Mátko, aby imnie nieprzyaciela dużny miał dobyć; - niech będę twoim miastem,

miastem, a żebym był zamkniętym, od
tąd, zmysłow moich, bram tego miasta
ufzu, ięzyk, oczu, bez wielkiej potrzeby
otwierac nie będę.

S. MARYA, ktorey dzisiaj w Aqwis-
granie świętą koszulę za reliquie poka-
zuia, na cò wielki zjazd ludzi bywa, tak
dalece że nie mając w domu mieysca po
dachach mieszkaia. Winszuję ci tego
szczęścia Nayswiętsza Mátko że się do cie-
bie i świętych twoich reliquii ludzie gar-
nā; wyprawię i ia w tę świętą drożkę
i ferce moje.

*Nie może długo bć spokojnym, który nie chce
być pokornym i wszystkim poddanym. Thomas
à Kempis. Przez pokorę uspokoiay sumnienie
woie. Modl się za pysznych.*

Dzień 11. LIPCA.

S Golinducho, ktoraś ieszcze pogankā
siedząc przy stole na niebieskie rosko-
szy okiem serdecznym patrzala oraz i na
bogacza głodem i pragnieniem w piekle
zmęczonego. Potym od męża u sądu dla
tego, żeś Chrześcianką była obwiniona
ośm lat w więzieniu, cztery miesiące

Ttt

fmo.

1044 ROKU NIEBIESKIEGO

smokiem, na któregoś wędzidło włożyła i uśmierzyła, mieszkałaś w jednej iaskini. Z domu nierządnego od Anioła jesteś wyławiona. Z rany szczy twojej krew choroby różne lecząca wypłynęła. Niechayże i ja we wszystkich sprawach moich pątrzę na obiedwie wieczności złą i dobrą, a tak się do szczęśliwej niechay gotuję śmierci.

S. Piusie Papieżu męczenniku wielkiego przy mszy S. nabożeństwa.

SS. Januariusza i Pelagio na kątówni mieczem skorupami przez cztery dni drapani.

SS. Sidroniusza i Marcjanie męczennicy.

S. Cyndeesie Kapłanie, któryś po wielu mękach w ogień wrzucony a nic nie obrażony, na modlitwie ducha Bogu oddał.

SS. Sawinie i Cyprianie MM. bracia szlachetni, którzy na kątówniach Bogu dziękując, teście słowa powtarzali: *O jak słodka i wdzięczna jest miłość twora Pánie.* Niechże i ja tą miłością Boską wszystkie sobie utrąpienia, krzyże, i gorzkości słodzę.

S. Janie

S. Ianie Kapłanie wszystkim miły, Ari-
now nieprzyjacielu, nauką, za liwością,
świątobliwością sławny, od tychże Ari-
now zabity.

S. Abundiusie M.

S. Sabinie Wyznawco.

S. Hidulfie Zakonniku z Arcybiskupa,
ktorys Otylii ślepey corce Hetmana,
wzrok i wielu innym chorym, zdrowie
dał. Ktorys się od anteceffora twego
przed lat dwudziestą o śmierci twoiey do-
wiedział. Suknia twoia rozpostarta mo-
rowe powietrze odpędzała, niebo wypo-
gadzała, albo wedle potrzeby na deszcz
chmurzyła.

S. Placydzie, który posłuszeństwo wy-
pełniając od niezbożnych zabity iesteś,
głowę twoię od nich odciętą do S. Sigis-
berta Opata, od ktoregoś był posłany, za-
nioś, którą on z wielką czcią pochował.
Na tym pogrzebie same dzwony dzwoni-
ły.

S. Euphemia Męczenniczko, ktorey cia-
ło gdy w okęcie wieziono, widziane ia-
ko wyszło przeciw S. Elyceryi Męcen-
nicce, która cię obłąpiwszy rzekła. Witaj
Męczennico Chrystusowa Błogosławiona Euphemio.

I takeście się potym przywitaniu rozeszły.

* * W SZYSCY SS. *Or. iako na karcie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego sluga X. Piotr Peguer Soc: JESU sluzac zapowiedrzonym, gdy umarl, pokazal się w aparacie świętym Kapiłńskim, właśnie iak do mszy ubrany. A mnie tez sukienka iak w niebie czeka? JEZU moy drogi z własnych szat odarty, nagotuyze i dla mnie, suknię godową wesela wiecznego,

S. MARYA, na ktorey ołtarzu Flandrowie na podziękowanie za zwycięstwo odniesione, z wielkiego i liczego nieprzyjaciela, złote ołtrogi zawiesili. Dziękuję i ja za te wszystkie zwycięstwa, ktore mi dal Bog odnieść nad nieprzyjaciela mi imi, przez ciebie. Najswiętsza Mátko. Niechay wdzięczny zawsze twoich do Brodzieystw żyć.

S. MARYA, króras dnia dzisieyszego w roku 1520. w Cyzoni spiewających o tobie nieszpor Zakonników, od gwałtownego piorunu obroniła, ten wpadły w poszrod choru wiele szkody narobił, z tamtąd wypadły wieżą zapalił, nic nie tykając i nie szkodząc Zakonnikom na czci Najswiętszey Panny zabawio-

wionym. Bron i mnie Najsświętszą Mątko i bron od owego piorunu, który na sądzie Boskim za Sędziego Chrystusa na potępionych wypadnie: Idźcie przekłęć w ogień wieczny.

Człowiek umartwionych pasy i złe na dobre obraca. S. Thomas à Kempis. Staraj się każda okazyja na dobre prostować, lubo twoje lubo bliźniego. Modli się za tych, którzy i święte, dobre rzeczy, na złe wykrecą.

Dzień 12. LIPCA.

S. Janie Gwalbercie, któryś zabójcy krewnego swego prosił o miłosierdzie przez Chrystusa i rany jego życieś darował. Wszedłszy potem do kościoła, widziałeś ukrzyżowanego Jezusa głowę do ciebie schylającego, i nieboć z takim akt obiecującego, żebyś był doskonałym Bogu służył życieś zakonne przyjął, niedbając nic na pogroźki oycy. Pros za mną Jezusa ukrzyżowanego, aby mi dla ciebie wszystko to, czymem go obraził przebaczył, a ja w tym momencie wszystkim, którzy mię urażili dla niego przebaczam. Dałby to Bog, żeby i teraz, gdy go o szczę-

Tttz

śliwą

1048 ROKU NIEBIESKIEGO.

śliwą moję śmierć będziesz prosił, nakłoniwszy głowę swoję Vkrzyżowany JEZUS, na to zezwolił.

SS. Naborze i Felixie postronkami ubici, i inaczey męczeń, a gdyście wszystkie męki za postráchy iedne dziecinne mieli, nakoniec ścięci szliście do nieba.

SS. Hermagoro Biskupie i Fortunácie po wielu cudach i mękach MM.

S. Paulinie i Towarzysze iego MM.

S. Janie Opácie świętego Amanda nauką i nąśladowaniem do wielkiej światobliwości zachęcony.

SS. Prokle i Hilarionie przez okrutne katownie MM.

S. Epifanio, koraś po wielu potyczkach, gdy ci pierśi okrutnie poraniono, Boguś ducha oddał.

S. Marciano Panno od dzikiego wolu rozszarpana.

SS. Wiwentiolu i Paternianie Biskupi.

S. Leonie Opácie, koraś zaśluzyl wi-dzieć Najswiętszą Pannę mężu wielkiego ducha i światobliwości.

* * WSZYSCY SS. &c. iako na karcie 1002.

JEZU moy kochany, korego sluga X. Piotr Witalisz Soc: JESU miał tę łaskę, że

już.

już śmiertelnie chorując, a prawie przy sobie nie będąc, gdy się miał spowiadać przychodził do siebie, zupełne i siły i rozum i zmysły odbierając. Toż miał szczęście, gdy brął wiatyk i olej święty. Przy skonaniu odprawiwszy utarczkę z czartem, i jego zwyciężywszy, weselo zaśpiewał. *Póspiesz Pánie ná ráturnek moy. i zainął w Pánie.* IEZU moy drogi dayże mi też tę łaskę, ábym przy skonaniu moim był przy sobie, przy rozumie, i zmysłach, ábym ci się mógł dobrze przez spowiedź usprawniwić, ábym cię rozumnie przyjął w Nayświętszym Sakramencie; Przez twoie moy drogi IEZU proszę cię skonanie.

IEZU moy kochany, któryś użyczył flu-dze twemu Świętemu Ignácemu tey łaski i dzielności, że dnia dzisieyszego Pánienkę iedną w dziewiętnástym roku, którą się chromą urodziła zleczył, pokazawszy się iey w ubierze Kapłańskim, trzymając w iedney ręce imię IEZUSA, w drugiey książkę reguł. Niechże moy Pánie i teraz ten Święty Ignácy wszystkie kálectwa i choroby ná całym świecie przez synów swoich poleczy i uzdrowi, między ktore-

1050. ROKU NIEBIESKIEGO.

mi kalekami i am. Panie naypierwszy.

S. MARYA, ktoras się dnia dziśieyszego umierającemu Ianowi Gwalbutow wespół z Świętym Plotrem i Benedyktem pokazała. Pokaż się i mnie Nayswiętsza Mátko byc Mátką i w życiu, ale osobliwie w godzinę śmierci.

S. MARYA, ktorey dziśiay wielkiej światobliwości sługa w Paryżu Ian Gerson szczęśliwie umarł. Ten osobliwy swoy affekt przeciwko Nayswiętszey Panie nie pokazał, częścią w Kazaniach na iey święta napisanych, częścią w tłumaczeniu pienia Nayswiętszey Panny: *Wielbi duszo moja Pána.* Ten iuż starym będąc uczył dzieci pacierza i pozdrowienia Nayswiętszey Panny, osobliwe też miał do Ś. Iozefa nábożeństwo, ktorego i wierszami pieknemi ozdobił i opisał. Zamnosz takie w sercu moim przeciwko tobie Nayswiętsza Mátko nábożeństwo, i przeciwko twemu Oblubiencowi Iozefowi Świętemu niech te święte wásze imiona w sercu moim zawsze zostaia.

S. MARYA, ktoras Ioachimowi Rupertowi ná iedną nogę kulawemu uzdrowienie uprosiła. I iam kulawy, i do nieba do

do ziemię się nakłaniam, náprostuyże
Nayświętszą Mátko nie tak nogi, iáko ser-
ce moje, áby prosto chodźilo ná samego
Bogá i niebo obrocone.

S. MARYA, dla ktorey czci i honoru
Henryk wtory Krol Francuski (ktory
też tego dnia umarł) srebrną statnę z
wielkimi czterema z drogiego metallu
lampami wystawił. Niechayże przed to-
bą Święta Mátko i serce moje lampą bę-
dzie, miłością twoją i Syná twego gora-
lącą.

*Látwiejsza rzecz iest cále milczeć á niżeli mo-
wić w słowie się nie potknąć. Thomas à
Kempis. Staray się żabyś tylko w ten czas mo-
wił i gadał, gdy potrzeba przyćiska, á strzegł się
próżney mowy. Modl się za tych, którzy wiele
słów próżnych mówią.*

Dzień 13. LIPCA.

S. Iustino Panno, któraś wesoło iák ná
roskoszy rajske ná męki i katownie
bieżała. Gdy cię Zeno prosił, ábyś go
rayskimi owocami obesiła; posłałaś mu
chustkę, którą gdy zartem czoło otarł
zstarzły z serca Pogaństwo Chrześciani-

1052 ROKU NIEBIESKIEGO.

nem i męczennikiem został. O Święta Panno twoim onym weselem, śmierci moiej boleści poskrom, i chusteczką ona twoją śmiertelne poty otrzy, abym wesłoło w Bogu moim umarł, i do wesela rajskego wesłoło wszedł. S. Zenonie od S. Iustiny cudownie nawrocony, i żeś zawsze w sercu i w uściech miał Iezusa, dla tego po obcięciu ięzyka, mieczem ścięty jest.

S. Anaklecie Papieżu m.

SS. Ioelu i Ezdraszu Prorocy.

S. Silo opowiedaniem słowa Boskiego sławny.

S. Serapionie przez ogień męczenniku.

S. Myropokiymi aż na śmierć zbita.

S. Eugeniuszu Papieżu z Salutarem Archidiakonem i Murittą i więcej niżeli pięćdziesiąt towarzyszami, za wiarę Katolicką od Hunnerika Krola Ariana więzieniem, głodem, i innymi mękami strapieni, i zmęczeni, za ktore okrucieństwo, Hunnerik Krol od robactwa żywo jest rośtoczony.

S. Turrianie świętey prostoty Biskupie, tobie do szkół Anioł chodzić kazał. Potym wielkiemiś cudy w uzdrawianiu ślepych, i głuchych, szalonych, synał.

Trzech

Trzech mumarłych wskrzesiłeś. Mając do ludzi kazanie, widziałeś Chrystusa siedzącego na maiestacie a Aniołowie trzymali skrzynię testamentu. Na ramięch twoich zdałeś się sobie raz dzwigać S. Michała Archanioła do ktoregoś osobliwie był nabożnym. Zaleć mię S. Michałowi, aby mię dzwigał i unosił, a do niebá wniósł.

S. Małgorzato, corko Bałwochwalskiego Kapłana, która iżeś małżeństwem Olibriusza Starosty wzgardziła, rozgami uśieczona, hakami podrapana. Gdyś się w więzieniu modliła, ziemia drżała; tamżeś diabła w smoka przemienionego krzyżem świętym odpędziła. Potym świecami palona, w kotłę smażona, nakoniec ścięta iesteś. Przybądź i do mnie umiatającego smok piekielny, ale i ty przybądź, abym za pomocą twoją, przykładem twoim, znakiem Krzyża S. zwyciężył.

S. Piusie Papiezu i męczenniku.

S. Ianie Pápiezu tym imieniem trzeci.

* * *WSZYSCY SS. Gł. jako na karcie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego fluga X. Sebastian Kabarazius Soc; JEZU zboycow, ktorzy go okrutnie ubili; a prawie zabici chcieli, tak mowa swoia zmiękczył; ze ich do

1054 ROKU NIEBIESKIEGO

ich do spowiedzi i poprawy życia przy
wiodł. Uprosił u Króla że wolni byli o
karania, nad to że pewne lasy, w których
przed tym rozbijali, w klasztory przemie
nili. IESU mój drogi i iam ciebie iako i
ki zboyca i zloczynca, tak wiele razy
grzechami memi skatował i poranił, za
wołayże na mnie tyle ięzykami, ile ran
najsświętszym ciele rachuiesz, a niecha
się twarde serce moje zmiękczy, niech
placze złości moje.

IESU mój kochany, ktorego sługa
Kasper Aicha *sc:* JESU, nim do Societa
tem wszedł, widział iednego z swych
przyjaciół w wielkim ogniu, w zakonie
zas widział B. Aloyzego w wielkich ro
skolzach, ktore mu przy wesciu do zaka
nu obiecowal. Powiadał o sobie że wszę
stko swoje do życia zakonnego nawroce
nie miał z czytania książek duchownych
Zołnierzowi iednemu choremu służąc
sam też od niego zarwawszy choroby
szczęśliwie umarł. Ile umiał ięzykow
wszystkiemi przy skonaniu, za wszystkie
dobrodziejstwa Boskie sobie udzielone
Panu Bogu dziękoval. IESU mój drogi
o iako i ja, co moment, powinienbym
dzięko-

dziękować, i ciebie chwalić, bo mi co-
moment dobrze czynisz, co moment mię
zachowujesz. Dziękujesz ci za wszystkie
dobrodziejstwa twoje i całym sobą dzie-
kować chcę na wieki. Niechay za mnie
podziękuje Nayswiętsza Matka Boska i
Święci Boscy.

S. MARYA, ktorey posłanica i Lega-
ta od Troycy Nayswiętszey to jest Anioła
Gabriela Grecki kościół dziś, święty ob-
chodzi, spraw to, abym cię nie tylko czę-
sto, ale i dobrze czystemi ustami, i sercem
witał i pozdrawiał.

S. MARYA Skalabitąńska, na ktorey
ręku siedzący Pan IEzus dziecie zedwie-
ma pacholećkami jadł śniadanie, na kto-
rego wedle dziecinney prośbory i affektu,
zaczynając iść, zaprosili, za co ich IEzus
na wieczny bankiet wezwał, kiedy szcze-
śliwie dnia tego wespół z swoim dozor-
cą pomarli. Nayswiętsza Matko niechże
nie należę do owych, którzy iako psi głod
wieczny cierpieć będą. Pałę się tu na
ziemi, krwią, i ciałem Syna twego, niech-
że się też w niebie na wieki pałę widze-
niem jego.

2. MARYA, ktorey znaczny sługą dzi-
siaj

1056 ROKU NIEBIESKIEGO.

ślasy umarł Woyciech Xiążę Belgu, ten z osobliwego przeciw tobie affektu, przy obrazie twoim Halleńskim srebrną lampę znaczney wielkości zawiesił. Dla tegoż cudownego obrazu kaplicę wspaniałą wystawił, i bogatym apparatem kościelnym nadał. Cokolwiek drogiego i kosztownego po zmarłych Rudolffie i Macieju Cesarzach Braci swych iemu się dostało, to wszystko na ozdobę twoję ofiarował. Sam co rok pieśzo do twego obrazu chodził, tam dziewięć dni na modlitwie i na spowiedzi trawił. Nagroź Najswiętszą Matko tym wszystkim, którzy na ozdobę twoję swojej fortuny nie żałują; ja dla ciebie ponieważ nic innego nie mam, serca mego nie żałuję, ale ci go całe polecam i oddaję.

S. MARYA, ktorey służąc i ciebie pozdrawiając miała sobie za iedyną rekreacyą S. Małgorzata Krolową Węgierską ciebie przez ściśle posty i umartwienia nad innych czciła. Widziana jest od wielu po śmierci iakoś ty sama na głowę iey świetną i bogatą koronę kładła. A na moję też głowę, kto włoży koronę niebieską? niechże to mam z rąk twoich Najswię-

14. Dnia LIPCA.

1057

Świętsza Panno, ty mnie ukoronuy, ty
mnie dziedzicem i Królem nieba i fczę-
śliwey wieczności uczyn.

Niczego się tak nieboj, nic tak nie gani, ani
przed czym innym tak uciekaj, iako przed grze-
chami. Thomas a Kempis. Boy się grzechu,
abyś weni nie łatwo upadał. Modl się za be-
spiecznie grzeszacych.

Dzień 14. LIPCA.

S. Bonawenturo, któryś pytającemu się
Thomaszowi Świętemu z Aqwinu,
z ktoreybyś Biblioteki ksiąg zażywał, po-
kazales na Vkrzyżowanego IEzusa, mo-
wiąc: to moja Biblioteka. Pierwszy poła-
nowiles dzwonienie nocne, przy którym
Nayświętszą Pannę pozdrawiamy. Ale-
xander de Ales Doktor śmiał powiedzieć,
że Adam w Bonawenturze nie zgrzeszył.
Z Kardynalskiey purpury długos się wy-
mawiał, i zaledwieś ją przymuszony przy-
jął. Umierając, a czując wonity przeszká-
dzające do przyięcia ciała Pańskiego, ka-
zales sobie do boku na przeciw serca kom-
munia świętą przyłożyć, którą za razem
do serca samego przeniknęła, które też
serce i

1048 ROKU NIEBIESKIEGO.

serce i głowa długo po śmierci cała zosta-
wała. Do Najświętszey Mătki osobli-
weś miał i sam nabożeństwo, i drugich
do tego prowadził. Proszę cię i ja przez
IEzusa Vkrzyżowanego, i Mătkę iego,
modl się za mną, abym się i ja z Chrystusa
Vkrzyżowanego, iako z naywiększey Bi-
blioteki, świątobliwego życia, i drogiey
przed Bogiem śmierci uczył. Najświęt-
szą Mătkę IEzusową, sercem IEzusowym,
a usły Anielskiemi, iako dobry sluga i syn
pozdrawiając żył i umierał.

S. Henriku Cesarzu świętey Kunegun-
dy mężu, któryś usłyszałwszy głos, iż es za
sześć lat, za sześć miesięcy, za sześć tygo-
dni, i dni miał umrzeć, dobrześ się na
śmierć gotował. Slub do S. Wawrzyńca
uczyniwszy nieprzyiacielaś na głowę zbił.
Tobie się na sądzie Boskim S. Wawrzy-
niec z kielichem, któryś do iego kościoła
dał pokazał, osobliweś nabożeństwo ku
przeczystey Mătce zachowywał. Wieleś
kościołow ku iey czci pobudował. Gdyś
się raz w kościele od ciebie wystawionym
modlił, widziałeś Chrystusa niby na ołta-
rę mszy świętey gotowego, od Aniołow
otoczonego, i gdy Aniołowie zaczęli in-
troit :

eroit: *Przytulimy Pánie miłosierdzie twoie; wpośród kościoła twego.* Wszyscy począwszy od Chrystusa Pána, i Nayswiętszey Panny, ná Henrika pokazowali, iáko tego, który ten kościół wybudował. Gdy się skończyła Ewangelia, Aniołowie księgi Ewangeliy dawszy pocałować Pánu IEzusowi, i Nayswiętszey Pannie, tobie też do pocałowania przynieśli, co gdyś uczynił, rzekła Nayswiętsza Panna do Anioła, áby też tobie pocałowanie pokoju uczynił, bo mi się ięgo czystość podobá. Igdyś od wesela, i radości práwie od siebie odszedł, dotknął się ciebie Anioł, mówiąc: *Ten będziesz miał znak miłości Boskiej przeciwko tobie, że chromieć będziesz, i od tych czas trochę chromał.* Dla czego go też zwano Henrikiem kulawym. O Święty Cesarzu náucze mnie, podobnego nábożeństwa przy mszy świętey, niecháy od tąd tak nábożnie mszy świętey słucham, iákoby iá sam Pan IEzus miał, iákoby icy zemną Nayswiętszą Panną oraz z Aniołami świętymi słuchała.

S. Justusie Zolnierzu, który obaczywszy cudownie krzyż, náwrociles się do wiary świętey, wszystko coś miał ubogá

ludu

mnie

1060 ROKU NIEBIESKIEGO.

meś rozdał, potym okrutnieś ubity, wro-
spalony szyszak przybrany, w ogień wrzu-
cony, i na włos nieobrażony, na modli-
twie Bogu duchaś oddał.

S. Phoko Biskupie.

S. Libercie Męczenniku Świętego Ro-
dofa prozbą nawrocony, i gdy cię uto-
pic chciano, od niego iesteś wybawiony.

S. Ragenulfo Panienko Szlachetna, kto-
raś od rodziców, i od wesela, abyś była
panieństwie umarła, uciekła. Potym wiel-
kiemiś cudami slynęła.

Ss. Cherakle, i Cyruśie Biskupi.

Ss. Felixie, i Optacianie Biskupi.

S. Marcellinie Kapłanie.

S. Tuskano wdowo, ktorey wstę-
wielkim cudem uczcił Pan Bog, umierając
słyszalas z nieba głos. Podź oblubienico Chry-
stusowa, wezmiey koronę, ktorąć Bog zgotował
wieceki.

S. Baziniuśie Krolu, i Męczenniku.

**** WSZYSCY SS Gc. iako na karcie 1002.**

JBZU moy kochany, ktorego slug-
Gerardus Dominiquez Soc: JESU, pokaza-
wizy się po śmierci iednemu, gdy go spy-
tał, iezeli iest w niebie, i iezeli iuz Bog
widzi, otoczona w swiatlo głową da-
znac one

znac onę náchyliwszy. Z uist zaś jego pie-
 kna, i świetna gwiazda wychodziła, znac
 w nagrodę rozmow duchownych, w kto-
 rych się wielce kochał. Pragnę i ja IEZU
 moy drogi patrzeć na twarz twoię, o kie-
 dysz się zbliżę do tey twarzy? Nasycy-
 ny, ukontentowany będę, gdy cię obaczę.
 IEZU moy kochany, dla krorego miło-
 ści krew swoię przelał X. Didacus Andra-
 da, ten gdy go poganie spowiedzi słucha-
 jącego zabijali, tak na towarzyszwow wo-
 lał: *Buimy się mężnie towarzysze, powinniśmy*
dla tego krew naszą przelać, który nas krwią swo-
ją odkupił. IEZU moy drogi, o ktoby mi to
 szczęście dał, żeby ja dla miłości twoiey
 mógł krew przelać! Więć przynamniey
 lzy pokutne za grzechy moje, i całego
 świata lac będę, wszakci się i te Panie po-
 dobaia, wszak i te są ochłoda serca Boskie-
 go

S. MARYA, ktorey sługa dziśiay z te-
 go świata zszedł piąty Filip Krol Francu-
 ski, który dla twej czci, kościołow kilka
 wytaawił, ołobliwie ieden w Paryżu, kto-
 ry kolumn ma sto dwadzieścia, długość na
 sto siedmdziesiąt, i cztery łokcie, szer-
 kości na szescdziesiąt łokci, wysoki na sto,

1052 ROKU NIEBIESKIEGO.

kaplic ma w iobie 45. Tenże światobliwy Krol z całego swego krolestwa wstyżkich żydów iako głównych nieprzyjaciół Nayswiętszey Mátki wypędził. Nayswiętsza Mátko, a czy ieno i w duszy, i sercu moim nie znayduią się nieprzyjaciele Synátwego, i teraz gorši nizeli żydzi, to jest gizechý? więc Nayswiętsza Mátko wyruguy tych nieprzyjaciół, niech samemu IEZUłowi, i tobie serce moje, i dusza moja ná przyięcie zázwsze gotowa będzie.

S. MARYA, ktorey obraz w Walency cudownie wydaie i mieysce, i samego zaboyce. Przy tymże obrazie, gdy kto to nie, albo gdy kogo blisko miasta zabijają, słychac iákiś szelest, i łoskot. A czy i Nayswiętsza Mátko w głębokosci grzechow nie tonę? a czyli i mnie, i duszy moiey nieprzyjaciel duszny nie morduje, i nie zabija? usłysz Nayswiętsza Mátko ięcenia moje, a bądź mi ratunkiem.

IEZU moy kochany, ktorego sługa Xian Xebellus Soc. 7680, gdy mu cyrulik żelazem rospalonym gołen piekł, on wziął w ręce Krucifix niewzruszonym trwał, i tak to mocno, i cierpliwie zniośł iakby

jakby się to na cudzym, nie na jego ciele
działo. Na poratowanie dusz w czyśćcu
zostałych wiele posundował kongrega-
cyi. Iezu moy drogi o iako wielki moy
wstyd, który nie żelaza rospalonego, ale
słowka przykrego z cierpieć niechce, za-
raz łarkam, zaraz za jedno dzień odmo-
wie, przymnoszące Panie we mnie cierpli-
wości.

Coz ci może świat dać bez Iezusa? Być bez
Iezusa, piekło jest, być z Iezusem, miły raj.
Thomas à Kempis. Osamego się Pana Bo-
żaraj, a wszystko będziesz miał. Modl się za
skarającymi się zbyt o znikome i doczesne do-
bra, a o wieczne niedbającymi.

Dzień 15. LIPCA.

S. Jakubie, Nizybu Biskupie, któryś ka-
mien, modlitwą na świadectwo pra-
wdy, na drobne cząstki pokruszył. Czło-
wieka zmyslenie umarłego, prawdziwieś
umorzyl, a prawdziwie umarłego ożywił.
Sapora woysko, który był miasto oblegi;
mnóstwem komorow rosproszytes, i rospę-
dził. Dwie Panience kapiące się bez
wstydu, ty meś skaral, że oszwały zaraz.

Vuu3

Modl

1064 ROKU NIEBIESKIEGO.

Modl się i za miłą święty kralomowco, że bym się i na dobrze modlić nauczył. Niechayże będzie całe życie, i śmierć moja, święta, i wdzięczna Bogu modlitwa.

SS. Apostołowie, których dziśiay rozstanie Kościół święty obchodzi.

S. Eutropiuszu M. i Zozymo, i Bonosiostry Męczennice.

SS. Katulinie, Januariuszu, Florency i Iulia, i Iustom M.

SS. Filippie, Zenonie, Narscufzu, i dzień sięc dziatek MM.

S. Abundemiuszu M.

S. Felixie Biskupie M.

S. Antiochu Mędyku, z którego szły, gdy mleko nie krew płynęła, kat się do Chrystusa nawrócił, i Męczennikiem został.

S. Atanazy Biskupie, hoynością na kościoły sławny, na ciało włosiennicami, dyscyplinami, postami okrutny. Na modlitwie, w kościele na czytaniu ksiąg ustawiczny, cudami sławny, i wiele dla Chrystusa, i wiary cierpiący.

S. Apellesie Męczenniku.

S. Rozalia Panno, która dziśiay na puszczy wiedney iaskini należiona jest, wielką

wielka przeciwko powietrzu obronicielko. Spraw to, aby iakoś ty sobie dla miłości Iezusa twego w iaskini mieścić o-
brała, tak, abym i ja to wszystko ochotnie
czynił, cokolwiek mi pomoc może, do na-
bycia więkzey miłości Boskiej.

*** WSZYSCY SS. Ec iako na karcie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego sflugi z X.
Ignácym Azebedyuszem od Heretykow
pozabiane Święta Teressa widziała w nie-
bie w świętney męczeńskiej koronie.
Przez twoię cierniową Iezu moy koronę,
proszę cię, zgotuyże mi też koronę chwály
wieczney.

IESU moy kochany, któryś się dziśiay
pokazawszy sfludze twemu Mikołaiowi Lu-
illeryuszowi Soc: JESU, ieszcze Nowicyu-
szowi, z wielkim krzyżem, ktorego gdy
ci chćiał pomagać dzwigac, rzekłes mu:
Iako mnie ty masz krzyż pomoc dzwigac tak
wielkiego, który własnych małych krzyżykow dzwi-
gać niechcesz. Czym zachęcony na wśzy-
stkie się krzyże odważył napoty'm, ser-
cem nieustraszonym. Zachęć i mnie do-
bry Iezu do krzyża twego, boć pod lada
krzyżykiem utyskuie, niech mi krzyż
tвой by naywiększy lekki będzie, bos go
Vuu4 ty pier-

1066 ROKU NIEBIESKIEGO.

ty pierwszy dla mnie dzwigał, i nośił.

JEZU moy kochany ktorego sługa X. Simon Rodericus Soc: JESU, dworcy, i pałac pańskie więzieniem jednym, i czyscem nazywał. Gdy pacierze Kapłańskie odprawił, widziany był od ziemi podniesiony; choruiąc śmiertelnie ustawicznie płakał, a Świętego Ignacego, ktorego był Towarzyszem wzywał. Pragnąc Boga widzieć mówił? Przydź Panie, przydź Boże duszy mojej. Dobry JEZU, pokwapże się, a mnie jak najprędzey przeniesz do siebie. Jeden w ten czas, gdy Szymon umierał widział nad całym Kollegium wielką światłość. Pragnę moy JEZU i ja ciebie widzieć niech cię oglądam, niech cię na wieki Kocham.

JEZU moy kochany, wielce wstawiłony w X. Rudolfe Aqwawiwie, i towarzyszyach jego Soc JESU, z których Rudolfe świećcie ielzcie będąc, niewstydiwą niewiaścę, głównią jak drugi Thomasz od powiedział: Wiele do Chrystusa pogan nawróciwszy, więcej ucierpiawizy, gdy młodzi Mogurowie szyć mieczem przebili, a druzdy strzałą piersi jego przeszlyli, umierając mówił: Wzbacz im, i odpuść im Boże. Święty Xawery modli się za mną. nakoniec trzy razy z ymo-

15. Dnia LIPCA,

1067

zy. mówiąc: Przyjmij JEzu ducha mego. Szcze-
śliwie w Panu zasnął. Widziany po
śmierci w koronie świetnej. Gdy ieden
w Neapolim iego czei uwłoczył, i mówił,
że Rudolf nie wielkiego poszanowania
godzien, że go grube pogaństwo zabiło;
pokazawszy mu się Rudolf, spytał go,
A znaszże mię? gdy odpowiedział, że nie
znam, rzekł mu Rudolf: A czemuż nie zná-
jomeniu imienia, i sławę wymujesz? X. zaś Al-
phonius Raciecus towarzyszył tego Rudol-
fa, gdy go dżdą przebito mówił: JEzu
moy dla mnie włócznią przebiły, przez twoię
włócznię proszę cię, odpuść tym moim zabójcom,
a nowych im wiary nauczyć ciom przyślij. X:
Piotr Berna hańwany, i Bogi pogańskie po-
ruinował. Poganie ci albowiem Magu-
rowie, mieli za Boga mrowek okopisko,
które on z ziemi wykopałszy i łolą po-
sypawizy wygubił. Oco na siebie pogań-
stwo rozgniewał, że go zabili okrutnie.
X. Antoni Franciszek od tego sz pogaństwa
zabity; ten mszą mając przy poświęce-
niu krwi Pańskiej gorąco Pana Boga o
męczeństwo zawiżę prosił. Tego dnia
ktorego miano go zabić, gdy miał mszą,
krew Pańska, tak się w kielichu podnosić

Vuus

poczęła,

1068 ROKU NIEBIĘSKIEGO.

porzela, że ledwie z kielicha nie wypły-
wała. I E Z U moy kochany w ślugach
twych, i męczennikach chwalebny, pro-
szę oświeć wżysłko pogaństwo w niedo-
wiarstwie zostaiące, aby cię Boga pra-
wdziwego uznali, posliy im mężow Apo-
stolskich, i nauczycielow, o gdybym ia się
ná to Pánie mógł zgodzić, pracowałbym
chochy też i do wylania krwi.

I E Z U moy kochany, ktorego ślugá X.
Ian Sigerreiter Soc: JESU ieszcze ná swiecie
będąc, gdy ná iednym Dialogu osobę
grzełznika do Pána Boga nawroconego
odpráwował, zá sprawá Boską sam też zá
swoie grzechy práwdziwie zápiákał. Po-
tym ná pokutę do zákonu wstąpił: W Di-
lingu Rektorem będąc, gdy był ná ie-
dnym Dialogu z Henryklem Arcybisku-
pem, z teatrum głowa trupia spada pod
nogi X Iana, z ktorey żywą pamięć śmier-
ci wziął, i upomn enie, aby się ná śmierć
gotował; iákosz przcz ostatnie dwadzie-
ścia siedm lat do samey się śmierci go-
tował. Zkąd często mawiał: Przydz
śmierci požádana, uic mnie nie zástrálszys;
gotow iestem, iáko może byc zakonnik
gotow; gotowem byc bárzicy, i lepiej
gote-

gotowszym. jeżeli mu więcej czasu Bog
użyczy. Iezu mój kochany dla mnie na
krzyżu umierający, naucz mnie iako się
mam gotować do dobrej śmierci, niech
o niej nie zapominać, niech tak każdą
sprawę moję odprawiać, żebym po niej
gotów był umierać.

S. MARYA, na ktorej łonie siedzący
IEZUS, Świętą Rozalią złotemi paciorka-
mi udarował, za twoją modlitwą, i przy-
czyną. Tobie serce moje, i całego siebie
Nayswiętsza Matko oddaę, ty mię, do
wieczney korony przysposobiasz, i przygo-
tujesz.

S. MARYA, dziśiay takim cudem w
twoim obrazie płynąca. X. Ignacius Aze-
bedius ze trzydziestą osmią towarzyszami,
iadać do Brasylyi z sobą obraz Nayswięt-
szej Panny niósł. Trafiło się że wpadł
w ręce Heretykow. Dobył obrazu swego
Ignacy, i H. retykow do wiary świętey na-
pominał, ale oni rozgniewani, trzy razy
okrutne w głowie Ignacego zadali, i gdy
on obraz z ręki iego wyjąć chciał, żadną
miałą wydrzec go nie mogli; tak dalece
że Ignacego już prawie konającego oraz
zowym obrazem w morze wrzucili. Nays-
świętiza

1070 ROKU NIEBIESKIEGO.

Najświętsza Matko, niechże się i serce moje tak Ciebie, i Jezusa twego trzyma, żeby go żaden nieprzyjaciel oderwać nie mógł. Niech z tobą, i przy tobie umieram, iako ten sluga twój umarł.

S. MARYA, do ktorey gdy się dzisiaj pewni Zakonnicy ucisnieni od Panow Świeckich modlili, widział z nich jeden, i slytał iakoś ty za niemi do Syna się twego wstawiała, mówiąc: O Synu mój wysłuchaj ich. O Synu wysłuchaj ich? iakoż i wysłuchał, co się potem pokazało. I iam Najświętsza Matko to od nieprzyjaciół dułznych, to od własnego sumnienia ucisniony, wstawże się za mną do Syna twego, a pewniem tego, że iako Syn wysłucha Matkę.

S. MARYA, ktorey sluga X. Ignacy Azebedius gdy rozaniec na lzyię opętanego włożył, czarta wypędził. Iezeli co w mnie i w sercu moim czart sprawuje, niech to wszystko przez Ciebie Najświętsza Matko precz rugowane będzie.

O gdyby Krzyżowany JEZUS do serca naszego przyszedł, iakoż my przeto, i dostatecznie modrymi bylibyśmy. Thomas a Kempis. Mnie osobliwie nauczaj mnie do Pana Jezusa Krzyżowanego.

Modl

Modl się za nie nabożnych do niego.

Dzień 16. LIPCA.

S. Raineldo Panno, i Męczenniczko Świętych Rodziców Święta Corko, dwóch Świętych siostr; i jednego Świętego brata; święta siostró, Tobie do kościoła idącey sami Aniołowie drzwi otworzyli. Tyś była przyiściółką Chrystusową aż do ołtarza; kiedyś pądszy krzyżem przy ołtarzu między chwałami Boskimi, dla pąnienstwa twego stałaś się ofiarą. O to i ja pokornym sercem; przy ołtarzu krwi twoją z farbowanym upadam; abyś mi to u Boga uprosiła, abym na miłość Boską, i dziękczynienie za miłość jego, życie; śmierć, i całą wieczność moję wydał.

S. Monulfie Biskupie, któryś od Anioła wspomniony, za duszę Xiążęcia całe trzy dni oraz z całym ludem na modlitwie, poście, i almużnach strawił, i onego z czyścza wybawił.

S. Pauscie, któryś na krzyżu pięć dni żyw był, aż nakoniec strzałami ustrzelany męczeństwa dopełnił.

S. Atheonogacie M. któryś dziesięciu uczniów

1072 ROKU NIEBIESKIEGO.

uczniów twoich męczenników przed sobą do nieba przestał, do których, gdys się z ludem modlił, słyszałeś taki głos z nieba. Weseł się wielki Chrystusow żołnierz Alhenogenie, oto dosyć się stanie twoim prozbom. Król kolwiek mnie będzie przez imię twoje prosił, uwolniony będzie od wszelkiego utrąpienia, i uschnienia i zapomni o grzechach jego. O Święty męczenniku uproszę mi u Boga mego tę łaskę, aby wielkości grzechów moich zapomniał, aby mi je odpuszczał, których się ja wstydzę za które serdecznie żałuję.

S. Eustachiusie Biskupie, dla wiary wygnanie cierpiący.

SS. Hilarionie, i Donacie MM.

S. Walenty Biskupie, i M.

S. Sisenandzie dla wiary uduńczony.

SS. Męczennicy S. Raineldy Towarzysze.

S. Domnio M, któryś odciętą głowę na rękach swoich nosił.

S. Witalianie Biskupie od potwarczy cudownie wybawiony.

*** WSZYSTCI SS. Gł. jako na kartce 1002.

J E Z U moy kochany, któryś dnia dziesiątego śmierć Innocentiusza trzeciego Papieża jednemu Zakonnikowi objawił, takim

takim sposobem. Zasnął ten Zakonnik podczas południa w wesołym polu przed Perusium, ałisci widzi na wschodzie siedzącego Chrystusa na tronie, który twarz miał obroconą na zachod. Widział na teyże stronie człowieka iakiegoś odarte- go, ale infułą Papieską ozdobnego, wo- łającego z płaczem: *Zmiłuy się nądemna Panie.* Widział że przy tym człowieku był bliski smok, który go pożrzec chciał, i gdy go nie mógł pochłonać, wołał na Sęd- ziego Chrystusa: *Sprawniedliwy Sędzio Boże Sprawniedliwie sadź.* Lękam się IESU moy ładu twego, brońże mnie, żeby mnie przy sądzie twoim smok piekielny nie pożarł.

JEZU moy kochany, ktorego sługą X. Piotr Sancius Soc. JESU przez głos z nie- ba słyszany do Societatem wezwany, kto- remu się często Święci Boscy pokazowali, za niektórych chorych, gdy się modlił przepowiedział im że ozdrowieć mieli. JESU moy drogi wezwieyże i mnie do niebieskiego towarzystwa, i zgromadze- nia, abym cię chwalił, i miłował po wszy- skie wieki.

JEZU moy kochany, ktorego sługą X. Franciszek Basilius Soc: JESU, osobliwym darem

1074 ROKU NIEBIESKIEGO.

darem kazania obdarzony był. Tego gdy raz zarliwie kazącego jedną znaczną błagłowa nie płodna słuchała, rzekła: O gdyby mi Pan Bog, aby jednego syna dał, którego bym do tego Świętego Zakonu mogła dać, w którym się tak święci, i wielcy ludzie znajdują. Wrok potem, dał iey Pan Bog syna, którego ona świątobliwie wychowawszy, wedle swojej obietnicy oddała do tegoż Zakonu. IEZU moy drogi dziękuję ci za wszystkie łaski, dary, i talenta temu Zakonowi udzielone, boć te talenta nie są zakopane, ale się na zbawienie dusz ludzkich po całym świecie udzielają.

S. MARYA, któraś dnia dzisiejszego Innocentiuszowi trzeciemu Papięzowi prawdziwą za grzechy skruchę, i żal, żeby przy skonaniu nie zginał, uprosiła, iako on sam S. Ludgardzie powiedział. Uproś i mnie Najswiętza Mátko serdeczną skruchę za grzechy moje, teraz, i w godzinę śmierci mojej.

S. MARYA, z Karmelu, dla ktorey czci osobliwe dziś postanowione nabożeństwo, wielkimi nadane przywilejami, aby ci wiżycy, ktorzy oobliwym nabożeństwem izrzodę ku twej czci obchodzić będą, w pier-

da, w pierwszą po śmierci sobotę z czy-
sca wybawieni byli. Proszę cię Najswięt-
szą Mătko niechay i ja mam od ciebie ten
przywiliy, aby m przez ciebie z czyśca był
wybawiony.

S. MARYA, ktorey dźiśiay, za zwycię-
stwo otrzymane z Maurow całą Hyszpaniã
dziękuje, doktoregoś im zwycięstwa po-
mogła, kiedyś im Anioła ześlala, w postaci
jednego prostego chłopkã, ktory ich wo-
dzem był, i ztey strony ich na woysko na-
prowadził, gdzie się nieprzyiaciel niespo-
dziewał. Doday i mnie sił i pomocy na
zwycięzenie nieprzyiacioli moich dusz-
nych.

Pamiętay zãwsze na koniec, i na to że się czas
zgubiony nie wraca Thomas à Kempis. Zãży-
waj czasu; zãwsze co robiac, nigdy nieprożnuiać.
Modl się za prożnujących i zle zażywających czasu.

17. LIPCA.

S Alexy, ktoryś pierwszej nocy wesela
oblubienicę swoię opuściwszy do Edessy
uciekl, między żebrakami się utail. i w-
przysionku kościoła Najswiętszey Panny
mieszkał. Agdy ociec slugi swoje, aby
X x x cie

1076 ROKU NIEBIESKIEGO.

cie szukali wysłał, przyiachał ieden do
 desy, i z ręki swej dał ci ialmużny, a ciebie
 niepoznał. tyś go iednák dobrze poznał.
 Ześ Bogu był miły sam cię obraz Nany
 świętszey Panny wydał. Ale ty strzegąc
 się czci ludzkiey, umyśliłeś, wsiadłszy wo-
 kręt do Tarsu uciec, wszák że wokret siad-
 szy nawałnością wiatrow znówuś do Rzy-
 mu przypędzony iest. więcies umyślił u-
 cieć się do domu Oyca. átam się utać. I
 gdyś przyszedł do domu Oyca, zpotkał
 Oyca idącego zdworu Cefarskiego z wiel-
 ką ássystencyą, ná ktoregoś zawał. *Sto-
 go Boży pokaż łaskę ku mnie wzgardzonemu, przy-
 puść mię w dom twoy, ábych mógł pożywać odru-
 bin spadających z stołu twego.* Ná co gdy o ciebie
 pozwolił, mieszkáł w domu iego od Aug-
 niektórych wzgardzony i bity. coś ty
 wszystko cierpliwie znosił. zonych potraw
 ktoreć noszono innych ubogich żywił.
 ná każdą niedzielę ciałaś Panskie przyimo-
 wał. Gdy Innocencyusz Papież miał mszę
 náktorey był Honorius Cesarz, słyszány był
 głos, *Podciektoży prácniecie i obciążeni iest-
 cie, á iá was ochłodzę i znowu szukáycie mego*
Bożego, modlić się zá Rzym bédźcie á wszystko
вам powiedzieć. Tedy znatchnienia Boskie
 go w domu

go wdomu Euphemianá Oycá Alexego,
tego skárbu szukáli, wtym gdy Euphemianus
Ocieć przystąpił do Alexego, nálaží
go już umárłego, twárz iego iáśná byłá,
iák Anielská, i obáczywszy kártkę iákąś w-
ręku iego, wziąć iá chciał, ále nie mogli;
zeby dáł znac Pápieżowi i Cesarzowi, kto-
rzy gdy przyszli, Pápiesz po długiey mó-
dlitwie, onę kártkę wziął, gdzie on życie
swoie i jáko oblubienice opuścił. wypisał
Gdyśięto wyiáwiło, wielki się plácz wdomu
Oycowski, iednąkże zweselem zmiészány
stał. Ciáło Alexego sám Honorius Cesarz,
do kościoła ná swych rámissionach niosł.
Święty Alexy ktoryś nocy twego święta S.
Fránciszce chorey pokázawszy się, rzekłes:
*Fránciszko iám jest Alexy, przy chodzę z roskázaniá
Bożkiego, ieżeli chcesz bydź zdrowa.* A gdy od-
powiedziála że chcę tego co się Bogu pó-
dobá tyś iá złotym plášczem swoim po-
krywszy, uzdrowił. ktora zaráz samá wsta-
wszy zdrowa do grobu twego poszła. S.
Alexy Páanno i oblubiencze, zálec, mię ná-
Świętszey Mátcie Iezusa mego ábym szczerze
obierał sobie w domu Bożym wojującym,
bydź porzuconym, i wygnánie serdeczne,
áz do śmierci.

Xx x2

cierpiącym

1078 ROKU NIEBIESKIEGO.

cierpiącym aby po śmierci w tryumfującym domu Bożym chwalać Boga mego wiecznie chwalebnym był, Pokryj mnie przyodziey S. Pielgrzymię złotą szatą miłości Boskiej aby Chrystusa przyodział.

S. Fridegundzie, którego Święte ciało, chciał Pán Bog z miastá tego, które miał kárac, gdzie indziey przenieść.

SS. Speracie, Nárzábefie, Cyrinie, Wututiusie, Felixie, Acyllinie, Letantiusie. Iánuariuse Generoso Vestino Donato i Secundo nádrzewie przybici.

S. Iáku. M.

S. Generozie M.

S. Theodeto. M.

S. Leonie Papieżu czwarty.

SS. Ennociusie i Theodozyusie Biskupie

S. Marcellino, S. Ambrozego Biskupa siostró.

S. Máryno Panno i M. któraś smoká modlitwami zwyciężyła.

S. Eternusie, Biskupie Męczenniku Normannow.

SS. Ewoaldzie i Syxcie MM. których Korony w winnicy iedney, za upomnieniem Anioła, od iednego rolnika nálezione są.

*** WSZYSTC I SS. &c. iáko ná karcie 1002.

S. MARYA.

5. MARYA, ktorey maluchnego Iezusa obraz wespół ztobą wkościelie S. Galle, dwáy seráfinowie ná rękach Pápieża gdy złożyli, powietrze, ktore stráśźnie pánowało, zaráz ustało, O Świętá Páni odpádj od ciała i duszy moiey ciężką grzechow zarázę i powietrze. Niech cię Święci Seráfinowie w sercu moim zložą, i wrękách moich, ábym cię i sercem i uczynkiem záwsze kochał.

S. MARYA, oktozey, gdy miał kázanie X. Piotr. Martinez Soc. JESU, widziano że sie wielká świeca przed obrazem Náyswiętszey Panny świeciła. Iemu gdy się ráz Anioł pokázal, mowił mu áby upomniał iednego, i do szczerey go Spowiedzi námo-wił, przez czterdzieści lát grzechy swoje táil. Náyswiętszá Mátko zápal serce moje miłością Syná twego i twoią, áby jáko goráiącą świecą woczách twoich i Syná twego záwsze było.

IEZU moy kochány, ktorego slugá X. Andrzej Bottelberch Soc. IESU osobliwy Náyswiętszey Panny czci i honoru obron-cá, i wielki káznodzieiá, w chorobie spy-tány, czegoby chciál; odpowiedział: Niebá

IEZU moy drogi, ktoryś mi przez kręw

Xxx,

twoię

1080 ROKU NIEBIESKIEGO.

twoię niebo kupił, pragnę tego niebá; co
kolwiek iest ná świećcie, tym wszytkim
gárdzę, samego chcę niebá.

IEZU moy kochany, którego sługá X
Alphonfus Esquerrá Soc. IESU, oycu swemu
rospuśtnie żyjącemu śmierć dobrą i zbawie-
nienie łzami swemi wyiednáł. wielkie i
dziwne umartwienia czynił oktoře, gdy się
go pytano, czemu by ich tak nie baczenie
zażywał, odpowiedział, *Bom blisko śmierci.*
Gdy rozmyślał o uczniach idących ná E-
maus, ktorzy Páná Iezusa przymusili z sobą
zostać pytając się jakimby też sposobem on
Páná Iezusá miał do serca swego przymu-
sic; usłyszał głos: *Uczyn sobie gwałt á mnie go u-
czynisz.* wszytek sprzęt komorki iego był
dwá obrazki papierowe, ieden Páná Iezusa,
a drugi Náyswiętszey Pánnny. Gdy ráz te-
go co mu starszy kázał nie uczynił, i ztego
się wymowił, usłyszał głos od Náyswię-
tszey Pánnny: *A ná co já Cię chcę mieć w zákonie,
tylko, zebys Synowi memu i mnie służył pracował
i zebys posłusznym był.* Gdy miał mszą poká-
zała mu się Náyswiętsza Mátká, trzymając
hostią złománą, taką, iaką mają kápłani
przed przyięciem, á gdy wymowił potrzy-
kroc, *Pánie nie jestem godzien wlozyla wusta*
iego

iego komuniją; przyjąwszy i rekę Náy-
 świętszey Panny ucałowawszy szczęśliwie
 potym umarł. Iezu moy drogi dáy że mi
 też to szczęście, ábym z tego ciała nie w-
 przod ná drogę wieczności wyszedł, aż w-
 przod będę posilony ciałem twoim Náy-
 świętszym. nie iestem godzien przyjąć go
 zrak Náyświętszey Panny niech że go
 przynámniey przyimę zrak káplána.

Bez pilnego i troskliwego stáránia nigdy cnoty nie
 nábedziesz. Thomas á Kempis Odmáz się dla
 cnoty wiele czynić; cierpieć inaczey iey nie nábe-
 dziesz. Modl się zá tych, którzy się nie stáráją o
 cnoty.

Dzień 18. LIPCA.

S. Symforozo S. Gebuliusza żono, siedmiu
 synow Męczennikow Mátko, z kámie-
 niem do szyie przywiązánym utopioná: sy-
 now zaś do palow przywiązáno, zktorych
 krescencyana wgardle Iulianá wpierśiák
 Primitywa w zółátku, Nemesyusza wlercu
 przebito, Eugesciusa ná dwie części, á Iusti-
 ná ná cząstki rozśiękáno, stákteulza strzálá-
 mi ustrzeláno. modl cie się zá mną wespol
 z mátką wászą Bráciá náy-mężnieyszy, á u-

X x x 4

proście

1081 ROKU NIEBIESKIEGO

proście mi łczęśliwe ztego świata zeście,
abym był bratem waszym, i tegoż Oyci
niebieskiego dziedzicem i Synem mie-
dzy wybranymi synami Bożymi po wszy-
tkie wieki.

S. Gaudeno Panno, po cztery razy na
kátowni zawieszana hakami drapaná, na-
koniec ścięta.

S. Emilianie meczenniku wpiec wrzu-
cony.

S. Frideriku Meczenniku i Biskupie
Trajektánski, któryś dlátęgo ześ Cesarz
oto upominał. i strofował, że złym małżeń-
stwem zmázany był, okrutnie pułnátami
zraniony, sámeś się w grobie położył, i o-
powiedziáwszy przytłá królestwá, dla
gizechow Cesarzá i Cesarzowey, ruine,
duchas Bogu oddał. Pośmierci cały się ko-
ściół dziwná wonnością nápełnił. A ci w-
szylcy ktorzy cię zranili nágle poumierali.

S. Máryno Panno i Meczenniczko

S. Maternie Biskupie

S. Theodoriku Metenski Biskupie, kto-
rys czytájąc list, imion wšytkich Bisku-
pow Metenskich częścią złotemi częścią
srebrnemi literámi nápełnany od Anniola
nigdyŚwiętemu Klemenłowi pierwszemu

Meten

Metenskiemu Biskupowi podány rzekłes-
ze będę tak pracował, aby imię moje zło-
tem było nápisane ktoreś widział srebrnem
tylko nápisane i takéś żył żeś ná to zarobił.
ponieważ przy śmierci wowym Aniel-
skim Regeſtrze widziałeś imię twoie zło-
tem nápisane. Vproś i mnie S. Biskupie, a-
by też imię moje złotem było nápisane,
miedzy przeznaczonemi do niebá,

S. Rophilu Biskupie ktoryś z S. Merku-
ryuszem Biskupem, odprawiwszy poſt przez
trzy dni, In. Oká ludziom barzo izkodzące-
go, ſtułę ná ſzyję iego zárzuciwszy, z iámy
wyprowadził, i wítudnią głęboká we-
pehnałszy onego kámienní przywálił.

S. Filaſtrylie Biskupie zárliwostí, ná-
uká, cudami znákomity.

SS. Arnulñe i Brunonie Biskupi, zkto-
rych ieden gdy pacierze káptánskie mowił:
Pánie przybáď ná pomoc moję. Aniolowie od-
powiedzieli. *Pánie poſpiez ná pomoc i*
ratowanie moje.

* * *WSZYSCI SS. &c. iako ná kártie 1002.*

I E Z U moy kochány ktorego ſługá.
Piotr. Doligier *Sec.* I E S U, gdy umierał,
ſpiácemu iednemu zdáło ſię, že go ktoś zá-
ramię wziął i mowił. *Czuy á zálec iednego Bo-*

Xxxj

gu zbráci

1084 ROKU NIEBIESKIEGO

gu zbróci twoich, który teraz umiera. Konający na krzyżu Iezu, upros mi u Oycá przedwiecznego dobre skonanie; dáy mi tę łaskę aby miał takich, którzyby się zámnie modlili, osobliwie wten czas, gdy będę. konał

I E Z U moy kochány dla ktorego całego życie swoje na osobliwe prace iego sługa twoy Dominik Faber Soc. I E S U, który do kościoła we Florencyi wystawionego osobliwey swojej pracy przyłożył, biegłym będąc w rzemiesle mularskim. często te słowa mawiał. *Pobożna praca obficie Bog płaci.* Gdy umierał, widział Anioła w postaci słodkiego młodziana, który to do niego mówił, że go tym Bog za onę pracę podjętą około kościoła uczcił, że mu Anioła na posilek przyśmierci zesał. Iezu moy drogi o jako usilnie aż do potu dla ciała, dla świata pracuję. a dla ciebie, chwalił twoię, nicem dotych czas nie zrobił. Więc od tąd dla ciebie pracować, i dla chwały twoię chcę; wszystkie prace fatygii moie, na chwałę twoię poświęcam i oddaie.

S. M A R I A, ktorey obraz w Hannonii, rzeczony i nazwany, *dobrey woli*, gdy ieden heretyk z sukienek odarł, wielkimi bluźnierstwami

18. Dnia LIPCA.

1085

znierstwami zniewążył tego dnia okrutnie od sądu jest skárany, Zobrazu tego widziáno łzy i krew płynącą. Najświętsza Mátko bądźże mi Mátką dobrej woli, niedopuszczającą tego, abym ci kiedy i Synowi twemu przez grzech miał iáką czynić zelżywość, i urazę niech będzie wolá moia dobra, z wolą twoią i syná twego ząwzge złączoną.

S. M A R I A, ktorey sługá B. Robert Celestyn dziecięciem ieszcze będąc, widział Mátkę swoię z tobą rozmawiającą, z kąd do wielkiej się pobożności zachęcił. Mow Święta Mátko do sercá i dúszy moiey, á zali będą tak skuteczne słowa twoie, że się do lepszego życia zachęcę, że złe zwyczaje porzucę, że żyć życiem niebá godnym zacznę.

Gdźkolwiek o czest Boska idźie zádneý się trudności i niebezpieczeństwa bać nie trzeba. S. Franciszek Xaweri. Náucz się dla chwały Boskiej być odważnego sercá przeciwko wszystkim trudnościom. Modl się za boiázliwych wtey mierze.

Dzień 19. LIPCA.

S. Arseniuszu náuczycielu synow Theodozyusza

żyuszã Cesarzã, ktorých ż s nauczył przed
 siedzącemi od Cesarzã upomniony rzekłes
 Cesarzu mieszãć się rzeczy nie godzi, ale każdy
 przebã oddãć co iey przystoi; potrrzeba młodości dã-
 wać upominanie i naukę a Cesarstwu czesć i uczci-
 wość Głos z Nieba do siebie rzeczony u-
 słyszawszy. uciekay miłz, odpoczyway, od
 Dworu Cesarzkiego udates się na puszczã,
 Gdy cię raz o naukę Duchownã Theophi-
 lus Arcybiskup Alexandryiski prosił, po-
 długiey nauce, toż zgłębokiey pokory przy-
 dał: Proszę was gdzie o Arseniusie usłyszycie abyście
 tã drugi raz nie chodzili. Gdy cię iednã Senator
 skã niewiałta widzieć prãgnęła, i do Sce-
 tym przyiachała; tys się na nie oburzył; a
 gdy się twoiey, odchodząc, modlitwie za-
 lecała, rzekłes iey: Boga prosić będę abych się
 nigdy nã sercu nie wspomniãł. Vltawicznã pio-
 snkã wuściech twoich tã była, którã się
 do życia doskonałego popudzał: Arseni po-
 coś tu wszedł! nã coś swiat opuścił: izali nie dla
 tego, zebyś się Bogu podobãł: Częstoś i to ma-
 wiãł: Częstoś żałował tego żem mówił a nigdy
 tego żem milczał. Przy śmierci po sobie bo-
 iazn pokãzales, o którã gdy cię drudzy spy-
 tãli, rzekłes: zãrrawię tã boiaznã którą teraz
 po mnie widzisz, nigdy przez całe życie ze mnie
 złożonã

złożoną niebyła. Niechayże i ja boię się bo-
 iaznią Świętą aby m umierał przy nadziei
 i miłości szczęśliwey wieczności, a nie przy
 boiaźni wieczności przekłetej. a na ko-
 niec niech tam z sobą będą wiecznie, gdzie
 się żadnego złego żaden Błogosławiony
 nie boi.

S. Epafry Świętego Pawła spulwiczniku i
 Męczenniku.

SS. Iustyno i Rufino Męczenniczki, kto-
 reście bawany wener, Bogini skruszyły,
 za co was na kátowstwi ciągniono, rozgami
 bito, głodem i więzieniem trápiono. ná-
 koniec Iustá w więzieniu, Rufiná przez u-
 cięcie szyi, męczeństwa dopełniła.

S. Aurea Panno i męczenniczko SS. Pa-
 wla i Adulfa męczenników szlachetná sio-
 stro, któraś przełększy się gniewu i pogro-
 żek sędziego, zezwoliłaś była nie co, odstą-
 pic Chrystusa, ale się wskutku i wierze po-
 krzepczywszy, a swoy niestatek oplaka-
 wszy, mocno przy Chrystusie staneła, dla
 ktoregoś męczeństwem ukoronowana jest.
 Vmacniay i mnie Święta Panno w wierze
 Świętey Kátolickiey, niechay za przyczyną
 twoią nigdy, ale osobliwie w godzinę
 śmierci, żadnych przeciwko wierze Świę-
 tej

1088 ROKU NIEBIESKIEGO.

tey pokus nie cierpię, á iezeli mi iákko
czart zárzucac będzie, uproś mi łaskę u Ie-
zusa mego ábym ię mocno zwyciężył.

S. Marcinie Biskupie i M.

S. Symmachu Papiezu

S. Felixie Biskupie

S. Pietrze wyznawco, któryś czarta
ktory ci był wiele pieniędzy przyniosł,
krzyżem świętym odpędził, maietności
twoie wszystkie ná ubogie rozdał, Gdy
umierał lampa samá przed Obrázem Náj-
świętszey Panny zápalila się, á gdyć się
czart pokazał, tyś się do ukrzyżowanego
Iezusa uciekł, i w iego ránach ducha złożył.
Niech że i iá nie inaczeý umieram, niech
nie gdzie indzieý tylko w ránach Iezusa
wych składam duszę moię.

S. Makrino Panno S. Bazylego i Grze-
gorza Nizzenskiego sioostro, modlitwą, ży-
cia ostrością, i cudami sławná. Tobie gdy
Ociec oznaymił o oblubiencu twym przy-
szłym, ktoregoć był umyslił dáć, gdy by
był zwoli Boskiey nie umarł, rzekłás: Nie-
przystoyna rzecz, ábym iá w innym małżeństwie
mieszkała iedno w tym ktore mi Ociec moy mił,
Bog moy náznaczył. Tyś mátkę swoię po-
zmarłym iey mezu dotego náмовila, że
oraz ztobą,

Wraz z tobą, do klasztoru poszła. Tyś Bazy-
lego z nauki się nie co wynoszącego, iako
starsza siostra, i pokoju i czystości życia
nauczyła. Przy matce ieszcze będącey u-
czynił się był wrzod straszny i zaraźliwy na
piersiach, na co gdy matka balwierzow
przyzwać kazała, tyś na to zezwolic nie
chciała, ale poszedłszy do káplice całąś noc
na modlitwie strawiła, a mierzając łzy z pią-
skiem, mazałaś błotem onym wrzod, mó-
wiąc potym do matki: *Zdrowa będę tylko mi-
łką twoją wrzod ten przeżegnay.* co gdy ma-
tką uczyniła, wrzod zginął. Wklasztorze
będąc okoś dzieweczce iedney pocałowa-
niem iey twarzy przywrociła. Oświeci
mnie S. Panno na duszy moiey, przywroc
mi oko dufne, abym nim na Bogá mego
wkaźdey sprawie moiey patrzył, i respekto-
wał, żebym go mógł potym widzieć w nie-
bie i z tobą chwalić na wieki.

*** WSZYSCY SS. Czc. iako na kartce 1002.*

IE Z U moy kochany ktoryś wielkiemi
łaskami i darami obdarzył, sługę twego X.
Ferdynanda Vasquesa Soc. I E S U. Tego
przez sen widziała iedna białogłowa w nie-
rządzie się i nieczystości kochająca, iako
iá dospowiedzi i pokuty szczerey X. Fer-
dinandus

1090 ROKU NIEBIESKIEGO.

dynandus namawiał. Ledwie się ocknęła, tak uczyniła i życia poprawiła. Iezu mój drogi, prawdą że się tak wiele razy i często spowiadam, aprzecie iakoś życia niepolepszam, otóż od następującey spowiedzi, całe się chcę poprawić; doday łaski skuteczney Iezu mój drogi.

IEZU mój kochany ktorego sługą **Xian Rybera** *sac* **IESU**. trzema pokutę odkładającym przepowiedział, że mieli bez pokuty umrzeć, itak się stało. ieden albowiem z nich nagle umarł. drugi pod czas wicherzy od maura zabity. trzeci od iednego który miał go podeyzrzanym o spoleczność z żoną swoją, przebity. Iezu mój drogi nie kárz że mię tym ábym miał bez pokuty i skruchy serdeczney umierać, dáy mi tę łaskę, ábym przy skonaniu moim miał kápłana, któryby mi ostatecznie dáł rozgrzeszenie. Záluię dla miłości twoiey, zem cię kiedy obraził, gładzę i zmywam wszystkie grzechy moie krwią twoią najdroższą.

S. MARYA. ktorey gdy gorąco prosił o odpuszczenie grzechow **Piotr Krescius** przed twoim się obrazem modlący, do nog kápłanskich z zálem wielkim przypadł, usłyszał

usłyszał głos: *Odpuszczone są grzechy twoje*
 Proszę cię i ja o tę łaskę Náyświętsza Ma-
 tko, uprosz mi odpuszczenie grzechow mo-
 ich; dáy mi tę łaskę Náyświętsza Mátko, á-
 bym się z takim zálem grzechow moich
 przy spowiedziach spowiadał, żebym ná
 odpuszczenie zupełne grzechow moich, so-
 bie záslużył.

S. MARYA. któraś cudownym sposo-
 bem tánowała heretyká, że by był nie do-
 gonil slugi twego X. Wáwrzynca Másson-
 usza Soc. JESU. Ten przez trzy dni i nocy,
 gdy się po lesie krył, á wielce zprágnął wo-
 dą z ziemi ná ochłodę iego wyprysnęłą.
 Záhamuy Náyświętsza Mátko wszytkę po-
 tegę nieprzyiáciol moich dusznych, áby
 duszy moiey nie dogonili, á uciekáiącą
 przed tymi nieprzyiáciolámi i zmordowá-
 ną duszę moję zákrop i zásil krwią Syná
 twego

Jeżeli poczniesz stygnac, poczniesz zle się miec.
 Thomas ákempis. *strzeż się o ziebtóści w slu-*
żbie Boskiej, w miłóści Boskiej modl się zá o zię-
tych i o ziele Bogu sluzących.

Dzień 20. LIPCA.

Yyy

S. Mat-

1692 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Mągorzato Panno, Máriną nazwa-
 na któraś czartą wpostaci smoka Krzyżem
 Świętym odpędziła. Widziałaś potym
 Krzyż Święty na którym gołębicą spoczy-
 wała, zczegoś wielkim weselem napełnio-
 na, oraz będąc okrutnie zranioną, zdro-
 wąś została; Ogień i wodę odważnym ser-
 cem zwyciężyłaś; potym od teyże gołębi-
 ce jesteś ukoronowana. Gdyś umierała słyszano głos do ciebie z nieba? *Márimo wziąwszy koronę nieśmiertelności, odpoczywa na wiel-
 ąokoło ciebie wielka liczba Aniołów z Chry-
 stusem widzianą jest. Gdyś się do
 lud modliła, pokazał ci się Chrystus z An-
 iołami i rzekł: Wysłuchałem modlitwy twojej,
 ocokolwiek prosiła, wszystko to uczynię. Nako-
 niec dla Chrystusa ściętą jesteś, i iemuś
 głowę twoję o nim, samym zawsze myśla-
 cą oddała. Modl się za mną, a uproś mi
 abym ja też głowę moję przez zwycięstwa
 przygotował do korony. Niechay i ja smo-
 ka piekielnego znakiem Krzyża Świętego
 w godzinę śmierci zwyciężę. S. Panno,
 któraś się pokázawszy S. Gertrudzie w-
 wielkiej i ciężkiej chorobie zostająca, w-
 weselec się iey kazała, że za każdą boleść
 podjętą na ciebie, tysiącami lat roskoszy i-
 pociechy*

poćiechy niebiskiey odbierać miała, oznay-
miłaś iey ito, że cokolwiek cierpi wszystko
to z osobliwey miłości, Iezus na nią dopu-
ścił. Vproś i mnie zdrowy rozum, abym
widział i kochał to co mi pomocne iest do
zbawienia niecháy to mile i wesoło znoszę;
cokolwiek Iezus moy kochány, na mnie lu-
bo na duszy, lubo na cieie przepuści cier-
pieć.

S. Eliaſzu Proroku.

S. Iozefie ſpráwiedliwym názwány, kto-
remu trucizná nie nieſzkodziła.

SS. Sábinie Iulianie, Maximie, Mákró-
binaſzu, Káſſia i Paulo. MM. z innemi dzieſię-
cią.

S. Paule. Diakonie Męczenniku.

S. Wilgeforto Panno dla wiary i panień-
ſtwa okrutnie ukrzyżowaná.

S. Vlmariuſie, któryś Náyswiętszey Má-
tce i Świętemu Piotrowi kościół wyſtawił,
któryś wiele od ludzi i czartá ucierpiał, o-
ſobliwemi potym od Boga cudami obda-
rzony.

S. Sewero Panno.

S. Iozefie oblubieńcze Máryiey, którego
dzień ſzczeſliwey ſmierci dziśiáy w Rzy-
mie obchodzą. Modl ſię za mną, abym i ja

Yyyz ſzczeſliwie

1094 ROKU NIEBIESKIEGO.

szczęśliwie i dobrze umarł.

* * *WSZYSTCI SS. &c. iako ná kartie 1002.*

Iezu moy kochany, ktorego osobliwym sposobem cześci i honor pomnażał Roberti krol Francuski, który też tego dnia umarł. Ten dla uszanowania Iezusa, który nam ciało swoje ná pokarm zostawił, co czwartek trzytá ubogim rekami swymi ná kolánach do káżdego, przystępując żywność i ialmużnę dawał; w południe zaś dwanaštu klerikow sám częstował. Noc przed świętem Narodzenia Pánskiego co też i przed innymi wielkimi świętami czynił) całą ná Modlitwie trawił. Gdy raz w kościele oraz z Xieżą spiewał, mury miasta Awálonskiego, które woysko iego było obległo, wszystkie się iák ná trąbę Iosuego obálily. Náucz i mnie Iezu moy drogi, iákim cię áffektem i nábożeństwem mam przyimować w Náyswiętszym Sakrámentcie; żáluć zá wszystkie oziębłe i nienábożne Kommunie; tak chcę káżdą od tad odprawić, iák bym po niey miał umrzeć.

IEZU moy kochany ktorego sługá X. Ambrozy Gerrarding *Sac. JESU*; osobliwą cierpliwością słynął. Ten albowiem wleđen się prawie wrzod obrociwszy, z ktorego

rego uślawicznie robactwo wychodziło, taką cierpliwość i radość pokazywał po sobie, iak by nic nie cierpiał. Gdy umarł pod czas wielkiego gorąca nie tylko nie cuchnął, ale też wonność iakas i zapach z ciała iego wychodził. Iezu moy drogi i dla mnie cierpiący, dáyże i mnie dár cierpliwości, mnie bårzo potrzebney bez ktorey cię prawdziwie naśladować nie mogę.

S. MARYA, ktoraś się zakonniczy iedney S. Dominika ná imię Mátgorzacie we Flandryi, defekty swoje oplakuiący pokazała i rękę ná pierśi iey położywszy, rzekłaś do niey: *Vzdramiam cię ná duszy, i na cieie, á powiedz że syn moy grzechy twoye odpuścił.* Vproś i mnie Náyswiętżá Mátko, dár też pokutnych, ábym za grzechy moie serdecznie zapłakał; uproś i odpuszczenie u syná twego tychże grzechow moich; położ ná mnie macierzynską rękę twoię á nią mię zástaniay od gniewu i kárania syná twego.

Kto się máłych defektorw nie strzeżę powoli zá czasem w wielkie i ciężkie grzechy upadá. Thomas á kempis. strzeż się máłych codziennych defektorw, ieżeli sobie niechce/z, przez mále do wielkich drogi uśláć. Modl się zá tych, ktorzy się máłych powszednich grzechow niewystrzegáia.

Yyy

S. Danielu

S. Danielu Proroku jeszcze od dzieciństwa cudowny, któryś Zuzannę niewinną mądrze od śmierci wybawił; któryś w ławie skini lwicy nieobrażony od lwów pokarmił; sobie od Boga przez Anioła posłany wziął. Danielu sługo Boży, mężu pożądania i modlitwy, wszystko upraszający, i z ciała umartwieniem złączony, Modl się za mną, aby mi w ostatnim życia mego zgonie, lewej piekielny, który na pochłonięcie nasze zawsze krąży, nieszkodził. niech mię ten, od tego lwów broni, który ciebie od lwów obronił; niech mię sługą swym prawdziwym uczyni, abm był jeden z owych tysiącow, którychś koło niego stojących i jemu służących widział.

S. Praxedo Panno **S.** Pudencyany siostrze, któraś żadnego dnia nie opuściła, którego byś jakiego pobożnego uczynku nie uczyniła, któraś **S.** Symetriusz, z innemi dwudziestą, dwiema męczennikami, samą swemi rękami pogrzebła. Pełną Modlitwy i miłosierdzia Panno, Wzycz i mnie daru twej Modlitwy, a zastąp przed majestatem Boskim wszystkie, moje w modleniu się niedostatki i oziębłości.

S. Wi-

S. Wiktorze, M. w więzieniu od Anioła
nawiedzony i po różnych mekach kołem
mlynskiẽ oraz z SS. Alexandrẽ Felicianem
Longinem żołnierzem i towarzyszącami
twemi starty.

S. Danielu opacie Modlitwą wielce
dzielny.

S. Iulia Panno i M.

S. Zotiku Biskupie. M.

SS. Klaudiusie Iuście, Iukundinie i inni
pięc. MM. towarzysze.

S. Arbogaście. Biskupie.

S. Ianie Mnichu.

S. Mária Magdaleno którą dziśw wigilią
twego Święta; Święta Gertruda widziała,
tãk wielã kwiatoŭ i pereł ozdobnã, iãk
wieleś przedtym grzechãmi byłą zmazana
Ciebie tãż S. Gertrudã widziała u nog Chry-
stusowych, nãbożnie się za siebie Modlãcã.
Powtorz Święta pokutnico modlitwẽ two-
iẽ za mnã, a uproś mi żãł serdeczny za grze-
chy moie.

* * * WSZYSTCY SS. &c. iãko nã kãrtce 1002

S. M A R I A Sylwãducenska, nãktorey
czẽść, gdy slub uczynił ieden, ktorego nie-
winnie o zãboystwo oskarżono, dway do-
browolnie onego zãboystwã winnemi się

Yyy4

bydż

1098 ROKU NIEBIESKIEGO.

bydź pokázali i wyználi. Broń i mnie Święta Matko ná ostatnim strasznyim sądzie náktorym spráwę cáley wieczności będę miał: niechay tę spráwę bárzo wátpliwą pod twoim imieniem wygrám.

S. M A R I A, któraś się iednemu nowiciuszowi zakonu Cistercienskiego dziśiay pokazáwszy, wtymś go upomniała, áby w zakonie, wktorym żyć poczał, trwał do śmierci, upewniając go że do wielkiej doskonałości miał przysć. Vtwierdzi mnie Náyswiętsza Matko w służbie twoiey, i Syná twego á spráw to, ábym był doskonałym sługą twoim i Syná twego.

S. M A R I A, do ktorey dziśiá Piotr kuniung gdy dziecię swoie ktore zkolebki wyloko postáwionej wypadłszy i strasznie się porániłszy skonató) ofiarował, zdrowe odebrát. Ożywi mnie ábym żył życiem Świętym i Niebá godnym, ktorym przez grzech umárl.

I E Z U moy kochány ktorego sługá X. Alphonfus Alvarez Soc: JESU życie swoie ná modlitwie przepędził. Ten ná missyá, gdy się do Iáponii uprosił, długim zeglowaniem znędzony, ná brzegu Iáponijskim klęcząc, á ręce w Niebo wznosząc, szcze-

szczęśliwie ducha twego Apostolskiego
w ręce, Apostołów mistrzowi i nauczycie-
lowi oddał. Niech ze i ja gdy będę z tego
morza doczesnego, na brzeg szczęśliwey
wieczności wysiadał, tak umieram lezu
moy drogi, abym całym sobą podniesio-
nym do Niebá, i ciebie był.

I E Z U moy kochány, którego sługá X.
Krzysztof Corywera *Sec.* JESU osobliwym
umartwieniem i postami chwalebny był.
Ten trzydzieści i trzech osobliwych o-
brał sobie Świętych Pátronów, których o-
sobliwym nábożeństwem codzień czcił,
przed Świętem káżdego z nich przez dwa
dni od mięcia wstrzymywał się. co dzień się
biczował, na gołych deskách sypiał. Bia-
łygłowie iedney, bliskiey porodzenia, a nie
wiedzącey, syná, czyli corkę mieć miała,
powiedział, aby in. ię Ignácego dziecięciu
dała. Drugi raz tak że przepowiedział tey
że białygłowie, że syná porodzić miała,
ktoremu imię Franciszka dać kazał. Trze-
ci raz że corkę powieć miała, milczeniem
ją odprawił. lezu moy drogi wzbudź
i w moim sercu osobliwy áttekt i nábożeń-
stwo do Świętych Pátronów moich, abym
ich umiał godnie czcić i łánować, żeby

Yyy5 mie

1100 ROKU NIEBIESKIEGO,
mnie ratowali w godzinę śmierci.

Weselić się zawsze będziesz w wieczor jeżeli
dzień dobrze i pożytecznie odprawisz. Thomas
à Kempis Staray się być pilnie, dobr ze, co dzienne
sprawy odprawiaj. Modl się za tych, którzy bez
wszelkiej intencji, sprawy swoteczne odprawiają.

Dzien 22. L I P C A.

S. M A R I A M ágda leno, ktorey serce
pokutujące do pałacu łaski i chwaty wiecz-
ney wzywając Boską miłość, ciebie straconą
owieczkę znalazła: należony grosz do
skarbu niebieskiego wniosła, i jako perłę
zbiłota wyiętą, otarłszy biłoto, nad gwiazdy
pięknieyż pokazała. Dziękuję Dobroci
Boskiej za to, a tobie tego szczęścia win-
szuję, że w sercu twoim ogień miłości Bo-
skiej zapalony jest. Niech że i serce moje
zapali się od ognia twego, niech się welzy
choc lodowate serce moje i ozieble rozto-
pi. Tyś miłością Boską rospaloną, biega-
jąc do domu faryzeusza, i poczęłaś nogi
Chryśtusowe namazywać drogim oley-
kiem polewać i umywać łzami, i usty całow-
wać, wiołami ocierać, i tak zskropionych
łzami twoimi Iezusowych nog, wyrosło
drzewo miłosierdzia godne owoce pokuty
mające

młaiące tyś ogniłtemi miłości łzami grzechy twoie z siedmią cząstotwą pod nogi Chrystusowe na stąrcie podrzuciłá, á náczy niá próżności ná podnietę Boskiey miłości obrociwszy, nogi Chrystusowe umywájąc tercéś twoie obmyłá, i stálás się przykładem pokuty miłością Boską ożywo-ney. Tyś łzami twemi iáko winem uweselaíającym, Aniołow Serafinow, i inne chory wżytkie i samego Krolá Aniołow rozweseliłá. Poczełás ty nogi Iezusowe łzami twemi polewác, ábyłmy przykładem twym toż czynili, poczełás i nieprzełtálás aż do Chrystusowego Krzyżá śmierci, grobu zmártwychwstánia, aż do śmierci twoiey. Gdy cię w łódź złá i dziuráwá, bez záglu bez wiosłá, z Brátem i siostrą włożone, od Aniołás do Mássylii záwieszioná, i od smoká obronioná. O iákoś częłto miłości Chrystusowej dziekowálá, że cię wybáwiłá: spráw, ábym i iá zwyciężál tego smoká, to iest mnie samego spráw ábym i iá oddáwál dzięki zwyciężájącemu we mnie Chrystusowi.

S. MARIA Mágdáléno ktorá w iáskini czarci wpostáci Aniołow dobrych, wielce słotkim spiewániem cieszyli i mowil,
ze

że niepotrzebnie dłuższą swą trąpiła usta,
wiczną modlitwą. Lecz gdyś nakochanego
Iezusa zawołała, oni zmyslenie dobrych
Aniołowie, od S. Michała odegnani są,
który Krzysz we drzwiach iaskini twojej
położywszy rękę. *Patrz, abyś się nie biała*
strażnikiem twym jest najwyższy. i powiedziałaś,
żes w ucieszeniu i utrápieniu zawsze pomoc
strażniká czuła. Náucz mię Krzyż Chry-
stusow obłapić, abym uczul na sercu mo-
im naukę i miłość tego strażniká i nauczy-
ciela. Wtey że iaskini widziałas Chrystu-
sa między Aniołami, wieniec z kwieciami
siąciami, a wrekać roszćki oliwne i pa-
mowe trzymająciami. które Chrystusa na-
wiedzenie, więcej niżeli sto razy miecieś
zasłużyła. O gdy by mnie też aby raz Ie-
zus mój kochany tak nawiedzić raczył,
niech to mam za twoją przyczyną świętą
pokutnicę. Lubo cię Chrystus upewnił że-
ś odpuśczone grzechy, przecies ty więcej
niżeli przez trzydzieści lat, ciało twoje po-
bolesciami, milczeniem, biczem, zimnem
głodem, i innymi sposobami dręczyła i
martwiła) za natchnieniem miłości Bo-
skiej i napomnieniem Mistrza twego, S.
Michała, przelozonego nad duszami do cie-
bia

ROKU NIEBIESKIEGO. 1103

bie mowiącego: *Bog, którego ty Mągdalenie pragniesz i z tobą masz, chce abyś obficie łzy wylewała, abyś następującym wiekom, była przykładem uślawicznej pokuty.* Od Anioła na nawiedzenie mak czyścowych zaprowadzoną, większym wewnątrz miłości ogień zapaliłaś się, i twierdziłaś potym, żeś zimną i mrozu boskim ogniem zapaloną już nie czuła. *Rosl zaś wtobie ten ogień, gdyś po siedm kroć na każdy dzień, oraz z ciałem twym, takim umartwieniem wyniszczonym, od Aniołów podniesioną w Niebo, w owym miłości Boskiej Kroleństwie wystawiających miłość Boską, słyszałaś Aniołów.* Naostatek po tak wielu lat wgorzkiej pokucie, (cale wsłodkiej miłości) przepędzonych, jednego dnia niedzielnego pokazałaś się S. Máximinowi Biskupowi dwa łokcie od ziemi podniesioną, wposzrzodku Aniołów światłością wielką otoczoną, i przy wielości kápłanów i ludzi przyiąwszy Najswiętszy Sakrament, duchaś Bogu oddała. *Dziękuję za ciebie Bogu, i z tobą za nieskonczoną onę miłość, którą cie umiłował, aż do końca, winszując ci tey korony już zażywałś szcześnie wieczności wielce miłującą wielce umiłowaną Mągdalenę.*

Nauka

1104 ROKU NIEBIESKIEGO.

Náucz mnie też, ktorým do tąd oziębły
był w miłości Boga mego, iáko go od tąd
miłować mam, iáko za grzechy moje dla
wielkości miłości tey żáłować.

S. Máriá Mágdáléno przy ktorey ciele
pośmierci znaleziono ámpulki przená-
drzofzey krwi Chrystusowey od ciebie pod
Krzyżem zebráney, o ktorey powiádaia że
się w wielki piątek po przeczytáney histo-
ryi Meki Chrystusowey rozpuszczá. Po-
wiádaia też że zúst twoich w grobie wy-
rosła winná mácicá, zliściem zielonymi
świádczą też historie, żeś wielu do ciebie
pielgrzymuiących i nábożnych, od śmierci
nágley, od desperacyi, od roznych ciáła i
duśze chorob, wybawiła i obroniła. Nie-
wiáscę iedną przez lát trzydzięści száloną,
człowieká obiezonego, innego utonione-
go, slepego drugiego, niemá iedną, ták że
i dwóch głuchych szczęśliwieś uzdrowiła.
O Reliquie twoie pocieranego pierścion-
ká, nie mógł nápalec swoy włożyć szpe-
tnym grzeché zmázany, aż przez spowiedź
samnienie oczyścił. Eliaszowi nieiák-
mu do ciebie nábożnemu, lecz oziębtemu
i w dobrym záczytym chwieiácemu się, po-
kázałas się, nogi kwieciem odżiane máia-
cá; i iegoś

ci; i jegoś do skutku pobudziła, mówiąc: Wielki nieśwątku, przybyłam tu dla ciebie, i przez mnie byleś chciał, duszą twoją do szczęśliwey wieczności będzie w prowadzoną: któryś od moiey służby chciał uciec. Zapal i mnie aby we mnie nigdy nie gasł ogień miłości Boskiej, i ochotą do służby jego.

S. Mária Mágdálénó, którą dnia dzisiey-
szego Swietá Mechtildá widziała z Chry-
stusem to głoszącym, że według wielkości
miłości, zapłatać w niebie dana jest i oraz
nauczona jest od niegoś chwalić Boga za
tány, które ci miłość Boską przy męce
Chrystusowej żądała. Napełniy serce mo-
je miłością ową którą kochała Iezusa; na-
pełniy usta moje chwałą, którąś chwaliła
Iezusa: O wielce szczęśliwego serca Mária
Mágdálénó które miłością gorejąc na wszy-
tko ciało twoje światło wydawało. Ten
serca twego ogień, od Chrystusa wtobie
zapalony, dla tego żeć są grzechy odpusz-
czone tak się wtobie zaiął, żeś wszystko coś
potym czyniła, mówiła myśliła, w ogień
miłości Boskiej obracała: oraż od Boga
jesteś nauczona, że się duszą tw oią wszy-
tką ognistą miłością Boską stała Widzia-
ła jeszcze S. Mechtyldá z nog Chrystuso-
wych;

stusowych, ktoreś ty łzami swemi zlała,
 wyrastające drzewo pełne owocow poku-
 tnych ktoreś ty rwała i dawała do ciebie
 przychodzącym; i dowiedziałaś się, że ty
 wszystkim ciebie wzywającym, prawdziwą
 łaskę pokuty upraszasz. I ztym też ogło-
 siłaś się, że temu, który Bogu dziękuje za
 twe łzy, i za miłość, którą ukochany Ie-
 zus nogi swoje umywałący, ocierający,
 całujący wlał, miałas uprosić dar prawdzi-
 wey pokuty, i Boską miłość. Dziękuję
 ja Bogu memu, i twemu, za łaskawe oczy,
 którymi na cię weyrzał, za ogień, którym
 cię we łzy rostopił, za wszystkie łaski i
 chwałę, którą cię ozdobił, za wszystkie w-
 szczegulności akty miłości, któremiś się
 temu podobala, a oraz cię proszę Swiętą po-
 kutnico, żebyś i mnie uprosiła owoc pra-
 wdziwey pokuty. Naśladowałem cię tak
 wiele razy grzeszący, niech że cię też
 święta grzesznico naśladowię i pokutujący.
 niechay serdecznie za grzechy zapłacę,
 niech od tąd nadewszystko Jezusa kocham.
 niech przy nogach jego w ranach nog jego
 żyję i umieram.

S. M A R Y A Mągdaleno wktorey
 dzień S. Franciszka Rzymianka widziała
 najswie-

najświętszy Sakrament nakształt śniegu
slicznego i slyszala piesn o miłości Boskiej
dziwnie przyjemną i że ci ktorzy pragną
dostać miłości Boskiej, powinni wyzuc
wolę swą, posłusznemi bydz i cierpieć.
Igdy święto twoie obchodżono, w niebie
Swieci Boscy, dziękowali Bogu za miłość,
ktorą w sercu twym wzniecił, i zachował,
ty zaś wszytkich Świętych nądziękczynie-
nie Bogu za dobrodzieystwa tobie pokaza-
ne wzywając, i do miłości Boskiej Fran-
ciszkę zachęcając, mowilaś do Boga: Chwał-
ła tobie miłości Boską ktorą mię postawiła na ta-
kiej drodze, na ktorey zginać nie mogę.

S. Synticho z pierwiastkowego kościo-
ła iedną Świętą.

S. Plátonie hakami żelaznymi, ogniem,
łożem miedzianym, i innemi mękami dlu-
go dręczony, ktoryś powiadał, że podczas
ostatniego sądu Bożego dnia głosus owego
czekał: Podzicie Błogostánwieni, ktory gdyś glo-
wę pod miecz podał po śmierci, osobliwieś
więźniów ratował.

S. Teofilu Sędzio mieczem zabity.

S. Cyrillu mądry i Święty Biskupie.

S. Hieronimie na Biskupstwo za swiá-
dectwem niebieskim obrány, ktoryś szatą
Zzz swą

1108 ROKU NIEBIESKIEGO.

swą nakrywſzy nągiego, iegoś od gorą-
ki wybawił, płaszcz zaś ukrolą na słonecz-
nym promieniu, iako na żerdzi zawieſił.

S. Meneſauſie Opacie.

S. Wandregicielu królewſkiego poko-
ju Hrabio, któryś zaſłubiwſzy oblubienicę
Chryſtuſowi, ſames ſię ſtał zakonnikiem,
ktorego ſzaty na ſłużbie iednego ubogiego
pomazane, Anioł umył. i obiecał ſię być
ſwiątkiem dobrych uczynków twoich,
chwalcą ich w Niebie, któryś woſtátniej
chorobie ſtyſzał ſwietych Boſkich winſzu-
jących ci z czartą zwycięſtwa.

S. Iozefie Hrabio dziwnie nawrócony
wiary kátolickiey oſobliwy przeciw Here-
tykom obrońco.

S. Salwianie Biskupie

*** WSZYSTCIE SS. Cc. iako na kartie 1002.*

IEZ Ű moy kochány ktorego ſług
Franciſzek de Montálbo Soc. JE SU Nowi-
ciusz, gdy umarł widziány był do Niebá z
wielkim tryumfem idący, palmę zwycię-
ſką w reku trzymający Niech że i ja tak
żyje, żebym i ſiebie i nieprzyiációł moich
zawſze zwyciężał żebym zwyciężcą ſzedł
do niebá.

IEZ Ű moy kochány, ktorego ſługá X
Bartło-

Bartłomiej Cochius *Soc. JESU* jednym swoim kázaniem osm niewstydlivych niewiast náwrócił. Gdy umierał, widział otwarte dla siebie niebo. Iezu moy drogi niech że i mnie wgodzinę śmierci moiey nie będzie zamknięte niebo, ktoreś mi przez mękę i krzyż twoy otworzył.

IEZU moy kochány, ktorego sługá X. Franciszek Wanden osobliwym náboženstwem ku przeczystey Mátce słynął. gdy umierał mowil: *O iákom szczęśliwy, że zázakon-
níkem umierám.* Iezu moy drogi niech że i ja wtákim stánie umierám, wktorym mogł bym szczęśliwym byđz po całą wieczność, ciebie chwáłac i miłuiąc.

S. MARYA, od rátunku ktorás pará-
lizem zarážoney w Pánormie pokázála się
i srebrnym pasem onę opásuiąc uzdrowilás,
á pas do twego obrázu ofiarowac kázálás.
Opasź mię pasem twoim czystým, Świę-
tým, ábym przepasawszy biodra, był goto-
wym ná gody wieczne.

S. MARIA, ktorą že S. Mária Mágdalena
miłowála, i Syná twego, zá to iá Chrystus
przed Świętą Mechtildą chwalil. Spráw
to ábym cię kochał i Syná twego. Tá miłosť
niech mię náuczy siebie nienawidziec á
Zzzz ciebie

1110 ROKU NIEBIESKIEGO.
ciebie i Iezusa mego kochąc.

S. MARYA, dla ktorey czci i honoru Kalixtus trzeci Papieysz dzwoniennie w południe dla pozdrowienia twoiego postanowil, w ktorey czas Cesarza Tureckiego: od Belgradu Chrzescianie odpędzili. Niech ze Święta MARYA tak cie zawsze pozdrawiam tym Angelskim pozdrowieniem, iako cie pozdrawiał Aniol Gabriel: niech tym pozdrowieniem zwyciężam wszystkich moich dużnych nieprzyjaciół.

Miey straż pilną nad sobą, sam siebie wzbraudzay, sam siebie upominay, o drugich co się ma dziać nie dbay, sam siebie pilnuy. Thomas à Kempis. Pilne oko miey zawsze na siebie i na wszystkie twoie sprawy. Modl się za niedbajacych, i swoy duchowny postępek.

Dzień 23. L I P C A.

SS Trzy mędracy Krolowie Kasper, Melchior, Baltazar, złotem, mirrą i kadzidłem, Iezusa Boga i człowieka i Krola tzanuiący: ktorych ciała z wielką czcią dziś do Kolonij Agrypińskiej przeniesione są: przerzeczonego miasta nieustayną ozdobą i obroną. O IEZU Krolu moy,

Boże

Boże moy, któryś Swietey Gertrudzie imieniem wszystkiego stworzenia niebieskiego ziemskiego i podziemnego ciebie ztrzema Krolmi czczący, i cokolwiek iey się dobrego, ábo złego od kogokolwiek przytrafiło, wszystko to w ogniu miłości palący powiedziałeś, że wszystko to Oycu niebeskiemu ofiarujesz za dar naywiększy, z ktorego się wszystek dwor niebieski cieszy. Potym pokazawszy się S. Mechtildzie rzekł: *Otoć daię złoto, to jest Boską moię miłość, kadzidło swiatobliwość i nábożeństwo, mirrhę gorszkóść męki moiey.* Ofiarując Pánie cokolwiek we mnie dobrego i złego iest ná spalenie w ogniu miłości twoiey. Twoy ogień niech zachowuie ciało moie mirrhą umartwienia, duszę moię kadzidłem modlitwy i złotem ognistym swietey ognistej gorącości i miłości twoiey.

S. Apollinariśie Biskupie S. Piotra Uczniu, któryś modlitwą swoią sprawił, że swiegotliwy czartowski bałwan zamilkł, niemy przemowił, umarły ożył. Któryś rozgami usieczony po rospalonych węglach bosemi nogami nieobrazony chodził, i inne katownie mężnie wytrzymał,

Zzzz

naostatek

XLII ROKU NIEBIESKIEGO.

naostattek w Rawennie chwalebnie zszedł i Henryka do ciebie nábożnego, w niebiespieczeństwie zbawienia przy śmierci będącego, ná sądzie Chrystusowym, z Nayświętszą Panną i z S. Iędrzeiem obrońcą. Broń i mnie, áby zwyciężał bezpiecznie przy skonaniu moim, á żeby zemną Sędzia Chrystusow łaskawie sobie poczał.

S. Razyfie M.

S. Primitywo Panno i męczenniczko

SS. Trofimie i Teofile MM. kamienowani, paleni, i mieczem zabici.

Wizyscy święci w Bulgaryi MM.

S. Liberjuś Biskupie, którego w ostatnim zgonie będącego S. Marcin z roskazania Boskiego nawiedził. Ktorego chorým, ośobliwie przeciw boleściom kamienia, za Patroná Bog dał.

S. Brigitto wdowo dziś umarlá, którą jeszcze ná ten czas młodziuchną Chrystus do siebie powołał, i drogą koroną ukoronował, ktorey wprzód ukoronowany IEZUS, á potym strážny czart pokazał się mówiąc: *Nic ci nie mogę szkodzić poki nie dopuści Ukrzyżowany* Ktorey S. Ian Chrzciciel pokazawszy się rzekł: Ponieważes płakała że syn twoy obraził mię nie poszcząc w wigilią

wigilią święta mego i wolisz, żeby mnie, raczy służył, niżeli żeby miał być krolewską godnością ozdobiony; dla tego ja go bronić będę. Tobie się S. Dionyzjusz pokazawszy rzekł: żeś w jego osobliwą opiekę od Boga oddana była, dla tego żeś go osobliwie czciła. Tobie Bog rozkazał, abyś objawienia twoje duchownemu Ojcu wyjawiała. Na ciebie widziano ogień stępujący i zstępujący. Ciebie Najświętsza Panna i różni Święci w naukach niebieskich ćwiczyli. Ciebie przed śmiercią dnia piątego Chrystus nawiedzając rzekł, żeś się podobała Bogu, i oznajmił ci czas i koniec odpoczynku od prac. Naucz mnie dobrze używać mądrości Świętych Boskich, uczyni mnie dobrym Iezusa MARYI, Anjołów, i Świętych Boskich uczniem.

S. Romulo Panno, któraś paraliżem ruzoną, przed śmiercią światłem niebieskim oświeconą, od Świętych nawiedzoną, przy wonnościach niebieskich, i śpiewających niebieskich chorach, ducha wypuściła.

SS. Redempto i Herundo Panny.

B. Iaquelino:

B. Ioanno de Orwieto Zakonnico, Świę-

III4 ROKU NIEBIESKIEGO.

tego Dominika reguły, któraś rozmyślając o zachości Nayswiętżey Panny w dzień iey wniebowzięcia od siebie odeszła, od ziemię podnieśioną, przez długi czas tak trwając nie rychłó ku sobie przyszła: Gdy się raz trąfiło żeś z siostrami komunikować nie mogła, załóśney wielce, pokazałać się Nayswiętżą Panną na łonie swoim IEzusa trzymającą, który do ciebie rzekł: *Luboś mię dziś Ioanno w Nayswiętżym Sakramencie nie przyjeła, wiedz jednak o tym, że zamieszka w sercu twoim, przez miłość, która maś ku mnie zostaig. Zostaig i w sercu moim przez miłość twoię IEzu moy drogi, tobie albo wiem samemu i miłości twoiey całe serce moje oddaig i poświęcam.*

** * WSZYSCY SS. Cc. iako ná kartie 1002.*

JEZU moy kochány, ktorego sługa X. Mikołay Perrius Soc: JESU dzień śmierci swoiey przepowiedział; gdy zaś umierał, widział przytomnego sobie, S. Ignácego. IEzu moy drogi dla mnie ná Krzyżu konający oznaymiy i mnie dzień i godzinę skónania mego. S. Ignácy bądźże przytomny przy śmierci moiey, a przynámniey zesliig ktorego z synow twoich ná díspozycyę duszy moiey.

JEZU

JEZU moy kochány, ktorego slugá Michal Sartre Soc: JESU we wsi zostaiąc, gdy go do nierządu niewstydlive niewiaſty namawiały padſzy ná kolaná, ſluby zákonne odnawiał. Temu ieżeli czas ranny gospodarſtwo wzięło, niż pierwey iednak iadł, aż wſzystkie nábożeńſtwa ſwe i modlitwy odprawił. Gdy raz do Kollegium ná kómmunią pieſzo blisko mil dwadzieſcia ſzedł, ták uſtał i oſłabiał, że prawie od ſiebie odchodzić poczał, modląc ſię iednak, ſliczny chleb ná drodze nálaſł, którym zaſilony, drogi dokończył. Niechże i mnie IEZU moy ták ſmakuje modlitwa, żebyſm zawnſze pierwey nią duſzę, niżeli ciało pokarmem zaſilał.

S. MARIA, Świętey Brigitty Náuczcielko, któraś ná głowę iey koronę włożyła, rzeczys iey niebieskie obiawiła, ty naś iey przy śmierci obroniła, ucz i mnie mądroſci niebieskiey, broń mię w życiu i przy śmierci, ukoronuy mię koroną chwály wieczney.

Náucz ſię tego barzicy ſtrzedz i w tym ſię zwytięzać, co ſię w drugich nie podoba. Thomas à Kempis. Gdy ſię ná drugich zápatruieſz, tákże zápatruy, żebyś zaraz oko ná ſiebie obrócił. Modl

Zzzz

ſię zá

III⁶ ROKU NIEBIESKIEGO.
fie za tych, ktorzy w innych widza defekta & na
swoie ślepymi zostaią.

Dzień 24. *LIPCA.*

S. Krystino Panno proroctwy, cudy, i stras-
sznemi umartwieniami, ktoreś za du-
sze w czyſcu cierpiące ponoſiła, cudowna,
ktoraś Ludwika Hrabie i umierającego, i
umarłego wspomogła, a potym dziękują-
cego ci i wiaſności do niebą wſtępujące-
go widziałaś. Ktoraś wody, i ieźiora
zmarzle, ognie, ciernie, koła, i inne męki
wytrzymałszy, ktoreś za duſze czyſcowe,
ponoſiła, przed śmiercią od Anioła nie-
bieskiego ſpiewania nauczona, weſoło
ſpiewaiąc, duſzeſ Bogu oddała. Uproś
ſercu memu, tak odważne ku onym du-
szom ſwiętym affekty, aby ch tak za nie
ſię modlił i cierpiał, aby i ty i one przyto-
mne mi umierającemu były, aby ch po
śmierci z tobą i z niemi zażywał iſzczęſli-
wey wieczności.

S. Krystino Panno, która Katechiſmu od
Anioła nauczona, po pokruſzonych i na u-
bogich rozdanych oycowskich złotych i
ſrebrnych iałmużnach, wielce frodze mę-
czoną,

czoną, i z kamieniem do sżyie przywią-
zanym wieżioro wrzuconą, ztamtąd od
aniołow wybawiona, potym w piecu ro-
spalonym, przez pięć dni nieobrażoną, na-
koniec strzałami zabita iesteś.

S. Wincenty męczenniku.

SS. Ośmdzieśiat trzy żołnierze MM.

S. Wiktorze żołnierzu ze dwiema bratry,
przez różne męki męczenniku.

SS. Niceto i Aqwilino dla Chrystusa po-
ścinane,

SS. Kleoniku, Stratoniku i towarzysze
MM ktorzyście się w mękach modlili. Pá-
nie grzechy nasze i nas do Świętych MM.
ktorzy frogie męki ponieśli przyłącz.

S. Julianie M. ktorego modlitwą drę-
czonemi się bydz czarci wyznali.

SS. Menceśie i Kapito MM.

S. Ulfycynie Biskupie,

** *WSZYSCI SS. &c. iako ná karcie 1002.*

JESU moy kochany, ktorego slugá X.
Piotr Sawedra Soc: JESU gdy przed wstą-
pieniem do Zakonu Soc: JESU modlił się
przy cieie S. Didaka, prosząc do ktorego-
by miał zakonu wstąpić, o oswiecenie,
slyszal głos, ktory mu do Societatem IESU
wstąpić kazał. Náucz i mnie Pánie, kto-
remi

XXII ROKU NIEBIESKIEGO.

re mi drogami chodzić mam, żebym się tobie podobiał, niechay tylko Pánie słucham głosu twego, i we wszystkim niechay cho-
wam wolą twoię nayswiętszą

JEZU mój kochany, któryś do Societa-
tem IEZU powołał sługę twego X. Kořma
Alamanna, ten wszelkich cnot w zakonie
stał się żywym przykładem. Gdy go raz
smutnego postrzegł B. Aloyzy Gonzaga,
ktory w ten czas razem z nim mieszkał,
jednemu wierszem psalmu, wszystek smu-
tek od niego odpędził. O nim jest pewna
powieść, że go na oczy barzo chorującego,
Święty Tomasz z Aquinu pokazawszy
mu się, uleczył. Świętych Patronów imio-
na miał rozpisané, ktorých codzién wzy-
wał. Bolesći i przykrości w chorobie o-
statniej, tymi sobie słowy cukrował. *Bło-
gostawiony Bog, niechay będzie Bog pochwalony.*
IESU mój drogi zalecam ci i oddaę osta-
nią moję chorobę, z tym się proteřtuję i
oswiadczam, że cię nią wielbić, chwalić i
miłować chcę. Wszystkie przykrości i
gorzkości ostatniej śmiertelney mojej
choroby, ořfodz męką twoią IEZU mój ko-
chany.

S. MARIA, ktoraś Hiszpanow twoich
w iaski-

wiaskini cię wzywających, przeciw Maurom obroniła, Maurow strzały i kamienie na samychże Maurow obracałaś, i twoje flugi zwyciężcami uczyniłaś. Sprawże to, abym ja nieprzyjaciela mego mnie kuszącego tak zwyciężał, aby on z pokusy szkody, ja pożytek zawsze odnosił.

S. MARIA, dla ktorey czei i honoru w Hannonii wspaniała kościół wielkim kosztem wybudował Anselmus Peronus. W tym kościele obraz twoy, wielkimi cudami słygał. Miedzy innemi ten był, że żyd ieden zmyślenie chrzest przyiawszy, niedowiarstwem swoim skuszony, pięć razy włoczną w obrażie utopił, a za każdym razem z obrazu, obfita krew wypływała. Najsświętsza Mátko sprawże to we mnie, abym wiare świętą nie tylko po wierzchu, ale i wewnątrz i w sercu moim nośił, i nią znaczny był. Broń mię tego, abym kiedykolwiek miał grzechem i jakim ciężkim, iako hartowną włoczną do serca twego i otwartego serca IEzusa mego godzić.

Ogdyby Ukrzyżowany JEzus był w sercu naszym, iakbyśmy prętko nabyli prawdziwey i zbawienney mądrości. Thomas à Kempis. Chcesz postąpić w nauce i szkole Chrystusowej, bądźże nabożnym do

1120 ROKU NIEBIESKIEGO.

żnym do Ukrzyżowanego Jezuśa. Modl się za nie-
nabożnych do niego.

Dzień 25. LIPCA.

S. Jakubie większym nazwany Apostole,
Iana S. bracie, umierających obrońco;
ktoryś, niewinnemu obieszonemu; po-
twarzonemu o krádziesz od iedney nie-
wiaśty, z którą ná grzech zezwolic nie-
chciał, umrzeć nie dopuścił. Ktoryś Ka-
rolowi wielkiemu i innym sługom twym,
w ostatnim zgonie zostającym ná obronę
przybył. Ktoryś, Najswiętszą Pannę ná
ten czas ieszcze żyjący, ciebie nawiedzaią-
cą widział, i onyieś kościół wybudował.
Ktoryś po uczynionych wielu cudach, nay-
pierwszy z Apostołów męczennikiem po-
legł, za Chryśtusa ścięty. S. Iakubie przy-
łącz mie też w liczbę twoich sług, których
umierających wspomogłeś, wspomagaśz i
wspomagać masz. S. Iakubie, o którym
do S. Gertrudy mówiąc Chryśtus rzekł:
że cie kocha dla zarliwości; spraw ábym
chciał z miłości Boskiej cokolwiek mogę,
i ábym prągnął więcey nizeli mogę. S. Iakubie, ktoryś Emeriká Węgrzyna zácnego
piel-

pielgrzymą do czczenia s. Annę i do ro-
zmnazania oneyże czci, i do odmawiania
statecznie pewnych modlitw w każdy
wtorek, upomniałeś, a on twej radzie do-
styc czyniąc, postarawszy się swym ko-
sztem ożacny S. Anny obraz, miłością IE-
zusa, MARYI, Anny, wszystkich, których
mógł zapalał. Gdy był w iawnym niebe-
śpieczeństwie utonięcia zawołał: *Święta*
Anno ratuj mię, i zaraz się morze uspokoiło.
Emerikus zaś na obrazie S. Anny te słowa:
Święta Anno wspomóż mię złotym charakte-
rem podpisał. A gdy obraz iawnie na
uczczenie i uszanowanie wystawiał, na
wysokim mieyscu, drabina się złamała, on
o pomoc do S. Anny wołając, ręką się S.
Anny obrazu uchwycił i na powietrzu za-
trzymany, cudownie został, poki mu dzi-
wujący się lud drabiny nie przystawił. Na-
ostatek do Węgier wróciwszy się, i do ma-
jętności, którą był stracił przywrócony,
i od Krola godnościami wielkimi ozdo-
biony, tak żył za twą radą, i s. Anny po-
mocą, że umierającego Iezus MARIA i An-
na S. nawiedziła, i do oyczyzny s. wpro-
wadziła. Prowadź mię też radami twe-
mi a spraw, abym przy śmierci, IESUSA,
MA=

1122 ROKU NIEBIESKIEGO

MARYI, Anny S. i twoiey pomocy szczęśliwie doznał. S. Anno, któraś się dziś w Windanie we Francyi náboznemu słudze swemu pokazałszy w szacie białey, pod nogami obłok mająca, z pochodnią zapaloną, kościół zepłowany nápráwić kazała. Zapal i serce moje pochodnią twoią, spraw, ábym zapaloną miłości Boskiej pochodnią nie tylko serce moje, ále też i innych, zapalał.

S. Krzystofie, któryś w Lycyi wiele tysięcy ludzi náwrociwszy, żelaznymi rozgami, rospaloną przyłbicą, żelazną łamą, wrzającym oleiem, wystawieniem ná cel strzałom, męczony iest. Strzała iedna ciebie nienaruszywszy, do tego się któryś wypuścił, wrocila, i oko mu wybiła, które iednak za pomazaniem krwi twoiey przywroczone iest. Nim cie ścięto uprosileś wprzód przez modlitwę u Boga, iż mieysce ono, ná którym cie ścinano, wolne miało zostawać od powietrza, ognia, głodu, i grádu.

S. Kukufo przez miecz męczenniczko.

S. Páwle, któryś się za wielu náwrocenie ná ostatek za Sędziego i kata modląc, głowę podałaś.

S. Walen-

S. Walentino, i iey towarzyszek Panny,
ktoreście barzo frodze męczone, w ogień
wrzucone.

SS. Florenti i Szczefny MM.

S. Ianie Baranku, ktoremu żeś z oracza
miał być Biskupem Anioł przepowiedział.
Który wetknąwszy w ziemię kiy, gdy się
wkorzenił, i gałęzie i owoce z siebie wy-
puscił, i ciebie godnym Biskupstwa po-
kazał.

S. Teodimirze M.

S. Magneriku Biskupie.

S. Glodesindo Xiężna Panno, zarliwo-
ścią o czystość i Anielskim towarzystwem
wielce szczęśliwa, ktorej gdyś od obl-
bieńca uciekała, zastronę na głowę przez A-
niola Bog powstał.

* * WSZYSCY SS. *Sc. iako na karcie 1002*

JEZU moy kochany, ktoryś osobliwy
przykład cnot zgromadził w slugę twego
X. Gwilhelma Rose Soc: JESU. Ten wtak
zley sukni chodził, że się nie godziła na to,
aby go w niey po śmierci pochowano,
ława twarda i goła łoszką iego była.
Sen zaś i pokarm bardzo mierny. Cały
rok oprócz niedzieli pościł. Paska zela-
znego, ktorego zawsze záżywał, gdy już

Aaaa

dla

dlą słabości zdrowia nościć nie mógł, no-
 sił go ná szyi, mieniać się bydz niewolni-
 kiem Nayswiętszey Panny. Choruiąc, spy-
 tał się, któraby była godzina, gdy mu po-
 wiedziano że wtora południa, przydał.
 Ieszcze godzina życia mego została, co się
 stało, gdyś o trzeci z południa godzinie
 szczęśliwie dokonał. IEZU moy kocha-
 ny dayże mi owe ostatnią życia mego przy-
 śmierci godzinę, iák naylepiey przeżyć, a
 bym w tey godzinie zasłużył sobie żyć
 tobą ná wieki.

S. MARIA, któraś chcąc do zwykłego
 nábożeństwa ku tobie, (które nieco był
 począł opuszczać pobudzić Thomasza a
 Kempis, takimś go widzeniem nápomnia-
 ła. Widział iákoby Nayswiętsza Panna
 wszystkich iego towarzyszw obłapiała,
 i za nábożeństwa, którymi ją czcili, onym
 dziękowała. Czego gdy się też spodzie-
 wał, insze słowa usłyszał od Nayswiętszey
 Panny mowiącey do siebie: *A iáko ja cię bu-
 mam mile obłapić, któryś zwykłego ku mnie ná-
 bożeństwa poprzestał i mnie czcić zaniechał.* Pro-
 szę cie Nayswiętsza Matko zamnośz w ser-
 cu moim iák naywiększe ku tobie nábożeń-
 stwo, ále oraz day i stateczność, ábym
 statecznie,

statecznie, serdecznie, ku tobie był nabo-
żnym; abym sobie na to u ciebie, zasłu-
żył, żebyś duszę moję w godzinę śmierci
mojej przyjąć raczyła.

S. MARIA, któraś dnia dzisiejszego w
Montisserracie ślepemu jednemu przez cą-
ły rok wzrok przywróciła; któraś iedne-
go od rozboynikow obieszzonego, i od go-
dżiny dwunastej, aż do godziny szostej
wiszącego, zdrowo zachowała. Przywróć
i mnie wzrok duży, który oślep na po-
tępienie idę.

S. MARIA, którą osobliwym nabożeń-
stwem czcił X. Baltazar Alvarez Soc: JESU
temu ieszcze nowiciuszem będącemu po-
kazał się czart, i obiecał mu, że go kuścić
nigdy nie miał, ieżeliby zwykłego nabo-
żeństwa do Najsświętszej Panny przestał:
iego pod czas mszy świętej S. Teressa w
wielkiej jasności widziała. Umierającemu
pokazał się Ignacy S. z wielą Aniołów
Świętych. Niechże Najswiętsza Matko
nigdy do ciebie zwykłego nabożeństwa
mego nie przestać, aby mi nieprzyjacieli
moy duży szkodzić nie mogli.

S. MARYA, któraś się uczącemu się
Philosophiy Macieiovi Mariuszowi Soc:

Aaaa

JESU

1126 ROKU NIEBIESKIEGO.

JESU do ciebie nábożnemu pakazała; w posrzedku licznych gwiazd, łaskawą i miłą twarzą ná Macieja obroconą. Potym zachorzał i wesoło poszedł, gdzie go gwiazda nieomylna zaprowadziła. Nayświętsza Matko bądźże i mnie gwiazdą álbo jutrenką w godzinę śmierci moiey, áby mi za tobą słońce wieczne, słońce sprawiedliwości następilo.

O gdyby nic inšego nie czynić tylko Bogá całym sercem miłować i ustami chwalić. Thomas a Kempis. Staray się, ábyś każdą spráwę dobrą intencyą czynił, żebyś nią Bogá chwalił i kochał. Modl się zá tych, którzy złą intencyą spráwy swoje odprawiają.

Dzień 26. LIPCA.

S. Anno Nayświętszey Bogá Rodzicy MARYI Matko, Babko Pána Iezusa. Winšowano potym Elźbiecie národzonego Iana; ia tobie winšuię MARYI, złośz tę świętą dziecinę w sercu mym, zélec mię oney, áby mię do swoich i Iezusa usług godnym uczyniła. Przez tę ktorą cie Iezus Bog, i MARYA corka twoia naymilsza, czcili, miłość, proszę cię, modl się zá mną, ábym

abym cie tak czcił, tak się ná śmierc go-
 tował, żebyś tego doznał, czego ieden
 sluga twoy od MARYI corki twey doznał,
 gdy słyszał: *Iam siostrą twoią jest; my piekło,*
abyt w nie nie upadł zamknijmy, boś Matkę moję
czcił záwsze. Spraw, abym cie tak czcił iá-
 kós jest godna, o Matko uwielbiona, abym
 się stał godnym miłości twoiey, i księgi
 slug twych, z ktorych iednemu niegdy po-
 kazawszy się, rzekłaś: *Niewiesz że w moich*
rękach są wszystkie skarby, rajske. S. Anno,
 któraś się S. Brigidzie twoie reliquie szan-
 nującey pokazała, i rzekłaś, iey, że reli-
 quie twoie szanującym masz byđz nápo-
 ciechę. Spraw to, abym z miłości Boga
 mego, zá twoją pomocą, był we wszy-
 stkim pilnym. Któraś kościół twego W-
 węgrzech, aby nie był spalony od Turkow,
 o to uśilnie starał się, bronił. Cze-
 mu dziwując się ieden Turczyn nawrócił
 się, potym w niebespieczeństwie od cie-
 bie zachowany, i cały dom iego do Chry-
 stusa nawrócił się. Ktorey pomocy ludzi
 wiele, w trudnościach gospodarskich, do-
 znali. Między ktorymi byli w Sycylii
 rybacy, ktorzy, gdy ryb dostać nie mogli,
 do ciebie się udali, i wielkie mnostwo ryb.

Aaaa

w sieć

w sieć nagarnęli, z tym większą rybakow
 pociechą, że twoie S. Anno imię na grzbie-
 tach ryb czytali. Ktoraś wielu od powie-
 trza, od pokus ciała i czarta, od ślepoty
 serca i oczu, i od różnych chorob, a nawet
 i od śmierci ciała i dusze uwolniła. Kto-
 raś niektórym, w ciężkiej pokusie zo-
 stałemu, a ciebie wzywającemu, szczę-
 sliwie oney pokusy zwycięstwo ziednała,
 lubo zawsze przed tym był zwyciężony.
 Ktoraś niektórych do wiary, innych do
 dobrego życia nawrociła. Wdowę do
 ciebie nabożną i wstydliwą, od innych
 swawolnych młokołow obroniła, gdyś się
 im w niebieskim majestacie pokazała, a
 wdowie pokazawszy się przez sen rzekłaś,
Iam jest Anna, ktoram cię od nich wybawiła. i że
 oni w więzieniu siedzieli powiedziałaś.
 Kazałaś i sędziemu powiedzieć, aby ich
 wolno puścił, bo i oni mieli bydź slugami
 twemi. Ktoraś się S. Kolecie Pannie do
 ciebie wielce nabożney pokazała z zło-
 tym naczyniem, w ktoreś zbierała modli-
 twy wszystkie, ktore u kaplicy twej Kole-
 ta odprawiała, ktoreś ty Bogu ofiarowała,
 za Koletę. Zapal i moje modlitwy, spraw
 aby się stały godnie, żeby w złotym na-
 czyniu

czyniu Boskiey miłości, były Bogu ofiaro-
wane. Ktoraś oraz z córką twą MARYĄ,
i Maryą Magdaleną pracujących na roli
zakonnikow siug twoich nawiedziła, i pot
ich otarła. Náucz mię tak pracować, aby
kázda moja práca i pot, podobał się Bogu,
Bogarodźci, tobie, S. Magdalenie, i wsiy-
skim, ktorzy w niebie spoczywają po pra-
cach swoich. Ktoraś pustelnikowi utra-
pionemu siudze twemu, do ciebie się mó-
dlącemu, pokazała się przez sen, i onegoś
od nieszczęścia, ktore go trapiło uwolniła.
Ktoraś młodźianowi iednemu do grze-
chow się wtrącającemu, pokazawszy mu
się przez sen rzekła. Podź jutro do spowie-
dź. Wzruszże i mnie do tego co się Bogu
memu podoba. Spraw to, abym kiedy się
spowiadam szczerze się i zupełnie wszy-
stkich grzechow moich spowiadał. S. An-
no ktorą iako mamy chwalić chcąc nas
náuczyc Anjołowie w kościele twoim w
Hiszpanii śpiewający slyszani są: Błogosta-
wiona Anno, ktorá zawsze kroluiesz z Aniołami,
pamiętaj na nas, abyśmy godnemi się stali między
twoich bydź policzeni. S. Anno ktorey obraz
z IEzusem twym wnuczkiem i córką two-
ją MARYĄ w Węgrzech niegdy na złotey

1130 ROKU NIEBIESKIEGO
i srebrney monecie wybiiano Ktoreyre-
liqwiie we Francyi pierwszy oznaymil-
ian niemy, w ten czas náprzód przemo-
wiwszy, z ślepego i głuchego stawszy się
słyszającym i widzącym. Oświeć zmysły
moie, abym cie nimi czcił, i dziękował ci
za wszystkie macierzyńskie usługi Boga-
rodzicy Pani moiey z wielką miłością po-
kazane. O IEZU i MARYA, wysłuchay-
cież wstawiającą się za mnie S. Mátkę An-
nę, teraz i w godzinę śmierci moiey.

S. Eraście Biskupie i M.

SS. Symproniusie, Olympiusie, Teodu-
le, i Exuperia przez ogień MM.

S. Iácku, któryś Luzuriuszowi przesła-
dowcy twemu prawdziwie przepowie-
dział, że miał bydź pożarty od węzów,
ktoremu gdy nic ogień nie szkodził, w wo-
dę wrzucony, nieobrażony wyszedłes, wi-
dzianys i słyszany był od iednego bezbo-
żnego koło wody chodzący i wesóło śpie-
wający: *Przesłaliśmy przez ogień i wodę i wy-
prowadziłeś nas na odpoczynek.* Náostatek ścię-
ciem męczeństwa dopełnił.

S. Pastorze Kapłanie.

S. Walensie Biskupie.

S. Symeonie Pustelniku, z czartow tri-
umfuią-

umfiący, czci Najswiętzey MARYI przez
cudą obrońco, cudý sławny.

S. Christiano Panno Krolewska corko,
od zesłanego z niebá w postaci ubogiego,
Anioła náuczona, ktoryabyś była ochrzczona
roskazał.

* * *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karcie 1002.*

JEZU moy kochany, ktorego słudze X.
Marcinowi Smiegleckiemu *śc JESU*, nim
ieszcze był do Societatem wstąpił pokaza-
ło się z czyśca iedno pacholę, iemu dobrze
znaiome prosząc go pilnie o to, áby ksią-
żki ktore był od innych do zażywania
pożyczył, i nie oddał, iák nayprędzey od-
dał. IEZU moy drogi tobie ja oddaę księ-
gi sumnienia mego samymi grzechami za-
pisane, kładę ja w rány twoie najswięt-
sze, ábyś krwią twoią wszystkie grzechy
moie zmazał, á tąż krwią życie mi w nie-
bie wieczne w księdze żywota zapisał.

S. MARYA, ktorá gdy cię kto uśilnie
w potrzebach swoich wzywa, osobliwą
miłością bronisz, iáko powiedziała S. Bri-
gicie S. Anna, Matka twoja. Spraw á-
bym cię ták wzywał w pociesznych i tru-
dnych rzeczach, ábym się stał twej i An-
ny Świętey obrony godnym.

Aaaa5

S. MA-

S. MARYA, któraś S. Annę Matkę two-
ię słudze do ciebie nábożnemu, czcić ka-
zała, i sposobu w te słowaś go nauczyła:
*Niech będzie błogosławiona S. Anna Matka twoja
z którejś bez zmazy ciążo two Pánienskie wzięła.*
Drugiemu pokazałaś się i pochwalilaś
tych, którzy cię miłością Syna twego ko-
chają, i upominałaś go, aby też S. Annę
Matkę twą-czcil, i z wielkim nábożeń-
stwem iey Święto obchodził. Ktoraś S.
Anny obraz Kłáštorowi nábożnemu corek
twych dała, i niektoremuś rzekła: *Cokol-
wiek Annie Matce mey czci wyrządźisz, mnie
dwoiáło przyjemno będzie.* Inszego nábożeń-
stwo chwalać odprawowania Rozańca
twego, rádziłaś, aby po odprawionym ro-
zańcu twym, na część S. Anny Matki twej
raz pacierz i pozdrowienie Anielskie przy-
dawał. Sprawie to i we mnie S. MARYA,
abym ciebie i Matkę twoię Annę S. tak
szanował, iáko się tobie naybardziej podo-
ba, abym się stał godnym miłości Syna
twego i twoiej, zem iego Babkę á twoię
Matkę z miłości iegośz i twoiej czcił i sza-
nował.

*Wielkibyśmy pokay mieć mogli, gdybyśmy się mię-
dzy słowa i uczynki innych, które do nas nie nale-
żą, nie*

27. Dnia LIPCA.

YI33

za, nie mieśali. Thomas à Kempis. Naucz się siebie samego dobrze nie innych pilnować, co mówią i czynią. Modl się za tych, którzy tylko na cudze sprawy oko obracają nie na swoje.

Dzień 27. LIPCA.

S. Pantaleonie Cesarzu, któryś i Oyca swego nawrócił i po uzdrowionych cudownie chorych, ogień, olej, blachy, wody, koła wycierpiawszy, od Chrystusa samego nawiedzony, ścięty jesteś. Z szczytu twojej mleko miasto krwi płynęło. S. Lekarzu miejże staranie o wieczne życie moje przy ostatnim skonaniu, abym do wiecznej nieskończonego zdrowia oyczyzny przyszedł, gdzie nie masz żadney choroby, zdrowie zaś wielkie jest.

S. Hermolaesie Kapłanie, któryś S. Pantaleona nawrócił.

SS. Hermyrpiusie i Hermokratesie Bracia MM.

SS. Szczęsny Iulia i Iukundo MM.

SS. Męczennicy dziś dla Chrystusa spaleni.

SS. Ierzy, Szczęsny, Aureliusie, Natalia, i Libcho MM.

SS. Siedm

1134 ROKU NIEBIESKIEGO.

SS. Siedm Bracia Maximianie, Małchu-
 sie, Marcyanie, Dionysiusie, Ianie, Sera-
 pionie, Konstantynie, cudownie dziwnym
 przez dwieście lat snem zmorzeni, dziwną
 jakąś światłością wydani i nalezieni.

S. Etheriusie Biskupie.

S. Anthuso Panno dziwne katownie
 cierpiąca.

* * *WSZYSTCY SS. Czc. jako na kartce 1002.*

JEZU moy kochany, któryś X. Wilhel-
 ma Leonina Soc JESU, tak wielkim darem
 przepowiedania rzeczy nieprzypadnych
 ozdobił, że często i myśli nieprzypadnych
 wiedział i tłumaczył. Osobliwą żarliwo-
 ścią zbawienia dusz ludzkich pałał. Mo-
 dlitwy wielkim i ustawicznym miłośni-
 kiem był, pod czas ktorey nie raz widzia-
 ny jest od domowych wielką światłością
 otoczony. IEZU moy drogi modlący się
 w Wogroycu, nauczcie i mnie modlitwy ta-
 kiej, którabyć się zawsze podobala.

S. MARYA, któraś dziś zmarłego Ia-
 kubą pierwszego Aragońskiego Krola trzy-
 dzieści razy zwyciężcą Maurow uczyniła,
 a pokazawszy się mu modlącemu, żarli-
 wość wiary, w nimes pochwaliła. Przy-
 bądź mi wojującemu z czarty, gorszymi
 nad

27. Dnia LIPCA.

1135

nad Maury i Saraceny, abyśmy zawsze zwyciężali.

S. MARYA, ktorey osobliwy sługą dziś szczęśliwie umarł Ecdesius Biskup Rawenny, który na cześć twoję wiele kościołów pobudował, z tych w jednym, cudnie piękny obraz twój złożył. Trafiło się że raz sklepienia wielka część z murem upadła, obraz ten zrzuciła, ołtarz obaliła, dawszy pokoy temu miejscu na którym złożony był najświętszy sakrament. Najświętsza Matko boleję nad tą twego obrazu szkodą, boleję nad zruinowanymi kościołami twemu imieniu wystawionymi. Niech powstaną z swojej ruiny, aby oraz twoja sława i chwala powstała.

S. MARYA, któraś w roku 1480. Turkow, którzy byli Rhodium oblegli, od miasta odpędziła, pokazawszy się im na murach miasta z włócznią i z tarczą, oraz z S. Janem Chrzcicielem i świetnym wojskiem. Najświętsza Matko, któraś jest obozem uszykowanym, taką mi się pokaz w godzinę śmierci mojej na pożałowanie i zwyciężenie nieprzyjaciół moich.

leżeliś prawdziwie mądry jest, w samym się Bogu weselić będziesz; w samym Bogu wszystkie nadzieje

1136 ROKU NIEBIESKIEGO.
nádzie & polożysz. Thomas à Kempis. Ná-
ucz się w samym Pánu Bogu serce twoie pokłádać.
Modl się zá kochających się w rzeczach ziemskich.

Dzień 28. LIPCA.

S. Názariušie Mistrzu, Celšie Pacholę uc-
czniu, ktorzy w morze dla Chrystusa
wrzuceni, ztąd cudownie wybawieni, kto-
rych poścínanych ciálá, nłerychłó potým
zá obíawieniem Boskim S. Ambroży ná-
lázł : wśyſtkie krwią iák świeżą skropio-
ne widziane są. Przyimićie ſtaranie o
duſzy moiey, ábym gdy z tego morza ży-
cia doczeſnego, ná brzeg wychodzić będę,
ſtał w porcie ſzczęśliwey wieczności.

S. Wiktorze Papieżu M.

S. Innocencyušie Pápieżu.

Wśyſcy Święci MM. długimi dla Chry-
stusa mękami, wolną śmiercią bárdzo fro-
dze pozabiiani.

S. Męczenniku po katowni, bláchach,
kotłach, miod/m náamazani zwiázanemi
rękami ná upał ſłoneczny komorom i mu-
chom wyſtawiony.

S. Męczenniku, któryś między kwie-
ciem zwiázaný, ná twarz niewśtydliwey,
nierzą-

nierządnicę, którą do ciebie wprowadzono, ięzyk własny zębami przyciąwszy męźnie wypluł.

S. Eustachi M. po różnych mękach w rzekę wrzucony, z niey od Anioła wyrwany, potym od gołębice z nieba przychodzącej po zapłatę wieczną zawołany.

S. Akaciusie M. po różnych mękach w piec wrzucony, ale nic nieobrażony, na ostatek ścięty.

S. Samsonie Biskupie, któryś na co pa-trzał Krol Francuski, bardzo wielkiego i straszego węża posłusznego miał. Z którego ust mszą S. mającego ogień wypadający widział, któryś przy ołtarzu Aniołów tobie służących widział. Któryś wieku twego; roku setnego dwudziestego, umierając przy skonaniu tak do swoich mówił. *Pracujcie iako możecie, bo nie możecie iakoście powinni.* Na twoim pogrzebie chory Ss. Aniołów, Archaniołów, Proroków, Apostołów śpiewające słyszano. Uproś ich wszystkich, aby mię do pracy zachęcili i umierającego wspomogli.

S. Peregrinie cudy sławny.

S. Botuidzie krolestwa Szwedzkiego Patronie, ktorego ciało za pokazaniem ptaków

1138 ROKU NIEBIESKIEGO.
ptáká biálego od Bogá zesłanego znaleźio-
ne iest.

B. Mariá Weneto Zakonnico reguly S.
Dominika.

* * *WSZYSTCY SS. &c. iako ná kártie 1002.*

JESU moy kochány, ktorego slugá X.
Qwintinus Charlatus Soc. JESU za iednego,
ktory był pod nogi rzucił nayswiętszy Sa-
kráment, cały rok pościł, áby był ten kon-
tempt nágradził. Dzień śmierci i sobie i
wielu innym przepowiedział. Domy wsty-
dzących się zebrać, w nocy nawiedzał i
opatrował. Często wracał się do domu
bez płaszcza, często i bez obuwia, ktore u-
bogim rozdawał. Przy grobie iego swiá-
tło wielu widziało. IEZU moy drogi chcę
i prągnę, áby były nágradzone wszystkie
obelgi i kontempty, ktore cierpiez w nay-
świętszym Sakrámentcie od wszystkich
niewiernych i niegodnie do ciebie przy-
stępuiących. Prągnę IEZU moy, ábyć się
wszyscy kłaniali, áby cię wszyscy kocha-
li, z ostaiącego w nayswiętszym Sákra-
mentcie.

IEZU moy kochany, ktorego slugá Ian
Ortunius Soc: JESU osobliwym się wstawil
posluszeństwem. Gdy mu raz starszy ka-
zał tro-

zał trochę poczekać na dworze, a w tym się do niego nie wrócił, on długo stoi na śniegu i deszczu, i stałby był całą noc, gdyby był tego starszy nie postrzegł. Gdy mu w ogrodku trzy szczepy polewać kazano, czynił to z wielką ochotą, i w ten czas, kiedy deszcz padał. Powiadał że się śmierci nie bał, którą z ręki Boskich przychodzi. JEzu mój kochany posłuszny, aż do śmierci krzyżowej, Ojcu niebieskiemu, niechaj i ja będę posłuszny we wszystkim woli twojej najświętszej.

S. MARYA, Sylwaduceńska, któraś dziś tonących od śmierci wybawiła. S. MARYA, któraś dnia dzisiejszego dziecko umarłe wskrzesiła. Wybaw mię, ożyw mię i postaw mię w porcie wiecznym, gdzie ani śmierci, ani potopu niebezpieczeństwa nie masz.

S. MARYA, któraś dnia dzisiejszego w Salmantice roku 1602. Nowicyuszów Zakonu s. Dominika wspomogła. Tych czart różnym sposobem usiłował z Zakonu wyprowadzić, pokazał się im w postaci białej głowy, drugich czasów w postaci zwierząt, bestyi różnych. Jednemu z nich na imie Hieronymowi pokazał się w

Bbbb

postać

1140 ROKU NIEBIESKIEGO.

postaci Mátki umarley, rządzący, áby się
ná świat wrocil. Oni tym się bronili, że
zawsze w wieczor, Kláštor wodą świę-
coną kropili, i pozdrowienie Anielskie
mowili. Broń mię i umacniay Nayswięt-
szą Mátko, w przedsięwzięciu moim, áby
mię czart od życia dobrego, nigdy do da-
wnych złych nálogow nie odwodził.

*Tyle i tak wiele człowiek ma przeszkody do do-
brego, iák wiele rzeczy ziemskich do siebie zbliz-
ża. Thomas à Kempis. Poznay, że ci zbyt-
áffekt do rzeczy ziemskich, przeszkadza do rze-
czy niebieskich. Modl się za nieuznających tego.*

Dzień 29. LIPCA.

S. Martho Pánno, któraś uśilnie się stara-
ła, i chodziła koło ucztowania Chry-
stusa. Tobie umierający pokazałszy się
Chrystus, oraz z Świętą siostrą twoją Ma-
gdaleną, mowił do ciebie: *Podź gospodze
moja ukochana, iákot ty mnie w dom twoy przy-
ięła, tak ja ciebie przyjmę w niebieski mój dom.*
Starayże się też i o mnie, i o to, co mi jest
wedle słow Chrystusa najpotrzebniejszy-
go. Dla ciebie i siostry twej MARYI, brá-
ta twego Łazarza wskrzesił Chrystus, za
twoją

twoją prozbą i siostry twojej, niechże
mnie też umierając wskrześi na żywot wie-
czny Pán IEZUS, abym się tu dla niego o
wiele starał, abym umierając iego samego
znalazł.

S. Szczęsny Pápieżu przez miecz M.

SS. Sympliciusie Faustynie i Beatrix ich
siostró MM.

SS. Lucillo i Floro Panny. Eugeniusie,
Antoninie, Theodorze, i ośmnáście towa-
rzystów MM.

S. Galliniku po rozgach żelaznych w
piec wrzucony.

S. Athanasji Biskupie wielce gorącą mi-
łością Chryśtusowi miły, któryś i wiel-
kich Pánów smiał strofować, nie ogláda-
jąc się na respekty ludzkie.

S. Olawie Krolu, ktoremu pokazawszy
się Chryśtus rzekł. *Podź kochany moy, wezmiy
koronę, którą ci nágotowałem* Tys drabinę aż
do niebá podniesioną przez sen widział.
Práw kościelnych byłeś obrońcą, potym
stałeś się męczennikiem.

S. Lupusie Biskupie włościennicą, posty,
modlitwą znaczny i cudowny; któryś At-
tilę, który się biczem Bożym zwał, obe-
cnością twoją uskromił.

Bbbba

SS.

1142 ROKU NIEBIESKIEGO.

SS. Gwilhelmie i Prosperze Biskupi,

S. Faustynie.

S. Seráfino.

B. Beatrix, ktorey mszy świętey ^{flu-}chającej serce szeroko się otworzyło, i prętko się zaś zamknęło. Drugiego razu toż serce twoie przy mszy, Chrystus, iako ogniłą strzającą, przebił, i ciebie ukochaną swą nazywał. Tyś raz świat wszytek, iako koło pod nogi twe podrzucone widziało. Gdyś się modliła, zdawało ci się, że serce twoie, z pierśi, aż do gardła, ustępowało. Nauczże i serce moje pilnie i gorąco się modlić i miłować Iezusa, aby mi nie tylko ięzykiem modlił się, ale i sercem ustępującym aż do serca Boskiego.

S. Marcello S. Marthy Różebnico.

* * *WSZYSTCY SS. &c. iako na kartie 1002.*

JEZU mój kochany, ktorego sługą X. Claudius Viola Soc: JESU, wielkim na siebie przez umartwienie był gwałtownikiem; ten cierniową koroną głowę swoją koronował, paskami rozgami i innymi instrumentami ciało swoje trąpił i kutował. Onim powiadaia że często niebieskie milczenia miewał. Często mu się sam Christus pokazywał. Jego naymilsze i
nayczę.

nayczęstsze te słowa były: JEZUS MARIA.
 JEZU moy drogi nauczże i mnie iako mam
 sobie z ciałem moim postępować, iako go
 trapić i martwić, żebym się tobie podobał.
 Niechay w ustach, ale bardziey w tercu
 moim zawsze te święte imiona zostaią. JE-
 ZUS i MARIA.

JEZU moy kochany, ktorego sługą X.
 Ian Manuel *Sec*: JESU, osobliwą ná ubogie
 słynął szczodrobliwością. Ten będąc Re-
 ktorem, gdy tylko trzy chleby w Kolle-
 gium dla twoich miał, a dano mu znać, że
 ubogi o iakmużnę prosi, kazał mu ieden
 dać. Prawie tey godziny, gdy iuż do sto-
 łu iść mieli, przyszedł do fortu młodzian
 iakis z wielkim koszem chleba, który
 zkadby był, powiedziec niechciał. Prosił
 iednego, aby ile się razy z nim zpodka, te
 mu słowa mowił: Bądź pamiętny ná Bogá,
 w wieczor ráchuy się pilno, cos przez dzień
 czynił; a cò potrzeżesz poprawy godne-
 go, prętko popraw. Ledwie go do tego
 itarsi przymusieli, aby náuki kończył, bo
 chciał ná posługach domowych przedsta-
 wać. Babce Ferdinanda de Avila powie-
 dział, że miał mieć kazanie ná primiciach
 iego, który ieszcze w ten czas dziecięciem

Bbbb,

był

1144 ROKU NIEBIESKIEGO.

był i tak się stało. Po śmierci pokazał się
jednemu w chwale niebieskiej zostając
IEZU moy drogi day i sercu memu chęć
efekt przeciwko ubogim, abym ich zawa-
wedle przemożności moicy ratował.

IEZU moy kochany, któryś stude-
twemu X. Balthazarowi Pinnie Soc. Jesteś
oobliwy dar do modlitwy dał, i kazano
Widząc jednego chorego, któremu od bo-
leści prawie do desperacyi przychodziło
uprosił sobie u Pána Bogá, że oná cho-
ná niego jest przeniesioná. Twierdzą
nim niektorzy, że samo ptástwo do ręk
iego przylatywało, i z nich pokarmu za-
żywało. Matroná jedná choruiąca slyszá-
ła głos do siebie o nim mowiący. Szczę-
śliwy X. Pinna, który ledwie co z tego życia śmi-
telnego wynidzie prosto poidzie do nuba. O IE-
SU moy drogi prozję cię i ja o tę łaskę
abym od niebá nieblądził, niech wycho-
dzá z ciała duszá mojá prosto do niebá
do ciebie idzie. Oderwiy dobry IEZU przy-
bitą do krzyża rękę, á prowadz duszę mo-
ię do siebie samego.

S. MARIA, do ktorey nábożny Urbá-
2. Pápiez tego dnia zmárty, pácierze po-
panował za zwycięstwo, ktore z Sará-
now

now w Azyi otrzymane jest. Spraw, aby
 bym się tak modlił, aby moje modlitwy
 za twoją pomocą gotowym mię uczyniły,
 na wojnę niebezpieczną, przeciw czar-
 tom/abym zwyciężył przez ciebie.

S. MARYA, dla ktorey czci i honoru
 na Synodzie Ephesińskim potępiony jest
 Nestoriusz dla tego, że cię zwąc niechciał
 Bogarodzącą. Znam cię Nayswiętsza Pan-
 no, i wyznawam Boga mego Matką, bądź-
 że też i moją Matką w życiu moim, przy-
 śmierci, moiej, i na całą wieczność; niech
 ja będę zawżze synem twoim.

S. MARYA, ktorey osobliwy sługą dziś
 świątobliwie umarł Theodoziusz młodszy
 Cezarz. Ten buźnicę na kościół poświęci-
 wszy, imieniem i tytułem ią nayswiększey
 Panny ozdobił, w którym też kościele Paś.
 Nayswiętszey Panny uczciwie złożył.
 Który kościół potym zwano świętym gro-
 bem Nayswiętszey Panny. Poświęcam i
 ja serce moje na kościół twoy Nayswiętszą
 Panno, w nim mieszkay i przebyway, oraz
 z ukochanym synem twoim IEzusem.

Nigdyś na tym życiu doczesnym nie jest bezpie-
 czny, poki żyjesz, zawżse trzeba oręża duchowne-
 go. Thomas à Kempis. Naucz się zawżse

1146 ROKU NIEBIESKIEGO

zoba samym, i z nieprzyjaciółami twemi wojował. Modl się za tych, którzy się swym nieprzyjaciółom poddali.

Dzień 30. LIPCA.

SS. Abdonie, Sennonie, szlachetni w Per-
syi mężowie, o pogrzebione Chre-
ściańskie ciała poimani, którzy, gdyscie
plwali na balwany niedźwiedziom i lwom
za to porzuceni, ale nic od nich nie obra-
żeni, Italiscie się przez miecz ofiarą miłą
Bogu. Staraliście się wy o umarłych sta-
rayciez się i o mnie umierającego, a podob-
no tak wiele razy przez grzech Bogu u-
marłego. Mieycie Itaranie o mnie, gdy
przy śmierci umierać będę. Nie zanie-
chaliście wy ciał męczeńskich, nie zanie-
chayciez też duszy moiej, bo jeżeli w nie-
bie tę duszę postawicie, tam też potym
będzie i ciało oraz z duszą i z wami w o-
nych nieomylnych poćiechach, szczęśli-
wizą i ciał i duszy wieczności.

SS. Maximo i Domicillo siostry Panny,
ostem i żołcią długo poione, rozgami śie-
czone, w niegaszone wapno wrzucone, po-
tym na kracie do pieczenia rościagnione,
kto-

ktorych stopy lizac frogi i dziki nie-
dzwiedz, nic was nieobraził; naostatek
przez miecz ścięte Chryśtułowe męczen-
nice.

S. Sekundo we dwanaście lat Pánienko,
koraś dwóch panien wyzey wspomni-
nych przykładem zapaloná, oraz z niemi
frogun bestiom porzuconá, gdzie, gdy
wżytłkie trzy ná modlitwę się udawczy
między ípolnem pocałowaniem, ostatnie-
ście się z łobą i z światem żegnáys, miłym
i záloinym dziwowiskiem; gdy ná was
potym bestie wypuszczone, bynámnicy
was nieobrażyły, aż nákoniec przez miecz
śmierć podięłiscie.

S. Ruńnie M. w ktorego umarłego u-
stach, kwitnaca lilia náleżioná jest, ná kto-
rey po trzykroć nápilane było to słowo:
Práwda.

S. Iulitto przez ogień M.

S. Ursie Biskupie.

* * W SZYSCI SS. Czc. iako ná karcie 1002.

S. MARYA, o ktorey S. Iosef wyznawca
dziś z kosciołem Greckim tak mowi: Wży-
skie cuda przechadzi cud, w tobie samey pokaza-
ny; ty teraz niepokalane ręce twoie rościagny,
abyś bronila, w tobie nádzicie maiaacych. Ná-

Bbbbs

ucz mię

3148 ROKU NIEBIESKIEGO

ucz mię w tobie dobrze ufać, abym się stał
godnym, za ktoregobys ręce wznosiła.

S. MARYA, którą na modlitwę B. Arnalda Arcybiskupa z niebá ścępującą widziano, i w nieprzyjaciółtach Heretykách wielką klęskę czyniącą, ogniście kule na nich z niebá rzucając. Broń i mnie przeciwko nieprzyjaciółom moim, i przeciwnikomnie samemu.

S. MARYA, któraś S. Brigidzie o wielkim śludze twoim S. Brinolinie Biskupie takie zalecenie i pochwały dała: *Ten jest który mnie gdy żył nad życie swoje droższą miał.* Najświętsza Mátko z tym się przed tobą i ja protestuję, żeś dla miłości twoiej, i życie moje polozyć gotow, o gdybym tego szczęścia godnym się stał.

IEZU moy kochany, ktorego sługá X. Piotr Hallvix Sec. 785U przez dziesięć lat włosiennice z siebie i zelaznego paska nie składał, potym gdy już tego dla lat nie mogli nosić, całe nocy na modlitwie i biczowaniu trawili. IEZU moy drogi za moje nieumartwienia onáruie rany twoie Oycu niebieskiemu, day łaskę Pánie, abym od tąd tobie z ciałem moim iáko z głównym nieprzyjacielem postępował.

IEZU

IEZU moy kochany, ktorego ukrzyżowania figurą, przed którą się modłać S. Ignacy w Manresie, widział obfitą krew z siebie toczącą dziśay przeniesioną jest. Proszę cię IEZU moy drogi płynącą tą twoją naydroższą krwią obyni serce moje, a przenies się do serca i duszy moiey.

IEZU moy kochany, ktoryś dnia dzisieyszego cudem wielkim wślawić iący S. Ignacego w Sardynii, kiedy niemowle jedno wielkim głosem zawołało: Dnia jutrzeyszego Ignacego świętego uroczyſty dzień będzie się odprawował. Pomnazay Iezu moy chwałę temu świętemu; ktory dla chwały twoiey wiele w synach swoich prącuje.

Jeżeli chcesz postąpić zachoway się w Bożni Bożej, a nie bądź bázno wolny. Thomas a Kempis Stáray się, abyś zámwſze żył w bożni Bożej. Modl się za niepamiętájących náńię.

Dzień 31 LIPCA.

S. Ignacy, mężu wedle sercá Boskiego, ktoremu modłacemu się pokazał się Chryſtus krzyż nioſący, mówiąc do ciebie. *Ia wam iáskáwym w Rzymie, będę. Witaw się za*

się za mną u twego Iezusa, aby mi się stał
 łaskawym w życiu, przy śmierci y w ca-
 łey wieczności. S. Ignacy, który gdyś re-
 guly zakonne y duchowne ćwiczenia pisał,
 za Mistrzynią Máryą miałeś, od ktorey też
 szczegulnego tłumnienia rachunku nauczy-
 łeś się. Modl się za mną abym był dobrym
 Máryi slugą y pojętnym uczniem. S. Igná-
 cy, ktorego tey godziny, ktoryeś w Rzy-
 mie umarli, widziano, iako cię Aniołowie
 do niebá nieśli. Ktorego trumnę, gdy o-
 tworzono całe ciało gwiazdami oblypane,
 widziano, i przy wonności Anielskie śpie-
 wanie słyżano. Od ciebie fundowaną So-
 cietatem pod płaszczem nayświętszey Pan-
 ny widziano, którą S. Teresa widziała
 w niebie dzwóną chwałą, triumfującą.

Twoi synowie S. Xewier, SS. Paweł,
 Iákub, i Ián, MM. S. Fránciszek Borgiasz,
 B. Aloisy Gonfágá, i Stánisław Kostka, tak
 wielką światobliwoscą i cudy slyną.

Tobie tak wiele zacnych kosciołow fun-
 dowano pod twym imieniem Bogu odda-
 ne, w różnych twiątá krajach. Ciebie wi-
 dziano ognistym biczem czartá biącego,
 (ktoregos też ielżcze zyjąc nie raz koltu-
 rem pisał.) który przez usta opętaney
 Chrytuliá

Chrystusá bluźnił. Tyś zniebá wielekroć
rázy chwalebnym się twoim pokázując o-
nycheś bronił, uzdrawiał, w Boskich rze-
czách ćwiczył Twoię duchownego cwi-
czenia ksiązkę S. Károl Boromeusz, miał
zawsze we czci i używaniu, która ksiązka
od naywyszego Pałterzã approbowána, i
z całego świata pożytkiem pochwaloná
jest. O tych twoich duchownych cwi-
czeniach ieden powiedział duchem Bo-
skim nápełniony, iż tego, któregó ducho-
wne, S. Ignácego ćwiczenia nie poprąwią
ani samó piekło poprąwi Ciebie S. Piotr,
pokázawizy ci się uzdrowił. Ciebie Iezus
i MARYA często nawiedzali. Ciebie iá-
snością niebieską otoczonego często wi-
dziano. Tyś Iezusa máluczkiegó w Nay-
świętszym Sakramencie często widywał.
Tyś w zachwyceniu dziwnym przez ósm
dni leżał, często podniesiony od ziemi ná
modlitwie w iásności widziany jesteś. W
ten czas od ciebie te słowa słyszano: O Pá-
nie gdyby Cię ludzie ználi! Boże miłóci! Boże ser-
cá mego? Częstoś z wielkim wzdychaniem
powtarzał: W samym Chrystusie, w krzyżu Chry-
stusowym prawdziwa się nayduie potęchá. Twe-
go imienia, ktorzy nie wiedzieli tak Cię opi-
sowali

1152 ROKU NIEBIESKIEGO

sowáli mowiac: On otec który często w
niecho pátizy i o Bogu zwykl mowic.

Tobie Duch S. w postaci ognia pokazał
się. Tobie od Boga pokazano i nauczone
takie się skáiby zamykáią w tym imięniu,
Bog! i z iáką miłością i czcią ma bydz miá-
nowáne. Tyś zprzyniesionego z niebá od
Anjolá listu, kongregácyą pod tytułem *Bo-
skiej miłości* zaczęta pochwalil i twoię po-
moc oneyże przyobiecał. Spraw áby serce
moie stáło się skarbnicą, kongregácyą wszy-
tkich miłości, ktore są i będą po wszyt-
kich sercách kochánkow Chryślusowych.

S. Ignácy, któryś dziwną ná czarty mocą,
do skruszenia serc dzielnością, przeciwko
Bogu miłością, i dziwną á nową dobroczyn-
nością rodzącym i chorym białymgłowó,
szkrupulatom, od czarta skuszonym, umie-
rájącym, zwykl pomoc dawac, do ciebie
nabożnym. Bądźże i przy mnie zawsze,
osobliwie przy umierájącym, áby wszyt-
kie życia mego momentá, tak się ná chwá-
łę Boską obracály, áby i oślátni życia mego
punkt, i calá, ktora się tam zaczęnie wie-
czność mojá, obracála się ná większą chwá-
łę naywyższego i naychwalebnieyszego
Boga mego. S. Ignácy, któryś wey-
zrzawszy

urzawszy w niebo mowit: O iáko mi smierdzi ziemiá; gdy w niebo patrzę. Niech ze i mnie to wszystko, co ná ziemi jest smierdzi, sám niech Bog i niebo smákuie.

S. Ignácy ktorego cudow trudno wyliczyć, i wypisáć; bo ich bez końca Bog przez ciebie poczynił; o ten cię jeden tylko proszę, ábyś i mnie z tego w dobrego przemienił. Dziękuięci Boże zá wszystkie dáry i láski úżyczone Ignácowi S. i całemu jego zakonowi. Błogosław Pánię tym wszystkim, którzy ná domy, kolleia. i kościoły Societatis, láskawi, którzy hoynością swoją potrzeby osob Societatis opátruia, niechay zá to oraz z Ignácym Swiętym ná wieki cię w niebie widzą i kocháia.

SS. Ianie kapłanie i Benignie Diákonie Brácia Blizniacy

S. Fábiusie ścięty M. ktorego odciętą głowę, znowu do ciálá cudownie przyroślá znaleźiono.

S. Kálimeriusie Biskupie okrutnie zraniony, mieczem przez gárdło przebity, w studnią wrzucony M.

SS. Demokrycie Sekundzie i Dyonisi.

NM.

SS. Trzyśta

1154 ROKU NIEBIESKIEGO.

SS. Trzyśta piendziesiąt Mniſzy od Heretykow pozabiiáni.

S. Germánie Biskupie náuką, życia oſtrością, hoynością, modlitwy dzielnością, proroctwy, cudy, żarliwością Apostolską, śmiercią błogostawioną, wielce sławny.

S. Firmie Biskupie.

S. Ianie Columbinie, ktorego w bogactwa w lepionego czytanie życia S. Maryi Aegypciaki do ſzukania wiecznych skarbów nawrociło. Tyś trędowatego ná ramię ná twoje wziąwszy, ná łoszu twoim złożył, ále on zostíawiwszy tam dziwny zapách kwiecia. zniknął, i że był krolem kwiecia, IEzus Nazarenski w postaci trędowatego, pokazał, i taką imienia ſwego miłością ſerce twoje nápełnił, ześ potym Zakon Iezuatom poſtánowił. Upały miłości Boskiej tak ſerce twoje zapalały, ześ w żimie z otwartemi pierściami nic nie ziaął, i promienie z pierści twoich ná oczy i dufkę widzających cię, częſto rzucaliś: Twoje ſławę z uſt niewinniątek Witerbienskich wyprowadził Bog; poniewaś ná cię gościem z towarzyszymi twemi w Witerbium będącego śame niemo-

me niemowlęta wyraźnie wołać poczęły.
 Oto lezućci. Rátuyćcie obywatcle, dobrze czynćcie
 lezuatom. Náucz mię księgi święte z po-
 zytkiem moim duchownym czytać, i w
 sercu wyczytaną náukę chować. Náucz
 náśladować náctchnienia do mnie mowią-
 cego. Nápełniy serce moje promieńmi
 serca twego, i ogniem miłości Boskiej,
 ktoraby odemnie wszelkie odpędziła o-
 ziębłości.

S. Hatebrandzie, któryś suknią ná pro-
 mieniu słonecznym zawieśił. abyś ią wy-
 suszył; którego ciało ustawicznym cu-
 dem sławne, kiedy ile razy ma co ciężkie-
 go ná kláštor paść, tyle się rázy dziwnym
 zapachem ciało twoje napelnia.

S. Sereno Zakonnico.

* * WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 1002.

JEZU moy kochany, ktorego sługá X.
 Ferdynandus Kapecius Soc. JESU, długo zá-
 powietrzonym słuząc, sam też zaraziwszy
 się szczęśliwie umarł. Duszę iego do nie-
 bá między chorami Anielskimi nieśioną
 sami heretycy widzieli i mowili: O gdyby
 dusza náśa była z duszą Ferdynanda! JESU
 moy drogi niechże dusza moja będzie z
 duszą tego świętego sługi twego i z tobą

Cccc

na

1196 ROKU NIEBIESKIEGO
na wieki.

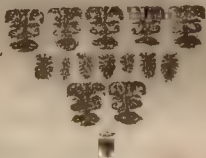
JEZU moy kochany, ktorego sluga X. Piotr Justinellus *Sac* JESU, aby ci byl w zikonie pilnie sluzyl, usilnie o to Nayswieczszej Panny prosil, i meznie przeszkody oyci zwyciezyl. Gdy sie w wigilią Bozego Narodzenia modlil za dusze w czystu zostajace, i za nie discipline czynil, widzial plomien z ziemi do nieba sie podnoszacy. Niech i ja Panie meznie to wszystko zwycieze, co mi do doskonalej sluzby twoiey przeszkadza; niech ci zawsze tak sluzę, zebym ci sie zawsze podobal.

S. MARYA, ktoraś S. Ignacemu Lojoli pokutuiacemu pokazawszy sie, serce czyste uprosila, onegoś rozmyslania o Boskich rzeczach, rachunku sumnienia i sposobu niebieskiego do napisania regul nauczyla. Ktoraś mu sie czesto pokazowala, onegoś do B. Magdaleny de Pasis, aby exhortacyą o pokorze do niey mial, poslala. Zakonowi od niego zalożonemu B. Aloyzego, Kostkę i innych wzywajacych, dala. Tyś mu za poradniczke zawsze stawiala; on obrazek twoy, ktory zwal *Mariam à corde* zawsze przy sercu na pierśiach nosil. Tyś przez Aniola w Hiszpanii obawila, ze ci rzecz

ci rzecz miłą czynią, którzy duchowne ćwiczenia S. Ignacego odprawiają. Prowadź i mnie drogą wieczności, drogą iasną, prostą i stateczną, abym nie zbłądził, abym do nieba trafił, a ciebie i Syna twego z Ignácem S. chwalił.

S. MARYA, ktoras się dnia dziśieyszego pokazała S. Raymundowi, Krolowi Iakubowi i Piotrowi Nolasco, oznaymując im, że ci miłą rzecz uczynią, ieżeli zákon, o wykupienie wieźniów staraiący się, założą. Oznaymij i mnie Nayswiętszą Matko, coby się tobie podobało, a ochotnie uczynię.

Nikt się bezpiecznie weselić nie może, tylko ten, który dobrego sumnienia ma świadectwo. Thomas à Kempis. Staraj się o dobre, czyste, wolne od grzechu zawsze sumnienie. Modl się za młodych zawikłane bardzo sumnienie.



ROK V NIEBIESKIEGO S I E R P I E N.

Dzień 1. SIERPNIA

S Zofio chwalebna świętych corek mę-
czenniczek Pánien, wiary, nadziei, i
miłości Mátko, któraś przed ich śmier-
cią i męczeństwem, kościół wybudowa-
wszy, oneś w nim pogrzebła, gdzie się mo-
dląc, we trzy dni po pogrzebie corek
swych, pełną cnot zasnąwszy w Bogu,
z nimiś pogrzebioná. S. Wiáro Pánno lat
dwanáście mająca, biczmi sieczoná, w ko-
tle wrzącym smażoná, á potym po roz-
dartych pierśiach ścięta. S. Nádzieio w
iedenástym roku Pánno, żyłami, ogniem
ná nieprzyiaciół obroconym, smołą, żywi-
cą zapaloną dręczoná, i ścięta. S. Miło-
ści lat dzieśięć mająca Panno, któraś po
wytrzymanych katowniach i biczach, do
niebá przez ogień poszła. S. Mátko z twy-
mi trzema świętymi corkami (wszák o
cokolwiek zgodzicie się prośić, uprosicie u
IEzusa) Proście za mną, bym waszymi i
waszych imion ozdobiony cnotami tak
żył.

tył, i umierał, żebym kiedykolwiek
wprowadzony do miłości krolestwa wie-
cznie miłował tego, który mnie wieczną
umilował miłością.

S. Pietrze Apostole, ktorego łańcuch, ze
dwóch różnych mocą Boską złożony cuda
czynił: bo za czasu Teodozjusza Cesarza,
gdy Eudoxia żona jego, nabożną drogę do
Jeruzalem uczyniła, ośiarowany iey tam-
iełt, za wielki dar łańcuch, który był ná-
szyi Piotra S. gdy go Herod na śmierć ska-
zał, ona dar ten z wielkim nabożeństwem
przyjęła, i bywszy w Rzymie Pápieżowi
go, wielce się z niego ciesząc, i chlubiąc,
podarła. Ukazał iey też Pápież drugi łań-
cuch, którym w Rzymie tenże Piotr S. od
Neroná związany był: i stał się cud, sko-
ro przyłożono jeden do drugiego, tak się
spoiły ogniwa i żelaza, bez rzemieśniczey
ręki, iż ze dwu stał się jeden: a co więcej,
wiele niemocnych, dotknąwszy się żelaza
onego, zdrowie brało, i czarci uciekać z
ciał tych, na ktore łańcuch on włożony
był, musieli. I za czasu Ottoná Cesarza,
jeden Hrabia iego, za dotknięciem się łań-
cucha tego, wyzwolony był od czarta.

SS. Bonie, Fauscie, Maurze, i inni dzie-

Ceccz

więc,

1160 ROKU NIEBIESKIEGO.
więc, wszyscy pierwszego kościoła wierni
synowie.

SS. Cyrilu, Aqwilo, Pietrze, Domicya-
nie, Rufie, Menandrze MM.

SS. Leoncyusie, Aciusie, Alexandrze, i
inni sześć orące pościński MM.

S. Szczesny Hiszpański Apostole, kiimi,
długim więzieniem, głodem, pragnieniem,
dręczony, po ulicach mułami ciągniony,
na cząstki prawie rozszarpany, od Anioła
nawiedzony i uzdrowiony, potym kopy-
tami aż do kości zmęczony, i z skory o-
darty, na dół głową zawieszony, przez całą
noc światłem niebieskim, i Aniel-
ską muzyką przedziwnie cieszony, w mo-
rze wrzucony, ale od Aniołów, którzy na
tobie więzy targali, na brzeg wysadzony,
dłuższ Iezusowi oddał.

S. Euzebiusie Biskupie, któryś na do-
trzymanie twej czystości, pomocników
świętych miał Aniołów, a na modlitwę
twoję łame się Mątki Boskiej, Najswięt-
szej MARYI kościoły, dobrowolnie o-
twierały. Tyś od Heretyków frodze zmę-
czony, a potym dla wiary wygnany, po-
wrociles się; i po śmierci szczęśliwey, sta-
les się walnym pomocnikiem na przeciw
czar-

czartom.

S. Justynie Męczenniku i Weruście Biskupie.

S. Etelwoldzie Biskupie, wielki pustelniczego życia naprawco, i wypitey od ciebie trucizny zwycięzco. Ciebie Matce twey, niżeliś się narodził, w postaci chorągwi, z nieba do niey posłaney, i do nieba się wracaiący, i w postaci wielkiego a złotego orła z iej ust wylatuiącego, i złotymi skrzydłami, miało okrywaiącego, a do nieba odlatuiącego, pokazano. Okryj mnie skrzydłami twemi, i wnies dufkę moję do nieba, zebym się w marnościach nie utapiał światowych.

S. Teodoryku, ktoremu Aniołowie, święci suknią futrem podszytą, na zimę przyniesli.

S. Nemczyusie Wyznawco.

S. Friardzie, któryś uczyniłszy na ciele, oczach i piersiach krzyż święty, wiele cudów czynił, drzewoś ułchie w płodne obrocił, i przy śmierciś, niebieski w twej komorze zostawił zapach.

* * WSZYSTCY SS. &c. iako na karcie 1092.

S. MARYA, któraś do sługi twego X. Piotra Fabra Soc: JESU w Gandyi się przed

Coec4 twym

1162 ROKU NIEBIESKIEGO.

twym obrazem modlącego przemowiła, i
 ocys tve przedtym ipulzczone, patrząc
 na niego podniosła, i iuzes ich na potym
 nie zamknęła, Ten gdy do towarzyszyow
 swych zakonnych w Konymbryce będą-
 cych pisał: szukac się wzajemnie w tobie
 kazał: Tegosty lanowi Nuniuszowi przy-
 prowadziła, i kazałaś mu za iego we wszy-
 Ńtkim sprawowac się radą; Ten ile razy
 iakiego gościa zdaleka przyjeżdżającego
 witał, zaraz się na modlitwę do ciebie o-
 bracał, prosząc cię, abyś Przenayswięt-
 szey Troycy dziękowała za iego zdrowy
 przyjazd, i żebyś się modliła za tych, kto-
 rzy mu w drodze co dobrego, albo złego
 uczynili. Przez ciebie prosił od Troyce
 Nayswiętszey, żeby się stał oycą dobrym
 synem, syną dobrym sługą, Ducha Święte-
 go dobrym uczniem: I przez ręce twoie
 odsyłał i poświęcał Oycu przedwieczne-
 mu siły swe, i sprawy wizyskie Synowi
 Boskiemu, pamięć, słowa, myśli i rozum,
 Duchowi świętemu wolą, i zamyśli od
 ciebie pożyczat stroiu i szat, w ktoreś się
 na przyscie IEzusiowe przybierała. Brał
 twoię pilność, którą ty IEzuśowi żyjące-
 mu na świecie służyła, politowanie, kto-
 reś nad

reś nad umierającym miała, pragnienie, którymś za Iezusem w niebo idącym postępowała. A gdy iakiego świętego dzień przytzedł dziękował ci za wszystkie dobrodzieystwa, któreś owemu świętemu świadczyła, i prosił cię, abyś się jego imieniem Nayswiętżey Troycy kłaniała; a Troyce zaś Pizenayswiętżey prosił, aby tobie błogosławiła. W dzień ofiarowania twego oddał ci w podarunku oczy swe, tą kondycyą, że by ich na żadną rzecz, ktoraby go w zyciu ucieszyć mogła, nie używał. Ten w Rzymie umarłszy pokazał się w Gandyi w chwale wielkiej opowiadając, że z posłuszeństwa umarł. O Mátko miłosierdzia, przemowze zbawiennie do mnie, i oczy twe macierzyńskie obróć ku mnie i niesputzczaj ich ze mnie poki nie przyjdę do widzających i chwalących ciebie.

S. MARYA, na ktorey część Grecy dziś post zaczynali, gotując się do święta zasnenia twego. Uczyń mnie czułym, żebyś się przez wyniszczenie namiętności i nálogow moich zdobył na godową cnot różlicznych szatę, i był gotow na dzień śmierci moiey.

S. MARYA Haleńska, któraś dziś od

Ccccs potopu

1164 ROKU NIEBIESKIEGO.

potopu wód, cały zewsząd dom zatapiających, i wżysko zalewających, iednego, ciebie wzywającego zdrowo zachowała. Zachoway i mnie w każdym niebiespiczeństwie, ale osobliwie w ten czas, gdy w pocie śmiertelnym na straszne sądu Boskiego morze śiadać mi kaza.

S. MARYA, ktoras Gereonowi Cisterfowi widzącemu Chrystusa ukrzyżowanego, a z ran iego nayswiętłych krew płynącą, i kielich cały napełniającą, i nieśmierającemu do stołu nayswiętłego przystąpić, serca dodała mówiąc. Ty się niegodnym rozumiesz? a kogosz godnego pokążesz? Disponuyże mnie, i przygotuy Páni moja, bym się do nayswiętłych tajemnic godnym zawniższe znajdował.

Ten więcej u Boga ma respektu, kto więcej ma w sobie wiary. S. Augustin. *Staray się o żywą wiary a modl się za niewiernych.*

Dzień z SIERPNIA.

S Franciszku ziemski Serafinie, ktorego święte serce, w Anielskiej Nayswiętszey MARYI de Portiuncula kościele, codziennie się niebieskimi rączyło pociechami.

2. Dnia SIERPNIA. 1165

chami. Tameś się ty przy wdzięczney Aniołow świętych melodyi między Nayswiętszą Krolową MARYĄ, i między Krol-em IEzusem iako w niebie znaydował. Tameś się naymiley modlił. Tameś naywiękze łaski odbierał, tameś u IEzusa zupełny uprosił odpust wszystkim, którzyby się tego dnia wypowiadawszy, w tym tam kościele modlili; który potym odpust Sixtus czwarty, i piąty do wszystkich twego zakonu kościołow rościagnął. Tam serce twoie Aniołowie święci pogrzebli. O Seraficki Oycze, zaleć tę, i ostatnią życia mego godzinę Nayswiętszey MARYI de Portiuncula, i świętym Aniołom. Wyucz serce moje, aby według sercá IEzulowego i Nayswiętszey MARYI żyło, i umierało; i upros mi przez naydroższą MARYĄ u IEzusa twego, i mego, przy ostatnim życia mego momencie, zupełny odpust.

3. Szczepanie pierwszy Pápiezu, któryś kazaniem i przykładem wielu do Chryłtuśa nawroconych przekawszy, cudami sławny, przed ołtarzem ná twej stolicy ieśśes ścięty, z rozkazania Waleryaná Celsarza, wielkiego Chrześcian przesładowce.

Zá co

1166 ROKU NIEBIESKIEGO.

Za co go Pan Bog skaral, bo piętko od Krola Perskiego Sapora na woynie zwyciężony, i poimany, i do Periyi prowadzony, z kąd żaden go Krol wyprosić i wykupić nie mógł; i owżem poki żył, używał grzbietu iego za podnozek Krol Sapores, gdy na konia wsiadał. Naostatek kazal go żywego z skory oblupić, i łolą napuścić.

S. Teodoro M przyktorey Aniol święty strasz tak się stawil, że gdy niezbożny H takus czystosci twoy gwałc czynić chciat, pięścią go uderzył, aż się krwią zalawszy daleko odpadł. Ciebie Dioklecyan, dla tego, że iego małżonką być niechciała w piec ognisty z tytani twymi wrzucić kazal.

S. Rotilusie, wielą mąk udręczony dziś ogniem spalony.

S. Emigdyusie Biskupie M ktoryś uciętą dla Chrystusa głowę twoię, trzymał krokow uczyniwszy, wniosłes na górę.

S. Maximie Biskupie, świętobliwośćią i cudy słowny.

* * * 11821801 SE. &c. iako na karcie 1002

S. MARCJA, ktorey flugą twoy X. Franciszek de la Croix doc. jest, zostawszy Provincja-

winciałem, siebie i całą Prowincyą w opiekę oddawał, i za starszą cię całej Prowincyi czynił, i miał. Bądźże moją i wszystkich zmysłów moich, Panią i starszą, i tak mną rządz, żebym nic nie czynił, nie mógł, nie pomyślał, toby niebyło z chwałą Jezusową i miłością twoją.

S. MARYA Anielska, z tą nazwana że często na dzień ten z Aniołami świętymi do kościoła Franciszka S. de Portiuncula widomie wchodziła, i na zwyczajnym nabożeństwie zostawała, i tymes wszystkim, którzy dnia tego dla pozyskania odpustu kościół nawiedzali, błogosławiła. Pobłogosławże i mnie na śmierć szczęśliwą, i wypraw mi zupełny odpust, bym w kościele chwąły, z tobą na wieki zostawał.

Nikt paść źle nie może, kto Matce Najświętszej Pannie MARTY sprzyja. S. German. Miec nabożeństwo do Matki Boskiej, a modl się za wszystkich nieprzyjaciół.

Dzień 3. SIERPNIA.

S. Szczepanie pierwszy męczenniku, którego święte ciało, oraz z ciałami SS Nikodema, i Gamaliela objawione, i znalezione

1168 ROKU NIEBIESKIEGO

żione rayską wonność z siebie puszczalo,
i siedmdziesiąt trzech chorych ná rozmái-
te niemocy uzdrowilo; á kwiecie o twe
ciało potarte, gdy ie ná oczy swe niewi-
doma polożyła, wzrok ieý przyniosło. Te-
musz ciału twemu, gdy ie w Rzymie do
grobu S. Wawrzyńca wniesiono, ciało
iego mieysca, iáko gościowi ustąpiło.
Przybądźże mi z pomocą twoią Święty
Szczepanie, áż do trunny, i spraw to,
bym nie tylko, co się tu Bogu podoba, znał,
ále i samego Boga wiecznego w wieczno-
ści widział.

**SS. Gamalielu, Nikodemie, Abibonie
dziś przeniesieni.**

S. Hermelu męczenniku.

**Wszyscy Święci męczennicy, których
Abennor pozabił.**

**S. Asprenie Biskupie od S. Piotra uzdro-
wiony, i według tego, któryś miał od nie-
go sposob, światobliwie żyjący.**

S. Eufroniusie Biskupie.

**S. Pietrze Mnichow i Biskupow przy-
kładzie.**

**S. Eugeniuśie Biskupie, któryś zá Hune-
ryką Arianina wiele ucierpiał.**

**S. Mauryto Diakonie, któryś idąc dla
Chrystu-**

Chrystusa na katownię, gdy cię już wiązać
poczęto, wyrwałeś z zanadrza czepek w
którymś Elpidyfora, ze chrztu podniosł
mówiąc: Ta jest suknia Elpidyforze prze-
stępniku, znak niewinności i odrodzenia
na synostwo Boskie, w któryem ja,
ojciec twój duchowny ciebie przy-
jął. Głłiesz jest twoja wiara, i
wyznanie Trycy świętej, któreś na
krzyż uczynił? Co rzeczesz na dzień ten,
gdy cię spytaią! gdzie twoja godowa su-
knia? zmazałeś niepokalaną szatę? wy-
zuleś się z błogosławieństwa, a oblokłeś
kacerskie przeklęctwo, utraciłeś prawdzi-
wego chrztu pożytek. Tę szatę którą
Chrystus krwią swoją zlał, i okraślił, za-
rzuciłeś w niedowiarstwie. O iako cię
wielkie potępienie i piekło czeka, gdy cię
zwiążą za nogi i za ręce, nie takimi wę-
zły, iakiemi ty mnie Oyca twego chře-
stnego wiązać każesz: Tę szatę na potę-
pienie twoje ukazuję, i przed Bogiem się i
ludźmi oświadczam, że cię upomniał, i
uczestnikiem grzechu i zguby twej nie ie-
stem. To słysząc ludzie płakali, a Elpidy-
fora ogień złego sumnienia, przed onym
piekielnym ogniem palił.

1170 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Lidio Szkarlamiczko od S. Piotra
nawroconá.

SS. Marano i Cyro.

* * *W SZYSCY SS. &c. iako ná kárctie 1002.*

S. MARYA, któraś się śludze twemu Ie-
rzemu Gilbertowi *Soc: JESU*, przeto że był
poslušny z wesolą i wielce przyjemną
twarzą pokazała; á že raz swoiey woli, á
nieposlušzeństwa pátrzył, widział cię z po-
nurą i zagniewaną twarzą. Ten często w
niebie wszystkich świętych sercem ná-
wiedzał, i obchodził, i inszym rozradził, i
pytał się káżdego z osobná Świętego, zkąd-
by taką chwałę miał, i słyszał odpowida-
jących iako to náprzykład S. Franciszek
Assyjski, že przez pokutę i ubóstwo, á S.
Szczepan przez ukamienowanie i cierpli-
wość &c. Niechże i ja záfwe będę po-
lušnym, ábym cię O Świętá Mátko, we-
solá w godzinę śmierci moiey widział.
Niechże ná was nieustannie Święcí Páńscy
okiem dusznym pátrzam, i niech idę torem
cnoti i życia wálzego.

S. MARYA, ktorey pierścień dnia tego
w Perużu pokazuią. O tym taką jest po-
wieść. Náprzod ten pierścień jest, którym
była Nayswiętłzá Pánná Iozefowi S. po-
ślubioná;

ślubioną; a jest z Onixa ábo Sardonicha,
czyli chalcedoniuszá, drogich kamieni; á
według drugich mniemania, z ametysta,
okrągły: są ná nim wyryte znáki, niby
kwiateczkow się dobywających, czyli o-
czu dwu i głowy wieńcem ukoronowa-
ney. Ten pierścień náprzód się dostał lu-
dycie żonie Hugona szóstego Margrabie
Hetruryi, będącey w Kluzyum mieście Tu-
scy. Bo tam, że się w perłach i drogich
kamieniach kochała, Rayneryuszá Iubilera
Kluzyiskiego do siebie przyzwała, áby iey
doznał przednich kleynotow, za pienią-
dze, ktore mu dała. Był w ten czas z Hie-
ruzalem w tamtych stronach kupiec ie-
den mający ná przedáy perły i drogie ká-
mienię: u tego gdy ich nákuپیł dla Iudy-
ty, ná znak przyjaźni, ku Rayneryusz-
owi, owże kupiec, dał mu pierścień nie-
bárdzo pożorny; mówiąc żeby nim nie
gardził, bo to pierścień Nayswiętszey Pán-
ny od S. Iozefa nim zaślubioney. Wzię-
wszy go Rayneryusz, w skrzynkę iedną
go wrzucił, między drugie rzeczy niepo-
ważając go sobie. Gdy tedy syn iego w
lat dziesięć umarł, i do kościoła S. Musty
oli, opodal od miasta Kluzyum ciało iego
Dddd prowa-

prowadzono, syn ow zmar powstał, i oyc
 ca przywoławszy powiedział mu, iż z da-
 ru Nayswiętszey Panny ożył ná to, żeby
 go strofował o iey pierścień, który z in-
 szemi rzeczami zamięszany chował, bez
 czci powinney, przeto kazał go dobyć i
 ná uczczenie wystawić. Przyniesioná
 wnet owa skrzynká z pierścieniem, w kto-
 rey ow wskrzeszony od śmierci, náleższy
 ten pierścień całował, i ludowi zgroma-
 dzonemu pokazał, á dzwony same przy
 tym dźwięk wydawały. On zaś odda-
 wszy pierścień Plebanowi, znowu umarł,
 pierwey rozkazawszy przekopać pewne
 mieysce, gdzie náleżono trunnę myster-
 nie wyrobioną, w ktorey się kazał scho-
 wać. Schodziło się wiele ludzi do kościo-
 ła S. Mustyole, gdzie ten pierścień ná zło-
 tym łańcuszku wiśiał cudami sławny.
 Waldráda z Krolow idąca, gdy ten pier-
 ścień przy ołtarzu śmiała ná pálec swoy
 włożyć, zaraz iey ufecht, i ząwsze trwał
 utchły. A iż ow kościołek S. Mustyole
 walił się, urząd kazał do miásta Kluzyum
 pierścień do Oycow Franciszkanow prze-
 niesć, i nikomu go nie pokazowano bez
 wiedzy urzędu. Winterius iednąk nieia-
 ki,

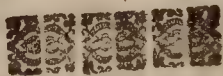
ki, chcąc tego kleynotu dostać, prosił urzędu, aby go mógł widzieć, dano mu klucz do niego, i tak wzięwszy pierścień, a klucz oddawszy kryiomo z Kluzyum uszedł. Agdy już w pole zaśzedł, cnić się i mgła taká być poczęła, że nie widział, gdzie się udać miał, a widząc skaranie Boskie, prosił Pána Bogá, o iasności przywrocenie. Po modlitwie, wzięwszy pierścień, który był tym czasem na drzewku powiesił, iasną miał drogę przed sobą, a z nim było ciemno; i tak do Peruzá przyszedł, gdzie też lub lecie mgły i ciemności od tego czasu miásto okryły były, poki Biskup Peruzki z processyami poń nie przyszedł: agdy go ludziom po trzykroć pokazano, ciemności i mgły owe ustały, a żeby niebył wykrádziony, chowano go pod 12. kluczmi. Był wielki spor między Kluzanami i Peruzanami o ten pierścień; átoli stała się zgoda, że ustąpili Seneńcykowie Florenczykom pierścienia tego, a dopiero kosztowną káplicę Peruzanie dla niego wystawili. Záręczże mnie Mátko Iezusowa twým pierścieniem Synowi twemu, żeby duszá moja wieczną iego była oblubienicą.

II74 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. MARYA, przed ktorey obrazem na murze odmalowanym w Neapolu Turczyn przez lat dwie lampę codzień zaświecał, przez co sobie to ziednał, żeś go dziś z Iozefem Świętym nawiedziła, i radziłaś mu żeby się okrzył, i imie Iozefa na krzcie wziął, w czym gdyć był sprzecznym, ręką go własną miłuchno w ramię uderzyła mówiąc: *Ey iuszże się więcej nie sprzeciwiaj.* Zkąd on zaraz odmieniony zawołał. *Páni założyłaś w moim sercu ogień.* od ciebie tedy wyuczony i do iednego Káplána z zakonu Soc: JESU odesłany, przy krzcie Iozefa imię wziął. Potym według twej obietnice, gdy w utrąpieniu zostawał, od ciebie nawiedzony i temi słowy ućieszony: *Iozefie miej cierpliwość.* Zkąd tak się iego serce rozweseliło, że mu się zdało, iakoby się w serce iego ray przeniośł. Páni zápal serce moje, bym się stał posłusznym upominającym mnie, i doday sił strápiionemu, że bym sobie miał za ráy miłować Boga, i cierpieć dla niego.

Nie kochasz się w bliźnim iako sam w sobie, ieżeli mu tego dobrá, ktorego sobie, nie życzysz.
S. Augustyn. *Kochaj się w bliźnim doskonałe, á modl się za targaiących ich miłość.*

Dzień 4.



Dzień 4. SIERPNIA.

S. Dominiku od matki twej własney wi-
dziany przed twym narodziem w
postaci szczenięcia z iej żywota wycho-
dzącego, i gorącą w uściach swych po-
chodnią świat wlystek oświecającego, i
palącego: a po krzcie świętym matka two-
ja krzesna widziała na czele twym gwia-
zdę, którą promieniami swemi świat
wlystek okrywała. Tyś dla zachowania
czystości winą, i żadnego gorącego trun-
ku przez lat dziesięć nie zażywał. Tyś
Najświętszey MARYI imię przez święty
Rozaniec wstawiał. Tyś się co noc łańcu-
szkiem żelaznym biczował; pierwszy za
się, drugi za leżące w grzechu, trzeci raz
za umarłe, a w czyłcu zostające dusze. Tyś
w Rzymie na modlitwie trwając widział
Syna Boskiego gniewliwie ze trzema wło-
czniami na grzesznych powstającego: ie-
dną włócznią zmierzał na pyłne, drugą
na chciwe i łakome, trzecią na nieczyste.
W tym obaczyłeś matkę Boską, do nog Sy-
nowskich przypadającą i grzesznym go
błagającą, i słyszałeś Pána do niej mówią-
cego:

Dddd;

cego: Widzisz co od nich ponoszę. Sprawie-
 dliwość moja káže mi te zbrodnie karać. Odpo-
 wie Mátka miłosierdzia. Acz wiesz Panie,
 iáko ich do siebie náwrócić możesz, ja mam sługę
 wiernego, przez którego, ieżeli go ná to zeslesz, bę-
 da nawroceni. Mam i drugiego, którego mu dam
 ná pomoc w tejże sprawie. I tak cię oraz z
 świętym Franciszkiem Mátka Boská IEzu-
 sowi ná poprawę świata ofiarowała. Ná
 co IEzus przyzwolił i był ubliágany. Tyś
 też Nayświętszą MARYą z świętymi Ce-
 cilią i Katarzyną w nocy do komorek Bra-
 ci zakonnych w chodzącą i śpiących krzy-
 żem świętym zegnającą, i wodą święco-
 ną onych kropiącą widział, minąwszy ie-
 dnego, który nie z taką iáko należało
 przyłtoynością leżał. Tyś Zakon twoy ná
 znak opieki i miłości, pod płótczem Mát-
 ki Boskiej widział. Tyś czterma Infu-
 łami pogardził. Tyś dziewięć szlache-
 tnych Pań w kacerstwie będących poka-
 zawszy im straszliwego czarta w postaci
 kota z krwawym językiem między nimi
 się długo uwiłaiącego, á potym krzyżem
 świętym przez ciebie od nich odpędzone-
 go, Bogu pozyskał. Tyś długo się dispu-
 tując z Albigenłami heretykami ná iásne
 wy-

wywoły nie niedbającymi rzekł: Spisz-
cie swoje wiare w jedną ksiązkę, a ja mo-
ię w drugą: czyja ksiązka w ogień wrzu-
coną nie zgore, tego wiara prawdziwa.
Przystali na to Albigenes, i gdy przy wie-
lu ludzi na stos goriący księgę z wiara
swoją wrzucili zaraz zgorzała, wrzuciłeś
też ty swoją, ale się iey ogień nie dotknął;
Czasu jednego, gdy się heretycy na miey-
scu pewnym na cię zasadzili, tyś tam szedł
śpiewając, bezpiecznie: co oni widząc
nie zabili cię, aleć poimawszy cię mówili:
Cobyś rzekł gdybysmy cię zabić chcieli,
odpowiedziałeś? Prosiłbym was, abyście
mnie nie zaraz zabijali, ale co najdlużej,
po członku ucinając, męczyli, i tak za-
wstydzeni odeszli dziwując się twej ferca
wielkości. Raześ czarta widział, a on po-
fali śpiącalney chodzi, i spytałeś się go: Co
tu czynisz? i co tu zyskujesz? i powiedział ci:
do zbytniego śpania, albo do nie dośpania
i do lenistwa braci wiode, i plugawe w
nich myśli wzbudzam. I prowadziłeś go
do kościoła pytając. a tu co zyskujesz? Sta-
ram się, prawi, aby tu nie rychło przycho-
dzili a rychło wychodzili, i rozerwane
myśli mieli. Potymes go do Refektarza

Dddd4

wiodł:

wiodł: *á tu co zyskujesz?* pytając, rzekł: *Ieden tu mniey pożywa niż trzebá, drugi więcey niż trzebá, á o mieyscu rozmowy rzekł: To mieysce wszystko iest moje: tu śmiechy, tu próżne gadki, tu nowinki, i słowa niepotrzebne. Nákoniec ukazałes mu Kapitularz, gdzie się bracia karzą, i spytales; á tu co zyskujesz?* A czärt rzekł: *tu wszystko trącę, com indziey wygrał, moje to piekło, i wnić tam niechciał. Ieden cię kleryk, słyszac tve uczone z písma świętego, i nábożne kazanie spytał: iákiebyś księgi czytał, z których taką naukę brał. á tyś rzekł: Synu: Iam więcey ná księgach miłości czytał, niżli ná innych, bo te wśyśkiego náucza. Tyś się osobliwiey w ludziach zákonných kochał, i onyches czcił, á gdyś ná mieysce przyszedł, gdzie iáki kláštor był, zarazes on náwiedził, i miáles, iżeś się wnikiem tak nie kochał, iáko w tych co dla Bogá światem wzgardzili. Ná-mawiales wśyśkich do tego, áby się w ludziach zákonných iáko w siugach i przyiaciółach Boskich kochali. Ciebie Innocencyuszowi trzeciemu Pápieżowi Bog pokazał, iákoś kościół Lateraneński pochylony i upadający podpárt i záttrzymał.*

Do

Do ciebie umierającego JEZUS i MARYA przybyli, i do niebá cię wprowadzili. Modlże się za mną, áoym Najswiętszą MARYĄ świętymi wynalazkami tak iákoś i ty sobie obowiązał, iákoś ty przy obecności iej przeledeł do niebá, tak i ia przy śmierci moiej, oncyże doznáwszy pomocy, niech idę za nią iáko przewodniczką moią, do świętey wieczności.

S. Arystarcho Páwla świętego współwięźniu Męczenniku.

S. Tertulianie Kapłanie, kiimi, żylámi, boków ztluczeniem, ognia paleniem, katownią, głowy ucięciem Męczenniku.

S. Eleuteriusie Senátorze mieczem zabity.

Święte Ia i towarzyszkí z dziewięcią tysięcy więźniów Chryśtuśowych, męczenniczki.

SS. Agabie Biskupie i Protazyusie M. i Eufroniusie Biskupie.

S. Perpetuo od S. Piotrá okrzczoną, któraś Afrikaná mężá i Nazaryuszá syná twego do Chryśtuśa przywiodła.

B. Ignácy Zakonniku Dominiká S.

* * WSZYSCY SS. &c. iáko ná karcie 1002.

* IEZU moý kochány, któryś słudze twe-
Ddddj mu X.

1180 ROKU NIEBIESKIEGO

mu X. Antoniemu Bellawia Soc. JESU dał taką w młodym wieku, twarzy wdzięczność, że mu z szkol powracającemu wielu drogę zastępowało nie mogąc się iego Anielskiej nápatizyc twarzy. Ten dziecięciem będąc gdy często nogą bił w ziemię, od wátnego spytany Oyca, nacoby to czynił, odpowiedział; że ná swiát drugi, który pod nami iest, miał isc. Co się potym zysciło, gdy w Brázylii słuchającego spowiedzi zabito. Tenże w szkołach ucząc, gdy to u Poety przeczytał. Iák mié pierwizym rok káždy fruktem iáczyc będzie Iá go Bogu ná ołtarz złożyć zechcę wszędzie, od tego czasu i sam się od pierwizy raz ná stole położonych fruktow i nowaliy strzymywał, i inzych do tegoż przywodził. A to Imaku, dla miłości Boskiej, zwycięstwo nazywał: Umartwieniem nie pozwalającym. Dayże i mnie Boże moy takie terca i zmyśłow pomiarkowanie, żeby się we mnie nie takiegonieznaydowało, coby się od ciebie zacyznac, i tobą kończyc nie miało.

S. MARYA, ktoras widziana oraz z Synem twym bielustękie drábiny z nieba spulzczająca: drábiny iedney wierzch ty ręką,

5. Dnia SIERPNIA.

1181

ręką, a drugiey, Chrystus t. zymał, Aniołowie zaś święci po nich iedni w górę posępowali. drudzy na dół schodzili. Na krainu tych drabin wspierał się tron, na którym Dominik Święty posadzony, a potym też drabiny widziano od ciebie, i IEZUSA oraz z siedzącym na tronie do nieba wciągnione z wielką Aniołow świętych asystencyą. Spuście z nieba do serca mego ręce wasze IEZU i MARYA, i oderwicie je od świata, oderwicie od ziemskich marności, a złoście je przy nogach waszych. by wam wiecznie służyć zaczęto.

Aby umiał kto kochać bliźniego iako samego siebie, trzeba w przed kochać Boga, zakochać się w sobie. S. Augustyn Cwicz się w miłości Boga i bliźniego, a modl się za ony przestępnych.

Dzień s. SIERPNIA.

S. MARYA, którą w Rzymie roku 365. Jan Patrycyusz z żoną swoją Senatorskiego rodu, niemając potomstwa, wszystkich swych majątności, skarbow, i zbiorow na ziemi za dziedziczkę obrali. I przyjęłaś to od nich, bo dnia dzisieyszego, w wielkie

1182 ROKU NIEBIĘSKIEGO.

wielkie upałenia sioneczne, które w Rzymie o tym czasie panują, śnieg spadał, i gorę Exquilińską w murach mieyskich otępiał, i upomniałas przez ten ołobno Iana, ołobno żonę jego, aby na tym mieyscu, na którymby śnieg należli kościół Pánu Bogu, na twoją pamiątkę, zbudowali, i tym ci onę namiętność twoją, iako dziedzicze do nieba obróney, oddali. Utwierdzeni w tym od Libenusa Pápieża, który także nocy, także widzenie miał. I tegoż dnia od Patrycyusza prośzony, na onę gorę z wielką processją Księży i ludu idąc na zbudowanie kościoła, mieysce ono Pánu Bogu oddał, gdzie Pátrycyusz, wielki kościół wystawił, imioną swe wszystkie na służbę Boską, i żywność Kapłańską oddając, który po dziś dzień stoi, i zowie się MARYÆ Majoris, gdzie czczą twój obraz od S. Łukasza malowany, ciało Mateusza S. złożone, i ziobeczki Jezusów. O Páni moja, większą nad wszystkie stworzenia, prozę cię, iacz wszystkie dzieła życia mego, śmierć i długą moją przyiac odemnie za dziedzictwo twoje, które teraz zapilię. Zaczynam pokornie żebzę, czyj zawsze nademną, a naybardziej w go-
dzinę

dżinę śmierci, aby twego i twoy i moy
nieprzyaciół, nie zawoiował dziedzictwa.

SS. dwadzieścia trzy męczennicy po-
ścinani.

S. Afro z miasta Aufzpurku w pogań-
stwie niewstydu pilnująca a od S. Nar-
cyssa Biskupa nabożnie się przed stołem
modlącego i duchownymi rozmowami
potrawy przyprawującego do Chrystusa i
czystości przywiedzioną, twym przykła-
dem matkę twoję Hilaryą i trzy niedawno
w grzechu towarzyszki do Jezusa pocią-
gnęła. Za co do palą przywiązana i o-
gniem podpalona, gdy w ogniu nienaru-
szone ciało twe zostało, stała się żywą
przez ogień męczenniczką. Poszła za to-
bą matka, i twoje w wśzeteczeństwie nie-
gdy, a potym w męczeństwie towarzy-
szki. A czart wielce narzekał wyznając
iż tam nic nie pomoże, gdzie czystość i
modlitwa panuje.

S. Emigdyusie Biskupie M.

S. Euzygniusie żołnierzu setnego dzie-
siątego lat twoich roku dla Chrystusa ście-
ty.

SS. Kandydiusie, i Kandydianie i Sabe-
lu MM. S. Parysie Biskupie.

S. Mem-

1184 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Memmiusie Biskupie od S. Piotra poświęcony, który kray S. Piotra sukni na umarłego towarzysza w drodze położywszy, tegoś do zdrowia i życia przypro-wadził.

B. Kassianie Biskupie, któryś Błogosławionemu Germanowi grob twoy nawiedzającemu, i cobyś robił, pytającemu takżeś odpowiedział. Zyiąc w Chrystusie, mowiąc z grobu, słodkiego pokoju, i odpoczynku zażywam, i oczekiwam na przy-scie odkupiciela.

S. Oswaldzie Krolu mocą Krzyża S. z nieprzyjaciół zwyciężczo, któryś często twym dworzanom kazanie czynił, wielką pokorą, hojnością na ubogich, i ustawiczną modlitwą sławny, przy ktorego pogrzebionych kościach słup się jasny pokazał, Tyś w dzień wielkonocny iedząc z Aidanem S. Biskupem, gdys usłyszał z dołu, że wiele za pałacem ubogich było oczekiwających jałmużny, zarażes im z stołu wszystkie potrawy oraz ze wszystkim srebrnym naczyniem posłał, i srebro na szuki złomane między nie rozdął. To widząc Biskup, rękę twoię pocałował głośno rzekłszy. Proźę Boga, aby ta ręká nigdy skázy

5. Dnia SIERPNIA. 1185

skązy nie cierpiała. Wyслуchał Bog S. Biskupá, bo ręká ta i za czasów Bedy nie-naruszoná zostawała.

S. Joniusie M. któryś głowę twoię ucię-tą, ná trzy mile nioś własnymi rękoma, i byleś iásnością i wonnością niebieską zná-czny.

S. Nonno B. Grzegorzá Naziańskiego Mátko.

* * *WSZYSTCY SS. &c. iako ná kartie 1002.*

IEZU moy, któryś słudze twemu X. Franciszkowi de Barry soc: JESU, tę dał lá-skę, że iednego z nászych chorego náwie-dziwszy, á ręce náń włożywszy, uzdro-wił. Sciągnijże ty sam ręce twoie do krzyża przybite, á dotknij się chorego ser-camego, i zlecz ie, żebyć żywo służyło.

S. MARYA Większá názwaná i śnie-giem cudowná, i twym od S. Lukaszá ma-lowanym obrazem, i zlobkiem Chrystu-sowym sławná; w ktorey kościele S. Grze-gorzowi przy mszy świętey mowiacemu: Pokoy z wami niech będzie zawsze, Aniolo-wie święci odpowiedzieli: I z duchem twym. O Páni nád samego tylko Boga mnieyła, wybiel mnie nád śnieg. Spráw bym cię tylko mniey niż samego Boga ccił, i mi-łował

1186 ROKU NIEBIESKIEGO.
łował nąd wszystko, tak iakoś godna.

S. MARYA, ktorey święto z strąpienia
w Cistercieńskim Kláštorze dziś święca.
Zstąp do serca mego, i w nim uszykuy
wstępowania, aż do samego niebá.

*Nic ná świecie nie masz dziwniejszego, iako się
w nieprzyaciółach kochać. S. Augustyn. Czini
dobrze nieprzyjacielowi, á modl się zá tych którzy
násępuia ná nich.*

Dzień 6. SIERPNIA.

PRzemieniony ná gorze Tabor Pánie
IEZU, w którym sobie Ociec Przed-
wieczny upodobał, i słuchać cię kazał. A
twarz twoia iák słońce; száty zaś twe biel-
sze się nąd śnieg stały. Zmiłuy się náde-
mną żywych i umarłych święty Sędzio,
aby wskrzeszone ciało moje przyięło ia-
sność ciała twego; niechay widzę twarzy
twoiey iásnieiącey chwale, i doznawam
tám dobra tego z tobą wespół, którego
przy tobie w wieczności świętey wszyscy
błogosławieni doznawaią.

S. Sixtuśie wtory Pápieżu męczenniku.

SS. Felicyśmie, Agapicie, Ianuariuśie,
Magnuśie, Wincencyuśie, Szczepanie i
Kwarcie

Kwarcie pościńani.

SS. Juście i Pastorze braciśzkowie, którzyście ze szkoły umyślnie na męczeństwo przybiegli, a kiimi zbić, gdyście się wzajem do podięcia odważnie dla Chrystusa śmierci napominali, iścieście zabić.

SS. Hormizdo Pápieżu i S. Iakubie Pustelniku cudami sławny.

S. Chremeście, który, żebyś był Rogeriusz Sycyliyskiego Hrabie Saracenow wojującego upominkował, zwierzęta z lasow zwolane, na prowiant zgłodniałemu wprowadziłeś woysku, a gdy cię uczniowie twoi oziębli, i uporni, a karności nieprzyiający z skały zrzucili, zarazem cudownie na kamieniu twe stopy wyrażił, i na wierzchu gory iestes bez wszelkiego szwanku od Aniołow świętych postawiony; ztamtąd do swoich zadumiałych, na sobie niosąc drwa, przybyłeś z miłym ku wszystkim afektem, a po śmierci na tym miejscu, gdzie cię pogrzebiono, źródło na zniesienie kwartany, wielom pomocne wytrysnęło. Odpadźże odemnie oziębłość i teskność w rzeczach duchownych.

B. Setfelonie albo Gigislenie pasterzu, któryś, ile razy w Aqwisgranie chciałeś

Eeee

kościół

kościół Najsświętszey MARYI nawiedzić, trzodeś swoię ná ten czas Bogu samemu polecał; i widziano że poty, pokiś się ty z kościoła nie powrocił, ktoś tobie we wszystkim podobny przez cały czas trzody pilnował, ciebie w Kolnie za Pátroną uczą ná przeciw krostom: á w káplicy twej pod ołtarzem źródło wyniknęło chorym zbawienne.

* * *WSZYSTCI SS. &c. iáko ná kartie 1002*

S. MARYA, któraś się X. Ianowi Sebastianowi á Campo *Sec: JESU*, w Africe poimanemu w iásności pokazała, i upomniałaś go, áby wszystkich więźniow w wie-rze Chrystusowey umacniał i w ten czas własną ręką wiele pokazałaś mu rozańcow áby ie między więźniow rozdał, żeby się codzień ná nich modlili. Ten gdy miza świętą odprawił, álbo się modlił, od ziemi ná powietrze bywał podnieśiony; á w ten czas z głowy iego ogniste promienie wynikały widziano, gdy zaś najsświętszą Kommunią brać miał, widziany był I E Z U S w ręku iego w postaci miłuchnego dziecięcia. Oniechże, i iá iáko naywięcey do miłości twoiey Mátko Boská i do miłości IEzusowey pociągam serce ludz-

ludzkich. Niech się miłości Boskiej zapale-
łem stanę, niech takie moję modlitwy bę-
dą, żeby się w nich serce moje do niebá
wzbijało, i nic w sobie ziemią trącaćgo
nieznaydowało.

S. MARYA Sichymeńska, któraś dziś
Kartuziankę zakonnicę od parálizu i od
innych chorób wnet wolną uczyniła.
Spraw mi to, bym żadney ná duszy nie
cierpiał choroby, któraby mnie od usług
twoich i IEzusowych odrywać miała.

Kto w duchownym boiu słabieje, niech ná Chry-
stusa zawołá. á on go z Krzyżá swego zwycię-
stwem podeprze, i koroná przyozdobi. S. Augu-
stin. Wołay co moment sercem i áfektem ná IE-
zusa by cię ráutował, á modl się zá niepamięta-
nych ná niego.

Dzień 7. SIERPNIA

S. Woyciechu Sykulczyku Karmelito, kto-
rego rodzic twoy widział przez sen w
postaci iásney pochodni z żywota mátki
twey wynikającego, ná znak przyszley
twey iásności. A że cię nieplodni rodzicy
Nayswiętszey Pánnie ślubem obiecanego,
nie prętko iey przed ołtárzem oddali tego

Eeee2

się

się surowym dopierała upomnieniem. Tyś
 obywatelom swoim głodem strąpionym
 trzy ze zbożem po powietrzu zeglujące
 uprosił okręty. Tyś czarta w postacię się
 stroynę białęgłową pokazującego a
 małżeństwu radzącego, Krzyżem świę-
 tym odpędził: Tyś żydów w nawałności
 niemal tonących, suchą nogą na ich rąto-
 wanie rzekę przeszedłszy, a z toni ich wy-
 ratowawszy, zaraz na brzegu okrzcił. Tyś
 jednego z twych w nabożeństwie do Ma-
 tki Najświętszej oziębłego a na szpetny
 grzech zezwalającego, i od czarta, i od
 grzechu uwolnił. Tyś przed śmiercią,
 gdyś Pana prosił aby cię wezwać do sie-
 bie raczył, ieśliby ta wola jego była, głos
 usłyszał. Duszą twoją w poczet wyzna-
 wcow przypuszczoną będzie na wieczne
 radości. I prętko potym Braci zakonney
 że dziś umieram opowiedziałwszy, i że te-
 gosz momentu siostrą twoją, którą za-
 mil 260. odległą była umrzeć miała; tak
 się sprawdziło. Z umierającego uft mgłę
 bieluchną ku niebu idącą widziano, i won-
 ność dziwną uczuto: dzwony też same
 przy twojej śmierci dzwoniły. A gdy
 chciało przy twym pogrzebie Requiem
 śpiewać,

7. Dnia SIERPNIA.

1198

śpiewać, na powietrzu Aniołowie święci
świećnie się pokazawliży na początku mizy
świętey, owe słowa, których kościół świę-
ty zażywa na święta wyznawców. *Usta*
sprawnego, śpiewać zaczęli. W Drepa-
nie koftera ieden przegrąwszy, w obraz
twoy z Najsświętszą Panną namalowany
ciał bronią bluźniąc na was zescie mu się
okrutnie stawili: krew z obrazu ciekła,
a z nieba na koftere piorun uderzył, i nę-
dznika zabił. Tyś wyganiał z opęta-
ney czartą, gdyś iey na czele krzysz świę-
ty uczynił, czart ci ciężki policzek ręką
opętanej wyciął; coś cierpliwie zniósł,
i drugieyś mu strony nadstawił, czym za-
wstydzony uciekł, i więcej niepowrocił.
Modlże się za mnie, aby iako ciebie rodzi-
cy przy ołtarzu na ofiarę stawili, tak ty z
Najswiętszą MARYĄ, duszę moję po
śmierci mógł stawieć w niebie za ofiarę
Bogu na całą wieczność przyjemną.

S. Donacie Biskupie męczennikow Sy-
nie, mieczem ścięty M.

S. Juwenaliście Biskupie M. któryś ie-
szcze za żywota pokazał się na morzu bę-
dącym w niebezpieczeństwie, i modlitwą
burzę uspokoiwliży rzekł: *Iam uest Iuvenalis*

Eeee3

Biskup

1192 ROKU NIEBIESKIEGO.

Biskup Narnieński. Dziękujcie Bogu.

B. Ianie Saguntiński, przy którego grobie chorzy zdrowie brali ziemię się na któryś leżał dotknawszy. Grob twój dziwną wonnością pachnął, gdzie głuchy, i niemy wsypawszy w usta i w uszy prochu, słyseć, i mówić począł, a dziecko wozem przeiechane i rozbite zaraz ozdrowiało; tamże drugi ślepy wzrok otrzymał, aleć znowu oślepl, gdy się tak do Boga modlił: *Panie, jeżeli mi wzrok ten ma wynieść na potępienie niech go strącę.* Uproś mi ślepotę świętą, i światło zbawienne.

SS. Hilarinie, i Fauście żołnierzu Karpoforze, Exancie Kasyusie, Sewerynie Sekundzie i Lyciniusie MM.

SS. Pietrze i Iulianie z innymi ośminastą męczennicy.

S. Domeriusie z dwiema uczniami ukamienowany M.

S. Wikryciusie żołnierzu, którego zmęczywszy, gdy kat chciał ściąć, oślepl; a okowy mocą Boską rozerwane z ciebie spadły, a tyś Biskupem potym zostawszy, wielu z pogaństwa Chrystusowi pozyskał.

S. Donacyanie Biskupie.

S. Ka-

8. Dnia SIERPNIA. 1193

S. Kajetanie Tyeneusie Fundatorze Te-
atynow.

* * WSZYSCY SS. *Ec. iako na karcie 1002.*

* Boże moy, któryś X. Ianowi Baptiście
Bisthowe Soc. JESU dał tę łaskę, że go An-
ioł święty co noc, o tey godzinie, o kto-
rey sobie umyślił wstać, budził. Niechże
i mnie ten święty Anioł co godziną pobu-
dza, i sposobi do większey chwaty i miło-
ści twoiey.

S. MARYA, którą S. Woyciech dwa-
razy Zdrowaś MARIA znowiwszy pozdro-
wił, i po tym zaraz umarł. Naucze
mnie tak cię teraz pozdrawiać słowy An-
ielskiemi, iakobym cię w ten czas pozdra-
wiał, gdybym wiedział, że po ich odmo-
wieniu umierać bym miał.

*Wielka jest cnota przed ludźmi znosić cierpli-
wie i wesoło swych nieprzyjaciół, ale większą
przed Bogiem kochać się w nich i dobrze im ży-
czyć. S. Grzegorz. Prowadz wszystkich do cier-
pliwości nieprzyjaciół, a modl się żeby w tobie ta
cnota nieustanna była.*

Dzień 8. SIERPNIA.

S. Cyriaku z czartow zwycięzco, Rzym-
ski Dia-

Eccc4

1124 ROKU NIEBIESKIEGO.

ski Diakonie, od Dioklecyaná długo w więzieniu trzymany, á gdy iego córkę Cefárską, Artemią, czárt dręczył przyszedł do niey Oćiec iey Dioklecyan Cesarz, i ułyszał przez nią wołáiącego czarta: Ieżli tu nie przydzie Cyriak Diakon, niewynidę. I wnetze posłał po ciebie do więzienia Cesarz i przyszedszy wszedłs do Artemiy mówiąc do czarta: w imie Páná nášzego IEzusa Chrystusa, roskazuięć, ábyś wyszedł od tey niewiaśty, á czárt rzekł do ciebie: Chceszli ábym wyszedł, day mi inne náczynie, w ktorebych wstąpił. rzekłs: możeśli wstąpić w ciáło moje? odpowie czárt, nie mogę, bo iest zamknione zewszád i zapieczętowane, Rzekłs w imie Páná nášzego IEzusa Chrystusa ukrzyżowanego wynidź, áby ta niewiaśta była czyśłym náczyniem Duchá świętego. I zawołałs ná Artemią: Wierz w Bogá Oyca wszechmogącego, i w Syná iego iedynego IEzusa Chrystusa Páná nášzego i w Ducha świętego, á czárt zawołał. Ieżli mnie ztąd wyrzucisz: musisz zá mną do Persyi pość, i rzekłs: wynidź w imie IEzusa Chrystusa, i wyszedł. A Artemia do ciebie rzekła: Przez tosz imię

I Ezuśowe

JEzusowe poprzyśięgam cie Cyriaku, abyś mnie okrzył: bo ja widzę z daleką Páná tego, ktorego ty opowiadasz i była okrzyta przy matce swej Serenie Cesarzowej. Potym Iobią Krolewnę Perską od czarta uwolniwszy, i samego Krolá Perskiego Saporá oraz z czterema sty trzydziestą dwiema okrzyłszy, do Rzymu się wrocil, gdzie od Dioklecyaná smolá roztopioną polány, i ná katowni dręczony oraz z Largem i Smaragdem i innych dwudziestą, siekierą iesteś zabity. Niechayże práce twoje zá mną wołaią, abym w godzinę śmierci moiej nie umarl, ale żył: Niech się duszá od ciála odlacza w czasie, a łączy się z Bogiem w wieczności.

S. Syziniusie S. Cyriáká towarzyszu, rzucony bestiom męczenniku, ktorego Apronian niebieską otoczonego iánością widziál, i głos z niebá slyszál: Podźcie bógostawieni Oycá moiego, odbierzcie krolestwo wam od poczatku swiátá zgotowane.

SS. Marynie, Largiusie, Smaragdzie, Krescencyanie i innych dwudziestu MM.

SS. Eleuteriusie i Leonidesie przez ogień męczennicy.

Eeee

S. Hor-

1196 ROKU NIEBIESKIEGO

S. Hormizdo męczenniku i S. Emilianie Biskupie wygnańco.

S. Mironie Kretencykow Biskupie, któryś smoká modlitwą zwoiował, wody sobie posłuszne uczynił, i przez rzekę Triton nazwaną, drogęś sobie obrął; á czym choyniey ná ubogich rękeś twoię otwierał, tymci więcej wśzystkiego Bog dodawał. Czásu iednego dwunástu złodzieiów do twego szpichlerzá weszło, i pszenice ták wiele zabráli, że záden woru swego áni podnieść, áni uciec nie mogli, ázes ty nászedł, i widząc ich záwśtydzonych, i boiaźnią zdiętych, nie się nie gniewając, áni ich kárzác káżdemuś z nich dopomógł wźiąc pełny wor, i onyches wypráwił przykazując, áby nikomu o tym niepowiadali, á potym lat sto mając do niebaś przeszedł.

S. Sewerze wielki dusz Apostole.

*** WSZYSTCI SS. Śc. iako ná karcie 1002.*

S. MARYA, ku ktorey X. Iulus Cæsar Recupirus Soc: JESU, zalecał używanie częste áktów strzelistych, i powiadał o iednym braciśzku nowiciuśie, że gdy go czart sprotnymi myślámi gabał, pokazała mu się Nayswiętsza Mátká i rádziła mu, aby

aby tyle razy *MARYA* Matko miłości Matko, pełna łaskowości. Niech w ostatnim życia zgonie nieschodzi na twej obronie. *IEZU* z Panny narodzony. Bądź dziś od nas wystawiony z Ojca i z ducha jednością całą uwielbiony wiecznością, mawiał, ileby razy iey obraz miał. Nawykł tey modlitewki od samey Matki. Nayświętszey do tego prosiaczka mówiącey, i poki się zupełnie nienauczył onę powtarzającej. a gdy ją tak iako rądziła. Nayświętsza Matka widząc iey obraz, albo mijając czynił od wszystkich sprośnych pokus wolnym się znalazł, to sam braciśzek X. Reкупilowi opowiedział. Matko moja kochana, ile razy odetchnę, albo miiać twoy obraz będę, tyle razy przypadam do nog macierzyńskich twoich, i wszystkie nayprzyjemnieysze tobie w niebie, i na ziemi modlitwy, i akty, tobie ponawiam, a proszę bądź Matką, i Panią moją w życiu, przy śmierci i w wieczności.

S. *MARYA*, któraś *Arnolda* w *Tolosie* mieście *Francuskim* roku 1538. niewinnie potwarzonego, i za nogi i ręce okutego, a do ciebie się na górę *Seracką* afektem w swej niewinności odwołującego,
tak.

1198 ROKU NIEBIESKIEGO

tak wspomogła, że wszystkie pęta i kaidany po dwakroć z niego, nie się ich nie-technawszy opadły, a on wolny przez wszystkie stráže, na górę Seracką do ciebie przeszedł. Potargayże w duszy mey wszystkie więzy i pęta grzechowe, bym do ciebie na górę chwwały Boskiej wolno i bezpiecznie przeszedł.

S. MARYA, ktorey między piętnastą pomocników, ciebie pierwszej dziś święto obchodzą. Wspomagayże mnie z twemi świętymi w ten sposób i czas, kiedy i jako będziemy tego potrzebą, i spraw mi to, bym był godnym twej zawsze pomocy.

Zadney wymowki mieć ten nie będzie, na którego głód ubogich swą skargę przełoży. S. Piotr Chryzolog. Bądź łaskaw na ubogie, a modl się za ich potrzeby.

Dzień 9. SIERPNIA.

SS. Firmie i Rustyku w więzieniu od Aniołów nakarmieni, a po ubiciu, i na skorupach taczani, mieczem zabici, i od Aniołów pogrzebieni. Ciało wasze od Kartaginu miała do Istrii Prowincyi przenie-

przeniezione, gdzie wielą cudów są wstawione. A gdy Weroną oyczyście miasto wasze dźdzu długo nie miało, posłało do Istrii aby wasze mieć ciała mogło, ale Istrianie inaczey ich wydać niechcieli, pokiby tak wiele złota nieprzyślali, ktoreby ciała świętych na wagę włożone, przeważyło. aleście w tym oyczyźnie łaskę uczynili, że ciała wasze gdy ie wazano, tak się lekkimi stały, że z przyślanego złota, część trzecia wystarczyła. Modlciesz się za mną, bym tak chętnie, iako wy cierpiał za Chrystusa, aby wespoł z wami, okolo życia, i śmierci moicy, Aniołowie światłości, wzięli na się staranie, przeciwno Aniołom ciemności, ktorych odpędziwszy odemnie, niech mnie z więzienia prowadzą tam, gdzie błogosławionym wiecznie twarz Boską iśnienie.

S. Romanie żołnierzu, który obaczyćwszy ślicznego Anioła, krew Wawrzyńca Świętego z rąn płynącą zbierającego, wezwawszy na pomoc tegoż S. Wawrzyńca, od niegoś okrzczony, a gdyś wyznał, żeś był Chrześcianinem kiimi zbitego, święto.

S. Sekundianie, który z świętych z Marcellianem rozmów i z przykładu męczenników

1200 ROKU NIEBIESKIEGO.

nikow nawrocony, a gdy się, i Werian przyjaciel wasz do tegoż Chrystusa nawrocił, wszyscy trzey jesteście okrzczeni, a potym kiimii bići, i po skruszonych mocą Boską bałwanach na katowni zawieszani, kopytami drapani, ogniem paleni, gdy kat ieden nagle pądszy zdechl, inni od czartow opętani, wołali żeście święci, na ostatek ściętaście śmiercią do Chrystusa poszli.

Wszyscy Święci męczennicy, ktorzy od S. Numidyka do wiary nawroceni, ogniem dla Chrystusa jesteście zgubieni.

S. Numidyku, który ukamionowany i wogień wrzucony, a od corki nápoł żywy znaleziony, i wygrzebiony miałeś opatrzenie.

SS. Julianie, Marcyanie, i inni ośm, o obraz zbawiciela pomęczeni, i mieczem potraceni.

S. Domicyane Biskupie.

S. Maryliuśie Biskupie, któryś pogrzebiony zmartwychwstał i rzekł: Pilno słow ostatnich Pasterza waszego słuchajcie, i dziwneś rzeczy, ktoreś z niebá widział, opowiadał. Wyznałeś i to, żeś za te grzechy, ktoreś się maluchnymi bydz zdąży,

9. Dnia SIERPNIA. 1201

zdały, był straszny czartow widokiem
karany: a potym w pokoju zaśnął.
Niechże się czuynym i pilnym stać, w
chwale i miłości Boskiej.

* * WSZYSCY SS. &c. iako na kartie 1002.

S. MARYA, do ktorey X. Iulius Czar
Koturius Soc: JESU, gdy o co prosił trzy
koronki mawiał. Tenże boleści ciężkie,
które ponoził, duszom w czyscu zapiso-
wał. IEzusa nowonarodzonego codzień
w komorze przez pół godziny, na twarz
upadając czcił, i iemu się kłaniał: a gdy
Rektorem był a niedostatek cierpiął, An-
ioł święty stroż pieniądźmi go opatrzył.
Ofiarując Mátko Boská moje wszystkie ná-
bożeństwa a proszę, wyjednay mi to, bym
był dobrym i statecznym slugą twoim i
IEzusem.

S. MARYA, któraś Błogosławionemu
Raynerowi wątpiacemu czy Pogańską
wiarę czy żydowską przyjąć miał, a gdy
już z forty zakonnej uciekał, zaśląpła, i
rzekła: Czemuś o prawdziwy Syná meiego
wierze wątpisz? wiedz zá pewne, że ani Pogań-
ska, ani żydowska wiara Bogu się podobá. Toś
wyrzekła i zniknęła, a Rayner statecznym
się w wierze Katolickiej stał. Iezeliby
kiedy

kiedy serce moje od łaski i miłości IEZUSOWEY w bok się udało, proszę Mátko Boská zawróć ie i cofniy, áby przy Bogu státkowało.

S. MARYA, któraś Agnieszkę imieniem dziś, od czarta w osobie spowiedniká do desperácyi prowadzoną, gdy się do ciebie uciekła, obroniła, i serce iej trzema postrzály, od tegoż czarta zranione, zleczyła. Zagoy rány duże moiey, i strzeż mnie by nádemną nigdy gory nie miał duſzny moy nieprzyiaciel.

S. MARYA, ktorey obraz zdráddiecko tobie suplikuiącym Anatoliuszem pogardził surowo mu się stáwiwszy, w oczach ná to patrzących. Uczyń mnie godnym miłosierdzia twego, żeby nigdy niewypadał z łaski twoiey i IEZUSOWEY.

Nie zażyj złyeh dni, kto ná ubogich łáskaw.

S. Chrysológ. Czyń dobrze ubogim, á módl się zá gardzącym nimi.

Dzień 10. SIERPNIA.

S. Wawrzyńcze, któryś rozdawszy ná ubogich kościelne skarby, kiimi, i kulami ołownymi zbity i niebieskim głosem ná większe

większe męki poślony, gdy cię na zela-
zney krácie pieczono mówił. *Dziękuję*
Panie, żeś się stał godnym wnieść do wrot twoich,
i to rzekszy duchaś Chryśtusowi oddał.
Tyś Hipolita z domem iego całym okrzył.
Tyś Romana S. żołnierzą przed sobą do
niebą wysłał. Tyś Lucilla nauczywszy
wiary okrzył. Tyś w Rzymie w grobie
twym S. Szczepanowi iako gościowi pier-
wszego mieysca pozwolił, ciału iego prą-
wey ułapiwszy strony gdzie obadway
trąby sądowey oczekiwacie: Podpalże
mnie twoim ogniem, bym dla Boga me-
go cierpiał, a gdy na śmiertelnym złożo-
ny będę łożu, które nie iednego pamięcią
wieczności piecze, modl się za mną, aby
mnie Ociec moy Bog nie znalazł wyrod-
kiem; ale niechay tak zasypiam, żeby za
śmiercią moją, ta poszła noc, którą, iako
i twoia, ciemności żadney niemiała; a ie-
zeliby mnie sprawiedliwość Boską na czy-
scowe skazała ognie, ty ogniami twemi
pogaś ie, wszak masz ten od IEzusa przy-
wilej, iako iednemu Opatowi pokazano,
ktory ciebie i Anioła świętego widział i
słyszał od tegoż Anioła mówiącego: na
ktorego patrzyćś jest Wawrzyniec Lewita,

Ffff

ktory

1204 ROKU NIEBIESKIEGO.

ktory dla Chrystusa ogień wytrzymał i męczeństwo podjął, za co ten mu jest przywilej dany, że co tydzień iedną duszę z czyszcowych ogniw może wyprowadzić. Zkąd iako pisze Rayzius w Leodiceńskim S. Wawrzyńca kościele co piątek, wielki bywa konkurs, prosząc tego Świętego, aby przez iego zasługi Bog duze w czyściu będące do swego zabrał wzięcia.

SS. sto sześćdziesiąt sześć żołnierze męczennicy.

S. Asterio Panno męczenniczko.

Wszyscy Święci męczennicy Alexandryjscy.

SS. Baso, Paulo, i Agatoniko Panny męczenniczki.

S. Deus dedit, albo Bog dał, rzemieślnika szewskiego, który cokolwieks przez dni pięć zarobił, toż wszystko w sobotę poszedłszy do bramy S. Piotra w Rzymie, ubogim rozdał. Co iak się Bogu podobáło, ztąd znać, kiedy iednemu, w niebie ukazano pałac bardzo piękny i bogaty dla Deus dedit, w same tylko dni sobotnie budowany.

S. Polichroniusie, któryś, gdyć usta kamieniami

mieńmi tłuczono skońał.

S. Parmeniuście, po uciętym języku mówiąc, oraz z innemi S. Polichroniuszã towarzyszami jesteś ścięty.

S. Hagonie Biskupie, któryś lubo zawsze, ale osobliwie w ten czas z wielką pilnością Kapłańskie mowiles pacierze, gdyś do twoich rzekł: Godziny, któreś winni Bogu iako naygoręcey odprawmy, bo po ich skończeniu zaraz odpocznę, i tak one skończywszy, odpocząłeś w pokoju.

*** WSZYSTCY SS. Śc. iako na kartce 1002.*

1820 moy, któryś roku 1663. dnia dzisiejszego w Panormie śludze twemu Franciszkowi Kastiglia *Sc. JESU*, chorującemu takie dał widzenie: zdało mu się, że przed Trybunałem nieograniczoney iasności patrzą na niego wesolym okiem i łaskawą twarzą Nayswiętszą Panną MARYA. Ignacy S. i Franciszek S. Xawery, a Anioł Strosz leżącego obłąpił, i o Nayswiętszym Sakramencie nabożnie przyiętym, z nim mówił. I widział że do łoska iego z niebã przystąpiła S. Rozalia Panna mówiąc *Franciszku miłes teraz umrzeć, ale ci zdrowie zrudnata, którego masz używać na jamę chwata*

Boska; kazała mu tedy za sobą ślub czy-
nić temi słowy mówiąc z nim: *Ja śluga
twój ślubuję że w całym życiu moim starać się
będę o pomnożenie czci i chwwały twojej po wszy-
stkim świecie.* Potym rzekła po Włosku:
*Przyjdiesz, do iaskini mojej pieszo, i tam Naj-
świętszy Sakrament przytniesz, i pilnować tego
będziesz, żebyś to wykonał co ślubowałam.* To
wyrzekszy zniknęła, a Franciszek zupełnie
się zdrowym znalazł. O niechże i ja sa-
mey tylko chwwały Boskiej większey a
większey w całym życiu moim szukam,
niech się o iey pomnożenie co moment
staram, żebym na się przy strasznym Try-
bunale Boskim, łaskawego Sędziego, i
Świętych iego znalazł.

S. MARYA, w ktorej się tak śluga twój
X. Nunnius Villavincencius Soc: JESU ko-
chał, że chorując, obrazka twego z ręki
puścić niechciał, i zwał cię swoją Panią i
wszystkiego dobrą i szczęścia początkiem.
Odmaluyże się na wszystkich zmysłach
moich i na całym sercu moim, żebym nie
bez ciebie nie zaczął, i niekończył.

S. MARYA, ktoraś X. Iana Sagenociu-
sza Soc: JESU umierającego, z IEzusem na-
wiedziła, i godzinę śmierci oznaymiła.

Zama-

Zamawiam sobie dziś bytność twoię na
ow czas; kiedy mi cię naybardziey be-
dzie potrzebą, abym przy tobie żył i umie-
rał i ulacnił sobie nieuchronny Sąd Boski.

S. MARYA, którąś się dziś z Michałem
Archaniołem i z Bernardem świętym po-
kazawszy kościół pod tytułem *Domine no-
stra de Gratia* Pani naszej z łaski budować
kazala. Naznacz mi SS. Michała i Bernar-
da za obrońców, i sama mnie broń, aby
we mnie łaska Boska nie proznowała.

Prawdziwa miłość żadney nie czuje przykro-
ści. S. Augustyn. Kochaj szczerze Boga, a
modl się za iey nieprzyjaciół.

Dzień II. SIERPNIA.

JEZU cierniem ukoronowany, którego
Jkorony cierniowej dnia dzisiejszego
święto Zakon Cisterceński obchodzi. U-
koronuy mnie łaską i miłosierdziem two-
im.

S. Tyburey, któryś przeżegnawszy się
Krzyżem świętym, po gorących węglach
bołymi nogami chodził mówiąc do Sta-
rośty. Oto ja w imie Pana mego Jezusa Chry-
stusa, po tym ogniu, iako po rozstępie łace, i kwi-
tuję

1208 ROKU NIEBIĘSKIEGO:

szlach depce, przeto iż stworzył ciemność,
wszystko jego stworzenie służy. A gdy to Sta-
rosta czarom przyczytał i Chrystusa blu-
źnił, tyś go frodze gromił o co rozgnie-
wany, ściąc cię na drodze Lawikańskiej
kazał: Uprośże mi zgodną z Bożą wolą
cierpliwość, aby to wszystko co cierpieć
będę, w kwiaty mi się obracało, z których
bym ostatecznie sobie w życiu moim ułiał
łóżeczko i z niego się do Bogiem kwitną-
cey przeniósł wieczności.

S. Zuzanno Panno, urodzeniem, na-
wrocciem wielu, czystością, roztropną
żarliwością, i głowy ucięciem chwale-
bną męczenniczko.

S. Alexandrze z sławnego Filozofa po-
korny węglarzu, a z węglarza Biskupie. i
przez ogień męczenniku.

SS. Rutynie Biskupie i Towarzysze MM.

S. Taurinie Biskupie pracą i cudami
znakomity.

S. Gangeriku Biskupie, któryś to mo-
dlitwą sprawił, że więźniów Anioł święty
z więzienia wybawił. I często więźniów
z więzienia uwalniał, i chorym iednąc
zdrowie.

S. Digno Panno.

S. Ekwil-

12. Dnia SIERPNIA. 1209

S. Ekwiciuście Opácie, któryś nábozne ksiądzki, gdzieś się kolwiek obrocil z sobą zabierał, i zwałęś ie orężem swoim, a iako nierzecz żołnierzowi bez broni z domu wychodzić, i ná plácu woieniym stawać; tak słudze Boskiemu bez księgi duchowney, ktorá iest orężem iego, z domu się wychylić nieprzystoi.

* * WSZYSTCY SS. ŚC. iako ná kartie 1002.

S. MARYA, któraś często sługę twego Franciszka Kagwina Soc: 76311 nawiedziła, i wszystko mu o co prosił, u IEzusa iedniła. Nawiedźże mnie w godzinę śmierci moiej, i ziednay mi grzechow odpuszczenie i w łasce Boskiey wytrwanie.

S. MARYA, którą u Senonow z Aniołami świętymi widziano, i gdy ogień szkodziwy panował, głos słyszano: Kto niechce umrzeć, niechże śpieszy do kościoła Mátki Boskiey.

Od kroku małego wstępować zacznii, á wni-
dziesz i wstąpisz wysoko S. Augustyn. Czwięz
się w pokorze, a modl się za niepokornych.

Dzień 12. SIERPNIA.

S. Kláro Panno i Matko Pánienek Chry-
stusowi

Ffff4

4210. ROKU NIEBIESKIEGO.

słusowi zaślubionych, którą, matka two-
 ja ieszcze w żywoćie nosząc, a przed
 Krucifixem się modląc i prosząc o szczęśli-
 we rozwiązanie słyszała: *Nieboy się światło*
na świat wydasz: i ztąd cię Klara nazwana:
 Z młodu do postow, włościenicy, z mo-
 dlitwą przyuczałaś się, do Franciszka świę-
 tego, z ktoregoś, rozmowy wielki w du-
 szy pożytek brała, tajemnieś się z iedną
 tylko służebnicą skradała, i przednimes
 czystość poślubiła i habit przyięła mając
 lat osmnáście, postanowiwszy święte
 siostr zgromadzenie w Assyżu u kościoła
 S. Damiana; gdzieś przez lat czterdzie-
 ści żyjąc, wieleś do czystości Pánienek
 znacznych nawiiodła. Tyś pulbochen-
 kiem chleba, Pánien pięćdziesiąt nakarmi-
 ła: a gdyś na modlitwie z płaczem zostar-
 wała, czartci się w osobie pacholęcia czar-
 nego ukazał mówiąc: Nie płacz tak czę-
 sto, bo ślepą zostaniesz! a tyś rzekła, *ko*
Bogá widzi ślepym być nie może. Tyś gdy Tur-
 cy Assyżu dobywali a iuż się do Kłáštora
 twego wdzierali przed Nayswiętszym Sa-
 krámentem modląc się za miásto i swoy
 Kłáštór usłyszała: *Ja was zámse strzedz będę.*
 A wtym Sarázeni, ktorzy iuż na murach
 kłáštór-

klasztornych byli, lękać się, spadać, i śle-
pnać poczęli. Drugi raz gdy Vitalis de
Aversa z Cezarskim woyskiem Assyż
obległ, wszystkie głowę swoją, i innych
siostr głowy popiołem osypując rzekłaś:
*Idźcie do Pána swego IEzusa, á o wybanwienie
proście.* Po modlitwie Vitalis od miasta
odszedł i prętko sam zabity był. Agni-
szkę twoję rodzoną siostrę modlitwą do
czystości namowiła, i gdyć ją gwałtem
z klasztoru krewni porwali, sprawiłaś to
u IEzusa, że iej z mieysca nikt poruszyć
nie mógł, i musieli iej z gniewem odysć.
Tyś Krzyżem świętym wiele chorych le-
czyła. Tyś z siostrami swemi czyniąc
professyą IEzusa koronę z ślicznych kwie-
ci na głowę twą kładącego widziała. Tyś
raz IEzusa w pieluszkach leżącego, drugi
raz na krzyżu umierającego w oczach
twych wystawiała. Innocencyusz czwar-
ty, Papież będąc w Assyżu z Kardynała-
mi cię nawiedził chorą, i odpust ci zupeł-
ny nadawszy z ręki swojej ciałem cię nay-
świętszym IEzusem nakarmił. Umie-
raiącey poczet Świętych Panien w iasných
koronach między ktorými iedną naycel-
nieyszą była na pociechę z niebá przy-
szedł.

1212 ROKU NIEBIESKIEGO

szedł. A ta Panna którą nayszacnieyszą
była, płaszczem swym wielce bogatym,
łożeczko twoie okryła, i duszę twoję z
Pánienkami świętymi do nieba zabiera.
Innocenty czwarty Papież z wielką cziłą
pogrzebci sprawił, i młzą nie o umar-
łych, ale o Pánienkach śpiewać kazał: a
Biskup Ostieński miał kazanie o próżności
nád próżnościami, ktoremis ty pogar-
dziła. Modłże się do IEzusa i Nayswięt-
szey Mátki tego, aby mnie zówśze, a nay-
bardziej przy śmierci moiej, strzegli. Na
ten czas modlitwami twemi odpądz od
dusze moiej, choroby, grzechy i łamego
czárta, abym się z tobą wiecznie w bło-
gosławioney wieczności Bogu memu klá-
niał.

S. Eupliuście Diakonie, któryś często
męczony, zówśześ się być Chrześciani-
nem, powiadał, i zówśześ się modlił: a
powiesiwłzy ná twę szyi Ewangelią mo-
wileś: *Bogu Chrystu dziękuję*, i tak po dłu-
giey modlitwie mieczem ścięty.

S. Hilário Błogosławioney Afry Mátko
przy grobie corki twę czuiąca, z Digną,
Euprepią i Eunomią służebnicami spaloną
męczenniczko,

SS. Kwi-

12. Dnia SIERPNIA. 1213

SS. Kwiriaku, Largionie, Krescencyanie, Nimmio, i Iuliano z innemi dwudziestą MM.

SS. Makary i Iulianie. MM.

SS. Anicecie Hrabio i Fotynie Bracia z innych wielą MM.

S. Gracylian M. który przeczytałszy S. Ewangeliy księgi do IEzusa nawrócony i innych i S. Felicissymy Panny duszne i cielesne oświecił oczy, a po ucięciu mieczem głowy z tąż świętą Felicissymą, i z dwiema młodzianami w bieluchnych szatach połączawszy się, smutnych Rodziców miloś cieszył, i onych Chrystusowiś pozyskał. Oświećże i mnie, i Bogu całe odday.

S. Felicissimo Panno M.

S. Pankaryusie Opacie i pięćset Zakonników za wiarę od dzikich ludzi porabiani głos z ni-ba słyszawszy. *Podjęte błogostanien, otrągnięcie krostno nam od początku zgotowane.* Których dusze na szczytach gwiazd do nieba z Aniołami świętymi lecące, gdy S. Kolumb obaczył, miłością Boską zapalony, męczennikiem został.

S. Herkulanie Biskupie, w którego ręku, gdyś

1214 ROKU NIEBIESKIEGO.

ku, gdyś w dzieciństwie będąc chleb ubogim dawał, oćiec twoy widział, że się chleb w drogie kamienie przemienił.

S. Euzebiusie Biskupie, któryś kieliszek kryształowy stłuczony, modlitwą do pierwszey całości przywiódł.

* * WSZYSTCY SS. *Ec. iako na karcie 1002.*

S. MARYA, ktorey izy fluga twoy Gilbert Middleton Soc; JESU i krew IEzusa, i świętych zasługi, na podziękowanie za wszystkie dobrodzieystwa Oycu Przedwiecznemu przez ręce Augustyna S. ofiarował. Tenże mawiał. Wolę ráczey umrzeć, a niżeli być oziębłym w służbie Boga moiego. I ja niechcę być oziębłym, podpalayże mnie ty sam ogniem miłości twoiey dobry IEzu, żeby w sercu mym żadná oziębłość mieysca nie miała. Bierz codzień Mátko Najsświętsza serce IEzusa, i serca wszystkich świętych, i złączwszy twoie i moje z nimi oddaway je Troycy Najswiętszey dziękuiąc za wszystkie dobrodzieystwa, i iednając mi grzechow odpuszczenie, i łaski skuteczne.

S. MARYA, ktorey miłaiąc obraz X. Florentius Montmerency Soc JESU, nakłonił głową, i na palcach iściem czcił.

Tenże

13. Dnia SIERPNIA. 1815

Tenże nigdy z komorki swej nie wyszedł, aż wprzód Iezusowi w Najsświętszym Sakramencie utalonemu, Najswiętszey Pannie, i Aniołowi swemu strożowi pokłękawszy wyście swoje polecił, i od nich na sprawę iaką wziął błogosławieństwo. Zlecami i ja wam Iezu MARYA i Aniele Święty strożu moy wszystkie odcznienia, poruszenia i sprawy codzienne, zawiaduciesz mną, a nowe co moment gotuyście mi błogosławieństwa.

S. MARYA, któraś się Klárze S. przy śmierci w drogiey koronie z poczem Pannienek w szatach i koronach iśniejących, a iey łożko złotym płaszczem okrywających pokazała. Nawiedźże i mnie przy śmierci, wspomóż, i nędzę dusze moiej skryj, bym z tobą żył na wieki.

Mędzy wszystkimi Chrześcijańskimi potyczkami, naysztęśa i naytwardsza utarczka czystości. S. Augustyn. Stawać można przy cności czystości, a modli się za iey utracników!

Dzień 13. SIERPNIA.

S. Radegundo Krolowa, małżonko Klotaryusza, i święta Mniszko ubogich dobrowol-

1216 ROKU NIEBIESKIEGO.

dobrowolną służbnico i Mátko, trzema łańcuchami żelaznymi tak, że w ciało wrośły, opasana. Tyś krzyżem mostądzowym, rospaliwszy go, ciało swe na dwóch miejscach napiętnowała; a pragnąc być męczenniczką blóchę żelazną rozpaloną do boku swego tajemnie dla Chrystusa przykladała, Ukrzyżowanego Jezusa w sercu nosząc, żebyś była i na ciele swym jego obraz miała, oneś sobie wypaliła. Ciebie Chrystus, jawnieć się pokázawszy, drogą swej korony perłą nazywał; a twą duszę zaraz po śmierci do nieba, widziano niesioną, i dotknięciem twej włosienice, niemowle wskrzeszone. Jużes prawdziwiey teraz Krolową; więc mi u Krola Boga ziednay, bym się i ja, jeżeli nie perłą w koronie Jezusowej, to przynajmniej pod koroną Jezusa znaydował nie delikatnym żołnierzem. Niech to zgniłe me cielsko nie tamuje dusze mey w ciele i w wieczności, ale niech mnie miłość ukrzyżowanego Jezusa, tak na duszy i ciele zmaenia, i ożywia, żebym po śmierci zaraz w krolestwie widzących i miłujących Boga, stanał.

S. Hypolicie, któryś do szczytów nieobiedzanych

dzanych koni za nogi uwiązany, i po cier-
niu, ołtach wloczony, z podartego ciała,
niebu całą oddałeś duszę.

S. Konkordio mamko S. Hypolita, oło-
wnymi aż na śmierć zbita kulami.

S. Hypolita Domie wszystkim mieczem
dla Chrystusa zabity.

S. Kassianie męczenniku, którego Ty-
ran dzieciom, którychś uczył dał z mę-
czyć, i tak cie po oczach, głowie, i wszyt-
kim cie, scyzorkami ostrymi skłóły, iż
przez małe, ale gęste rany szczęśliwą mu-
stałeś wypuścić duszę.

S. Kassianie Biskupie M.

SS. Centollo i Heleno męczenniczki.

S. Maximie mężu osobliwej zarliwo-
ści i mądrości, któryś po uciętych za wi-
arę Katoliczką rękach, i języku, umarł na
wygnaniu, a za tobą dwaj Anasztazyusz-
wie twoi uczniowie, i wiele innych poszło.

S. Landulfie Biskupie, często śpiewają-
cych Aniołów słuchający i znalezieniem
przez widziany ślup iainy ciała S. Tauri-
na, sławny.

S. Wigbercie.

* * W SZYSCY SS. Czc. iako na kartie 1002.

S. MARYA, w ktorej się osobliwiej
kochal

1218 ROKU NIEBIESKIEGO

kochał sługą twój Jan Berchmans Soc. JESU. Ten się nigdy na łóżko nie kładł, poki Zdrowaś MARYA ku czci Niepokalanego Po-
częcia twego, nie zmówił. I dla tego też za przyczyną twoją otrzymał, iż nigdy cielesnego w duszy i na ciele nie czuł upału i niepokoiu. Twarz jego tak piękna i wdzięczna była, że kto go widział, zaraz się w nim czyste i święte myśli, i affekty odżywały, koronkę małą, to jest dwanaście Pozdrowienia Anielskiego zamykającą, codziennie, na uproszenie sobie i innym, duszney i cielesney czystości, mawiał. Jego był głos ten: Jeżeli kocham Matkę Najsświętszą, pewien jestem zbawienia mego: Spytany, czego by zażywał, gdy oschłość w duchu, oziębłość uczuł, odpowiadał, że w ten czas do modlitwy się, do pracy, do cierpliwości uciekał, i w rękach się Najswiętszey Matki Boskiej składał. Nigdy żadnego pokarmu w ręce nie wziął, poki Anielskim Pozdrowieniem Matki IEzusewey nieuczył. A gdy co chciał albo dla siebie, albo dla kogo innego u Matki Najswiętszey uprosić, pisał to na kartce, i przydając, coby miał ku czci Matki Boskiej, uczynić. Na przykład:
Jeżeli

Jeżeli mnie w tym wysłucha Najświętsza Panna, ja, ku iey czci odprawię trzy koronki, albo się w tey albo w owey okazy umartwię. I ten albo podobny sposób kartę zapisaną, wieształ przy obrazie Najświętszey Mátki Boskiey, przed którym się zwykł był modlić. Gdy miał iść spać, tych słów żążywał. Na łozko iák na śmierć. Umierając mówił. Trzy mi rzeczy nayukochańsze. IEZUS ukrzyżowany. Rozaniec Mátki Najświętszey, i Reguły *sec: JESU*, z tymi ochotnie umrę, i tak się stało. Konając, lubo śpiewać nie umiał wdzięczną bárdzo nutą zaśpiewał. *Ave MARIS Stella*, i zaráz do tych słów skoczył *Monstra te esse Matrem*. Pokasz się być Mátką: i tak szczęśliwie zaśnął. Po śmierci, znaleziono włásną iego ręką na karcie te słowa zapisane. Nigdy się nieuspokoię, poki w osobliwszey miłości ku nayłodzszey Mátce moiey *MARYI* nie ugruntuię: ó Mátko Najświętsza, iákoś tego służę twego w osobliwszym respekcie miałá, tak i mnie ná twoię Mácierzynską wes opiekę, i strzecz od tey minuty, serca mego, żeby żadnym nieporządnym upa-
łom niebyło podległe.

Gggg

S. MA.

1220 ROKU NIEBIEŚKIEGO

S. MARYA, ná ktorey się dziś zaśnie-
nie, z całego świata Święci Apostołowie
(wyiawszy samego tylko S. Thomasza
Apostoła, ktorego nie było) zeszli, i ciała
two najsświętsze, do grobu zánioszsy,
przez trzy dni tam zostawali nieustanną
słyszac Anielską muzykę. Zalecam twe-
mu Mátko Boská zaśnieniu, moment
śmierci moiey, i przez twą, i IEzusaową
śmierć proszę, bym wám żyć dziś zaczął
ná wieki.

S. MARYA, ktorey dziś umierájącey,
Archanioł święty Gabriel, przyniośł pal-
mę. Stańże się palmą ostatniego zwycię-
stwa mego w godzinę śmierci moiey.

*Chrystus urągania, pogardy, potwórzy, policz-
ki, bitia cierniowa koronę, i krzyż podiał. A
nas mizernych iedną mowa zwyciężá, iedno slo-
wo potížá, i ruinuje. S. Augustyn. Cwicz
się w cierpliwości, á modl się zá nie cierpliwych.*

Dzień 14. SIERPNIA.

Błogosławiony Stanisławie Kostko Ka-
sztelanicu Zakroćimski, młodziuchny
látý, mądrością i cnotą mężu, wszystkim
miły, nikomu nieprzykry, cichością, cier-
pliwością,

pliwością, modlitwą, czystością, i niewinnością znaczny. Mátká twoja nosząc cię w żywocie, świetnie ná swych pierśiach wyrażone imię IEZUS, widziała. W Mátcie IEzusewey tákeś się kochał, żeś ją swoją Mátką zwał, i oiey większą cześć, z Towarzyszamiś się twymi, uganiał, co raz większe á większe iey pochwały wynaydując, a gdy kto przy tobie słowo iákie nieczyste wymowił, zarażeś omdlewał, i ná ziemię, od siebie odszedłszy, upadł. Barbará Święta Pátronká twoja, chorego z Świętymi Aniołami nawiedziła, którzy cię ciałem Nayświętszym IEzusewym nákarmili. Ná początku tey choroby, ukazałci się czárt wo sobie psafrogiego, i ná cię się po trzykroć z otwartą pąszczeką straszliwie miotał, chcąc cię udawić; áleś go ty Krzyżem świętym zwoiował, że przepaść musiał. A w tym po przyięciu od Aniołow świętych Nayświętszego Sákrámentu, pokazałać się Nayświętszá Mátká IEzusewa, dzieciátko ná ręku swoich mając, ktore ná łozku twoim złożyła, z czego tákeś się ná duszy uciechzył, żeś ná ciele ozdrowiał. I w ten czas cię Matká Boska upomniála, ábyś do

Gggg2

Zako

1222 ROKU NIEBIESKIEGO

Zakonu Soc: JESU poszedł. A że cię bez
dozwolenia Oycowskiego przyiąc nie-
chciano, do Rzymuś pieszo, porzuciwszy
panięce szaty, a płocienną czarną szatę
sobie kupiwszy, poszedł. W tey cię dro-
dze, takiako pierwey w chorobie, Anio-
łowie święci chlebem Anielskim uraczy-
li; a żebyś był w Dylindze łatwiey do
zakonu przyięcie otrzymał, zostałeś stro-
żem Konwiktorskim. List od Oycą swę-
go, w którym cię łaie, i pętami żelazny-
mi, i łańcuchami grózi, dla tego żeś Za-
konnikiem został, przeczytawszy, płakałeś;
a gdy cię o przyczynę płaczu pytano, po-
wiedziałeś, iż opłakiwałeś ślepotę Ro-
dźców twoich, że się na darach Boskich
nie znają. I odpisał Rodźcowi tak: Iż
mnie Pán Bóg między Slugi swe policzył; nie-
masz się o to frasować: ale rączy z tego się
radować; szczęście to i na Oycą się wlewa; gdy
na dworze Krola Niebieskiego, syna swego, ma,
bez starania i nakładu swego, to się u świętych
nie trafia, do których Oycowie swoje syny dają.
Nie godzienem nic dla Pána Jezusa cierpieć;
ale gdyby mnie tym obdarzył ten, który dla nas
tak wiele ucierpił; nicby mi nie było milszego,
i szczęśliwszego; i przeto, czym mi Pánie Oj-
cie gro-

cze grożisz, tego ja sam pragnę, wiedząc, iżem
 się ja najwyższemu Boskiemu Majestatowi oddał,
 i pokim żyw, w aboſtwie, w czystoſcie, i poſtu-
 ſzeńſtwie ſłużyć iemu, i wiary dotrzymywać bę-
 dę, ktorey mi żadna śmierć, i nędza nieodeymie;
 wſzyſkiem dla nich wyćierpieć gotow. Lepiej-
 byś ſobie Pánie Oycze porádził, gdybyś mnie ſyná
 twego Pánu Bogu, z ręką ſwoich oddał, i proſił
 go, aby mnie w tym wezwaniu, i w darach ſwo-
 ich nieoſzacowanych umocnił, i wytrwać dał,
 aż do końca. Przeſzkadzać mi w twęj ſłużbie
 Bożej, i ſprzeciwiać ſię Pánu Bogu próżno, i ſko-
 dliwie iſt, á trwać w dobrym przedſiewzięciu o-
 biema zbawienne będzie. Tyś dzieſiątego
 mieſiáca po wjeſciu do zákónu, w dzień
 Wniebowzięcia Mátki Boskiej o godzinie
 trzeciej po pułnocy, ucałowawſzy obraz
 IEzuſa ukrzyżowanego, i obraz Mátki Nay-
 świętſzey, przy obecnoſci teyż Mátki
 Boskiej, ze wſzyſtkimi Pánienkami świę-
 tymi, mowiące ſłowa. Gotowe ſerce moje,
 gotowe ſerce moje. JEZUS MARYA wam pole-
 cam duſę moją, życie moje, śmierć moją, i wie-
 cznoſć moją. do niebaſ ię na tryumf prze-
 nioſł Mátki IEzuſowey, do ktorey, ile rá-
 zys ſię modlił, tyle rázy Anielską w tobie
 poſtać widziano, i tákeſ ię miłoſcią Bo-

1224 ROKU NIEBIESKIEGO

ską i icy zapalał, że chłodzić serce twoje zimną wodą potrzebą było. O tobie jeden pobożny człowiek miał takie widzenie. Obaczył náprzód mieysce wesole i kwieciem różlicznym ozdobione, ná którym był pałac, gdzie wiele ludzi było, iák wráiu się weselących. Wnetże ná iáśnym i wypogodzonym niebie obaczył Oycá Przedwiecznego, z obliczem wesółym, ále wkrótce zágniwanym, który to Aniołom roskazował, áby ná ukaranie ludzkich zbrodni ná ziemię zstąpili, i onę plagami różlicznymi ukaráli. Słyszác to Mátká miłosierdzia, Syná swego, garáco prosiła, áby się zá ludźmi do Oycá Przedwiecznego ná nich zagniewanego wstawil, gdyż między nimi znaydują się i dobrzy studzy icy Boscy. Wyssuchał modły swey Mátki Pan IEzus ; zá tym Mátká Boská, ná Błogosławionego Kostkę, który tam był iáko pokoiowy skinie i modlić się mu zá swoich Poláków i zá inszych pobożnie żyjących, bá i zá ludzi wzłośció zátwardziáłyich káże. Wnet ná obłoku Błogosławionego, sprowadziło dziewięć Aniołow, czterech po práwey iego stronie, czterech po lewey, á jeden był przy kolánach

kolánach iego, i błagał z Chrystusem i
Matką iego zagniewany Maieſtat Boski.
Záczym ná ich prozbę przyobięcanę miło-
ſierdzie, byle ſię popráwili ludzie, i winę
ſwoię, godną wielkiey káry uználi; po
ktorym miłoſiernym głoſie dwanáſcie
Aniołow zſtępujących ná obłokach, dzi-
wną melodią chwale Boską wyſpiewują-
cych ſtychac było: To ſię ſtało roku 1623.
O ſwięty Poláku pamiętayże ná nas lubo
záwſze, ále oſobliwie w godzinę ſmierci
náſzey, á ſerca náſze tą, ktorą ſię ſerce
twoie paliło, podpał miłoſcią. Przy-
bierzże duſzę moię w cnoty i záſługi two-
ie, i náznácz mnie imieniem IEzułowym,
ták, żeby nie we mnie niebyło, coby ſię
do imienia nie bráło Boskiego. Przy-
bądź do mnie z IEzuſem, Nayſwiętſzą
MAR.Yą, Barbarą ſwiętą umierájących
Pátronką, i z Aniołami ſwiętymi, i wy-
iednay mi ſmierć ſzczęſliwą, bym ducha
mego w ręce Nayſwiętſze IEzuſowe od-
dał, i w nich wtecznie odpoczywał.

S. Euzebiuſie Kapłanie, któryſ za obro-
nę wiáry Katolickiey, w iedney komorze
domu twego ná modlitwie zamkniony,
zaſnąłeſ w Pánie.

1226 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Ursycyusie M. po wytrwaniu wielu
mak mieczem zabity.

S. Demetriusie Męczenniku, i Marze-
lusie Biskupie M.

S. Kaliscie Biskupie M. ktorego ostrą
włosiennicą po śmierci twej, dziwną z
siebie wonność wydająca, iest znalezioną.

S. Wawrzyńcze Męczenniku, ktorego
po Kláštorze tobie zleconym chodzące-
go, i niektórych, nie po zokonnictu żyją-
cych, rozgą białego widziano: tamże
był widziany obraz Iezusa ukrzyżowane-
go płaczący. Spytany zaś od Zakonu ie-
dnego, pocobyś Męczenniku Święty do
Kláštoru przyszedł. odpowiedziałeś. O
Bracie przychodzę bym znówu był pieczony.

S. Anastazyo, któraś męża twego do za-
konu namówiła, i samaś zakonnicą zosta-
ła, stawszy się cnot mistrzynią i cierpliwo-
ści, wstrzemięźliwości, posłuszeństwa, i
miłości przykładem, a potym, opętanych,
opuchłych i innych chorych uzdrowie-
niem i lekarką.

S. Werenfridzie mężu ducha Apostol-
skiego, chorym z nieba dany lekarzu.

S. Atanázyo wdowo, na ktorey pierśi
ieszcze w dzieciństwie będącey, a płotno
robiącey,

14. Dnia SIERP NIA. 1227

robiącey, iasną z niebą gwiazdę widziano
zstępującą. Oświeć dni, godziny, mo-
menta, i prace wszystkie moje.

SS. Symplicjanie Biskupie i Janie Za-
konniku Augustyną Świętego.

* * WSZYSTCIE SS. &c. iako na karcie 1002.

Dnia tego Fryderik trzeci Cesarz, tak
wigilią do Mátki Boskiej Wniebowziętey
obchodził, że ani pokarmu, ani napoju,
żadnego nie zżywał.

W ten dzień we Francyi przy mieście
Sweßionńskim słyszano Aniołów świętych,
Antyfonę, *Szczęśliwa albowiem jest święta*
Panno MARIA &c. śpiewających.

Tegoż dnia w Neapolu roku 1534. za
przyczyną Mátki Boskiej, czterdzieści Pá-
nien Zakonnych reguły Augustyną Świę-
tego, od śmierci zachowane, że ich obłó-
ny klasztor nie zabil.

W tęż wigilią widziała Gertruda świę-
tą Nayswiętszą Mátkę oraz z Iezusem w
Kapitulárzu, na pierwszym siedzącą miey-
scu, i czekającą na przyście Pánienek Za-
konnych, które oraz z Synem swoim z
wielkim áfektem przymowała. A potym
przy mszy świętey, gdy kolektę śpiewa-
no. *Boże, któryś Pánieński palác &c.* Widzia-
ła, iako

Gggg

1228 ROKU NIEBIESKIEGO.

ła, iako Nayswiętśza Panną płasz swoy
rościagała ná przyięcie wśyſtych pod
iey ſię obronę i opiekę garnących: W tym
Aniołowie ſwięci przyprowadzili do Mátki
Nayswiętſzey tych, ktorzy ſię oſobliwiey
gotowali ná uſzánowanie ſwięta Wnie-
bowzięcia Mátki Boſkiey, i pilnie im ſłu-
żyli, i od wśelkich nárazdow czartow-
ſkich bronili. A gdy Gertruda Święta,
do nog Mátki Nayswiętſzey upadła pro-
ſząc iej pokornie, żeby ią do przyięcia
Nayswiętſzego Sákrámentu przygotowa-
ła, uczyniła to Mátká IEzuſowa, i łańcuch
drogi ſiedmią iáſniejącymi, á ſzácunku
niemaiącymi przeplátany i ſwietny ka-
mienmi ná iej ſzyję złożyła.

S. Elżbieta Lużytańſká Krolowa dni
czterdzieſci do Wniebowzięcia Mátki Bo-
ſkiey poſciła, á w wigilią dziśieyſzą i w
inſze wigilie do Nayswiętſzey Mátki i w
kázdy piątek i ſobotę, ſamym tylko chle-
bem i wodą zaſilała ſię.

Dniá tego poimani od Turkow Syn i
Oćiec, i do rożnych miaſt zaſłani, uciekſzy
ſię do Mátki Nayswiętſzey ná gorze Será-
ckiey, cudowney, z niewoli wybáwieni,
i do okrętu Maioryckiego od Aniołow
wprowa-

wprowadzeni, do swej się szczęśliwie powrócili oyczyzny.

S. MARYA, do ktorey X. Iulius Mancinellus Soc: JESU litanią mowiąc flyszął. *A czemuż mnie Krolowa Polska nie zowieś?* Wiedzie, iż się i ja w tym krolestwie kocham, nad tego głową, gdy mszą świętą miał la-
tającą widziáno gołębicę: A na kazaniu te słowa mowiąc. *Jak piękna rzecz będzie widzieć Boga, w sobie, i siebie w Bogu;* widziany był z kazalnicą pod niebo wyniesiony. Tego Ignący Święty z nieba ną-wiedziwszy obłapił, a tey godziny, ktorey umierał, był w Lorecie widziany, ludziom rozdający, miasto Najsświętszego Sakramentu, roze. Bądźże Najsświętsza MARYA dusze moiey, ferca, i zmysłow-mych, życia, śmierci i wieczności moiey Krolową, i tak się we mnie zakochay, żebym był wiecznym twoim sługą.

S. MARYA, ktoraś B. Stanisławowi Koście Soc: JESU, tey nocy w Rzymie umarłemu, przedtym dawno w Wiedniu w Austryi IEzusa maluchnego na łóżku złożyła, i zdrowie, a oraz i radę o weśściu do Zakonu Soc: IESV, dała. Dayże mi IEzusa teraz, i w godzinę śmierci moiey,
ktoryby

1110 ROKU NIEBIESKIEGO:

ktoryby mnie przysposobił na wykonanie
rząd twoich.

S. MARYA, któraś, dnia dziśieyszego
modłacey się Melchtyldzie Świętey opo-
wiedziała, że na twej modlitwie do nie-
wypowiedzianego pragnienia chwály Bo-
skiey, i dziękczynienia iemu za wszystkie
dobrodzieystwa, przybyło pragnienie
widzenia Boga; a gdyś umierała, stanęli
przy tobie Serafinowie święci, i więcey a
więcey sercu twemu miłości Boskiey upa-
łów dodawali. Niechże ciż Serafinowie
święci tym ogniem teraz i w godzinę
śmierci moiej serce moje podpalą, żeby
samą miłością Boską gorzało, i w pragnie-
niu widzenia Boga umierało.

S. MARYA, na ktorey pierwszego nie-
szporu o wniebowzięciu twoim śpiewa-
nie. W Magieńskim Hibernii Kláštorze,
czterdzieści Cyterów, dnia dziśieyszego
zmarłychwstało, i włożywszy, na miey-
sce swe, od Heretykow odcięte głowy,
palmami, i złotemi koronami iásniejące,
cały twoy nieszpor, głosem i nábożeń-
stwem Anielskim wyśpiewali, a on skoń-
czywszy, znowu w Pánie odpoczęli. Ná-
uczcie mnie Páni moja, tak się modlić iá-
kobym

17. Dnia SIERPNIA. 1232

kobym się po śmierci do żywota przywró-
cony, modlił.

*Duchownie chleba niebieskiego pożyma, kto
niewinność swoją do ołtarza niesie: S Augu-
styn. Staraj się o niewinność dusze, a modl się
za tey utratnikow;*

Dzień 17. SIERPNIA.

NAychwałebniejszą niebą i ziemię Kró-
lową MARYA, dziś roku życia twego
według poważnych Authörów 72. po
wstąpieniu Chrystusowym do niebą, ro-
ku 24. umarła na ziemi, wespół z ciałem
do niebą wzięta, Bogą Oycą corko, Bogą
Syną Matko, Bogą Ducha świętego oblu-
bienico dziś ukoronowana. Winszuję
tak wielkiey chwały twoiey, i tak wiel-
kiey łaski, i Przenajświętszey Trojcy,
iakię mogę naywiększe, dzięki oddać, za
część i miłość, którymi cię ozdobiła, i u-
czyniła cię chwałą wieczności naszej, i
ozdobą chwały naszej i magnesem serc
nasze pociągającym i zabierającym. Przez
najsświętszą Boskim ogniem gorzącą
śmierć twoię, chwałę twoię, maiestat Ma-
cierzyństwa twego, przez miłość, którą
tobie

1232 ROKU NIEBIESKIEGO.

tobie Bog, á ty Bogu byláś, i będziesz ná
wieki miłą. Pzość cie, pámiętay ná ży-
wot, śmierć, i wieczność moję. Weś tę
mizerną duszę ná samo imie wieczności
lękliwą, áby po śmierci moiey prostą dro-
gą odemnie poszła do ciebie. Cokolwiek
do Boskiej i twoiey należącego czci, w
ktorychkolwiek znayduie się księgach i
sercach, i cokolwiek sie kiedy w niebie i
ná ziemi, ku chwale Boskiej i twoiey
czci, działa, dzieie, i działać będzie: áfe-
kty, i miłości, i czci wszystkie uchwalam,
z nich się cieszę sobie ie przywłaszczam,
i one za ciebie Bogu memu ofiaruję prą-
gnąc cię tym, i owszem iák náwybor-
nieyszym chwalić sposobem. á cokolwiek
się stało złego, zá to, iákó mogę, i powi-
nieniem, záluję. Prągnę Bogá, i ciebie
wszelkiemi czcić i wielbic sposobami.
Pociągnij mię zá sobą Páni moia, Krolo-
wá moia, Mátko moia, niechay bieję zá
zápachem cnót twoich, niecháy w nay-
drofszym naywyszfzey ku Bogu miłości
ákcie, i sercem pokornym umierám; á
pótym z tobą w ulubionej żyję wieczno-
ści.

S. Szczepanie Krolu Węgierski i Apo-
stole,

stołe, dziś w krolestwie twym umarły, a
w niebieskim narodzony. Tyś Matkę
Nayświętszą Iezusową MARYĄ dworu
twego i całego i Krolestwa Panią Krolo-
wą i Dziedziczką uczynił. Tyś wiele ko-
ściołow nábudował. Tyś własną krole-
wską ręką ubogich rátował, i gdy cię raz
w nocy iálmuznę dającego ubóstwo ci-
snące się za brodę targáło, żadnegoś nie-
cierpliwości znáku nie pokázal, tylkoś się
z pociechą przed Nayświętszą Matką Bo-
ską skarżył; dziękując, że tak od slug Bo-
skich był uczczony. Tyś Pánu iednemu
znacznieyszemu ná páłac twoy w nocy,
áby cię był zabił idącemu, a gdy mu z rę-
ku miecz wypadł, i ciebie przebudził, do
nog twych z płaczem upadającemu, ocho-
tnie odpuścił. Z ciálá twego wdzięczny ole-
iek po śmierci płynął, którym się cho-
roby leczyły różne; a choć go wiele i
często bráno; nigdy go iednak nieuby-
walo. Ręká twoia, którą we dnie i w no-
cy w dawaniu iálmuzny nieustawála, ská-
zy żádney po śmierci nieodniosła.

S. Tarfycyusie kiimi i kamieńmi zabi-
ty męczenniku, dla tego, że Nayświętszy
Sákrament, któryś do chorego nioś zni-
knął.

1234 ROKU NIEBIESKIEGO
knął, żeby niebył zelzony,

S. Ardwinie, któryś cielesne upały ta-
rańiem się w pokrzywach, ugaśli.

S. Limbanio Panno, ktoráś ciało zela-
żnym grzebieniem drapała, i w komorze
niebieskim oświeconey światłem, klęczą-
cá z wyciągnioną szyją, i z podniesiony-
mi ku niebu rękoma, bez dusze ieśteś zna-
leżoną.

S. Alipiusie Biskupie znakomity Augu-
styná Świętego uczniu.

S. Arnulfie Biskupie hoynością, obja-
wieniami, modlitwą i cudami sławny, kto-
remu się przed śmiercią pokazałszy Piotr
Święty i Michał S. náostatek i Najswięt-
szą Panná, grzechow odpuszczenie, szczę-
śliwą do nieba drogę i ná nią prówiant
przyobiecáli. Przydała i to Najswiętszá
Mátká Boská, że z iej honorem być mia-
ło, gdy cię przy triumfie Wniebowzięcia
swego obecnym znajdzie w niebie. I
tak godzinę śmierci swey opowiedzia-
wszy, przeszedł ná tryumf Krolowej
nieba Najswiętszey MARYI.

B. Iakubie de Brevagno Pátronie prze-
ciwko upadkom i przepaściom.

* * WSZYST SS. &c. iako ná karcie 1002.

S. MARYA

S. MARYA, od ktorey ná každą sprawę
X Emanuel Fernandez soc: JESU brát bło-
gosławieństwo, i nic w sprawach myślach
i mowach niezaczynał, poki się tobie Má-
kto Nayswiętsza nie zalecił. Niechże i we
mnie to wszystko, co w mowach, myślach
i uczynkach dziś i przez całe życie moje,
będzie, od ciebie nabiera błogosławień-
stwa, i pozuu.

S. MARYA, ktorey wniebowziętey,
dziś Szczepan Święty Krol umierając cá-
le krolestwo Węgierskie testamentem le-
gował, żebyć iako Mátcie Pánu i Krolo-
wey służyło. Oto i mnie masz, ktory się
tobie zupełnie oddaie, wesze mnie za swe-
go niewolnika, i rządz mną według twe-
go i IEzusewego upodobania.

S. MARYA, ktorą dziś Gertruda święta
widziáá płaszczem wzorzystym okrywa-
jących, ktorzy do Nayswiętszego Sakrá-
mentu przystępowali, i onychże Synowi
swemu IEzusewi osoliwiey zalecającą, ty-
kając się ich bielusiénką lilią, i ręką prawą
IEzusa onymże wszystkim błogosła-
wiąc. Oniechże i ná mnie i serce moje,
to dziś pádnie błogosławieństwo, żeby
tobie zupełnie surzyiając, od ziemskich
Hhhh się oder-

1236 ROKU NIEBIESKIEGO
się oderwał sercem áfektem, á ciebie się
wiecznie ujął i chwycił.

S. MARYA z ktorey umierájącey, żá-
łosny Ian Święty ciebie za naymilszy i
naydroższy podarunek Bogu ofiarował i
Mechtyldzie świętey objáwił, że żádnego
od ciebie nie slyszáł słowa, z ktoregoby
był osobliwszey nie bráł pociechy. Mow-
że Páni mow do serca mego, by się w nim
twe ogniste słowa ostały. Niech i ia tym
wszystkim coby mnie ucieszyć i kontento-
wać mogło, z miłości IEzusowey ochot-
nie gardzę á w samym się iedynym roz-
kocham Bogu.

S. MARYA, ktorey umierájącey i do
niebá wziętey, Bóg pociechy objáwił Me-
chtyldzie świętey, gdy poięła iáko twe
serce pokorne Boską swojá miłością nápeł-
nił i iáko duszá twojá ná sercu Syná twego
zpoczęła od serca Oyca niebieskiego przy-
ięta, á Seráfinowie święci z upałow twej
miłości, bardziej się rozpaláli. A Bóg się
twym sercem cieszył, i kontentował.
Sprawżem i to, żebyś chciał i umiał wszy-
stkimi siłami Boga cieszyć.

S. MARYA, do ktorey, gdy dziś *salve*
Regina śpiewano S. Mechtylda rzekła. O
bodayze-

bo dayżebym w mocy miała, całego stworzenia sercá, żebym wszystkich siłami i ásektámi ciebie pozdrawiała, i kazałaś iey ná IEzusewym odpocząć sercu, i ciebie przez toż IEzusewe serce pozdrawiać. Náucze mnie, chwálić ciebie, miłować ciebie, pozdrawiać ciebie, sercami wszystkich kochających ciebie.

S. MARYA, któraś, jednemu, zá ktorego szczęśliwie skonanie modliła się S. Mechtylda, kazałaś opowiedzieć, żeby się modlił przez gorącość, którą duszá twoja, do Boga, iáko iskierka do ognia się wracała, i w Boskim się sercu zátapiała, á tak się duszá iego miłością Boską rozpali i w godzinę śmierci od wszelkich przeszkod wolná szczęśliwie do Boga przejdzie. I obiecałaś mu i wszystkim, ktorzyć osobliwiey służą być obecną przy śmierci. Proszę cie Pani moja przez onę gorącość i miłość dusze twej iáko iskierki do Boga ognia swego wylátuiącey; ábyś duszę moję, teraz i w godzinę śmierci moiej, oną Boską miłością zapáliła, i była iey przytomną ná wieczność wychodzącey.

S. MARYA, któraś S. Mechtyldzie winiszując pociech w niebie, drogim kley-

Hhhh2

notem

1238. ROKU NIEBIESKIEGO O.

notem upominkowała i nauczylaś ją żebyś winzowała tey radości i pociechy, którą znajdowała w Troycy Najsświętszey miłuiącey cię, obieraiącey cię za matkę Synowi swemu, i smakuiącey sobie we wszystkich posługach Synowi IEzusowi uczynionych, i którąś miała radość w niebie z Boskiego pocałowania. I przydałaś to, że żadnego na świecie tak mizernego, i grzesznego nie masz, któremubys, byle tylko sam tego chciał, i zapragnął, niemiała tych radości i pociech udzielić. Pragnę Pani i więcey pragnąć chcę, żebym tego wszystkiego szukał i pragnął, czego mi Bog pragnąć, káže.

S. MARYA, którą dnia tego, u stołu siedzącą widziano, że wszystkiemi dziś do Najsświętszego Sakramentu przystępuiącymi. I widziano cię także z Chrystem i z Ianem S. Chrzćcielem i Ewangelistą, processyą czyniącą, na ktorey wszyscy Święci Bogu Święty, Święty, Święty, wyśpiewowali. głos zaś twoy wszystkich głosy przechodził: Naucz mnie do stołu IEzusowego godnie zasiadać, i przysposob mnie do zupełney miłości i chwały Boskiej.

S. MA-

S. MARYA Zyrowiceńska, ktorey święto w Litwie dziś obchodzą, gdy twoy obraz w leśieną gruszcę bez podpory wiszący, światło wydało, który z tamtąd wzięty na tosz się mieysce wrocil, a gdy tam ogień wkoło wszystko spalił, on nienaruszony zostal: Tyś się w obrazie tym, Heretykom, albo w grzechu ciężkim będącym iako za iaką ciemną zasną pokazywała; a iak się szczerze wyśpowiadała, i najsświętsze ciało Chrystusowe przyjęli, widzieli cię piękną i żadney zasnony niemiącą. Znaśz Pani znaśz, cokolwiek się twym oczem we mnie nie podobá, wyrzucze to z serca mego wszystko, co by mi twarz twoie zacimiac miało.

S. MARYA, w ktorey kościele nazwanym S. MARIÆ Majoris w Rzymie zapalone świece od pierwszego nieszpory święta Wniebowzięcia twego, aż do samego końca drugiego nieszpory przez godzin dwadzieścia cztery ustawicznie się paliły, a nic ich nieugorzało; i tak co rok przez lat sto i więcej iako pisze S. Piotr Opat Kluniaceński ten cud trwał. Zapal miłością IEzusewą, serce moje, żeby ku czci i chwale twoiey i IEzusewey wiecznie go-

Hhhh;

rzało,

S. MARYA, w ktorey dni święte Lutzeni zawsze zwycięstwo nād nieprzyjaciółami swemi mieli. Niechże się co moment imię twoie w sercu moim święci, żebym się stał na zawsze ciała, świata i czarta zwycięzca.

S. MARYA, ktorey święto dziśieysze za powodem X. Rudolfa Aqwawiwy Soc: JESU uczcił wielki Krol Mogor ieszcze poganinem będąc, gdy twoy obraz na wysokim krolewskim swym tronie złożyć kazał, I sam się iemu ze wszystkiemi swemi Panami klaniał. Składam cię w sercu moym Matko Boską i zprowadzam całego świata afekty, i serca, tobie ie pod nogi ścieląc, aby cię za swoię Panią i Krolową dziedziczną znały.

Niech ten sam tylko miłosierdzia twego nie głosi Panno błogostawiona, który w swoich potrzebach proszoney od ciebie nieuznał pomocy. S. Bernard. Uściskaj się co moment do Mátki IEzusowej, i modl się za tey kochankow.

Dzień 16. SIERPNIA

S. Rochu zapowietrzonych, z miłości ku Chrystu-

Chrystusowi służy, krzyżem świętym wiel-
 ku uzdrawiający. Tyś strzelał na lędźwi
 zraniony od Anioła świętego stałeś się zle-
 czony, a pies ci chleb codziennie na prowiant
 przynosił. potym zarażony powietrzem,
 z tego świata przeszedł: Po śmierci przy
 twoim boku tablicą znalezioną temi sło-
 wy zapisaną: *Powietrzem zarażeni, do Rocha*
Świętego przyczyny pośpieszajcie, oznajmując, że
prętko uwolnieni będziecie. Rochu Święty pro-
 szę, zachowajże mnie osobliwie od po-
 wietrza dusznego, i przybądź do mnie u-
 mierającego, abym tą chorobą, tą śmier-
 cią, tam, i na ten czas umarł, gdzie, i kie-
 dy Bog moy za rzecz naylepszą chwale
 swojej, a wieczności mojej osądzi.

S. Jacku Polaku, z Kanonika Kraków-
 skiego Zakonnika Dominika Świętego,
 wielki Najswiętżey MARYI kochanku,
 pańieństwem, ustawiczną wstrzeźnli-
 wością, gorącą modlitwą, ciałą umar-
 twieniem, miłością, i żarliwością czci Bo-
 skiey znakomity, w tych słowach: *W ręce*
twoje Panie składam duszę moję; żyć przesta-
jący. Tyś w Haliczu Kolomana Xsążę
 z Salomeą małżonką jego do czyłtości słu-
 chem potwierdzoney przywiódł; Tyś we

Hhhh4

Lwo-

1242 ROKU NIEBIESKIEGO.

Lwowie i Kiiowie Ruś do iedności z kościołem Rzymskim przez lat cztery, nąprowądził: że ną wyspie Dnieprowey drzewo wielkie, zą Bogą miąno, i czczono, niemogąc się tam przeprawić; ną płąszczuś tam przepłynął. i ludzi tam znalazzszy strofowałś ich nierozum, że drzewo zą Bogą czcili. i rzekłś im; *doznam ia ieżeli to Bog, i ieżeli się ta laska, moia uderzony niebáli.* Przyştali ludzie ną to: á oni raz w nie uderzywşy, zaráz drzewo obálił, ktore się w drobne części pokruszyło, á czart z niego wypłoszony, w szpetney się postaci, pod Dnieprzem uwiał. Zkąd się ludzie do wiary prawdziwey nąwracali. Tyś Wisława Przybyştáwskiego iadącego po ciebie przez Rabę rzekę, ktora była wezbrała, od wod pogrążonego, i utopionego wyrzekşy te słowa: *Wstáw! Pan Ięzus cię niechay ożywi, i roskázujeć, żywi, wstań, i chodź,* wskrzesił. Tyś w Kiiowie, gdy mieli Tatarzy do kościoła od ciebie zbudowanego wpadać, uslyszál głos od Nayswiętszey Panny zálabastru położoney ną ołtárzu: *Czemu mnie samę zostawuieś ną psmiewisko poganştwu? Czemu mnie i Sakramentow şwiętych nie wynosisz? wziąłś tedy oboie,*

oboie, i przez Dniepr suchą nogą owę tak ciężką statwę przeniośeś.

S. Tytusie Męczenniku. S. Diomedesie lekarzu mieczem zabity męczenniku.

SS. Trzydzieściu trzech MM.

S. Ambroży Setniku, w ogniu nieobrażony, a potym utopiony męczenniku.

SS. Simplicyusie Biskupie i S. Eleuteriusie także Biskupie.

S. Arsacyusie cnotami i proroctwy sławny, któryś modlitwą smoka wielkiego zabił, i na modlitwieś ducha Bogu oddał.

S. Sereno małżonko Dioklecyaną Cesarza dla Chrystusa mieczem ścięta.

B. Sankto Zakonnico Cistercieńskiego Zakonu.

B. Małgorzato Arbuzio i S. Benedykta Zakonnico.

B. Elżcie Indianinie Zakonniku Dominika S. któryś w drodze modlitwę czyniąc widziany był oraz z koniem na którymś iechał, na kilka łokci od ziemi podniesiony. Tyś od Krola Abassynow dla uspokojenia buntu heretyckiego za pozwoleniem twoim, lwom na pożarcie rzucony, gdyś krzysz święty uczynił, tak się łaskawi stali, że nogi twe i ręce lizali.

Hhhh

WdZT-

** W SZYSCY SS. *Gr. jako na karcie 10021*

S. MARYA, któraś się śludze twemu X. Franciszkowi de Otazo Soc: JESU, o swym zbawieniu wątpliwemu pokazała w asystencyi Świętych Pańskich, trzymająca wielką świętą księgę i pokazując mu ją rzekłaś: *Ta Księga jest żywota, w której, samych tylko do niebą należących imioną wpisana.* Ty patrz i czytaj. Przeczytał na początku karty złotymi literami wypisane imię swoje: Franciszek de Otazo: Czytał i innych wielu do niebą przeznaczonych, i słyszał mówiącą Matkę Boską. *Synu, których czytasz, za twoim staraniem i nauką niebą dostaną.* A gdy tenże w wielkim niebezpieczeństwie od Pogaństwa zostając na modlitwie się i świeżo nawroconych do Chrystusa Chrześcían tobie polecał, mówiłaś. Franciszku, nieboy się ja ciebie ratować będę. Ratujże i mnie Matko Najsświętsza, lubo zawsze, ale osobliwie w godzinę śmierci moiej, i spraw mi to, żebym w księgę żywota, i ja był wpisany, i ci wszyscy, których znam, albo ich widzieć, z nimi mówić, i za nich się modlić będę.

S. MARYA, którą X. Karol Romanus

Soc.

Soc JESU, z maluchnym IEzusem i Iozefem
 Świętym widział. Ten za młodzianą, kto-
 rego przy śmierci spowiedzi słuchał, mszą
 mając, duszę jego, w ogniu wielkim przy
 ołtarzu stojącą widział, i głos słyszał, że
 jest potępiony, za myśl nieczystą, na kto-
 rą po spowiedzi, przyzwolił i w niey się
 ukochał. O myśli nierządne, o afekciki
 bestyalskie zawczasu ia was od serca od-
 cinam, wami się brzydę, z dusze moiey
 was wyrzucam i wyklinam: a na mieysce
 wasze miłość IEzusową, zaślugi jego i przy-
 czynę Matki Najsświętszey i wszystkich
 świętych do serca mego wprowadzam, i
 Krzyżem IEzusowym i najsświętszym
 imieniem jego dziś na zawsze serce moje
 i duszę moję zakładam, znaczę, zamykam
 i pieczętuję.

S. MARYA, ktorey dziś grob dla S.
 Thomasza Apostoła przy śmierci twej i
 na pogrzebie niebędącego otworzono,
 a żeby się był ciału twemu poklonił, i one
 pozdrowił, aleć go już nie zastał, tylko
 pogrzebowe prześcieradła, przedziwną
 z siebie wydaiące wonność. Wnoszę w
 grob ten twoy otwarty umarłą przez o-
 żiębłość duszę moję, a pokornie proszę,
 ożyw ia

1246 ROKU NIEBIESKIEGO.

ożyw ją wonnością cnot twoich Mátko IEzusa, żeby nigdy miłości i łaski IEzusey nieumierała.

S. MARYA, któraś się Iáckowi S. pokázawszy rzekła: *O cokolwiek prosić przezemnie Syná mego będziesz, uprosisz.* Proszę ją przez ciebie IEzusa, o dzielną i státeczną miłość jego, proszę o śmierć szczęśliwą, proszę o to, co ty i on zná mnie być najpotrzebniejszy w życiu, przy śmierci, i w wieczności. Náuczże mnie tak prosić, żebym wszystko uprosił.

Złazysknie, kto z trátą niewinności, złota nábyma. S. Augustyn. *Przestrzegay niewinności, á modl się za iey utrátników.*

Dzień 17. SIERPNIA.

S. Ianie názwany potym mnieyszym Elia-
szem, szlachectwem i cnotą sławny,
w czytaniu i rozmyślaniu písma świętego
ustawiczny. W Afryce dla zbawienia wie-
lu, w więzieniu trzymany. Od Anania-
sza ucznia Chrystusowego z nim się powi-
tawszy utwierdzony. Do Ieruzalem piel-
grzymujący, i tam w Kłáosztorze od Elia-
sza Patryarchy w náukach niebieskich
wycwi-

wycwiczony, ducha prorockiego pełny.
 Tyś niewiastę do niewstydu cię wiodącą,
 zwyciężył. Tyś uczniowi twemu Danie-
 lowi, który na rozkaz twoy piękną księgę
 więźniow wrzucił, i onę z wody niezma-
 czaną wyjął, rzekł. *Posłuszeństwo księgę nie-
 naruszoną zachowało.* Tyś do uboſtwa two-
 ich wiodł Zakonników, i zalecałś im ie
 dla tego, żeby niebyli dla niezachowania
 iego, pośmiewiskiem u niebá. Tyś z Da-
 widem uczniem twym z rozkazania SS.
 Piotra i Páwła do Rzymu zaśzedł, gdzie
 was ciſz Święci Apostołowie własne
 przybráli ſzaty. Tobie i śmierć i chwá-
 lá Mátki twej z niebá była objawioná.
 Tyś nieiakiemu Konſtantinowi chorują-
 cemu opowiedział, że choroby niepo-
 zbędzie, poki z grzechu ciężkiego niepo-
 wſtanie, i tak od boleſci członkow uzdro-
 wiony zoſtał, iż obżarſtwa i wſzeteczeń-
 ſtwa zaniechał. Tyś Bazylemu w Afry-
 ce więźniowi modląc ſię za niego, wol-
 ność uproſił, i do oyczyzny wrocicieſ mu
 ſię kazał. Tyś zamknięte przez pięć mie-
 ſięcy niebo, żeby deſzcz poſądzany ſpuſci-
 ło, otworzył: rzekęſ nogą suchą prze-
 ſzedł. Zrzodziłś modlitwą wyprowadziłś
 na mo-

1248 ROKU NIEBIESKIEGO.

na modlitwieś ogniem i światłem otoczony był: Ciało twoie po dziesięciu miesiącach nienaruszone i wonność z siebie wydające znaleziono, gdzieś młodzianą opętanego z przymusu czartowskiego gnoy swoy iedzącego, utwołnił. Takiemi delicjami i przyśmakami czart swoich karmi i częstuje. Prośże ty za mną, bym dla zysku Chrystusa, wszystko za gnoy poczytał: Ubierz mnie wszatę miłości Boskiej, abyś na wieczerzą godującego Baranką zasiadł z błogosławionymi.

B. Kláro z gory Falkońskiej, któraś tak wstydliwą była, żeś i z rodzonym twoim bratem zakonnikiem rozmawiać nie chciała, pokiś zasłoną twarzą tweą nie okryła, a gdyś raz z frásunku, bosą nogę z łózką wystawiła, długimeś to i wielkim opłakiwała lamentem, Tyś spytana czemubys gadając z kim oczy ku ziemi spuszczała. Odpowiedziałaś że języka na mowieniu, a nie oczu potrzebą. Tobie się czart twoj siostry twej Ioanny świątobliwego żywota mistrzyni pokazał, i Panieństwo z zakonnym powołaniem kazał porzucić; aleś ty tą zmyśloną siostrą pogardziła przez co zaśluzylas sobie, że cię z
ręku

17. Dnia SIERPNIA. 1249

ręku Nayswiętszey MARYI Mátki, miło
pocálował máluchny IEZUS, i tobie się
co raz pokazował, álbo swą ręką samego
siebie ná pokarm podaiąc, álbo iáko ubo-
gi iálmużnę daiąc, álbo w osobie Báran-
ká poigráwaiąc náostátek iáko oblubie-
niec świetnie ubrány z krzyżem przycho-
dząc; á o mieysce w sercu twym pro-
sząc. Tyś przy śmierci stoiácemu przy
tobie Aniołowi rzeká. *Aniele moy święty,*
day znać Nayswiętszey Pánnie by mnie w niebie-
skie przyięła mieszkánie: Ná twym sercu IE-
zus méki swoiey znáki i náczynia wyraził,
i w nim trzy kámyszczki záłożył, z któ-
rych ieden tákiegośz był koloru, iáko ś
insze i nie więcey áni mniey wáżyły trzy
iáko ieden. O piękny i właśliwy Prze-
nayswiętszey Troycy obrázie, przenieś
się téż do serca mego. Niech się dobrze
w ciebie wpátrzę, niech nienáruszony w
sercu moim noszę. Kláro Święta, Troycy
Przenayswiętszey, ukrzyżowaného IEzu-
sa, i Nayswiętszey MARYI kochanko
rzecz Troycy świętey, rzecz IEzusiowi,
rzecz Nayswiętszey MARYI, żeby serce
moie ták przysposobili, áby się godne stá-
ło chwály niebieskiey.

SS. Libe

1250 ROKU NIEBIESKIEGO.

SS. Liberacie, Bonifacyusie, Serwusie, Rustyku, Rogacie, Septimie, i Maximie pachole, różlicznymi mękami dręczeni, ná drzewie do spalenia przybici, á gdy ogień niebo gaşıło, głowy ász do mozgu z tłuczeniem męczennicy.

S. Mammašie w więźnieniu z Matki męczenniczki zrodzony tákeś z pirwszym mlekiem męstwo wyśtał, żeś w gorzącym piecu iáko między kwiátami śpiewał. Potym ná pokarm zwierzętom dány, gdyś ie ná się láskawe miał widłami przekłoty wnętrznosciś wypadłe zá miásto zanioś, i umieráiąc łameś w grob wszedł, i dachaś wręce Boskie, oddał. Przez cierpliwość twoię, uprosz mi z mátką twoią prágnienie do cierpliwości, przez cały żywot moy, i męstwo przy ostatnim życia mego zgonie, ábym walcząc pryeciwnko dusznemu nieprzyiacielowi, onego zwycięzył, i záslużył sobie u Bogá mego w niebie koronę świętey wieczności.

S. Mironie Kapłanie męczenniku.

SS. Strátonie, Filippie i Eutychie, od bestyi nieobráżeni, ogniem zpaleni mm.

SS. Páwle i Iuliano siostry, dziwnymi, różnymi

roznymi i straszniemi mękami dręczeni, po nawroceniu do Chrystusa kilku, od świętych Aniołów nawiedzeni, od bestyi nie naruszeni, po wielu cudach w więzieniu Boga chwálący, á sprawą Anielską, nie niecierpiący, po lampach i innych paleniach zwyciężonych, głowy ucięciem chwalebni męczennicy.

S. Anástazyusie Biskupie.

S. Hieronie męczenniku, Frizonow Apostole, ná ktorego imie wezwane, rzeczy krádzione, albo zgubione cudownie się wrócaią i znayduią.

S. Mikołaiu Pustelniku, ktorys z domu Rodzicow uszedł, i małżeństwem pogardził, ten z nieba głos mając. *Mikołaiu, podź za mną, á ukázat zbawienne ná pokutę mieysce, gdzie duszę twoię ieżeli zechcesz, pozyskasz.* A gdyś uprągniony, ná modlitwie zostawał, z nieba ná cię zawołano. *Mikołaiu, powstań, á láska w kámién przed toba leżący w imie Oycá, i Syná, i Ducha S. uderz.* Uśnu-chałeś, a woda z kamienia wytrysnęła. Tyś się codzień raz tylko iedząc, pod kámieniem modlił, siedm razy opiákiwaiąc rány IEzulowe. Tyś od dwóch niewiast iabiká nioszących o iálmuznę prosząc, tey

iiii ktorac

1252 ROKU NIEBIESKIEGO

ktoraś dala, za twym błogosławieństwem,
iábiká długo trwały, a drugiey przeciw
tobie skąpey, wszystkie iábiká pogniły.
Tobie klęcząc, a w niebo podniesione oczy
mając umarlemu dzwony same dzwoni-
ły. Uproś mi to, o coś na codzienney mo-
dlitwie prosit, i tak w skaliste serce uderz,
żeby z niego woda na zbawienie wytry-
snęła.

* * * *W SZYSCI SS. Otc. iako na karcie 1902.*

JEZU ktoryś X Marcina Olawiusza Soc:
JESU maza świętą mającego, i ciebie w rę-
ku trzymającego, do Zakonu Soc. JESU te-
mi słowy zawołał: *Tobie w Zakonie Soc. JESU,*
żyć trzeba i umrzeć: A służniam jest, abyś mo-
ię, a nie twoię pełnił wolą. Zawołayże i
na mnie tak skutecznie, gdy cię przymszy
świętey w kapłańskich obączę rękach,
żebym się na głos twoy prawdziwym stał
twoim i matki twej Najswiętszey sługą i
nie wolnikiem.

S. MARYA, któraś na Błogosławionej
Klary umierającej dule w otwartym nie-
bie czekała. Przyimiyże wychodzącą z
ciała dule moię, i w rękach ją IEZUSO-
wych ołacz na wieczność.

S. MARYA, do ktorey kościół, z nie-
bá ka-

ba kazano zanieść ciało S. Mikołaja Pu-
 kelniká dziś umarłego. Potrawże w to
 Matko Najsświętsza, żeby ciało i duszą mo-
 ja, niegdzie indziej tylko przy nogach
 twoich najsświętszych miała spocznienie.

Noś w sercu twym Iezusa ukrzyżowanego, by
 w nim żaden grzech niepowstał. S: Ambroży-
 Zakochaj się w ukrzyżowanym Iezusie, a módl
 się za grzechem ciężkim krzyżujących tego.

Dzień 18. SIERPNIA.

S. Agapicie w piętnástu leciech pachole,
 któryś, żylami, głodem, żarzytymi ná
 głowę wysypanemi węglami, dymem, u-
 kropem, i innemi katowniami zmęczony,
 zawsze Bogu dziękował; a gdy fędzia ná-
 gle umarł, i bestye nogi twe ulizaly, mię-
 dzy dwiema kolumnami męczeństwaś głó-
 wy ucięciem doszedł. O męczenniku
 większy męstwem nádlata twoie, męstwu
 twemu, ostatnią onę słabość, i do upadku
 skłonność moję zalecam, aby z ciałem ná
 ten cras zemdlonym, niemdlala, ale w
 boleściach wierną ku Bogu, i męzną za
 Boga zostając, samą tylko Seráficką ku Bo-
 gu duszą moją omdlewała, i gorzała miło-

lilia

scia

1254 ROKU NIEBIESKIEGO
ścią.

SS. Ianie i Kryście, których święte w pogrzebieniu ciał męczeńskich usługi i prace, Bog męczeństwem ukoronował.

SS. Hermie, Serapionie, i Polienie, którzyście po ciążnych, kamienistych i ostrych uwłoczeni miejscach dłużej Bogu oddali.

SS. Florze, i Laurze, koło kamieni robiący, w studni pótapieni, męczeństwem naśladowcy nauczycielów waszych Prokula i Maxima męczenników.

SS. Leonie i Iuliano MM. i Firmie Biskupie.

S. Heleno Cesarzową, Konstantyną Wielkiego, Mátko wybudowaniem kościołów, Krzyża S. znalezieniem i stateczną pobożnością znaczna; któraś w Ieruzalem mieszkając wszystkich zakonnic do siebie zaprosiwszy, onymś do stołu służyła, i naypodleyście im czyniła usługi.

* * WSZYSTCI SS. *Gr. jako na karcie 1002*

JEZU mój, któryś X. Gonzalwowi Esquivei Soc. JESU taką dał pokorę, iż razem z sługą swym do Zakonu wstąpiwszy, gdy w Nowiciacie sługa jego był kucharzem; on mu będąc naznaczony do
kuchni

kuchni ochotnie służył; a że mu tam swym gdakaniem i wrząskiem kury, w podnoszeniu myśli swej do Boga, przekadzały; on za rozkazaniem starszego poszedł do nich, i zdiawszy czapkę, a palec na usta swe położywszy, prosił ich dla miłości Boskiej aby umilkły, i tak zaraz gdakać przestały. Oniechże i ja nawykne takie pokory i posłuszeństwa, niech się stanę i naylżejszemu dla miłości Boskiej posłusznym, niech mi żaden od świata szepc i wrzask, wykierowaney do Boga myśli nie zabiera.

S. MARYA, któraś X. Filipa Pantaleona *Sac. JESU* ieszcze dziecięciem będącego nawiedziła, i wzięwszy go za rękę, i łagodnie te słowa wyrzekszy. *Ty jesteś pryncię Boga i Syn Ukrzyżowanego Iezusa*, zaprowadziłaś go do Ukrzyżowanego; który Pantaleona mile przyjął, i błogosławił. Zprowadźże mnie do tegoż Iezusa Ukrzyżowanego, abym był sługą jego, i przy nim żył i umierał.

S. MARYA, na ktorey cześć tam gdzieś Iezusa porodziła, i w żłobeczku złożyła, kościół Heleny Cesarzowa, obaliwszy Adomda bałwan, wystawiła, i dochoda-

1256 . ROKU NIEBIESKIEGO

mi nadała, także też w Getsemańskim ogro-
dzie kościół wybudowawszy, grob
twoy w nim zamknęła. Zepsużył to
wszystko, w sercu moim cobys i tobie i
IEzusewemu w mnie przeciwnego widziała,
i uczyni mnie żywym i wiecznym ko-
ściołem twoim i IEzusewem.

S. MARYA, koraś przy Błogosławio-
nym Iakubie mszą odprawiającym ze
wszystkimi Świętymi stanęła, i wieńcem
z kwiecia uwitym łegoś głowę ukorono-
wała. Stawaj przy mnie co moment, i
do korony szczęśliwey wieczności duszę
moję przyspalał.

S. MARYA od łańcucha nazwaną, kto-
rey święto co rok w Panormie dnia dzi-
siejszego obchodzą z tey przyczyny, że
trzech więźniów na plac śmierci wiedzio-
nych głos z obrazu twego słyszany ten:
*Syn mój, którego na ręku trzymam was czyni wol-
nymi; i zaraz z nich kaydany i pęta opa-
dły. Potargayże wszystkie przewinio-
nych zmysłów moich wewnętrznych i po-
wierzchniowych więzy, abym twemu Sy-
nowi ku czci twojej, czynił ofiarę chwa-
ły. Niecierp że bym był iennem czartow-
kim, albo własney albo światowej miło-
ści, ale*

aci, ale to spraw by mnie złote miłości
 Jezusowey zkrępowaly łańcuchy, i po-
 wiazawszy oczy, serce, język, ręce, nogi
 nie tylko moje, ale całego świata, na gwo-
 zdziach nas nog Jezusowych, zawiesny.

Boisz się źle umrzeć, a żałujesz się niepoisz.
 Poprawże życia złego, a złe się uchronisz. Imy-
 ci. S. Augustyn Gotuy się przez dobre ży-
 cie na śmierć, a modl się za nie pamiętliwych na-
 nie.

Dzień 19. SIERPNIA

S. Ludwiku, Franciszka S. Zakonniku.
 Tolosański Biskupie, z Krolow Fran-
 cyi i Syeylii idący, prawnuku S. Ludwi-
 ka Krola, Synu Karola wtorego Syeylii
 Krola z Maryi Węgierski zrodzony. Tyś
 Oycu twemu w podeszłych latach niepo-
 wściagliwością, zmażanemu, skrucę za-
 grzechy przy śmierci uprosił. Tyś w Bar-
 cynonie z dwiema bracia przez lat siedm,
 za Oyca rącząc w więzieniu siedział,
 gdzieś się we wszystkie cnoty wprawił,
 i w czystości także się zakochał, żeś tam
 nigdy z niewiastami nie gadał, a powro-
 ciwszy się do Galliey, siostrze swojej ro-
 dzoncy

1258. ROKU NIEBIESKIEGO
dzoney pocałowacies się nie dał. Tyś co
dzień mszą świętą miewał, ubogich bo-
gатыmi i almużnami wspierał, żydow i Sa-
racenow do wiary nawodził. Tyś co-
dzień dwudziestu pięciu ubogich w do-
mu swoim karmił, i klękawszy im stu-
żył. Tyś przykładem twoim Ioannę Na-
warskiego Krolá corkę. Izabelle i Blan-
kę także obiedwie Krolewny do pogardy
świata przywiodł. Tyś, Zakonnikowi
Franciszka Świętego, przyznającemuc, żeś
twym do Zakonu wstąpieniem, Zakon
Franciszka świętego uczul i wślawił, od-
powiedziałeś, żeś ty ráczey z suknie i z
Zakonu Seráfickiego wszystkie godność i
ślawę miał. Tyś czarta w postaci kota u-
taionego krzyżem świętym odegnął, i al-
mużnę dając, onęż w róże zamienił. Tyś
część Najświętszą Pannę MARYĄ po-
zdrowiał, a spytany czemu byś to czynił,
odpowiedziałeś: Przy śmierci ena mnie rá-
tować będzie. Duszę twoię po śmierci w
niebo od Aniołow nieśioną widziano, i
głos slyszany: Taka usługa odbiera, ten który
Bogu w czystości i niewinności służy. Ciebie
Jan XXII. Pápież, który był przedtym
twoim náuczycielem Kanonizował w A-
wenionie

wenionie i matce twojej jeszcze na ten czas żyjącej Królowej Sycylijskiej win-
szował tego, żeś był między święte poli-
czony. Modlże się za mną żyjącym, i u-
mierającym, abym Bogu w czystości cię-
ła i dusze służył, i żeby mnie Najswiętsza
Panna MARYA, jedyną po Bogu pomoc
moją, przy śmierci ratowała.

S. Magnusie Biskupie, ktoremu, gdyś
się w dzieciństwie ubogim będąc fraso-
wał, rzekł Anioł. *Magnusie czemuś się fra-
sujesz? ia na odegnanie od ciebie frasunku przy-
zedłem: i znalazłeś biyłę złota dziesięć
funtów mającą. Potym Biskupem zosta-
wszy, a czas od Tyranów na modlitwę
uprośiwszy, skonales.*

S. Juliusie Senátorze m. tak długo kiymi
bity, a żeś ducha Bogu oddał.

S. Iendrzeiu Pułkowniku, z towarzy-
szami żołnierzmi, któryś małą garstką
Chrystusa wezwawszy, wielu nieprzyja-
ciół rozegnał; czartys z ciał wyrzucił, na
łożu żelaznym pieczony Bogus na dzięk-
czynienie spiewał. Którego towarzysze,
na krzyżach zawieszani, wielce się cietzy-
li, lecz potym wolni, a naostatek za Chry-
stusa pozabiani mm.

1260 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Tymoteusie M. po zniesionych wiel-
lu mękach; ogniem wolnym spalony.

S. Tekło zębom bestyi podana M.

S. Donacie Káplanie wielce nabożny.

S. Marianie pustelniku, którego pod
drzewem umarłego znaleziono, wielkim u
ludzi nábozeństwem, i znacznymi wła-
wileś się cudy.

S. Rufinie Wyznawco.

S. Bertulfie Kaznodzieio niebieski, od
Piotra S. Apostoła nawiedzającego cię u-
zdrowiony.

S. Sebaldzie z krwi krolewskiej idący,
i równą sobie rodem Pánienkę za Oblu-
bienicę biorący, gdyś nocy weselney oraz
z małżonką Panną wieczną Bogu czystość
poślubił w ten czas Nayswiętżą Pannę z
Józefem S. widziałeś przytomną. Tobie
do Rzymu idącemu pokarm, i napoy An-
iołowie przynieśli. Tyś w Reinlzpurku
mieście, do pieca, gdy dREW niebyło, łód
włożył, i nimes ogień zatrzymał. Tyś na
rozłożonym płaszczu rzekę Ister przepły-
nął za żywota i po śmierci cudami sławny.

S. Bernardzie, któryś się w wigilię
święta twego Gertrudzie świętey w ślá-
cie niewinność, zakonność, i miłość two-
ię ku

ię ku Bogu, reprezentujący pokazał ukoronowany, widziałą pierś, szyję, i ręce, twoje złotymi okryte blachami, za to, żeś o boskiej miłości myślił, mówił, i pisał, wydawały się na tobie i perły, i inne z siebie promienie aż do serca Boskiego wyrzucające, które znały, twoje o miłości Boskiej mowy i pisma. Rozpalę też Boską miłością serce, duszę, rozum, pamięć i wolę moję, bym zupełnie i wiecznie nią gorzał.

S. Bartłomieju, któryś bosymi nogami, pasem skorzanym opasany łaskę niegdy od S. Piotra krzyżem naznaczoną, w ręku trzymając na pustynię poszedł, i tamęż czarta zwyciężył. A od Króla, dla potwarzy na stos skazany, gdy przy tobie młaz świętą mającym, ogniłą kolumnę do nieba samego wyniesioną i Aniołów świętych tobie się występujących Król widział; wszystkich twoich potwarców ogniem zgubić dał. Uproś mi, żeby ogniły Boskiej miłości Bóg, me serce podpierał, aby się na ziemskie i stworzone nie walało afekty i przyjaźni.

** WSZYSTKI SS. *etc.* jako na karcie 1002.

Bóże, któryś X. Barnabie La Vecchia

1262 ROKU NIERIESKIEGO:

Soc: 765U dał taką ku ubogim miłość, że ich zawsze i wszędzie, iako mógł ochotnie ratował, co, że się Duchowi Świętemu podobano; ztąd znać, iż do tey skrzynki gdzie pieniądze dla ubogich chował gdy ją zamykał, w postaci gołębicy wlatywał, a gdy ją zaś otwierał, wylatywał. Tenże po śmierci swej pokazawszy się iednemu z swych przyjaciół zakonnych, onego z ozięblego, gorącym w duchu uczynił, te słowa do niego rzekszy. *Bodayże poięli i zrozumieli, i na ostatnie się rzeczy zapamiętawali.* Niechże i ja ostatnie rzeczy poymę i przeniknę, a niech się złodowatego, gorącym w miłości Boskiej znajdę. Niech Duch Święty do serca mego co moment wlatuje, i w nim się tak rozgości, aby z niego na wieki niewyleciał.

S. MARYA, któraś dziśieyszemu **S. Bartłomiejowi** Opátowi trzymając **IEzusa**, i miejsce ukazując rzekła. *Na tym miejscu mieszka, i dla dusz szkołę zbuduj, bo wiele tu przez cię zbawionych będzie.* Stań się mistrzynią duszy moiej w szkole tey, w ktorej się miłości uczą Boskiej, a ja niech się znajdę poiętnym uczniem twoim co moment,

kto się

20. Dnia SIERPNIA. 1263

Kto się sobie samemu w naukę oddaie, ten się uczniem głupiego nieomylnie staie. S. Bernard Strzeż się miłości własney, a modl się za iey miłośników.

Dzień 20. SIERPNIA.

S. Bernardzie, Klarewaleński Opacie, miodopłynny Doktorze, ktorego, gdy matka w żywocie nosiła, śniło się iey, iż szczenie w iey żywocie białe szczeakało, o co się iednego z duchownych radząc usłyszała, że wielkiego Kaznodzieię urodzić miała, który wilki i nieprzyiaciele kościelne prześladować miał. Tobie się dziecięciem będącemu dziecie Chrystus w nocy narodzenia swego dziwney piękności i łagodności pokazał, z czegoś; pokis był żyw, wielkiego nabierał nabożeństwa, i przyczyniałoć się w pisaniu i kazaniu nauki i mowy, około tey tajemnicy. Po śmierci matki twej Aldeidy w tych słowach. *Przez krzysz i mękę twoię wybaw nas Panie, zegnając się do nieba idącey, pierśiami Najsświętłzey Matki Iezusowey byleś odchowany. Dorostając, a będąc przedziwney urody czart na czystość twoię wiele*

się wiele białychgłow pobudzał, i gdy się
 jedna z acna z tobą się zamknawszy, do
 grzechu przywodziła; z komorys od niey
 uciekł. A drugi raz, zapatrzyłeś się na ie-
 dnę pannę, obaczywszy się, wstydziles się
 samego siebie, i karząc się, bieżałeś w
 zimne jezioro, i tam bardzo uziębszy, wie-
 cznamięs sobie u Pana Boga czystość zie-
 dnal. Raz w drodze, gospodyni urodą
 twoją zwiedziona, gdy wszyscy posnęli,
 do łozka twego poszła, a tyś wiedząc si-
 dła diabelskie, i iakoć ona niewiašta łoz-
 ko naypilniey i ochędoźniey, niżli innym
 stała, zawołał: *Złodziey, złodziey!* Porwali
 się wszyscy, ona uciekła, i nic nienależli.
 Zła niewiašta otóż się po trzykroć kuśla,
 aleś iej ty tak iako pierwey pozbył, a gdy
 cie towarzysze twoi pytali, czemu by się
 tak często o złodzieiach śniło? odpo-
 wiedziałeś: *Zaprawdę był wielki złodziey, kto-
 ry mi skarb naydroższy świętey czystości wykraść
 chciał.* Tyś do zakonu Cistercyńskiego
 trzydziestu towarzyszów z sobą pocią-
 gnoł, między którymi było pięć braci two-
 ich rodzonych, a gdyś lat dwadzieścia
 trzeci mając z domu oycy twego wycho-
 dził. Gwido brat naystarszy twoy, wi-
 dząc

drząc brata najmłodszego Niwarda z dziećmi igrającego, rzekł: Niwardzie, już ty sam dziedźcem dobrą wszystkich naszego zostaniesz. A on nie dziecinną odpowiedź dał mówiąc: Bårzo dobrze, nie równo się dziejemy, mnie daciecie ziemię, a sobie, bierzecie niebo. Do ciebie ociec twoy stary przyszedł, i mnichem został. A gdy siostra twoja już zamężna pięknie ubrana z flugami do Klasztoru przyszła, pragnąc cię swego brata widzieć, zastała u wrot odzwiernim, Iędrzeia brata swego drugiego, który oznaymił, że tak ubrana przyszła, i rzekł. Sieci na niey diabelskie, na zwodzenie dusz, i niechciałes wynieść do niey, i żaden się iej brat nie ukazał, a ona się frasując narzekała u wrot i płakała i odysć niechciała. A gdy usłyszała przez wrota, iż ją gnoiem pięknie uwinionym zwali, dopiero tym więcej wołała płacząc i mówiąc: Chociażemci grzeszna, przecież dla grzesznych Chrystus umarł: przetoż i ja, rady szukam i rozmowy u Świętych; jeżeli gardzi brat moy krwią moia, wzdy niechaj nie gardzi duszą moia. To słyszac wyszedłes do niey, i radziłes iej, aby powróciwszy w dom ubiory owe i próżność rzuciła, a

mątki

matki dobrej pamięci naśladowała. Co
 wszystko uczyniła, i po dwu leciech za do-
 zwoleniem męża, Zakonnica została. Tyś
 do Wilhelma Xiążęcia Akwitańskiego,
 kościoł Boży burzącego, i przy fałszywym
 Papięzu Leonie stojącego, i Biskupów
 stronę Innocencyusza Papięzą trzymają-
 cych, wyganiającego, a w ten czas w
 przysionku kościoła stojącego wzięwszy
 na patynę ciało Iezusowe wyszedł, i gło-
 sem strasliwym, a słowy ognistymi do
 niegoś rzekł: *Prosiłśmy cię, a wzgardziłeś*
nami oto wyszedł do ciebie Syn Dziewice, głowa
kościoła tego, którą ty prześladowiesz: oto twój
Sędzia, na którego ręce dusza twoja przydzie-
izali i nim wzgardzić chcesz? tak iakoś stuga-
mi jego wzgardził? Książę widząc Nay-
 świętszy Sakrament w ręku twych, a iżeś
 nań przyszedł duchem mocnym przelektł
 się i na ziemię padł, i wszystko coś mu
 rozkazał uczynił. Tyś się słowy temi do
 doskonałości pobudzał mówiąc do siebie:
Bernardzie na co przyszedł, czemuś świat opu-
ścił! Tyś z pierśi niewiaśty w których
 czart strasliwy i sprośny długo mieszkiał,
 i w Mediolanie będąc wygnął, krzyżem
 świętym ją zegnając, i na głowę iey pa-
 tynę z ciał-

tinę z ciałem IEzusewym kładąc. Tyś
 także iednę zącą niewiaścę z czartem,
 przez lat sześć żyjącą, dawszy iey kiy,
 ktorymeś się podpierał, aby go ná łożu,
 ná którym legała, położyła; uczyniła tak
 zegnając się krzyżem świętym, i nieśmiął
 diabeł do lozka iey przyścić, iedno iey
 groził, że się tego potwoim odeściu nád
 nią mścić miał, aleś go ty ząklął i wykłół
 mocą Chrystusową rozkazując, aby do
 oney niewiaścý i do ządneý inney przy-
 śtać nieśmiął. Raz do ciebie ieden Zák-
 konnik przyszedł, prosząc cię abyś go do
 Zákonu twego przyjął, a tyś mu się kazał
 wrocić do swego, o co rozgniewany, po-
 liczek ci mocny wyciął: Rzucili się inni
 náń, aleś ty dla Boga wolął, aby mu nikt
 nie nieczynił: i tak bez ządneho káránia
 puścić onegoś kazał. Tyś w ubóstwie o-
 chędostwo rád widział, i mawiałeś: *Mnie
 się ubóstwo podobá, ale plugaństwo nigdy.* Tyś sto
 sześćdziesiąt Kláštorow fundowawszy,
 a siedmset siedmdziesiąt dusz Bogu słuza-
 cych zostawiwszy lat sześćdziesiąt cztery
 mając z ciałas wyszedł. Ciebie chorego
 Nayswiętsza Matka Boska z SS. Wawrzyń-
 cem i Benediktem nawiedziwszy, a ná to-

Kkkk

bie ręce

bie ręce swoje położywszy i mieysc się
bolałych dotknąwszy, uzdrowili. Tyś
w Brabancyi w Kłásztorze Benediktá świę-
tego przed obrazem Mátki Boskiej mó-
wiąc: *Radź pozdrowiona MARYA*, usłyszales
z obrazu głos wyrazny: *Radź zdrow Bernar-*
dzie. A gdyś Francuza iednego w ciężkim
grzechu śmiertelnego nálogu leżącego,
do poprawy życia przywieść niemógł,
rádziłeś mu aby przez trzy dni ná chwałę
Boską od owego się utrzymał nálogu. Co
gdy uczynił: znowuś go przywiodł, że
trzy dni ku czci Mátki Nayswiętšzey, i
znowu trzy dni ku czci wszystkich Świę-
tych, grzechu się wystrzegał, i tak cále z
owego grzechowego powstał nálogu. Tyś
iednego czáśu przed Sędzią Bogiem sta-
wiony, gdyś się zląkł, ná ulácnienie sądu
owego, kreweś IEzusewę, do twych za-
ług przydał. Tyś przy káżdym z twych
modlącym się przytomnego Anioła wi-
dział, piszącego złotem, srebrem, inkaus-
tem, wodą, to wszystko co ná modlitwie
mowili. Naygorętszą modlitwa złotem,
mniey gorąca srebrem, oziębła inkaustem,
nayoziębleyszą wodą, była opisana. A
złust twoich ná modlitwie widziano wy-
padający

padający ogień, i obłapiającego cię Ukrzyżowanego Iezusa, i słyszales śpiewających. *Badź pozdrowioną Królowa, Aniołów Świętych.* A gdyś do Braci zakonnych miał mowę, widziano cię z katedrą pod niebó wyniesionego. Wtenże dzień pokazała się przy boku twoim stojąca miłość Boską, i z tobą, gdzieś się kolwiek obrocił, po prawey stronie idąca na znak tego, żeś tak wielu Boską miłością zapalał. Tegoż dnia widziała Gertrudą Świętą wypadającą z serca twego jaśność, a w sercu wszystkich miłości Boskiej przez ciebie pragnących w padającą. Uprośże mi czystość sumnienia, i wpuść do serca mego, onę synowską ku MARYI, twojej i mojej Matce miłość, abym w godzinę śmierci mojej doznał, że MARYA jest nadziei naszej ufnością, i drogą do nieba. Iakoś ty nauczył.

S. Samuelu Proroku.

S. Lucyusie Senátorze, któryś Świętego Teodora Biskupa Męczennika przykładem pobudzony, oraz z sobą Digniana Starostę do Chrystusa, i męczeństwa przez miecz pociągnął.

SS. Sewerze i Memnonie Setniku, i inni

Kkkkk trzy-

1270 ROKU NIEBIESKIEGO.

trzydzieści siedm święci męczennicy, po rąk i nog obcięciu w piec ognisty wrzuceni.

SS. Leowigieldzie i Chrystoforze, po zbiciu karkow w ogniu spaleni męczennicy.

S. Porfiriuśie, któryś Świętego Agapita wiary nauczył.

S. Filibercie Dworzaninie, á potym Pułstelniku, któryś ludzkie i czartowskie siła, za pomocą Boską zwyciężył codzień twoie i cudze grzechy płaczem i łalmutami oplacając, á jednemu przy śmierci desperującemu i niememu, w kościele Najswiętżey Panny MARYI lzy wylewając, mowę i skrucę prawdziwą uprosił.

S. Maximie Biskupie.

S. Adámie pierwszy Rodzicu, ktorego dnia dzisieyszego, śmierci pamiątkę obchodzą.

* * WSZYSTCI SS. *Śc. iáko ná kartie 1002.*

Boże, któryś X. Wolffgardowi Gráwnegowi *sec: JESU* dał tę łaskę, że się co wieczor ná śmierć w ten sposób gotował. Brał on miásto oleju Świętego, wodę święconą, i nią przed położeniem się ná łozku,

łożku, krzysz święty na każdym zmysle
 wyrażając mówił: Przez święty ten krzysz,
 i litościwe swoje miłosierdzie, niech mi Pan te
 wszystkie grzechy odpuści, którychem się, pamię-
 cia, rozumem, wolą, widzeniem, dotykaniem, po-
 wonieniem, słuchaniem, językiem i chodzeniem do-
 puścił. Nurzam i ja co moment wszystkie
 zmysły moje w morzu krwi twojej nay-
 świętzej, i pragnę tego, żeby w nim
 wszystką złość moja zatoneła.

S. MARIA, do ktorey się codziennie mo-
 wiąc Rozaniec uciekał X. Tomasz de So-
 to Sec JESU i prosił, żebyś go za syna swe-
 go znała. Ciebie on raz w pięknym wiel-
 ce polu widział podobną obrazowi przed
 którym się codziennie modlił, i słyszał iakoś
 go do domu zapraszała. A gdy Mátka ie-
 go bogaty z kamieniem drogim pierścień
 zgubiła, on tobie zgubę pokornie zale-
 cał i zmowiwszy ku czci twej kilka razy
 Magnificat; nadszpodzianie Mátka jego
 w ęku swoich zgubiony znalazła pierścień.
 Ten starym będąc, ile razy w kosciele kar-
 tki, albo i jakie smieci widział, one zabie-
 rał, i wynosił, nazywając się wymiata-
 czem domu IEzusewego, iemu się często
 Chrystus pokazywał, raz w sobie malu-

Kkkk;

chnego

chnego i wdzięcznego dziecięcia, drugi raz w osobie męża pod krzyżem upadającego, albo na nim zawiesiego. A gdy mu się we śnie Chrystus cierniową koroną zraniony pokazał; te słowa od niego słyszał: *Cum ego tanta sim pro mortalibus perpassus, quomodo illi, nihil volunt pati, pro me.* Otom ja tak wiele dla ludzi ucierpiał, a oni, dla mnie nic cierpieć niechcą. Tenże z niebá słyszał: *Chwalmyś zawsze Boga w czasie i w wieczności.* O niechże i ja całym sobą i całym stworzeniem Boga moiego chwale bezprześcannie, niech się sta-nę pilnym domu iego wymiataczem, i staram się usilnie, żeby w domu serca moiego żaden gnoy nie postął grzechowy.

S. MARYA, któraś sługę twego Fulberta Karnoteńskiego Biskupa ogniem piekielnym zarążony język mającego, gdy nocy iedney nąd zwyczaj bolał, nawiedziła i gdy z rozkazu twego usta otworzył, tyś je wyciśnionym z Panieńskich twych piersi mlekiem zakropiła, i taką język iego zachłodziła, że wszystkie upały zgaśły, i zupełnie się zdrowym znalazł. Podajęc Mátko Najsświętsza serce moje, usta, język, zmyśły; zakropże je mlekiem Panień-

21. Dnia SIERPNIA. 1273

Panieńskim twoim, by w nich żadne ognie piekielne i światowe, nie miały mieysca.

S. MARYA, któraś kleryką iednego do ciebie nábożnego, gdy konał náwiedziła, i z pierśi twoich Panieńskich wycisnąwszy mleko nimesz uita iego zaśiliła, i nátychmiałś uzdrowiła. Zasil mnie tym Panieńskim mlekiem twoim, bym nigdy żadney cności i łasce Boskiey nie umierał.

S. MARYA, któraś, dziśieyszego twego Bernarda Świętego z twych najswiętzych pierśi mlekiem karmiła, i mowiącemu. *Witay Krolowa z obrazuś odpowiedziała: Witay Bernardzie.* Odżywże duszę moję ná żywot wieczny.

Częstokroć człowiek gdy w sobie iest, nie iest z sobą. S. Chryfolog. *Pamiętaj ná się, a modl się, za nieznaiących siebie.*

Dzień 21. SIERPNIA.

S. Basso, która luboś była Pogańskiego. żoną Kapłana, trzecheś iednak synow, wiary náuczywszy, niebu przez męczeństwo zrodziła. Tyś od Anioła w więzieniu karmioną, ogień, wodę, kamienie wy-

Kkkk4

trzymała,

1274 ROKU NIEBIESKIEGO

trzymała, i dzikie bestyie ogłaskała, i bałwanyś pokruszyła, a gdy cię w wodę wrzucono, synowie cię twoi męczennicy, z niebá stąpiwszy, do brzegu w łodce przewieźli, a po złomaniu goleni stanęłaś koronowana u portu błogosławioney wieczności. Święta mátko z synámi twemi modl się za mną, aby wespół z wami IEZUS i MARYA mnie umierającego rátowali, abym w ostatnim i trudnym onym kreście nieuśtał, ale z wami zwycięzcami zwycięzcą wszedł do niebá.

S. Cyriako wdowo, któraś się oraz ze wszystkim Chrystusowi, i Świętych posługom, oddała, a potym przez męczeństwo do koronyś przyśzła.

S. Anástazyusie, Świętego Agapita młodzieniaśzká męczenniká przykładem do męczeństwá pobudzony.

SS. Luxoriusie, Cifelu, i Kamerinie mieczem zabić męczennicy.

S. Priwacie Biskupie, za Chrystusa, i trzodę twoię biczmi, ogniem i innymi mękami okrutnie dręczony, a potym między twymi nád tobą płaczącymi i rany twe całującymi, zmarły.

SS. Bonoście i Maximianie MM.

S. Paternie

21. Dnia SIERPNIA. 1275

S. Paternie, któryś ciała Świętych grzebiąc, uchwycony w więzach skonał.

S. Humbelino, którą sto razy wymowiwszy te słowa Dawidowe. *Ucieszyłem się w tym, co mi powiedziano, w dom Pana pójdziemy, umarłś; a potym się bratu twemu S. Bernardowi, który cię był z światowej próżności na świątobliwy przeprowadził żywot, w wielkiej świątli, i szat ozdobie pokazała.*

S. Teodoryku, któryś czartą postać ławi, na sobie mającego krzyżem świętym odegnął.

S. Euprepiusie Biskupie i S. Kwadracie także Biskupie.

S. Fidelisie Męczenniku Edoseński.

* * *WSZYSCY SS. &c. iako na karcie 1002:*

S. MARYA, do ktorej się X. Hieronim Rubiola *Soc: JESU* w największych i najsilniejszych potrzebach uciekał, często litanie do ciebie mówiąc. Niechże i ja zawsze do ciebie ale osobliwie w ostatni życia mego moment serce moje wyniesione mam, i garnę się do Najsświętszych nod twych macierzyńskich, żebym przy nich żył i umierał.

S. MARYA, któraś kalece jednemu do

Kkkk5

obrazu

1273 ROKU NIEBIESKIEGO.

obrazu twego Perwańskiego czolgaiać. mu się, drogę zaślża, wiary nauczył, i spofob rozmyślania męki IEzusey podał. Zadżze mi w ten czas drogę, gdy mi na wieczność iść kážą, żebym za tobą idąc wlewą się nieudawał, ále się trzymając krzyża IEzusewego, przy nim na wieki ośiadł.

S. MARYA, ná ktorey cześć dziś zmarły Alfons Kastele Krol, kościoły budował, ozdabiał, i kláštory fundował. A ja zaś czym się w godzinę śmierci przed tobą popiszę? Sprawże mi to, bym co mogę, dla ciebie czynił. Przywłáczam sobie wszystkie świáta całego bogáctwa, i onę ná usługę twoię i ozdobę, obracam, i zupełnie oddaie.

Wszędżebyśmy niebo ználeść mogli, gdybyśmy serca ná, ze w sercu Boskim osadzali. S. Antoni. Cwicz się w obecności Boskiej, á modl się za gardzacych nią.

Dzień 22. SIERPNIA.

S. Symforianie młodzieniąszku po okrutnych mękach ná śmierć prowadzony, i Mátki twej ná cieę woláiącey, żebyś pámietał

pamiętał żeć iedną godziną wieczność
szczęśliwą gotwie, słuchający, głowęś pod
śiekierę poddał. Rátuy mnie w oncy o-
statńey godzinie i z niebá ná mnie umie-
rającego z świętą Mátką twoią weyrzyj,
aby m ostatni życia mego moment wedlug
serca Boskiego odprawił.

S. MARYA, Krolowá niebá, ktorey
triumfalnego do niebá wzięcia dziś się o-
ktawá kończy. Winśzując tak wielkicy
czci i chwały w niebie, i za wiecznego się
oddaje niewolniká.

S. Timoteusie ścięty M.

S. Hipolicie Biskupie náuką znaczny,
ktoryś w wodę wrzucony męczeństwá do-
szedł.

S. Antoninie męczenniku i Atanazyusie
Biskupie M.

SS. Marcyaliśie, Saturninie, Epiktecie,
Mápriliśie, Felixie, i Towarzysze męčen-
nicy.

SS. Agatoniku, Zotyku, i Towarzysze
męczennicy.

S. Antuzo Anielską usługą znaczną nie-
wiaſto, czartow burzycielko, wiosienni-
ce i krzyża miłośnico, ciebie Aniołowie
święci po krzcie przyiętym w izatę nad
śnieg

1278 ROKU NIEBIESKIEGO
śnieg bielszą przybráli.

Święci dway, słudzy Antuzy Świętey,
dla Chrystusa pozabiani.

S, Maurze, ktorego rany maszczący, i
ciebie utwierdzający widziani są Anio-
łowie święci.

SS. Fabricianie i Filibercie i Guniforcie
Męczennicy.

S. Ianie Bernardzie Seneńczyku, któryś
wzrok za przyczyną Matki Najświętszey
odebrał, w białych szatach wielu po dra-
binie do IEzusa i MARYI w niebo w pro-
wadzonych widział, Zakon twoy Naj-
świętszey MARYI od Gory Oliwney pole-
cił. Naostatek w usługach Braci powietrzem
zarażonych, umarł.

* * *WSZYSCY SS. &c. iako na kartie 1002.*

S. MARYA, przed ktorey obrazem co-
dzień się modląc X. Ian Ferrus Soc. JESU,
i cały psalterz mówiąc, czuł iako się serce
jego miłością Boską zapalało, i słyszał głos
do Zakonu go Soc. IEzu prowadzący.
Niechże się przy kázdey modlitwie serce
moje miłością twoją i IEzusową rozgory-
wá, i niech się co moment ná głos Boski,
powolne i ohotne staie.

S. MARYA, któraś się B. Maryey Ra-
zyi Za-

zyi Zákonnicy Dominiká Świętego po rozmowie miáney z Świętym Wincentem Ferreriuszem, pokázała, i onęś nápomniála, áby boleści wszystkie i ciężkości, dla miłości IEzusowey znosiła, i wielceś ją obecnością twoią i mową uweseliła. Náwiedz mnie w godzinę śmierci moley gdy mnie śmiertelne ściśną boleści, á tak mnie przytomnością ucieisz twoią, żeby mi żaden smutek nie szkodził na wieki.

S. MARYA, do ktorey się Ursynus Kardinał modląc uciekał, i ku czci twoiey wszystkie wigilie świąt twoich postem obchodził, zkad to sobie ziednał, żeś się za nim do Syná twego wstawiła, i godzinę mu śmierci oznaymiła, i przy śmierci jego nieprzyjaciół dusznych od niegoś odpędziła. Wstawiayże się i za mną w ostatni moment życia mego, i uproś mi to, by żadnego do mnie nie miał prawa duszny nieprzyjaciół.

S. MARYA, ktorey uroczysta Wniebowzięcia oktawa ztąd iest ustanowiona od Leoná czwartego Pápieżá, że w ten dzień bazylišek wielu tchem swoim iádowitym zabiiący, iest wyrzucony: Odpądzże to wszystko odemnie co mnie i drugim

drugim we mnie być może szkodliwego!

Wstydź się wstydź walać w błocie, którego jest początek z niebá. S. Bernard. Odrzynać się od ziemskich afektów, a modlić się za im sprzyjających.

Dzień 23. SIERPNIA.

B. Philippie Zakonniku slug Panny Najsświętszey, któryś takie miał do Zakonu powołanie. Byłeś w kościele Florenckim Najsświętszey Panny MARYI we czwartek po Wielkiej nocy; i tam mszy świętey słuchając, gdy Xiądz owe słowa z dzieiow Apostolskich czytał: *Philippie przystap, i przylacz się do wozu tego.* zarazem w zachwyceniu został: i zdaloc się iakobyś w głębokiey pułtyni między zwierzęty i gadziną był, i tamś powtornie te słowa słyszał: *Philippie przystap, i przylacz się do wozu tego,* a w tym otczy w niebo podniolizy, obaczyłeś złoty woz o czterech kołach, który ciągnął lew i baránek. Nád wozem tym tryumfalnym unosiła się gołębica srebrne skrzydła mająca, a na samym wozie iakoby tryumfująca siedziała Mátká Najswiętszá Iezusowa, czarną szatę w rękú.

te w ręku trzymająca, i do ciebie mo-
wiąca: *Philippie do tych się przyłącz, którzy
się sługami moiemi zowią.* Názajutrz przy-
szedłszy do siebie zaráżesz do starszego Ser-
witow poszedł, i iemuś widzenie opowie-
dział, ktoreć on właściwie wytłumaczył
znając przez miejsce puste, pełne ga-
dzin i bestyi, świat, przez złoty woz, u-
stawy Serwitow, w których się osobiwa
miłość, i Nayswiętszey Panny opieką
znaydowałá, przez cztery kolá, cnoty prze-
dnie cztery, przez lwą, męstwo, á przez
baranká niewinność i pokorę, á náostat-
tek przez czarną szatę, habit slug Nays-
więtszey Panny; To starszy skończy-
wszy do Zakonu cię przyjął, gdzieś był
náprzod Konwierszem pokutującym, po-
tym ná Kapłaństwo poświęcony, obrány
iested Generálem. Tyś w kościele przed
oltarzem Nayswiętszey Panny ná koláná
upadłszy, rzekł: *Ta odpoczynkiem moim.* Tyś
podczas głodu od Mátki Nayswiętszey
dwa kosze bieluśienkiego uprosił chlebá.
Tyś się z Florenckiego wymowił Biskup-
stwa, á żeby cię było ná Pápieństwo nieo-
bráno ná pustyniąś uszedł, i tamed się
przez trzy miesiące kryjąc, samymi tyl-
ko żioł-

ko żiólkami i wodą, zaśiłał. Przy śmierci po przyięciu Najswiętszego Sakramentu, i po odprawieniu siedmiu psalmów pokutnych, i litaniach do wszystkich Świętych, przez godzin trzy w smutnym leżałeś milczeniu, i w ten czas przed straszny Bogą trybunałem byłeś od czarta obwiniony, i do ciężkiej desperacyi wiedziony, ale cię IEZUS i MARYA obronili odpędziwszy od ciebie czarta, i koronę chwały pokázawszy, a po dwoiákim zachwyceniu częstoś mówił: *Daycie mi daycie moję księgę: o moję księgę mi daycie, i podany Krucifix miłuśienko obłapiwszy ognistym moveiłeś áfektom. O tać to ta jest księga moja? Księgá w ktorey ja czytam Boskie dobrodzieystwa nieskończone. I tákeś całuiąc IEzusa Ukrzyżowanego szczęśliwie zaśnął, cudami i za żywota i po śmierci sławny, a w tym z niebá głos był słyszany: O sługo wierny, ktorego starszym nád sługami swymi Najswiętszą Pánna uczyniła, podźże do wesela Páná twoiego. Philippie błogosławiony, nużes w weselu Páná twoiego i mego ośiadł, wiedz i mnie tam prowadz i przysposob dużne moje oczy, żeby umiały bezprześcannie czytać księgę IEzusa mego Ukrzyżowanego*

zowanego. Niechże Cię słanę prawdziwym MARYI sługą, i Ukrzyżowanego pojętnym uczniem, żebym na księdze Ukrzyżowanego pojął, tak miłować Boga, iakoś ty miłował; tak Mátce Boskiey służyć iakoś ty służył; tak od wszystkich światowości uciekać, iakoś ty uciekał, tak nieprzyiacielą dusznego zwyciężać, iakoś ty zwyciężał. Náostatek, tak wieczny pokoy w weselu Pańskim znaleźć, iakoś ty znalazł.

SS. Restitucie, Donácie, Walerianie, i Fruktuozo z innymi dwunastą MM.

SS. Kwiriaku Biskupie, Maximie, Archelausie, i towarzysze MM.

SS. Kláudiusie, i Asteriusie, Neonie trzy Bráciá dzieciny, po ciężkich wymyślnego okrucieństwa mękach, ukrzyżowani.

S. Donwino, rozgami aż na śmierć sieczoną.

S. Teonilio, po ztłuczoney twarzy rozgami ubita za włosy zawieszoną, na głowie brzytwą ogoloną, na czterech palach rozściagnioną, rzemieniem poranioną, po gorących węglach, i innych mękach chwalebna męczenniczko.

1284 ROKU NIEBIESKIEGO.

SS. Timoteusie, i Apolinariusze MM.

SS. Minerwiusie i Eleazarze z osmiasynami męczennicy i innych dziewięć tysięcy męczenników Lugdunęskich.

S. Luppie z flugi męczenniku.

SS. Zacheusie, Teonie, Wiktorze, Flawianie, Biskupi.

S. Sidoniusie Biskupie, parentelą, wymową, hojnością znaczny, którego dwóch prześladowców, nagle a straszną Bogą śmiercią, ukarał.

S. Gracio męczenniczko w Hiszpanii.

* * WSZYSTCIE SS. *Or. iako ná karcie 1002.*

Boże, któryś słudze twemu X. Jakubowi Sluyskens soc: JESU dał tę łaskę, że wieżą Amosfurriańską ogniem piorunowym zapaloną iednym wody święconey pokropieniem z gruntu ugaślił. Dayże i mnie tę łaskę bym za każdym wodą święconą kropieniem wszystkie w moim i w całego świata sercach nieporządne gaślił upały.

IEZU moy, któryś sługe twego Iana Domyne soc: JESU zmarłego ciała dał taką dzielność, że przyszedłszy do niego skuszony ieden Zakonnik, a prosiwszy gorąco, aby wprzód umarł, niżeliby miał pozwolić

zwolici na pokusę, która go z zakonu ciągnęła; zaraz tegoż dnia w chorobę wpadł, i w zakonie umarł. Ile razy mnie iaka pokusa od łaski twojej, i miłości twojej o Iezu moy, albo od cnoty iakiej odwoǳić będzie. Niechże się do ciebie na krzyżu dla mnie umarłego zaraz obracam, i niech nagle przy tobie umieram, bym tobie i z tobą żył wiecznie.

S. MARYA, któraś słuǳe twemu Błogosławionemu Philippowi do wozu twojego wezwanemu szatę, a potym chleb dała bieluchny. Uczyni mnie godnym słuǳy twym, ktoregobyś tam zaprowadziła, gdzie ja, chyba twą modlitwą wspomozony, iść nie mogę.

S. MARYA, któraś roku 1328. Philippowi Walezyuszowi Krolowi Francuskiemu od swych nieprzyaciół woyskiem opasanemu, a do ciebie o pomoc wołającemu, takie ziednała zwycięstwo, że więcey niz dwadzieścia tysięcy natymże mieyscu gdzie był, obleżonym, zniósł, i trupem położył. Pamiętayże i na mnie w ten czas, gdy się uganiać z memi nieprzyacióły będę, ratuyże mnie, bym się zawsze zwycięższą znajdował

S. MARYA, któraś Mátkę iedną wyśła-
 zhała suplikującą, żebyś iej poimanego
 syna z więzienia wyprowadziła. Przy-
 szłaś w tenże dzień do więzienia i zdar-
 szy kaydany z szyje i z nog i ręku iego,
 wywiodłaś go z więzienia, i drogęś mu
 pokazała, którąby się do mátki swej po-
 wrocił. Potargayże wszystkie więzy, kto-
 re duszę moję skrępowaly, i wywiedź
 mnie z okazyi grzechowey, żebym ci i
 IEzusowi wiecznie służył.

*Niepogardza tobą Bog, gdy się powracas, lubo-
 ty nim wzgardził, gdyś od niego odchodził. S.
 Chryzostom. Trzymaj się Boga i łaski iego, a
 modl się za tych, którzy nim i łaska iego gardzą.*

Dzień 24. SIERPNIA.

S. Bartłomieju Indow i więkšzey Armė-
 niy Apostole, za ktorego przysciem bał-
 wan Astaroch zamilkł, corką krolewską
 od czarta uwolnioną, miał dwanaście
 do Chrystusa nawrocone. Krol Palemon
 albo Polimus ze wszystkim dworem o-
 krzczony. Tyś w dzień sto razy, i w no-
 cy tyleż na modlitwę przyklękał, i o coś
 prosił, wszystkoś od IEzusa otrzymał. Tyś
 od zagnie-

od zagniewanego brata królewskiego A-
 styagesa żywo z skory odarty, ucięciem
 głowy, do koronyś meczenskiej dozedł.
 O jak ciasna jest forta do niebá, kiedyś się
 z włafney dla niego wyzuc musiał skory?
 Więc cię S. Apostole przez wszystkie two-
 ie boleści proszę, i przez gorące modli-
 twy twoie zebrzę, ziednay mi chęć do
 świętey modlitwy, i bądź mi pomocą w
 śmiertelnych bolesciach, by mnie pie-
 kielne nieotoczyły tęskności i ciężkości.
 Niech przy śmierci mey zamilknie Alfa-
 roch, abym, gdy się znowu włożoną
 przez śmierć przyoblekę skórę, widział w
 dziele tym moim wiecznie błogosławione-
 go Zbawiciela moiego. Bartłomieju Świę-
 ty od S. Mechtyldy w chwale niebieskiej
 z krzyżem złotym widziany. i od Chry-
 stusa za to żeś krzyż jego godnie i świę-
 tobliwie nosił, pochwalony. Sprawże mi
 to, bym się ochotnie i szczerze, z samey
 tylko IEzulowey miłości, krzyża uiał, i
 tak wszystkie we mnie nieporządne chuci
 i namiętności złomał, zebym sobie na zło-
 ty krzyż w błogosławioney zaśluzyl wie-
 czności.

Święci trzyśta męczennicy w piecu wa-
 pien-

piennym chwalebnie dla Chrystusa spale-
ni.

S. Aureo Panno w morzu z kámieniem
do szyie przywiązanym zatopioná, który
ciało na brzeg wyrzucone Biogośławiony
Nonnus pogrzebí.

S. Tacionie Męczenniku mieczem za-
bity.

S. Eutychiuśie Iana Świętego Ewange-
listy, wiele dla Chrystusa cierpiący uczniu.

S. Ierzy za cześć obiazow i Świętych
Męczennikow po rękę obciętych i zapáló-
ney głowie Męczenniku.

S. Audenie Biskupie Rotomágenski,
Krolá Francuskiego Dagoberta godny
Kanclerzu, ubogich miłośniku, proroczw,
modlitwą, życia ostrością, i cudami wiel-
ce znaczny mężu. Tyś spráwił, że mię-
dzy tobą i Bracią taki dział stanął, aby
wszystko ubodzy i zakonnicy wzięli, a oni
opuściwszy świat tak żyli iákoby, albo mię-
dzy zakonnikami dworzanie, albo mię-
dzy dworzanami zakonnicy byli: Tyś Hi-
szpańskie Krolestwo przez lat siedm su-
szą zarażone pierwey łzami, a potym
dżdżem odżywił. Tyś z niebá listem był
obesłany, w którym cię napomniono, że-
bys S.

był S. Markuś głowy (iakoś był umy-
ślił) od innych członków nieodłączał.
Tobie zamysławiającemu kościół postawić,
krzyż w iakości na powietrzu widziany,
i ślup ogniasty, miejsce pokazał; i kamię-
nies wielki, którego wiele iarm wolow,
z miejsca ruszyć niemogło; dwiema wol-
kami, gdzieś chciał, zaprowadził, i za-
blisko kościoła skrzeczącym, i chwale
Boskiej przeszkadzającym milczenie na-
kazał.

S. Panicyuś Opacie.

S. Elżbieto Mátko Iana S. Chrzcićielá,
ktorey święto dwa dni dziśieysze czczono.

S. Bartłomieju Apostole, ktoryś się Pan-
nom zakonnym w Konimbrice morowym
powietrzem zarażonym pokazał, i zaleci-
wszy im do Mátki Boskiej nábozeństwo,
daleś im nápisana antifonę *Stella celi extir-
pavit*, radząc, żeby ją często na uśmierze-
nie powietrza mawiały albo śpiewały. Co
gdy uczyniły; powietrze ustało. Nápi-
sze na sercu moim też antifonę i spraw mi
u Mátki Boskiej, by mi cielesna i grzecho-
wa nieszkodziła choroba.

* * * WSZYSTCI SS. *Gr. iako na kárce 1002.*

IEZU ukrzyżowany, ktoryś X. Iana Pe-

1290 ROKU NIEBIESKIEGO

rez Soc: JESU w szpitalu ubogim służącego, puszczonymi z boku twego najsświętzego promieniami oświecił, ucieszył i zapalił. Osiaruić się za służę dla całego świata, a proszę żebyś mnie miłości twoiey Boskiej ogniem zagrzał i zapalił.

S. MARYA, ktorey dziś Roku 1621. obraz Foiński wdzięczny i cudowny w kościele Soc: JESU, w Insulach jest złożony. Stańże w sercu moim, iako na ołtarzu chwały twoiey, i niewychodź na wieki z dusze moiey.

Niemamy, czego się bać przy śmierci, jeżeli nie, co by nas zatrwożyć miało, w życiu naszym niewidziemy. S. Ambroży. Żyć dobrze i światobliwie, a modlić się za tych, którzy na swawoli lata swoje trąca.

Dzień 25. SIERPNIA.

S. Ludwiku Krolu Francuski z młodości nabożeństwa, pobożnością, i bojaźni Bożey wyuczony, z czego cię matka twoja Blanka milując częstoc mawiała: Synu miły wolę cię pierwey na marach widzieć, niżeli byś kiedy miał grzechem śmiertelnym stworzyć cię twego obrazić: i takeś te słowa głęboko

ko w serce twoie brat, iżes nigdy dłużej
swey żadnym wielkim grzechem niezmazał.
a nimes był większym u ludzi, tymes
sam u siebie był wzgardźliwszym, unizając
się przed Bogiem głęboko. Wiosien-
nicę długis czas nośił, którą gdyż rady
spowiedniká swego, dla wielkiej zdrowia
ślabości składał, iatmużną zaś nagrażał,
dając co dzień temuż spowiednikowi na
opatrzenie ubogich czterdzieści Pałiskich
solidow. Piątek zawzdys postcił, a nigdyś
weń zwłascza w Adwent i w wielki post
ryb, i owocow niejadał, a tajemnies się
na modlitwę i na nicipanie zawżze skra-
dał. Co sobota tajemnies ubogim nogi
umywał, ucierał i całował, potym ręce ich
także umywając pieniądzmis napełniał.
Sto dwadzieścia ubogich na twym dworze
ustawicznie karmiono, którym dni pe-
wnych, i w wielkie święta sameś do sto-
łu służył, ośmdziesiąt ich przyczyniając,
na one czasy. A przy twym stole miałes
zawżze blisko siebie, trzech ubogich, kto-
rymes z stołu twego potrawy połytał, a
drugdy z tego, co iuż oni iedli, i czego się
rękomá swymi dotykáli, przyniesc tobie
cząstkę, którąś rád iadał, rozkazywał;

1292 ROKU NIEBIESKIEGO:

czcząc w nich Chrystusa ubokiego, á niewstydząc się ieść tego, co im zbywało. W purpurze, i w iásnych száciech, i w bogátych futrach chodźcieś niechciał. Prawoś był dał, áby káżdemu bluźniercy gębę piátnowano, á gdy ná iednym Paryskim mieszczáninie to práwo wykonano, niektorzy szemráli, iż się im okrutnie to oszpecenie, i srogość wielká zdała, áleśty mowił: *Niechay moię gębę tak piatnuia, byle krolestwo moje takich bluźnierstw i przytiag ná Pána Bogá niemiáło.* W káżdys się piątek spowiadał, i od Xiędza żelaznym tańcuszkiem bywałeś dyscyplinowany: częstoś włościennicę zążywał ná pámiątkę Męki Pańskiey: nogis trédowatym umywał, i byłeś hoynym ná ubokie. Ná kaplańskich pácierzach i godzinach z Officium Nayswiętszey Pánný śpiewanych bywałeś, i mawiałeś ie codzień z Kapellánem, choc konno iadąc, także i godziny zá umarłych. Codzień trzech álbo czterech mszy słuchiwałeś; á gdy o to niektorzy szemráli, mowiłeś: niktby tak nic nie rzekł, gdybym wedwoynasob dał czasu wiéccey ná kostki, álbo ná łowy; Pośt wielki i Adwent Pański i inne rózne czasy czci-
 łość czy-

leś czyłkością małżeńską. O pułnocy
wstawales na iutrznią, którą w domowej
kaplicy Kapellani śpiewali. Wdow i u-
bogich sprawy dwakroć w tydzień łamieś
sądził. Na wojnę świętą po dwa razy
wyprawiwłszy się razem powietrzem zara-
żony umarł mówiąc: *Wnide w dom twój.*
Panie, i pokłonięć się w kościele twym świętym,
i wyznawać imię twoje będę. Modłże się za
mną Święty Krolu, abym zawiże i wzię-
dzie umrzeć wolął, a nizeli grzesząc upaść
w gniew Boży i w wieczność piekielną.
Nauki, które ten Święty Krol zostawił
przed śmiercią synowi swemu pierworod-
nemu. 1. Synu moy, staray się iako-
nypilniey możesz, abys Pána Boga mi-
łował, bo żaden zbawion być nie może,
tylko miłujący Boga. 2. Strzeż się, abyś
się nigdy grzechu śmiertelnego niedopu-
ścił, raczey chcey wszystkie na świecie
męki cierpieć nizeli obrazić Stworzyciela
twego. 3. Gdyć się na czym niepowo-
dzi, cierp skromnie, a rozumiey iześ to
zaśluzyl, i tak z nieszczęścia zysku zawiże
uroście. 4. Gdy szczęścia zażywał, po-
kornie dziękuy za nie Panu Bogu; abys
się z tego gorzylim nieśtał, skądś lepszim
być wie-

1294 ROKU NIEBIESKIEGO

być winien. 5. Często się grzechow two-
ich spowiaday, á mądre tobie spowiedni-
ki obieray, ktorzyby cię náuczyć mogli,
co czynić, á czego się strzedz masz, takim
się przed nimi staw, żeby cię wolnie i
szczerze karać, i występki twoie tobie u-
kazać mogli. 6. Służby Bożey pilno słu-
chay, przy niey rozmow się próżnych
strzesz, áni oczu po stronach rospuszczay,
ále uszy, i rozmyślaniem serdeczny w modl
się Pánu Bogu, á zwłaszcza przy ofierze
świętey po poświęceniu. 7. Przeciw u-
bogim, i udręczonym staw się ludzkim
i łaskawym; i pomoc im day wedle prze-
pomożenia. 8. Gdy cię co ná sercu ści-
ska zwierz się twemu spowiednikowi, á
tak się łatwo upokoisz. 9. Staray się aby
ci, ktorzy z tobą w towarzystwie żyją,
byli ludzie cnotliwi tak duchowni iáko i
świetcy, z nimi rád rozmawiaj, á złych
się ludzi rozmowy wystrzegay. 10. Kaza-
nia i rozmow o Pánu Bogu iáwnie i pry-
watnie rád słuchay, i odpustow kościel-
nych nieopuszczay. 11. Kochay się w
dobrym, od złego daleko uciekay. 12.
Gdziekolwiek będziesz, żaden niechay nie
takiego przy tobie nie śmie mówić, coby
do grze-

do grzechu ciężkiego wiodło; albo sławie drugiego szkodziło: i sam nigdy złe o drugim nie mow. 13. Przy tobie niechay nikt złe o Bogu, i o świętych jego niemowi, a takiego bez karania nieopuszczay. 14. Często dziękuy Panu Bogu za wszystkie dobrodziejstwa; abyś sobie tym większe u niego ziednał. 15. W czynieniu sprawiedliwości bądź prosty i prosty, tak iako prawa kaza; i tak sprawuy poddanie nieskładając się ani w prawą, ani w lewą; a skwierkow ubogich nieodmiatay; alź się prawda pokaze. 16. Ieżli kto na cię żaluie, i ma z tobą spór o co zawždy bądź sam przeciw sobie alź się rzecz pewna pokaze; bo za tym poydźcie, iż rada twoja śmielsza, na uznanie sprawiedliwości będzie. 17. Ieżli co trzymasz cudzego, być to dobrze od przodków podano było, wroc nie rozmyślając się, temu czyie iest, gdy się pewney rzeczy dowiesz: a ieżli iest koło tego wątpliwość staray się, aby bez omieszkania ludzie mądrzy o tym postanowili. 18. O to się masz starać, aby ludzie w sprawie twoiej, pokoy i sprawiedliwość mieli, a zwłaszcza ludzie zakonn i Księża. 19. Kościelnych

ścielnych urzędow nieday, iedno godnym.
 10 Woyny zwłászcza przeciw Chrześcia-
 ninowi bez wielkiey porady i rozmyślu-
 nie podnoś, á ieżli niewolá do tego przy-
 ciągnie, kościołom i niewinnym żádneý
 szkody nieczyń. 21. Wszystkich iáko mo-
 żesz do zgody prowadz i namawiaý. 22.
 Sędziow iáko naylepszych obieray, i pil-
 nie się pytay iáko się sprawuią wszyscy
 urzędnicy. 23. Przestrzegay tego, áby
 rozchody twoie mierne były, á wedle ro-
 zumu. 24. Nákoniec cię upominam i po-
 przyśięgam Synu miły, ieżlibych pier-
 wey zszedł z tego świata niżli ty, ábyś
 się starał, żeby po wszystkim krolestwie
 Francuskim za moię duszę ofiáry Bogu,
 modły i msze, czynione były. 25. Przy-
 tym naymilszy Synu, co iedno naylepsze-
 go życzyć może, dobry i miłuiący Ociec
 Synowi swemu, tego ia tobie od Boga
 prołzę i życzę. Troyca S i Wszyscy SS,
 niech cię zachowaią od wszego złego.
 Dayci Bog łaskę, ábys záwzdy dobrze żył,
 i wolá iego czynił, tak żeby przez cię był
 uczczon, á żebyśmy z nim po tym ży-
 wocie wespółek żyć i nań pátrzyć, i iego
 ná wieki wiekow wespółek chwalić mo-
 gli

gli Amèn.

S. Euzebiusie, któryś w mękach ucie-
tym ięzykiem chwale Boską głosił.

SS. Poncjanie, Wincenty, Peregrinie
Euzebiusz Świątego w mękach towarzy-
sze, którzy z nim na katowni zawieszeni,
i po bokach paleni wesołością chwale
Chrystusowi śpiewali, a gdy Anioł świę-
ty w postaci młodzianą świetnego boki
wałce otarł, kat to widziawszy męczenni-
kiem został, a wy wielu do Chrystusa
nawróciwszy, i wielkimi cudami sły-
nawszy, ołownymi kulami iścieście aż na
śmierć zbieli.

S. Arediusie Opacie, któryś na prozbe
mátki w miejscu suchym wodę wyprowa-
dził w ziemi łaskę utknawszy, a pod czas
dziedzu wszędzie idącego szedłeś nie zma-
czany: Tyś iednego na zęby bolejącego
modlitwą uzdrowił: a przy twej śmier-
ci niewiašta opętana wołała: Bieźcie obywa-
tele, wybiegajcie ludzie, záchodźcie drogę Męcen-
nikom i wyznawcom, którzy się do umierającego
Arediusza Błogosławionego schodzą. Ta na
twym pogrzebie jest od czarta wybawio-
na.

S. Genezyusie z Kuglarza Chrześciani
nie, kto-

nie, który po katowniach kiliach, rozgach, lampach mowileś: *Nie masz Krolá, krom Chrystusa, zá ktorego, choćbym tyśiac rázy zábi-ty był, onego mi z ust, onego z serca wydrzeć nie- możecie, i tákeś ścięty dla Chrystusa został.*

SS. Gerunciusie, Menno, Grzegorzu Bi- skupi.

S. Patricio Panno i Hunegundo także Panno ná włosiennicy i popiele przy nie- bieskich zapachach, i świetle zmarła.

* * *WSZYSTCY SS. &c. iako ná karcie 1002.*

S. MARYA, ktorey slugá twoy Xiądz Jakub Salazar de Porres Soc. JESU; obra- zek záwsze przy sobie nośił, z tobą się zá- wsze rozmawiał, ciebie się rádził tobie wszystkie sprawy, poruszenia, odetchnie- nia polecał. Igdy raz w cięszkim termi- nie zostawał, do ciebie w obrazku będą- cey mowił: *Teraz Páni moja teraz to uczyn, to do ciebie náleży, boć w ludźtach już rády i po- mocy nie staie.* Ten ile rázy do gospody przyszedł, tłumoczek z siebie zdeymował i weń obrazek twoy kładł mowiąc: *Páni strzeżże się sama i tego tłumoczka.* I wycho- dził z gospody, á nic mu nigdy nie zgine- ło. A gdy co chciał álbo sobie, álbo komu inszemu uprosić, przychodził do ciebie,
iako do

jąko do włásney Mátki i wszystko, czego chciał otrzymał: Mátko IEzusaowa życząc cię ná wszystkich zmysłach moich, i ná sercu odmalować, ábym ná sobie całym obraz twoy nośł; á żebyś we wszystkim życiu moim, i przy śmierci Pánią i dzie-dziczką moią była. Tobie polecam serce i duszę moję byś iej tak strzegła, ábym nigdy nie gubił łaski Bogá moiego.

S. MARYA, któraś się Łudwikowi świętemu Krolowi w náwałności pokazawszy rzekła: *Nieboj się, bo ja ciebie wspomagać będę.* Sprawże i mnie, bym się przy śmierci niebał; dla tego, ty mnie wspomagay, strzez, i broń od wszelkich i dusznych i cielesnych przeciwności, żebyś się ná zawsze dociebie obracał, i przy tobie wszystkie rzeczy poczynął, i kończył. A kiedy mnie ná sąd straszny przywołaia, w ten czasie mnie Mátko Boská pośilkuy, by mi wiecznie nie przyszło przegrać.

*Biada takiej miłości twoiej, ieżli sądziysz co piękniejszego nád tego, od ktorego wszelká pig-
kność.* S. Augustyn. Kochay się w samym Bogu, á modl się za tych, którzy marność kochaią.

Dzień 26. SIERPNIA

Mmmm

S. Ale-

S. Alexandrze żołnierzu, któryś się do ciemności pogaństwa, na światłość wiary świętej przez osobliwą łaskę Boską wyprowadzony, wrocić niechciał na ządne namowy, mówiąc: żeś już stoł bawochwalski nogą wywrocił i podeptał: gdy cię kat ścinać miał, sam od strachu drzał, ktorego ty pobudzał, aby mężnie, i odważnie wszystko, co mu roskazano, czynił i na tobie wykonał, a takżeś dobrowolnie się na śmierć świętą ułożywszy, przyjął katowskie cięcie, i po obcięciu rąk i języka i głowy, szczęśliwym Chrystusowym stałeś się męczennikiem: przy twoim ciele cztery pochodnie, nie od ludzi przyniesione albo zaświecone, ale z samego nieba zebrane gorzały. Święty zwycięzco i Święty żołnierzu, upros mi abym zwyciężał zawsze wszystkich moich duchownych nieprzyjaciół. Niechay zawsze za oświęcającą mnie łaską Boską idę, abym mógł być synem światłości, i w tej światłości, Boga na wieki widzieć.

S. Zepherinie Papięzu M.

S. Wiktorze M.

SS. Ireneusie i Abundiusie dla wyiętego Świętej Konkordyi z kloaki smrodliwej

26. Dnia SIERPNIA. 1301

wey ciała, w tęż kloakę żywi wrzuceni i
wniey zatopieni.

S. Sekundzie M. ufcá Tebeyczykow He-
tmanie.

S. Simpliciusie rázem z synámi twoie-
mi Konstantyuszem i Viktorianem ściekie-
rą ścięty.

S. Adrianie Probusa Cesarzá synu M.

S. Rufinie Biskupie.

S. Felixie Xapłanie.

S. Sereno Dioklecyaná Cesarzá żonó.

* * WSZYSTY SS. &c. iako ná karcie 1002.

JEŻU moy kochany, ktorego slugá X.
Franciszek Mioldus Soc. JEŻU, starszym
zakonnym będąc tak poddanych rządził,
że go za mátkę miano. Ná wyżywienie
wielu páńien, żeby były o utratę dziewi-
stwa swego nie przyszły, sam po mieście
chodził i o iálmużnę prosił. Ustanowił
zgromadzenie pewne álbo Kongregacyá,
ktorey ten cel i koniec pobożności iest,
starac się uśilnie o wybáwienie dusz z czy-
sca. Zyczył sobie tego dnia i teyże godzi-
ny umierac, ktorey za cały swiat Chry-
stus ná krzyżu umarł, co i uprosił. Pánie
moy wzbudź podobnych i teraz pánień-
stwa obronicielow, broń od utraty nie-

Mmmmm win-

winności, którzy w niebieśpieczeństwie strácenia tey drogiey perły zostaia. Zamnoż w sercu moim i innych miłość ku duszom czyscowym, ábym się o ich wybawienie wszelkim starał sposobem.

S. MARYA, ktorey dziś święto wszystkich świąt twoich pod iedną uroczystością obchodzą. Náucz mnie tak wszystkie święta twoie czcić i szánować, ábym z tobą w wieczney uroczystości mógł zstawać ná wieki.

S. MARYA, u ktorey obrazu Klárómontańskiego, oddany iest za wiecznego sługę twego od własney mátki X. Marcini Stredoniusz Soc: 788U. Ten do lat rozumnych przyszedłszy tym się wielce szczycił, że ieszcze dzieciną będąc za sługę był Najswiętszey Pannie oddany. Siedm lat mając, gdy miał pierwszy raz do Komunii świętey przystępować, przez trzydniowy post do niey się gotował. Tak w mowie skromny i ostrożny był że o nim mówili, *Ten to iest, przez ktorego usta Aniołowie mówią.* Przez kilká lat mięsa ani winá nie zażywał. W ostatnich pięciu leciech przed śmiercią ná każdą noc ze snu się porýwał, i ná modlitwie przed obrazem Najswięt-

27. Dnia SIERPNIA. 1303

Nayświętzey Panny upadał, i tak się modlił i inne sprawy swoje wszystkie tak w ten czas sprawował, iakoby w ostatnim życia momencie zostawał. Iemu obronę miasta Bruny Ferdynand trzeci Cesarz przyczytał, ponieważ pod czas oblężenia od Szwedow tego miasta, widziány był na powietrzu blisko kościoła modlący się. Oddać się i ja Nayświętszą Mátko za wiecznego sługę twego, niechże inaczej żyć tylko sługą twoim, w oczach twoich wszystkie sprawy moje, całe życie moje niechay tak odprawuję, żebym na każdy moment gotow był na śmierć.

Wielką sztuką jest umieć z Pánem IEzusem obcować i konwersować, i umieć IEzusa utrzymać wielką mądrość. Thomas à Kempis. Stáray się pilno abyś przez żaden grzech IEzusa nie tracił. Modl się za tych, którzy go przez grzech zgubili.

Dzień 27. SIERPNIA.

SS. Aureliuś i Natalio Świętego i czy-
stego małżeństwa przykładzie, do
ktorych domu Pán IEZUS z Nayświęt-
szą Panną i Aniołami świętymi przyszed-

Mmmmm

Icy

1304 ROKU NIEBIESKIEGO.

szy błogosławił, wam, przed których przy-
 ściem widziała Natalia wielki orszak Za-
 konników rożnych w dom swoy wcho-
 dzących i woiających. Oto idźcie Pań nie-
 bą, i ledwie to wymowili natych miał ną-
 deźla Nayswiętża Panną z wielką kupą
 panienek świętych, Natalią wesolą twa-
 rzą swoią uciezylą, onę mile pozdrawia-
 iąc. Czyłłość swoię, aby byli przed okiem
 ludzkim utaili, miekkie swoje toż bogą-
 to we dnie nakrywali, a gdy noc przy-
 szła na gołych deskach, samą tylko wio-
 siennicą nakrytych sypiali. Rozdali ma-
 iętności swoie między męczenniki i ubo-
 gie; z tych święta Florą i Mają, po-
 kázawszy się Aureliuszowi, za zapiątę ko-
 ronę męczeńską obiecały. I nie omylili
 się, bo będąc wyprowadzeni na śmierć
 z wielą innych, głowy na ścięcie dla wią-
 ry podali, gdzie Aureliusz drabinę same-
 go się niebą tykającą dla siebie nagotowa-
 ną widział. Błogosław i mnie dobry IEzu
 z MARYĄ i Aniolami świętymi, aby m za
 przyczyną Świętego Aureliusza i Nataliy
 przez tę drabinę do niebą wprowadzony
 był.

S. Ruhe Biskupie M.

S. Syá-

S. Syagriusie Biskupie.

SS. Rufie i Karpoforze MM.

SS. Marcellinie i mannea zono, Ianie,
Serapionie, Pietrze Synowie i MM.

S. Euthalio Panno dla Chrystusa od wła-
snego brata zabita.

S. Anthuso młodszą M. w studnią wrzu-
coną.

S. Narniusie Biskupie, od S. Barnaby
ochrzczony i na Kapłaństwo poświęcony.

S. Cezariusie Biskupie, któryś i przez
sen te słowa mówił. *Dwie tylko rzeczy czło-
wika czekaia, albo do nieba wstąpić, albo do
piekła na wieki przepaść: tyś za trzy chleby,
ktoreś ubogim rozdał: trzy okręty pełne
zboża odebrał: tyś łaską twoją niepogo-
dy uśmierzał, czarty wypędzał. Dwiema
laty przed śmiercią, widziałeś w niebie
koronę dla ciebie nagotowaną, z tym glo-
sem słyszany: Wejś się i ródz w Pannę, oto
ta koronę za pracę i usługi twoje odbierzesz.*

S. Gebehardzie Biskupie, któryś się po
śmierci jednemu Opátowi modlącemu się
pokazawszy, powiedziałeś mu, że za mo-
dlitwą twoją, żaden z zakonników tych
wżytych, którzy tam zostawali, nie
miał bydz potępionym. Modl się za mną.

Mmmmm

abyin

1306 ROKU NIEBIESKIEGO

ábym nie zginął ná wieki.

S. Ianie Biskupie.

S. Lyceriusie Biskupie.

S. Pemonie Pustelniku.

S. Małgorzato wdowo, którą gdyś chleb iedyny, któryś miała, samemu Chrystofowi w osobie ubogiego dała, innyś zaś z niebá odebrała. Zebyś była miała co ubogim rozdawać, samaś ná to zebrała. Niechay we mnie będzie duch twoy, ábym ubogim ochotnie dobrze czynił.

S. Ierzy i Towarzysze MM.

S. Symphorianie M.

S. Hyppolicie Biskupie i M.

* * WSZYSTCI SS. *Or. iáko ná kartie 1002.*

JEZU mój kochany, ktorego sługá Iana Nawes Soc: JESU od powietrza, którym był zapowietrzonym służąc, zarazony, uwolniony i wybawiony jest, gdy się modlił przed obrazem S. Ignácego, z ktorego reliquii ognistą iákąs osobę wynikającą i siebie otaczającą widział. Spuść Pánie i ná serce moje ogniste iskielki, ktoreby oziebły serce moje zágrzały i do miłości Boskiej zápalily. Niech to spráwi w sercu moim Ignácy Swięty, który i imieniem i rzeczą samą jest ognistym; álbo
przyná-

27. Dnia SIERPNIA: 1307

przynámniemy niech to we mnie spráwi
przez synów swoich ognistych, áby mié
do miłości Boskiej íalnym swoim przy-
kładem, záchęcili. Gotowem Pánie i o-
gień wieczny piekielny cierpieć, bylem cię
tym mógł kochać.

S. MARYA, któraś się S. Gebhardo-
wi pokázawszy, dałaś mu pastorał Bisku-
pi mówiąc do niego, áby owieczki swoje
dobrze ná żywot wieczny pasł. Niechay
i ja będę dobrą owieczką, á żebym ná prá-
wey ítronie Pásterzá mego i Sędziego IE-
zusa staał, żebym głosu iego pasterskie-
go po całą wieczność mógł słuchać, i w
wiego owczarni zostawać.

Badź spokojnym i pokornym á będzie z toba
JEZUS. Thomas à Kempis. Cwicz się w ná-
bożeństwie i pokorze. Modl się za nienábo-
żnych i pysznych.

Dzień 28. SIERPNIA.

S. Augustynie Biskupie Hipponeski i
Doktorze kościelny, któryś z mlodo-
ści w wierze Manicheyskiej wycwiczo-
ny, onęś potym porzucił, darem Ducha
Świętego oświecony: do czego powo-
dem

dem były ustawiczne łzy i modlitwy Matki twojej Moniki, która będąc Katolickiej wiary frąsowała się o ciebie, i miała przez ten objawienie, *żeś ty tam miał być gdzieś ona*. Czym wielce uwefeloną, widzenie to powiedziała, na coś ty odpowiadając, rzekłeś: *Nie wątpię Mátko, iż takó będzieś iako i ja*. Na co ona z wielką namiętnością rzekła: *Nie powiedziano mi gdzie on tam i ty, ale gdzie ty tam i on*. Taz Mátka gdy Biskupa jednego z płaczem prosiła, aby z tobą mówił, a prawdę ci wiary Katockiej pokazał i do niey cię namowił, on tego uczynić niechciał mówiąc. Młody jest, i podniosł się nowością nauki kacerskiej i disputacykami, ktorými proste przegadywa zhardział, proś tylko zań Páná Boga sam się doczyta prawdy, i mnie też prawi Mátka młodego dała była do Manicheuszow, a czytając księgi ich i przepisuując, doznałem, choć mię nikt nie nawracał, iako od oney nauki uciekać było potrzeba. A gdy na te słowa niedbając Monikę płakała i przecie o rozmowę z Synem swoim prosiła, Biskup trochę się rozgniewawszy rzekł: *Idź odemnie a tak żyj; być nie może, aby ten syn twój zginąć miał*. Co się i sprawdziło,

dzilo, gdy cale do wiary sie swiętey nawrocil, o ktorym nawroceniu swoim tak sam napisal: Gdym swiata i chwaly jego i urzedow swieckich i dostatkow z wielkim frasunkiem, szukal; idac jedna ulica w Medyolanie, uwazalem zebraká wesolego i pomysl tem sobie, ten wyzebrawszy ktorys grosz tak sie weseli, a ja mniac sie lepiey, dla chęci požadliwosci swieckich frasunac sie o nabycie ich, takiey bezpiecności nie mam! Pomogło mu i czytanie żywota S. Antoniego, ktory czytając zawołal: Powstała prości i porwata niebo, a my z naszymi naukami nierozumnie we krwi i cieie brodzim. Mielzkając w Hipponie przy Biskupie, ktory ci był kościół do rządzenia zlecił, zbudowałeś klasztor, w ktorym wedle reguly Apostolskiej z towarzyszmi żyłeś, potymes na kapłaństwo poświęcony, wkrótce potym i Biskupem obrany. Gdy cię do kazania i nauki przymuszano wymawiałeś się mówiąc: Wielki to o kościele Bozym urzad nauki i kazanie do ludzi, ktory sam Chrystus sprawowal; a samo pismo swięte, ktorym karmic sluchacze potrzeba, jest trudne bardzo; taká albowiem ust głębokość pisma Chrześcijańskiego, żeby mi się zawsze potrzeba więcey uczyć, chochym od dziecinństwa uczyć się go poczatku aż do

1310 ROKU NIEBIESKIEGO.

*Asz do starości zgrzybiały, choćbym miał wiel-
 ką pilność i wielki dowcip: i dopierobym począł,
 (iako pismo mowi,) gdybym mniemał żem skoń-
 czył. Rádząc potym o poprawie ludzi
 Chrześciańskich, i obyczajow ich, ná-
 przod rádźileś Waleriuszowi Biskupowi,
 aby ná stypach bieśiad i opiiania zakazo-
 wał. Częstoś to mawiał; iżeś wolał żyć
 z iałmużny i ofiar wiernego ludu, á niżeli
 z nádanych imion, i rádbyś ich był od-
 stąpił, gdyby ci tego było dopuszczono.
 W iałmużnie ubogich tákeś był ochotny i
 skwapliwy, ześ często kościelne naczynia,
 dla nich łamac i przedawać kazał, mo-
 wiąc owe złote słowá: nie Biskupia rzecz
 złoto chować á od ręki ie ubogich odda-
 lac. Książ rożnych ták wieleś popisał, ze
 ich ledwie kto, by i długo żył, przeczytać
 może. Stoł twoy mierny záuśze był ia-
 rzynámi zaśławiony, miewaleś i mięso i
 wino ośobliwie przy gościách; oczym
 sam tákeś nauczał, Noemu wszelkiego
 mięśa dopuszczono, Eliaśzowi mięso kruk
 nośił, Ian zwierzątek używał, á nic się nie
 zmazał, á z drugiey strony Ezau ná szocze-
 wicy poządliwością zgrzeszył, i Dawid
 wodę chciwie chcąc pic sam się ukarał, i
 Chrystu-*

Chrystusa czart nie na mięsie ale na chlebie kuśił. Lud na puszczy zganiony iest, nie iż mięsa pragnął, ale iż w pragnieniu przeciw Bogu szemrał. A o winie sam Apostoł mowi do Timotheuszà; *dlà żoładka i częstych niemocy twoich używaj wina.* Na stole zaś swoim taki miałeś napis: *Qui inquit amat dictis absentum rodere famam, hanc mensam vetitam non verit ipse sibi.* To iest: Kto ludzkie obyczaje obmawia, niech od stołu tego usta wà. Gdy który Kleryk z tych, którzy u stołu twego iadali, w słowie iakim, zwłaszcza przysięgaiąc się, chociaż na prawdę, wystąpił, iednym kubkiem mniey mu pić dać kazałeś, aby się tak do fałszywey przysięgi nie zwyczaił. Powiedziałeś sam o sobie, iżeś to miał z nàuki Świętego Ambrozego, naprzód, abyś nikomu żony nie raił, żeby na ciebie nie złorzeczyli, gdy się z sobą wadzić poczną. Drugà, abyś nikogosz do dworu nie zalecał, aby ci cudzych grzechów nie przypisowano. Trzecia, abyś do swych sąsiad na uczty niechodził, żebyś miary w iedzeniu nieutrącił. W ostatnim kazaniu twoim, cieszyłeś lud twoy zostaiący w obleżeniu, od Wandallow i Gothow, mowiąc do nich: *Świat*
tak iest

1312 ROKU NIEBIESKIEGO!

*tak jest gorzki. a przecie go milużemy, a cożby
 było, gdyby słodki był. Gdy do łóżka two-
 go na którymśś śmiertelną chorobą zło-
 żony był, chorego jednego przyprowa-
 dzono, za którym cię prołżono, abyś nań
 ręce swoje położył: tyś się z tego wy-
 mawiał, ale chory mówił, iż mu Pan Bog
 przez sen do ciebie kazał; i skoroś nań
 ręce włożył, zaraz on chory ozdrowiał.
 Przed skonaniem mówiłeś do wszystkich
 około stojących, iż nikt, by był i najświętszy,
 bez pokuty schodzić z tego świata nie ma, dla
 czegoś sam pokutne psalmy Dawidowe
 w chorobie twoiej mówił. Przeżywszy
 lat siedmdzieśiąt sześć, na Biskupstwie
 trzydziści 6, dwudziestego osmego dnia
 Sierpnia, życiaś śmiertelnego szczęśliwie
 dokonał. Napisał Possydus, iż eś testa-
 mentu żadnego nie czynił mówiąc: iż u-
 bogi Chrystusow do rozdawania nic nie ma Księ-
 giś tylko twoie kościołowi oddał, które
 iż z miastem, które Wandali tegosz roku
 spálili, nie pogorzały, cudem się Boskim i
 strażą Anielską stało. O gorąjący wielce
 Boską miłością Augustynie, prawdziwemi
 poty i miłości Boskiej łzami, i czystym
 ku Bogu ogniem serce moje napęinij,
 abym*

abyś świętobliwą prawdziwie pokutujących, i prawdziwie Boga miłujących, śmiercią umarłszy, z tobą wiecznie i z Serafinami świętymi w niebie wieczną ku Bogu gorzał miłością; Święty Augustynie, którego Święta Gertruda, gdy za wszystkie dary i łaski Boskie tobie udzielone Bogu dziękowała, widziała z Świętym Bernardem w chwale niebieskiej; widziała i to iako z serca twego ogniste płomienie wychodzące do samego serca Boskiego przychodziły, i nauczona jest, że to były znaki ognistej twojej wymowy, którą serca ludzkie do miłości Boskiej zapalał. Niechże i ja będę jeden z tych, zapal i serce moje, uprosz mi święte płomienie i pożary ognistej miłości Boskiej, aby serce moje było złote w tym ogniu wypolerowane i wyprobowane. S. Augustynie, któryś się w święto twoje tejże świętej pokázawszy, widzianyś od niej był, iakoś serce twoje obiema rękami trzymając miłością Boską zranione, Bogu ofiarował, z którego serca zapach rozowy wychodził. Widziała i to także Święta iakoś się modlił za serca tych wszystkich, którzy przez twoje zasługi o miłość Boską

1314 ROKU NIEBIESKIEGO

Boską proszą, i oney nabyć pragną, aby nią docześnie i wiecznie serca ich gorzały. Pragnę i ja tey świętey miłości. Aie-
 żeli nie pragnę, spraw to przyczyną two-
 ią, aby pragnął. Uproś sercu mojemu
 u Bogá, aby samey miłości Bogá pragnęło
 samą miłością Boską gorzało, samym się
 Bogiem kontentowało S. Augustynie,
 któryś Nayświętszą Mátkę osobliwie pi-
 smem twoim wiele o niey pisząc uczył.
 Ktoryś stawivszy sobie ziedney strony
 Ukrzyżowanego IEzusa rány, z drugiey
 strony bolesne serce mieczem boleści zra-
 nione Nayświętszey Panny, mowił i
 wzdychał: *Niewiem gdzie się wprzod udać i*
obrócić; tu mie IEzusa rány karmia, tu mie
wnętrzości MARTI zátulaia, i tucza. Uproś
 mi podobny áffekt i nábożeństwo do IE-
 zusa Ukrzyżowanego i Mátki iego bole-
 sney. S. Augustynie, ktorego gdy sumnie-
 nie o życie złe przeświadczało, i do despe-
 rácyi prowadziło, co prędzey brátes w
 ręce IEzusa Ukrzyżowanego, ten do niego,
 często ponáwiaiać áffekt. *Iáko ja mam de-*
sperować i rozpaczat, dla grzechow moich, kiedy
widzę IEzusa okrutnie dla mnie Ukrzyżowanego,
krew swoię najświętszą ná obmyćie grzechow
moich ob-

moich obficie leiącego. Niechże i mnie iedyną ucieczką i nadzieją Ukrzyżowany Ięzus będzie, niechay krew iego nayświętszą wszystkie grzechy moje zmyie, mnie oczyści, godnym widzenia Bogą uczyni. S. Augustynie, któryś chcąc tajemnice Troycy nayświętszey pojąć i onę ludziom na kazaniu udać, do zrozumienia i poięcia, gdyś się na to z wielką pilnością gotował, pokazał ci się Anioł w postaci dzieciny małej, morze wielkie w mały dołeczek łyżeczką przelewaiącey, ktorego gdyś się spytał coby czyniło, powiedziało, że to morze tak wielkie w tentak mały dołeczek chcę przelać; ktoremu gdyś rzekł, a podobnasz to iest miłe dziecie! odpowiedziało ci. Augustynie podobnieysza to iest rzecz, żebym ja tak wielkie morze w tak mały dołeczek przelało, niżeli żebys ty miał rozumem twoim potać niepojęta tajemnicę Troycy nayświętszey. Dłaczegoś o tym myślić przestał, i ludziś tego uczył, aby rozumy swoje wierze świętey poddali, a własnym się nie kierowali rozumem. Dla czego gdy cię niektorzy, dworni, i beśpieczni w tajemnicach Boskich pytali raz, coby też Bog od wiekow nim świat stworzył

Nnnn robił,

1316 ROKU NIEBIESKIEGO.

robił, odpowiedziałeś : że na tych, którzy w tajemnicach Boskich gruntować chcą biczę gotowali. Náucz mię Święty Doktorze, abym we wszystkim co w wierze świętey Katolickiey nád pojęcie moje iest, rozum moy poddawał. Niech tak wierzę iák Bog obiawił, iák kościół iego wierzyć káže, nie iák lichy i bláhy rozum moy poymuie.

S. Hermesie mężu szlachetny i M. mieczem zabity.

S. Iulianie żołnierzu, do ktorego kościoła, gdy dzikie bestye przyprowadzono, stały się łaskawe : gdyś przed prześladownikami z tym się głosił, że samego Chrystusa pragniesz, śmiercią okrutną zabity iesteś. Zrzodziło w którym głowę twoię obmyto, lekarstwem różnych chorob płynie. Starzy, którzy ciało twoie pogrzebli do lat młodych i czerstwości przywroceni są. Przy grobie twoim różnego i cudnie dziwnego zapachu róże są znalezione.

S. Pelagiufzu M.

S. Wiwianie Biskupie.

SS. Fortunacie Kaiusie i Anthesie święci.

S. Alexandrze Biskupie, przeciwko herezykom dzielny i mocny.

S. Moy-

S. Moyżesz, któryś się z wielkiego łotrą wielkim świętym stał, i wielu innych łotrow i rozboyników do życia zákonnego náprowadził.

* * WSZYSTCY SS. &c. iako ná kartie 1002.

* JESU moy kochany, ktorego sługá X. Wawrzeniec Pratanus Soc. JESU przed skónaniem swoim widziany iest różowym wieńcem od Aniołów ukoronowany, w nagrodę miłości iego ku chorym, którym w szpitalu służył. Záchęć i mnie Pánie do podobnych uczynków dobrych, ábym sobie przez nie záslużył ná wieczną koronę.

IEZU moy kochány, ktorego sługá X. Iákub Giannius Soc. JESU, przeczytawszy list z Iaponii przesłány, taką się zárliwostí ducha zapalił, i prágnieniem rozláma dla Chrystusa krwi swoiey, iż dla tego samego do Societatem wstąpił, i potym się dla tegoż do Iaponii puścił. Listy iego takie były, w ktorych sobie życzył, áby ná tysiąc części był roztargany. Iákosz i skutkiem szczęścia potym tego do stał. Pánie moy gotowem i ja dla miłości twoiey lichą moię i podłą krew prze lać, boś ty dla miłości moiey ubóstwionej krwi twoiey najswiętżey wylać áž

Nnnn2 do osta-

do ostatniey kropelki nie żałował.

S. MARYA, ktorey sługa X. Wawrzyniec Bartilius Soc: JEZU, osobliwym sposobem w pokorze się ćwiczył, dla czego często mawiał; z podłych urzędów i zabaw nigdy się wymawiać nie trzeba. Onim twierdzą, że go zawsze rano budził Anioł stróż. Do Lauretańskiej Najsświętszey Panny z Polski pie szo szedł, przy wielkim uboſtwie i niedostatku tę świętą podróżą odprawuiąc. Tajemnice życia Najswiętszey Panny na wszystkie dni przez tydzień sobie podzielił, i osobliwym nabożeństwem czcił: i tak przez cały tydzień o życiu Najswiętszey Panny myślił. Idąc do Loretu gdy w goſpodzie nie miał wczesności do uczynienia discipline do lasa dla tego chodził. Trafiło się że iedenbywszy w grobie a ciało iego obaczywszy trochę iego włosów za reliquie sobie wziął, aliści zaraz następującej nocy pokazał mu się we śnie z twarzą surową i oddać co wziął kazać. Rozumiejąc że to tylko sen był nie uczynił wedle tego rozkazania, znowu następującej drugiey nocy pokazał mu się z surową nizełi przed tym twarzą przykazuiąc, aby mu

29. Dnia SIERPNIA. 1319

aby mu owe jego włosy oddał, to przyda-
jąc. Niemiesz bracie, idkom ja sobie przez
wielkie i ciężkie umartwienia to u Pána Bogá
wysłużył, aby žádná czastka moja žádného posza-
nowania i ucztivosti nie miała. Więc obie-
cał owe włosy oddac, lecz gdy ich
szukał, więcej ich u širbie náleść nie
mógł. Wielom śmierć šťastliwą, mię-
dzy ktorými był jego Konnowiciusz X.
Sarbiewski przepowiedział. Najswięt-
szą Mátko nawiedzam i ja áffektem wly-
stkie święte miejsca i obrazy twoje, po-
zdrawiam cię w nich žyczęc tego, aby się
cały świat do czi twoiey garnął.

S. MARYA, ktorą oraz z ukrzyżowa-
nym IEzusem Święty Augustyn osobliwie
czcił i kochał. Uczyń i mnie wiernym slu-
gą ukrzyżowanego IEzusa i twoim wá-
żnym slugą niech žyję i umieram.

Nástępniacego weselá, poprzedzající pokusa
žnákem bywa. S. Thomas á Kempis. Zwy-
cięzenie pokus. Modl się za podlegających ká-
ždey pokusie i oney niezwyciężających.

Dzień 29. SIERPNIA.

S. Ianie Chrzcicielu, ná puszcy pustelni-
ku, i

1320 ROKU NIEBIESKIEGO.

ku, i wołający do pokuty głoście, na wodzie zaś Iezusa Chrzcicielu, na dworze Kaznodzieio nieustraszony, odważnie Herodowi grzechy na oko wyrzucący, gromiący i mówiący. *Nie godzić się brata mego żony mieć.* Nakoniec męczenniku, kiedy ci Herod, aby był obietnicy Skoczki swoiey Herodiady dosyć uczynił, głowę uciąć kazał, i onę na pulmisku, w nagrodę płesow przyniesiono. W mow w serce moje szczerą pokutę, abyś się przez śmierć świętą zbliżył do krolestwa niebieskiego. Modl się za mną, aby to wszystko co mi się nie godzi, daleko odemnie było, żebyś był bliskim Bogą. Uproś mi łaskę u Iezusa, ktoregoś palcem pokazując mówił, *oto Baránek Boży, który gładzi grzechy świata.* niechay náprzod moje grzechy ten niewinny Baránek znieśie i zniśczy.

S. Sabino szlachetná Matrono od S. Serapiy Panny i męczenniczki nawroconá, mieczem święta.

S. Kandido Panno i Ma

SS. Niceászu i Páwle MM.

SS. Hypaciusie Biskupie i Iędrzeiu Kapłanie dla czci obrazów świętych wiele cierpiący, którym náprzod brody smolą oblanó

29. Dnia SIERPNIA. 1321

oblano i zapalono, potym skorę z głowy
zdarto, nakoniec ścięci.

S. Euthymiusie dla Chrystusa na wy-
gnanie zaślany.

S. Adelphie Biskupie.

S. Mederiku, któryś jednego suknią
twoją nań włożywszy, od pokus nierzą-
dnych i nie czystych wybawił.

S. Sebbo Krolu krolestwem gardzący,
dla życia zakonnego.

S. Bafillo.

S. Sabino Panno cnotami i cudami sła-
wna.

SS. Ianie i Pawle MM. którzy od Świę-
tego Franciszka ze Włoch do Walencyi
posłani przeciwko Machometowi mocno
się zastawiali, dla czego iścieście ścięci,
wielkimi po śmierci cudy wstawieni.

* * WSZYSCY SS. &c. iako na karcie 1002.

IEZU moy kochany, ktorego sługa X.
Ian Kodurius Sec: JESU podczas modlitwy
wysoko na powietrze wyniesiony widzia-
ny jest, duszę jego w niebo od Aniołow
prowadzoną widział S. Ignacy. Panie
moy niechże się i ja tak zawsze modłę, a-
bym podczas modlitwy wysoko od ziemi,
od rzeczy ziemskich, od łtania i myśli

Nnnn4

świa-

2322 ROKU NIEBIESKIEGO

światowych podniesiony do ciebie był. Niech tak żyję, abym sobie na to zasłużył, żeby też dusza moja mogła bydz od duchow świętych w niebo prowadzoną.

JEZU moy kochany, ktorego sługą X. Krzysztof Ferrerius *Soc: JESU*, statek swoyi przedsięwzięcie w życiu zakonnym tym przykadem dwoiákim pokazał i wyświadczył. Naprzod gdy oćiec iego chory testament w te słowa napisał (ieżeli Ferrerius iedyny Syn moy w zakonie nie zechce trwac, ale na świat wynidzie, testament ten moy, ktorym dobłą moje komu innemu oddai kasuie, a Syná mego dziedzicem czynę:) gdy mowie oćcie testament w te słowa napisał, posłał go Ferreriuszowi, ktory on przeczytawizy tak odmienił. Ieżeli Ferreriusz w zakonie nie wytrwa, ale stanie się tak szalonym, żeby z zakonu miał wynisć, żadną miarą nie czynię go sukcesorem moim i dziedzicem. Potym gdy mu ktoś rodzonogo brata zabił, gdy ow brátoboyca iego zawsze młzy iego słuchiwał, a iemu otym powiedziano odpowiedział, dobrze że moy brátoboyca młzy moiey słucha, bo w káздеy młzy za niego Paná Bogá prosię.

szę. Pánie moy utwierdżay i mnie w mi-
łobie twoiey, ábym ci statecznie służył,
day mi miłować nieprzyjaciół moich, i
tym dobrze czynić, ktorzy mnie źle czy-
nią albo mnie nienáwidzą.

S. MARYA więkizá, do ktorey dnia
dzisieyszego, pod czas powietrza moro-
wego w Rzymie wszystek lud, ná siedm
porządków podzielony, zá rozkazaniem
Grzegorza Pápieżá schodził się i zá twoją
pomocą od powietrza uwolniony jest.
Náucz mię tak się do ciebie garnąć i ucie-
kać we wszystkie moich potrzebach,
ábym od ciebie wspomózony nie zginął
ná wieki.

S. MARYA, ktoraś się służyć twemu Tho-
maszowi Athinie Soc. JESU pokazawszy
maluchnego Iezusa ná ręce iego złożyła,
i iego S. Ignácemu zaleciła. O tymże
twoim służyć twierdzą że przy modlącym
się nieraz od wielu widziany był Anioł
stroż. Niechże i mnie tobie Święty Igná-
cy zaleci, á ty w zaiemnie zaleć mię S.
Ignácemu, i synom iego, áby zcáwieniu
dušzy moiey służyli, zaleć mię Iezusowi
twemu, áby był moim Zbawicielem.

S. MARYA, ktoraś dnia dzisieyszego ie-
Nnnns duiego

1324 ROKU NIEBIESKIEGO
dnego z szubienicy, którego było niewin-
nie obieszono, drugiego od oczywistej
śmierci dla wielkich ran, którymi był od
nieprzyjaciół tak skatowany, że żaiające
rany gorzącą pochodnię zagaścić mogły,
gdy się do ciebie uciekli, i twojej pomo-
cy wezwali, uwolniła Ulecz i duszę mo-
ję okrutnie grzechami zranioną, a zdro-
wą i całą ofiaruy Synowi twemu.

*Bidda duszy bezpiecznej, którą się spodziewa
mieć co, lepszego, gdy się od ciebie Panie oddali.
S. Augustyn. W samym Bogu wszystko twój
szczęście i dobro pokładay. Modi się za tych, któ-
rzy w rzeczach doczesnych szczęście swoje za-
kładali.*

Dzień 30. SIERPNIA.

S. Bononiuszu młodzieniąszku, któryś
myśli święte o śmierci tak głęboko
do serca swego wbił, żeś wzgardziłszy
ludzkimi rozładkami świata się umierać
nauczył. Któryś ludzkim respektom one
S. Pawła słowá, jako tarczą stawiał. Gdy-
bym się ludziom podobał, nie byłbym sługą Chrystu-
sowym. Któryś modlitwą twoją nawal-
ności morskie uśmierzył. Któryś ani w
sam dzień

Sam dzień wielkonocny winą pic nie
 chciał, lecz cudem Bożym wodą, którą
 pił w winoć się przemieniła, komorka
 twoja światłem niebieskim nieraz obto-
 czoną widzianą jest. Ktoryś za łożko zie-
 mie, kamienia i włościennice używał. Kto-
 ryś nakoniec stawszy się cnot wielu nau-
 czycielem, szczęśliwieś w Bogu zaśnął.
 Modłacemu się u grobu twego jednemu
 grzeźnikowi skrucęś serdeczną i grze-
 chow odpuszczenie uprosił. Zakonniko-
 wi jednemu na żęby wielce bolejącemu
 pokazawszy się, onego się dotykając, zle-
 czyłeś. Wbiy i do mego serca święte o
 dobrej i złej śmierci myśli, i ludzkich
 pogardę rozładkow, abyś prawdziwie
 był sługą Chrystusowym i pobobał się Pá-
 nu memu.

S. Felixie Kapłanie, ktorego, żeś bał-
 wany pokruszył, gdy na śmierć prowadzo-
 no, zabięgi ci w drogę Chrzescianin ie-
 den, który się z tobą złączawszy razem,
 z tobą ścięty jest, Adauktem go nazwano.

S. Gaudencio Panno z inami trzema
 MM.

S. Pammachiusie Kapłanie nauką i
 świątobliwością znący.

SS. Szczę-

1326 ROKU NIEBIESKIEGO

SS. Szesćdziesiąt MM. Afrikańcy.

SS. Bonifacjusie i Teklo małżonkowie
szczęśliwi MM. i błogosławionych dwana-
ście Synów MM. Rodzicy.

S. Fantinie żarliwością dusz i wielą
cierpieniem znaczny.

S. Fiakriusie hojnością świętą i cuda-
mi wielki.

S. Dawidzie Krołu ludu Bożego, za
grzech twoy ostro pokutujący. i ustawi-
cznie przez psalmy twoje Boga chwálący.

* * WSZYSTY SS. Cze. jako na karcie 1002.

JEZU moy kochany, ktorys do slugi
twego X Piotra Kluciusza Soc JESU, z pla-
czem o oświecenie prosiącego do ktore-
goby się stanu udać miał, taki głos posłał:
Pietrze Pietrze, błogosławiony ten jest, któremu
do zgromadzenia i towarzysztwa imienia mego po-
wolał. Naucz mię Panie, abym się wrze-
czach wątpliwych do ciebie zawżę przez
gorącą modlitwę udawał, od ciebie oświe-
cenie brał. Pokaż mi Panie drogę moję
do nieba, któraby mię błogosławionym u-
czyniła.

JEZU moy kochany, którego slugę X.
Adama Krawarskiego Soc: JESU ielzcze
dzieciną będącego Kapłan ieden pobożny,
widział

widział przez sen do mszy sobie służącego, na głowie swoiey bogatą i świetną koronę mającego. Gdy potym do Zakonu Societatis wstąpił, całego się na staranie zbawienia ludzkiego wylał. Od roku 1622. do roku 1660. trzydzieści dwa tysiące i pięćset do wiary świętey przyprowadził. Często do całych noczy na powtarzaniu i mówieniu najśodszych imion Iezusa i MARYI trawił. Za tych, którzy mu czego lubo uczynkiem lubo słowem uczynili mszę odprawił. Naucz mię Panie kochać nieprzyjaciół moich, bo ty mnie Panie kochasz, lubom ja twoim, dla grzechów moich, jest głównym nieprzyjacielem.

S. MARYA, ktorey obraz nie ludzką ręką, ale Anielską malowany, w Kłasztorze S. Brigitty dnia dzisieyszego zjawiony jest, który dzień po całej Sycylii obchodzą i świętem *Chwały uwielbienia twego* zowią. Niechayże i w sercu moim obraz Iezusa mego, i twoich cnot wyrażony będzie, abym całym sercem święto twey czci i chwały obchodził.

S. MARYA, ktorey sługą Ludwik iedenasty Krol Francuski dla czci twoiey, aby
w południe

128° ROK NIEBIESKIEGO.

w południe na pozdrowienie Anielskie dzwoniono, postanowił Margrabstwo swoje Bononeńskie, na część Najsświętszey Matki oddał, oddając i serce złote, w którym było tyśiąc czerwonych złotych: i prawem mocnym to postanowił, aby sukcesorowie jego toż czynili, i MARYA, za Pánią i Krolową państwa swego mieli, i czcili. Najsświętsza Matko niechże cię i ja mile, i wdzięcznie, i z ukontentowaniem serca twego pozdrawiam. Tobie ja oddaję serce moje, niechże się stanie złote dla złotey twoiey i Syna twego miłości. Ciebie ja uznawam i wielbie za Pánią i Krolową serca i duszy moiey.

Cokolwiek Najswiętsza MARYA uczyniła, wszystko to nasza nauka i przykładem jest. S. Ambroży. Staray się naśladować cnot i życia Najswiętszey Panny. Modl się za nienabożnych do niey.

Dzień 31. SIERPNIA.

S. Aidanie Biskupie, któryś nie mając co ubogiemu dać, darowanego tobie konia od Oswyna Krola ze wszystkim siędzeniem bardzo bogatym, iemu dałeś:
Krolowi

Królowi zaś za ten upominek, tymes mu nagrodził, żeś mu dzień szczęśliwey śmierci przepowiedział. Modlitwą prorockim duchem, i śmiercią chwalebą wielceś się stał sławnym. Duszę twoię Święty Kurbertus wldział od Aniołow do niebá prowadzoną. Nieodmawiajże i mnie iedney ialmużny o którą cię uśilnie proszę. Oto ten dziśiay kończę miesiąc, a niewiem, gdzie i kiedy życie skończę. Ty mnie ratuy, abym szczęśliwie wszystkie miesiące moie przez ostatni skōczył moment, i do świętych Bożych był przypuszczony, ktorzy nie mają końca, i nigdy mieć nie będą szczęśliwey swoiey wieczności.

S. Paulinie Biskupie częstym dla Chrystusa, aśz na śmierć, wygnaniem trápiony.

SS. Robuſtyanie i Marku MM.

S. Cefidiuſie Kapłanie i Święci iego towarzysze MM.

SS. Theodorze i Rufino S. Mamanciuſza M. Rodzicy i S. Ammiegoſz Świętego mamko.

S. Ariſtidesie wiara, mądrością, wymową znaczny.

SS. Optacie i Amacie Biskupi.

S. Dominiku niemowlę M. od żydow w Hiſzpa-

1330 ROKU NIEBIESKIEGO

w Hiszpanii, ná krzysz przybity, nád ktorego ciałem światło niebieskie widziáne jest. Uproś mi światło łaski i chwály, ábym Bogá widział i kochał ná wieki.

S. Izabello, S. Ludwiká Krolá siostró, przy ktorey śmierci komórkę, w ktoryéś umierała, światłość niebieska ogarnęła; słyszany jest i głos ten: *Stało się w pokoju mieysce rey.* Ledwie co duszá z ciała wyszła wszystko ciało nád zwyczaj stało się pięknieysze, á oczy iáko dwie świetne gwiazdy tak zájaśniały. Niechże i moje skónanie, stanie mi się mieyscem pokoju, to jest, żebym po skónaniu moim, mogli być przypuszczonym do wiecznego pokoju. Náucz mię zámykać teraz oczy przed próżnością światową, áby zá to iáko gwiazdy iákie w niebie po całą wieczność iáśniały.

*** WSZYSCY SS. Śc. iáko ná kartie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego slugá X. Piotr Villar Soc: JESU, osobliwym sposobem umartwienia ciało swoje trąpił, przez zimna, bicze, paski, włosiennice i inne sposoby. W nocy ocknąwszy się szedł záraz do kościoła, i tam się przed Najswiętzym Sakramentem długo modlił. W drodze będąc,

dze będąc, Brátcu, który z nim był, dał
osiá, á sam piechotą zá nim szedł. Nád
chorem iednym ktorego Doktorowie od-
stąpili Ewangelią świętą przeczytawszy
onego uzdrowił. Náucz mię Panie trápić
i martwić ciało moje, áby mi nie było
przeszkodą do rzeczy, do duszy i zbawie-
nia należących.

IEZU moy kochany, ktorego slugá Ian
Gonzales *Sac: JESU* zostaiąc w Societatem,
osobliwym áffektem garnął się do usług
iáko naypodleyszych: dla czego tész przez
dwadzieścia lát urząd kucharzá z wielką
ochotą podeymował. Gdy go pytano iá-
kim sposobem doskonałości zákonney,
nayprédzey może kto nábyć, odpowiadał:
*Poslušzeństwo woli Boskiej tłumacz, zebrániem
jest doskonałości.* Náucz mię Pánie we wszy-
stkim być woli twoiey świętey posluš-
sznym, ábym się przez to stał iák naydo-
skonalszym.

S. MARYA, pod ktorey tytułem i imie-
niem S. MARYI od dusze názwaney, ko-
ścioł w Rzymie wystawił Adrian Pápież
tego dnia ná Pápiestwo koronowany.
Niechże duszá moja twoim będzie kościo-
łem, niech temu kościołowi szarańskie nie

Oooo

szkodzą

1332 ROKU NIEBIESKIEGO.

szkodzą przeciwności. Ty bądź Naya-
świętsza MARYA o duszy moiej staranie
mająca, aby była szczęśliwey wieczności
dochowana.

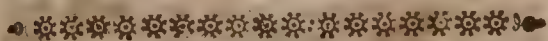
S. MARYA, dla ktorey czci w Konstanti-
nopolu święto, twego pása dziśiay ob-
chodzą, iako świadczy S. Germanus Pa-
triarcha. Tego pása, którzy się dotyká-
ią, wolnią od pokus nieczystych, i wiel-
kiego męstwa ná przeciw dusznym nie-
przyjaciolom nábywaią. Natymże miey-
scu różni kalecy i chorzy zdrowie odbie-
raią. S. MARYA przepasz mię tym świę-
tym twoim páskiem, abym wedle Ewan-
geliy miał biodrá przepasane, żebym za-
wsze czystym slugą Bożym zostawał.

S. MARYA, ktorey slugá X. Franciszek
dela Molte Soc: JESU dnia ostatniego, kto-
rego był powietrzem zaráżony, zwykłego
do ciebie nábożeństwa nieopuścił, ale w
ten czas á prawie ieszcze osobliwiey ná
nábożeństwie przeciwko tobie duszę i ser-
ce swoje wylewał. Tegosz dnia ostatnie-
go życia swego trzy rozáńce odmówił.
Niechay i ia w kázdey okázyi, by tész i
w naywiększey trudności, mego przeciw-
ko tobie nie opuszczam nábożeństwa, á
bym sobie

1. Dnia WRZESNIA. 1333

bym sobie u ciebie przez to zaflużył, żebym
też od ciebie niebył nigdy opuszczony.

Co potym że język twoy wesola pieśni chwaleb-
ną Bożą głosi, jeżeli życie twoje świętokradztwem
zmażane jest. S. Augustyn. Staray się życie
do języka stosować. Modl się za tych, którzy
w mowie i języku, nie w uczynku dobrzy.



ROKU NIEBIESKIEGO
WRZESIEN.

Dzień 1. WRZESNIA.

S. Idzi królewskiego rodzaju, któryś,
gdys chorego iednego suknią twoią
nakrył, zarazem go uzdrowił. Ciebie przez
łanią pewnych godzin do ciebie przycho-
dzącą karmił Bog; tyś na modlitwie bę-
dąc, tajemny grzech ieden królewski na
karcie napisany poznał, który nie miał
bydź zmażany, ażby Król zań pokutował,
i szczerze się poprawił. Wrociwszy się
ziąskini do Kłáštoru, Xsiążęciu, umar-
łego syna wskrzesił. Duchem proro-
ckim przepowiedziałeś, iż Kłáštor (kto-
regos był Opátem) miałbydź zburzony.

00002

Umic-

1334 ROKU NIEBIESKIEGO:

Umierając Aniołow śpiewających Hyszałeś. Modl się za mną, á upros mi, áby mię Bog moy od tajemnych grzechow moich oczyścił, żeby się nic tajemnego i zakrytego ná sumnieniu moim nie znajdowało: coby się Bogu memu niepodobało, ábo, coby mnie umierającego smucić, turbować, i gryść miało: ále żebym czystym sercem szedł do niebá, gdzie ci, którzy są czystego serca, Bogá widzą.

SS. Dwanaście Brácia, Donácie, Aronciúsie, Honorácie, Fortunácie, Sabiniánie, Septiminiúsie, Szczesni dway, Witalisie, Satyrze, Ianuariúsie i Repozycie, świętobliwie wychowani w náukach i cności, cudow wiele naczyniwszy, kiymi dlá Chrystusa bići z więzienia od Aniołow wybawieni, i między Chrystusowe Rycerze policzeni, przez różne męki Męczennicy.

SS. Iozue i Gedeonie świętego i starego przykłádu, żołnierzow święci i wielcy Hetmani.

B. Anno, Prorokini, w Ewangeliy chwáloná.

S. Łázarzu od Chrystusa wskrzeszony.

S. Pryzkušie M. Chrystusow uczniu.

S. Xyltasie Biskupie od S. Piotrá ná Biskubstwo

skubstwo poświęcony M.

S. Terencjanie Biskupie po kátowni, ki-
iach, urznięciu ięzyká M.

S. Ammonie, i święte czterdzięści Pá-
nien od Ammoná w wierze wycwiczone,
i ná męczeństwo utwierdzone, i męczeń-
stwem dla Chrystusa ukoronowane.

SS. Wincencyusie i Lećie MM. Bráćia
blizniacy, dla Chrystusa spaleni, ktorzy-
ście się po śmierci w koronach pokazáli.

S. Regulusie M. ktoryś uciętą twą glo-
wę ná dwoie stáy zánioś, i od tych, kto-
rych do ciebie Anioł przyprowadził, sie-
dzący iak żywy, znaleziony iest, od nich
zawołany, głowę twoię ná rzucenie ká-
mienia zánioś.

S. Lupusie Biskupie, u ktorego kielich,
gdyś mizą świętą miał pertá z niebá spá-
dla. Tobie się cudownie drzwi kościelne
otworzyły. Potwarcow i zázdrośliwych
náiazdy wesółoś znośil; nieprzyiacioł
twoich, sámás tylko modlitwą odganiał.
Różne choroby leczył, więźniow uwal-
niał, ognie i pozary gasił. Upadłego do
nog twych Krolá, i proszácego o odpu-
szczenie, widział. Częstoś w wielu szpe-
tne požądliwości zápały, modlitwą, i

Oooo3

nápo-

1336 ROKU NIEBIESKIEGO

nápomnieniem iednym, zgaśit, i uskromił.

S. Pryskuśie Biskupie i wiele z nim towarzyszow dla Chrystusa wiele cierpiący.

S. Konstantynie Biskupie.

S. Wiktorze Biskupie.

S. Wereno Panno.

* * *WSZYSTCI SS. &c. iako ná kartie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego slugá X. Antoni Sedennus *Soc: 78su* głodem, zimnem, i wielkimi niebespieczeństwymi podiętymi, slynął. Pod czas powietrza, i ciála i dusz medykem, chorym się pokazywał. Wiele kościolow, obrazami Najświętszey Panny nápełnił. Powiadał że ta modlitwa oiobliwie skuteczna iest, która w nas, nas samych nienáwisc spráwuje, i do większego nas samych utrąpienia i umartwienia pobudza. Często tię z tym odzywał, że woli umrzeć, nizeli tię i ná powizechny grzech dobrowolnie odważyć. Wzbudź dobry IEZU i w sercu moim, taką hoiaźń kázdego grzechu, abym cię więcey nigdy, ktoregom záwśze kochać powinien, nieobrázał.

IEZU moy kochany, ktorego slugá X. Mikołay Longobardus *Soc: 78su* z zádney się pracy, z zádnego niebespieczeństwa dla dusz

dla dusz ludzkich nigdy nie wymowił: na nikogoś się nigdy nie skarżył, ani mru-
czał. Nigdy soli, octu, oleju i inney przy-
prawy nie zążywał u stołu siedząc. Za-
dnego dnia i starym już będąc bez biczow-
wania się, nie opuścił. Na poduszcze ni-
gdy nie spał, tylko na gołych deskach.
Słabym już będąc, gdy się na progu kościel-
nym powalił, i historią męki Pańskiej
czytać sobie kazał, rzekł: *Wesoło i ze wszel-
ką radością umieram, ponieważżem tej godziny o
męce Pána mego słyszał.* Na iego pogrzeb
więcey niżeli trzy sta czerwonych, Cesarz
przyśłał: do tego kazał mu nagrobek, albo
wiersze żałobne wypisać. I E Z U moy
drogi, dla mnie cierpiący i umierający,
niechże mnie zawsze naydroższa męka
twoja i śmierć wspomaga i ratuje, ale o-
sobliwie w godzinę śmierci moiej, nie-
chay z wyślugi krwawey męki twoiej
mam szczęśliwą śmierć.

S. MARYA, ktorey święto cudow dzi-
siaj w Monspelim obchodzą, i ktorey
także dzisiaj święto iest, dla świecy cu-
dami sławney tobie oddaney. Niech ser-
ce moje stanie się iedną świecą i pocho-
dnią, miłością twoią i Iezusową zapaloną;

1338 ROKU NIEBIESKIEGO.

niech goreję, niech świecę, niech się ro-
stapiam twym ogniem, aż skonam. Izcze-
śliwie. O ten cud proszę cię, pamięć y o
mnie, i broń mnie, w ten czas, kiedy mi
śmiertelną świecę, albo gromnicę, wrę-
ce kłaść będą.

S. MARYA, któraś się często słudze twe-
mu X. Marcinowi Albertinowi Soc JESU
pokazowała, z nim, miłą twarzą rozma-
wiając; gdy raz Kollegium zamiatał i
śmieci wyrzucał, mówiłaś do niego: *Synu
moy bardzo mi się w tym podobasz.* W sobotę
jedną pokázawłszy się mu, rzekłaś do nie-
go: że za dni trzydzięści miał umrzeć. Naucz
i mnie Nayswiętłżá Mátko, abym ocho-
tnym sercem, wżysłkie podie i niskie,
uługi, w ktorych jest okazyá do pokory
odpiáwowáł, abym się tym tobie podobáł.
Oznaymiy mi Nayswiętłżá Mátko, jeżeli
to bydz może, dzień i godzinę śmierci
moiey, á osobliwą w ten czas pokáz mi
obronę, i opiekę.

S. MARYA Halleńská, do ktorey nie-
dziele pierwszey tego miesiąca, processyá
z supplikacyámi czynią ludzie z wielá
miał okolicznych, w ktorey processyi
obraz twoy albo. statuc niosá, rozne odda-
iác do

iąc do kościoła Halleńskiego ozdoby.
Winszując tego w tych ludzi affektu, Naj-
świętsza Matko, życząc tego, i pragnę, aby
się z całego świata ludzie do ciebie mieli.

S. MARYA, ktorey kościół w Morinie
od Anglow wołny został, gdy całe mi-
asto pustoszyli i palili. Do obrazu twego
gdy jeden Angielezyk z łuku strzelił,
(chcąc z głowy twej koronę bardzo bo-
gactw strącić) w drobne kaski, łuk się mu
rozszedł, i około stojące śmiertelnie zra-
nił. Bron i teraz kościołów i świątyń
twoich, i Syna twego, aby wolne były od
spustoszenia i zburzenia. Spraw to, aby
na tych miejscach, gdzie się białwanom
klaniają, kościoły prawdziwemu Bogu,
i imieniu twemu podniesione były.

S. MARYA, ktorey sługą X. Iakub Wi-
lichiusz Soc: JESU, przez obojętne się posłu-
żenie do śmierci gotował. Umiera-
jąc do ciebie tymi słowy wołał. MARYA
Matko, łaski, Matko miłoserdzia zmiłuj się na-
demną. Po utarczce, z chorobą, z śmier-
cią i czartem, przy obecności twojej i Sy-
na twego rozaniec mówiąc szczęśliwie u-
marł. Niech i ja umieram w obecności
twojej, i Syna twego, i w obojętnym ku
tobie.

Ooooo

1340 ROKU NIEBIESKIEGO
tobie nábozeństwie.

*Szukay zámſze podlejšzego mieysca, i staray się,
abyś wſzystkim być poſlušny, i poddany. Thomas
à Kempis. Staray się o pokorę w kaźdey oká-
zy, á modl się zá pyſznych i wynioſtých.*

Dzień 2 WRZESNIA.

S. Antoninie Kapłanie wielce męczeń-
stwa prágnaćy, ktorego głowę w po-
ſtaci orłow, Aniołowie Święci w łodzi
wieźli, do Xiążęcia imieniem Feſta, kto-
regos Bogu pozyskał. Pros Krola Anio-
łow IEzusa i MARYI Krolowey. i ſamych
Aniołow, aby miżerney głowy moiey
ſtrzegli, aby przy śmierci w onym oſta-
tnim niebeſpieczeńſtwie, do wiecznego
beſpieczeńſtwa doprowadzoná była.

S. Maximo M, którą gdy kiymi bito,
duchaś Bogu oddała,

SS. Diomedesie, Iuliánie, Filippie, Eu-
tychianie, Heſichiuſie, Leonidesie, Phila-
delfie, menalippie i Pantagapo, przez wo-
dę, ogień, miecz, i krzyż MM.

S. Zenonie i **SS.** Konkordiuſie i Theo-
dorze iego ſynowie MM.

SS. Ewodiuse, Hermogeneſie, i Káli-
ście

ście Bracia MM.

S. Iuście, któryś i cudzego grzechu winny bynámniej nie będąc, bałeś się jednak zań karania; modlitwą prorocztwy i opuszczeniem Biskupiey godności znamięnity.

S. Wiktorze S. Iuśta sługo.

S. Elpidiusie Biskupie.

S. Elpidiusie Opácie, przez siedm lat w grobie mieszkający.

S. Oktawianie, któryś w wydrożonym drzewie wszystkim nieznaomy przez wiele lat cudownie zataiony był.

S. Nonnosie Opácie modlitwą wielce dzielny.

S. Filadelfie M.

B. Blondo Panno.

S. Anicecie Hrabio M, któryś urzniętym językiem mówiąc, mocnie i chwalebnie Boga chwalił: i ani od lwa, któremuś był rzucony, ani od ołowiu rostopionego nieobrażony: gdyś w kocioł wrzącego ołowiu wstępował, widziałeś Anioła oraz z tobą wstępującego. Nakoniec oraz z bratem twym S. Photinem, nieobieżdzonemi końmi uwłoczony w gorzącym piecu z wielą innych jesteś zamordo-

7342 ROKU NIEBIESKIEGO

mordowany. Naucz mię chwalić Boga, dziękować mu zawsze i na każdym miejscu.

* * WSZYSTC SS. *Ec. iako na kárucie 1002.*

JEZU moy kochány, ktorego slugá Dominik Ian soc: JEZU Zakonnik pokorą, milczeniem, pracą, sławnym i znacznym był. Przez lat dwadzieścia cztery kuchenny urząd odprawował, dla czego kuchnią świętym kościołem nazywał. Gdy go pytano czemu by tak ciężko pracował i robił odpowiadał: *Gdybym był na świecie ciężcybym na kawałek chleba robił, a podobnym go nie miał. W Zakonie zaś mam go ile trzeba a tak ciężko nie robię.* Po śmierci pokazał się jednemu, iako duszę jego Chrystus przyjmował i obłapiał, i iako ołobliwemi trzema cnotami duszą jego ozdobioną iasniała. Temuż, któremu się pokazał do Societatem wstąpić. Záchęć dobry JEZU i serce moje do práce na zbawienie moje, abym leniwy w sprawowaniu zbawienia mego niebył, ale na nie by też potu krwawego ruzyc pracował.

JEZU moy kochány, ktorego slugá Piotr Marcin soc. JEZU przy ołobliwych cnotach ołobliwą biegłością kolo gospodarstwa obdarzo-

obdarzony był. W drodze będąc trzy kroczuszony do niewstydu, zawsze zwyciężąc zostawał pamiętając na to, że wszędzie trzeba mieć Boga obecnego wszystko widzącego. I w drodze bywszy opuśnocy na modlitwę wstawał, na ktorej go nie raz w iasności i świetle widziano, modlącemu się w nocy pokazał się przed tym zmarły X. Ian Sebastian upominając go, aby się do bliskiey śmierci przed przyięcie Najswiętszego Sakramentu przygotował. We wsi zachorzałwszy, gdy mu tego żal było, że nie między bracią zakonną umierał; tak mu choroba ulżyła, że mógł do Kolleium zaść, i gdy go pytano pocoby przyszedł, powiadał: *aby w domu między kochaną bracią umarł*. Niechże się i ja moy Panie do szczęśliwey śmierci przez przyięcie ciała i krwi twoiey przygotuję, a niechay umieram między tymi i na rękach tych, którzyby duszę moję tobie w ręce oddali, i o mnie, modlitwami swemi mnie ratując, pamiętali.

S. MARYA, na ktorej się cześć sercem, usty, pismem, i całym sobą oddał i poświęcił S. Franciszek Borgiasz tego dnia roku

1344 ROKU NIEBIESKIEGO

roku 1626. w poczet błogosławionych w
pisany. Odbierz i serce moje i całego
mnie; a to we mnie spraw, aby osobliwe
ku tobie nabożeństwo zawsze mię do więk-
szej świętobliwości zapalało i prowadzi-
ło.

S. MARYA. ktorey osobliwy sługa The-
odorik Krol Włoski dzisiaj umarł. Ten
na cześć twoję w Rawennie wystawił o-
krągły kościół, o którym powiadaia, że
cały był z jednego kamienia. Niechay i
serce moje kamienne i nieużyte stanie się
kościółem twoim, a ty w nim miesz kay i
twoim mieszkaniem poświęć go na przy-
bytek Iezusowi memu.

Który pod czas pokoju nązbyt bezpiecznym bydź
chce, często pod czas wojny małego serca i nie-
bezpiecznym bywa. Thomas à Kempis. Na-
ucz się nigdy się nązbyt bezpiecznym nie czynić,
ani sobie ufać, a modl się za ufaiących sobie i
nązbyt bezpiecznych.

Dzień 3. WRZESNIA.

S. Argulfie i Towarzysze MM. którym się
w więzieniu pokázawłzy Michał Świę-
ty rzekł: *Łaż mężna maluczka trzoda, bo się
npodobalo*

Upodobało Oycu wászemu, dać wam przez mę-
czeństwo Krolestwo niebieskie. Gdy wam ię-
zyki urznięto, chwaleście Bogu śpiewali,
i po wylupionych oczach, Bogąście wi-
dzieć zaśtużyli. Potym ná Tyranná cie-
cyrkuł, ná znak śmierci iego krwiąście
własną zápisali. Niech nápiše ná sercu
moim IEZUS moy krwią swoją cyrkuł
błogosławioney wieczności, znak życia
wiecznego, nie śmierci.

S. Serápio wielce mądrá Pánnō, ktorey
Panieństwa Anioł bronil; do ktorey przy-
łożone zápalone lampy pogásiy. Náko-
niec kiymi okrutnie zbity; ścięta iesteś.

S. Remaklu Biskupie, ná dworze krole-
wskim z wielkim chwály Boskiey poży-
tkiem bawiący się.

S. Febo pierwiałtkowego kościoła wier-
ná Córko.

SS. Eufemiō, Dorothe, Telilo i Erásmo
Panny po wielu mąk MM.

S. Aristeusie Biskupie i Antoninie pá-
cholę MM.

S. Bazilisso Pánnō dziesięcioletniá, kto-
rás bicze, ognie, beśtyie mocą Boską
zwyciężyła, i ná modlitwie czyśtego du-
cha oddała.

SS. Zeno-

1346 ROKU NIEBIESKIEGO

SS. Zenonie i Charitonie jeden w kocioł wrzącego ołowiu, drugi w piec ognisty wrzucony MM.

S. Sandale Biskupie.

S. Manswecie Biskupie.

S. Auxanie Biskupie.

S. Symeonie Słupniku młodszy.

S. Grzegorzowi wielki, dziś na Papieństwo poświęcony.

B. Tereſſo Lużytańska, któraś za płaszcz ubogiemu dany inny podobny od Anioła wzięła, w ktorey koſzyku chleby na rozdanie ubogim przygotowane, chcąc je uſtaić, wroże ſię przemieniły. Za ciebie gdyś ſię modliła Aniołowie chleb piekli. Ciebie wzywający w iákichkolwiek okazyách, oſobliwie bolem wielkim głowy ſtrápieni zázſzże pocieſzeni byli, i do tych czás bywaią.

B. Woyciechu z Lichwiárza puſtełniku, który ciężkie czartowskie ſidła, od Aniołow umocniony i poſilony zwycięzył. Ktorego komórkę ſwiatłem niebieskim Bog często oſwiecał. Tobie Aniołowie objawili, że powietrze uſtać miało za przyczyną S. Kátarzyny, do ktoryeś ſię o to gorąco modlił.

WSZY-

** WSZYST SI. Cx. jako ná kartie 1002.

JEZU moy kochany, ktorego Augá X. Franciszek Garzia Soc: JESU osobliwą życia świątobliwością nie tylko w Zakonie, ale i ná Biskupstwie Malabáryckim, ná ktore był wzięty, iásniál; przy wielkim urzędzie do więkšzey się cnoty i życia świątobliwości záchęcając, miał w swoim pokoiu obrázy tych wszystkich, synów Societatis IESu, ktorzy przy purpurze i innych dostoiénstwach, wielką świątobliwością iásnieli; godzien był ktoregoby drugim zá żywy przyklád malowano, święta wszystkie Chrystusa Pána i Nayświętšzey Pánný osobliwemi wierszami opisał i ozdobił. Cálą swoię dyceczyą między Pogánstwem rozwlókł często wízytował, kościoły budował, popráwiał, różnymi obrázami zdobił. Jeżeli kiedy z okná swego ubogich postrzegł záwsze im iálmužnę posyłał. Pierwszego dnia káżdego miesiąca, pewną sumnę ná ubogie sieroty dzielił i náznaczał. Podarunkow zádných od nikogo nigdy brać niechciał, ani od tych, ktorých ná kápłaństwo poświęcał. Około domowey czeládzi i Aug wielki miał dozór, ktorým przykazał,

Pppp

aby co-

aby codziennie wszyscy w kupie litanie mówili. Choroba tylko mu dla tego przykrą była, że w niej odprawianie mszy S. musiał opuścić, aby był miał czas na modlitwę i na rozporządzenie i rozsądzanie różnych spraw należących do Biskupiego urzędu; rano przed wszystkiemi na modlitwę i medytacją zwyczajną wstawał, to zawsze czyniąc i w latach podeszłych. Starszych wszystkich zakonu swego tak czcił i szanował, że gdy do którego list pisał, a postrzegł słowo i jakie powagę swoją wyrażające, albo którymby nieco mógł starszego urazić, po trzykroć inšy a inšy list pisał. Przy wielkich swoich zabawach, oprócz inšzego nabożeństwa, codziennie rozaniec do Najświętszey Panny odprawował, i inne nabożeństwa do Trojcy Najświętszey, do Najświętszego Sakramentu, i za dusze zmarłych. Na cześć Świętey Urszule, i Towarzystek iey trzynaście i trzy pozdrowienia Anielskie codziennie mawiał na uproszenie sobie dobrej śmierci. Gdy umierał powiadał, że często tak wiele razy komunią brał, iakby była ostatnia! Przed śmiercią kazał sobie suknie Iezuicką zrobić, w ktorej się pochować

pochowac kazał. Ialmużny, ktore dawal nazywał pochodniami, ktore przed sobą posyłać mamy. Cokolwiek się pło-tna między sprzętem domowym u niego znajdowało, wszystko na kofzule ubo- gim rozdać kazał. IEZU mój kochany, rozmnoz taką chęć i áffekt przeciwko u- bogim i we mnie, i w tych wszystkich, kto- rzy na godnościach zostają, a niechay i godnością i życia świątobliwością ci ia- snieją, ktorych ręką twoją wywyższył.

S. MARYA, ktorey Anielskie pozdro- wienie mówiąc S. Eufemia, czarta chcą- cego ją z góry zrzucić, odegnął. Naucz i mnie tak cię zawsze pozdrawiać, abym od siebie czarta odegnął, ieby mnie z go- ry Syońskiej szczęśliwey wieczności na przepaść piekielną nie stracił.

S. MARYA, ktorey osobliwy ślugą B. Gwała zakonu S. Dominika dnia dzisiey- szego umarł, ten widział S. Dominika do niebá przez dwie drábiny wstępującego, z ktorych iedną Chrystus, drugą Nayswięt- szą Panną trzymał. Bądźże i mnie drá- biną do niebá, Nayswiętszą Panno, abym przez ciebie miał wstęp do szczęśliwey wieczności.

1350 ROKU NIEBIESKIEGO

S. MARYA, któraś się pokázawszy *flu-*
dze twemu Piotrowi Stopello *Soc: JESU*,
dziesiącią lat przed *świercią* choruiące-
mu, i opowiedziałaś mu, że w ten czas nie
miał umrzeć, i onegoś do prac dla Boga
i bliźniego zachęciła. Zachęć i mnie
Najświętsza Mátko, abym mężnie dla
Chrytusa pracował, poki przy zupełnym
i czerstwym zdrowiu zostaję; uprosz mi
szczęśliwą śmierć, abym po tey krotkiej
pracy, w szczęśliwey odpoczął wieczno-
ści.

Boj się *sadow Bożych*, lękay się gniewu Bo-
skiego, a pilno rostrząsaj i rossadzaj twoie prze-
winienia i nieprawości, iákeś wiele złego náczynił,
iák wiele dobrego zániechał i opuścił. Thomas à
Kempis. Pámiećtay ná *sad Boski*, i onego się w
kázdey sprawie, która czynisz, obawiaj, a modl
się zánie pámiećnych ná stráśzny *sad Boski*.

Dzień 4. WRZESNIA.

S. Rozo Witerbieńska Pánno ná ktorey
maluczkiey rękę ptászeta przylatywa-
ły, i z niey iadły. Tyś modlitwą swoją,
siostrę mátki twej, którą iuż do grobu
nieśiono, do życia przywrociła. W tych
rękach

rękach kawałki chleba, ktoś ubogim ro-
 zdać niośła w roze obrocone widział ociec
 twoy. Tobie pokazane są niebieskie ro-
 skofzy i męki piekielne. Ciebie Nayswięt-
 sza Panna nawiedziwszy upomniła, abyś
 włościennicą odzianą do ludzi o rzeczach
 Boskich mówiła. Obaczywszy Chrystusa
 Ukrzyżowanego krwią oblanego, gdyś się
 go pytała, w pierśi się kamieniem biiąc:
 Kto cię Panie tak ubiczował słyszałaś: odpo-
 wiedź: *Geraca miłość.* Gdyś się pytała: *IE-*
zusa, kto cię ukrzyżował, odpowiedział Chry-
 stus: *grzechy ludzkie.* Nawiedzając cię
 Chrystus, szczupłą twoję komórkę, w kto-
 ryeś mieszkala, błogosławił. Gdyś na uli-
 cy o rzeczach Boskich gorąco mówiła, z
 rozkazania Bogarodzicy Panny kamień
 pod twymi nogami często do góry podno-
 żony był, aby cie w ciżbie mogli ci wi-
 dzieć, którzy cię słuchali. Jeszcze w dzie-
 śiąci lat miałaś uczennice i uczyłaś ich
 między innymi, aby oczy zawsze spuszczo-
 ne miały, a mało mówiły. Gdyś raz w o-
 gień weszła, abyś była czarownicę jednę
 zwyciężyła, ogień ci nie szkodził. Szo-
 łtego dnia marca Roku Pańskiego 1258-
 wieku swego 18. umarłszy, Alexandrowi na

1352 ROKU NIEBIESKIEGO

ten czas Pápieżowi pokázałaś się mówiąc
Iam iest Rożá Wuerbienńska słuźebnica IEZUSA
 MARYI. Ten Pápież czwartego dnia Wrze-
 śniá, ciáło twe przed kilka miesięcy po-
 chowane, zá znákiem rózy nád grobem
 twym wyrosley, nic nie náruszone nálazł.
 Zá twoią pomocą niemowlę małe, umar-
 łe, i wiele innych umarłych, do życia przy-
 prowadzeni, inni chorzy zdrowie, ślep-
 wzrok odebráli. O Rożo szczęśliwa po-
 ciągniey serce moje ná zápach przykładu
 twego; náucz mię dobrze pátrzac ná nie-
 bo, piekło, i rány Ukrzyżowanego IE-
 zusa. Náucz, ábym MARYI rádzácej,
 záwsze posłuszny był, niechay duszá moją
 z ciáła wychodzącá zárobi sobie ná tę po-
 chwále, żeby mówić mogła; *Iam iest słu-
 źebnica IEZUSA i MARYI.*

S. Rozalio Páanno od powietrza Pátron-
 ko. Tyś od IEZUSA i MARYI posłaná, od
 Aniołów prowadzoná, w skále iedney nie-
 bieście życie wiodła. Ciebie sposobu po-
 wnego modlitwy sami Aniołowie náuczys-
 li, modlitwy twoje do Boga ná kształt ró-
 w koszyku posłalaś. Niebieskiego obłu-
 bieńca ręká ná łonie Mátki siedzącego
 koronowaná iesteś, od ktoregoś wienie-
 ze złota

ze złota i roz uwity przy muzyce Anielskiej odebrała: przy obecności Świętego Piotra i Pawła. Nakoniec nakształt śpiącej umierając, za Anielskim przewodnictwem, różami ukoronowaną, na gody niebieskie pospieszyła, a po śmierci między Pátronkami Pannami Sycylińskimi w niebie widziana jest. Powietrzem zarażonym osobiwając się zawsze Pátronką pokazywała, końającego jednego Zakonnika do ciebie nábożnego, z Nayświętszą Panną, z Świętym Ignácym, Xawierem i Aniołem Strożem nawiedziła, któremuś ślub, który miał uczynić, diktowała, i onego do wielkiej w cnocie gorącości upominała od choroby śmiertelnej uwolniła. Nápisz na ustach, sercu, rękach moich, on iaskini twojej nápis: *Z miłości Bogá mego*, aby wszystko co mówię, co myślę, co czynię, działa się z miłości Bogá mego, którego ja jestem tym wszystkim czynnem jest.

S. Moyżeszu wielkiej cichości i łaskawości i pełny żarliwości Bożej Proroctwa, wodzu, prawodawco, náuczycielu ludu Bożego.

SS. Troje Páchołeta Rufinie, Sylwánice,

Pppp4.

i Witā.

1354 ROKU NIEBIESKIEGO
i Witálíku MM.

SS. Magnusie, Kastusie, i Maximie MM.

S. Marcellu, któryś iáwnie przy bankiecie bałwanámi się brzydząc i pogány strófuiąc, po pas zakopány w ziemi przez trzy dni, Bogá chwáląc umarł.

S. Marcellu Biskupie i M.

S. Tamelu, z bałwochwálskiego kápłá-
ná z towarzyszámí dlá Chrystusa M.

SS. Theodorze, Okkanie, Ammianie, i
Iulianie po uciętych nogach w ogień
wrzuceni MM.

S. Marinie Diákonie.

S. Kandido od S. Piotra ochrzczoná.

S. Kandido mnieyszá, ktoráś mężowi
i synowi życia przedłużenie uprosiła. Z
ciála twego ciekący pot, wielom był ná
wiele pożyteczny.

S. Ido wdowo zácnego rodzaju, ktoráś
trumnę, ktoráś sobie była zgotowała, iá-
muzną codzień nápełniała, i z niey wszy-
stko ná ubogich, ná szczęśliwe do śmierci
przygotowanie rozdawała.

S. Apollinaro Panno szláchetná, do S.
Hierozolimy, święta pielgrzymko, wle-
ście błotnistym, miedzy komorámi pod
imieniem i suknią Dorotheuszá Zakonni-
ká. Tyś

ká. Tyś modlitwą swoją, siostrę od czar-
ta wybawiła.

S. Macieiu Opácie, zǎwsze wlościennicy
uzywǎjący. przy tobie mszǎ swiętǎ maǎ-
cym, od poczǎtku ǎż do końca S. Ian E-
wangelista obecnym był; od ciebie, i in-
nych dwuch widziany. Sprǎw mi to, ǎby
przy strǎżney oltarzǎ ofierze swiętobli-
wie obecnym zostawał.

B. Katarzyno Rákoniskǎ Zákonnico S.
Dominikǎ.

*** WSZYSCY SS. &c. iǎko ná kǎrtce 1002.*

JEZU moy kochany, ktoryś słuǒę twe-
go X. Antoniego Makciada Soc. JESU, od
postrzǎłow Indyiskich bronil, że lubo
wiele strzǎł nań wypuszczano, żǎdnǎ go
iednǎk nie rǎniła, ǎle wszystkie pod no-
gi iego spadały. Broń i mnie Panie od
postrzǎłow nieprzyiaciół moich dusznych,
ǎ nie dopuszczay rǎnić fercǎ, sumnienia, i
duszy moiey.

S. JEZU moy kochany, ktorego słuǒǎ
X. Vincentius Raimundus Soc. JESU tǎkǎ
oczǎ skromnoścǎ slynǎł, że z niego nay-
skromnieyszǎ pǎnnę malowǎć tǎrebǎ by-
ło. Nim do Zákonu wstǎpil uczynil z so-
bǎ kontrǎkt, ǎby żǎdnego ubogiego bez

Pppps

ialmu-

jałmużny nie puszczał. Do stołu swego codziennie jednego ubogiego, który się nabrał zasadał, i z nim oraz jadł i pił. We wtorek każdy na cześć Najświętszey Panny, dwanaście gwiazdami ukoronowanej, dwanaście ubogich, osobliwą jałmużną opatrował. Uzdą żelazną albo łańcuchem żelaznym ciało swe biczował. Włosienicy żelazem przeplataney, zażywał. Przez siedm lat nic z mięsa, ani z nabiału, nie jadł, ani winą pił. Będąc wywyższonym na godności i urzędy kościelne, te wszystkie porzucił, a do Zakonu Societatis wstąpił. JEZU moy kochany, sprawn to, aby tak świątobliwie i przykłádnie ci wszyscy żyli, którychś na godności kościelne wynioś, niechay się nie imieniem tylko, ale i rzeczą, prawn dziwie duchownemi zowią. Uczyn i ze mnie, człowieka nie według świata, ale według nieba, i Boga żyjącego.

S. MARYA, któraś SS. Rożą i Rozalią Panny, aby od świata uciekły, nauczyła, i S. Rożą upomniała, aby habit S. Franciszka przyjęła. Naucz i mnie, abym uciekał od tego wszystkiego, co świat miłuje, niech to miłuję, od czego on ucieka;
 Broń

Broń mnie we wszelákich pokusách; ktorás tego dnia roku 1260 nád woyskiem miásta twego Seneńskiego zrościągnionym płaszczem widziana iest, zkáđ, stáre miásto Senna názwano, *miástem Pánieniskim*. Pokryj i mnie przed gniewem Syná twego płaszczem twoim macierzyńskim, á nigdy mnie z pod iego obrony i zášlony nie wypuszczay.

S. MAR.YA, ktorás IEzusa maludzkiego dziśieyszey Katarzynie Rakoniskiey, zá oblubienieá dała, który do niey pierścien iey dając, mowił; *Ja tiébie záslubiam sobie w wierze, náđziei, i miłości*. Záslub dušę moję Chrystusowi; niech się ogień twoy miłości Boskiey w sercu moim zaymie. Twoy ja iestem, i twoim záwšze chcę byđ Nayswiętszá Matko, day mi rozum, wycwicz go i wypoleruy w gruntowney cnot Boskich Theologicznych mądrości. Uczyń mię twym Theologiem w wierze stateczney, ktoráby z miłości pracowála w náđziei, ktoreyby kotwica w niebie zášadzona była, w miłości, ábym w niey nigdy nie stygnał, ále nią zápalony ná wieki żył.

Opuść dworne rzeczy, takie czytaj materye,
ktoreby

którchy cię do náboženstwa, i żálu zá grzechy, á nie do rozrywki tylko pobudziły. Thomas à Kempis. Strzeż się dworności zbyteczney w każdej okázi, á modl się zá dwornych.

Dzień 5. WRZESNIA.

S. Eudoxiusie, któryś szukających ciebie ná męki, i ná śmierć, gdy cię nie poználi, do stołu zaprosił, i obiecał im wydać Eudoxiusza, gdy iedli i pili, prosili cię nákoniec, ábyś im o Eudoxiuszu powiedział, i nie zataiłś go mieniąc żeś ty nim jeś. Zdziwili się żeś im tak dobrze uczynił, ktorzy cię ná śmierć szukali, i nie chcieli cię wydać, áleś ty sam męczeństwa prágnać, przed Sędziow poszedł. Gdy cię biczmi sieczono, kark żeláznymi prętami tłuczono, stałś niewzruszonym, modląc się. Nákoniec z Zenonem, Makáriuszem i tyśiącem sto i czterema żołnierzami twym przykładem náwroconemi duszęś polozył. Broń z tymi SS. Męczennikami, modl się zá mną w ostatnim zgonie wojny moiey, ábym z tego życia, ktore jeś potyczką, zwycięzcą schodził, żebym w niebie ná wicki triumfował.

S. Wikto-

5. Dnia WRZESNIA. 1359

S. Wiktorze Biskupie, żarliwością dusz wielce święty, który z innemi do śmierdzących i ślarczystych wód wygnany, na doł głową zawieszony przez trzy dni, na modlitwie trwając wiśiałeś.

S. Herkulanie M.

SS. Kwinciusie Arkanciusie, Donacie, MM.

S. Romulu Marszałku dworu Trajana Cesarza, okrutnie rozgami uśieczony, na koniec ścięty.

SS. Urbanie, Theodorze, Menedemiusie, i towarzysze siedmdzieśiat siedm stana duchownego, o wiarę Katolicką w okręt wladzeni, i na morzu spaleni.

S. Bertinie Opacie, rządzenia dusz łaską bardzo znaczny.

S. Obdulia Panno.

S. Genebrardzie Biskupie, ktoremu za życie cielesne, przez siedm lat ostro pokutującemu, Anioł powiedział, żeć są wszystkie grzechy odpuszczone.

** WSZYSTY SS. &c. iako na karcie 1002.

JEZU moy kochany, któryś kługe twe-go Karola de Pau Soc: JESU osobliwą łaską do zwyciężenia snu pod czas modlitwy napadającego nadał, który sen zwyciężając nigdy

iąc nigdy z modlitwy nie wstał, na ktorey
zawsze klęczał. Nigdy pierwcy na szkol-
ne lekcyje nie poszedł, alsz wprzód Nay-
świętszy Sakrament nawiedził. Pod czas
nauk swoich, z wielkim się pragnieniem
do Indyi odzywał. Chorując, z boleści
wszystkich triumfował, ktore sobie Rod-
ką, wolą Boską Rodził, często od niego te
słowa slyszane. *O dobry JEZU! iak święta,
iak dobra? Matka Socieras IESU? Często tak-
że o B. Aloysim wspominał, o którym mo-
wił, że mu w niebie powinszuie, iż w tym
zakonie był, w którym iá zostaie. Gdy
się go Doktorowie pytali, ieżeli ma iaką
nadzieię o zdrowiu swoim, rzekł: Dármo,
żádneý nadziei nie masz, do niebá idę, proszę was,
żebyście mnie tu nie zatrzymywali, álbowiem mię
do stołu niebieskiego wzywają. O iako tam bo-
gato będę biettadował? Sam prosił, aby nad
nim modlitwy, ktore nad konającemi mo-
wią, mowić X. zaczął, te gdy X. odprawił
á znowu ie zacząć chciał, rzekł do Xię-
dza. *Nie trzeba Oycze dosyć już. álbowiem już
odchodzę. i w tym szczęśliwie skonał. O
IESU moy drogi, á będziesz iá tesz miał ta-
kich przy śmierci moiey, ktorzyby dłużej
moię tobie oddali, proię cię o tę łaskę;**

á teraz

teraz Panie moy ná záfwe oddać du-
szę i serce moje, i w rânach twoich zátá-
piam.

IEZU moy kochány, któryś słu¿e twe-
mu X. Andrzejowi Rudominie Soc. JESU,
także widzenie przez sen pokázał. Widział
niektorych z zákónu swego, pod dzwigá-
niem swiáta pocących się, z których twá-
rzypot, Aniołowie ocieráli i Bogu pre-
zentowáli, i korony ofiarowáli. Widział
i to, iáko go iego Anioł stro¿, do podo-
bney prácy zachęcał. ná co Chrystus, po-
zwalał, i śmierć mu, którą miał w Indyí
podiąć pokazał, ná co gdy się odwázył,
szczęśliwie potym, to wszystko, otrzy-
mał. Do S. Ignácego osobliwe záfwe,
nábożeństwu miał, którego tesz záfłużył
sobie mieć przytomnego w godzinę śmier-
ci, i gdy go obáczył przy sobie, rzekł do
Kaplána. *Proszę cię moy Oycze żebyś S. Igna-
cego, który po mnie przyszedł, iák, nálepiey przy-
iał.* Z ciála iego po śmierci dziwny za-
pach wszyscy czuli. IEZU moy drogi dla
zbáwienia mego krwáwym się potem po-
cący, náucz mnie iáko mam ász do zmor-
dowania i potu, ná zbáwienie moje, prá-
cować. Proszę i ciebie S. Ignácy, bą¿żie
i mnie

1362 ROKU NIEBIESKIEGO

i mnie przytomny w godzinę śmierci mo-
 ley, przez obronę twoją, bądź mi przyto-
 mny i przez obecność twoją, bądź mi wo-
 dzem, do szczęśliwey wieczności, Święty
 wielą dusz wodzu.

IEZU moy kochány, któryś fugę twe-
 go X. Alphonsa de Medrano Soc: JESU przy-
 wziętey ná chrzcie świętym, niewinności,
 aż do śmierci zachował. Ten w Indyi
 wiele bałwanow poobalał, z których nie-
 ktore złote i srebrne Krolowi swemu przy-
 niośł. Cále dni, i nocy ná modlitwie trá-
 wil. Cále mieysce ná którym się modlił i
 Krucifix łzami polewał. Agdy się z snu
 wybił, te iego pierwsze słowa były. MA-
 RIA Mátko miłości, Mátko pełná łaskawości,
 Niech w ostatnim życia zgonie. Nie odchodzi ná
 twej obronie.. IEZU z Panny národzony. Bądź
 dziś od nas wystawiony, z Oycą i Duchą iednością,
 cála wielbiony wiecznością. Żelaznym pásem
 záwsze opásany był, miásto łózka, ławy
 tylko záżywał. Gdy slyszal X. Alwareza
 exhortuiącego o trzech gwozdziách za-
 konnych, to iest, o ubóstwie, cierpliwo-
 ści, i wzgardzie samego siebie widziál glo-
 wę iego gwiazdami ukoronowanego. Gdy
 dla wielkich boleści ledwie o sobie pá-
 miétał,

miętał, uprosił sobie u Najsświętszey Panny, że one boleści ustąpiły, ale gdy znów prosił, aby się wrocily, zaraz się odezwały. Widział niebo otwarte i Iezusa, i gdy się go spytał. *Panie a jużże czas, abym do ciebie przyszedł.* odpowiedział mu Iezus. *Ieszcze nie teraz, aż do kilku lat!* I gdy się potym za Kolleium swoim Granateńskim modlił rzekł mu Iezus. *Wszystcy ci są do nieba przeznaczeni.* O Iezu moy drogi, niechże i ja będę z liczby przeznaczonych do nieba, proszę cię dobry Iezu zapisz imię moje krwią twoją najsświętszą w księdze życia wiecznego.

S. MARYA, ktorey widzenia maluckiey, wielce pragnącą, dziśieyszą Benewentę, Święta Anna ciebie na łonie piastująca pocieszyła. wprzod od SS. Aniołow Rafała i Gabriela, iako was takich gości miała przyjąć, była nauczona. Zeszliy Aniołow, którzyby mię nauczyl, obyczajow i postępkow podobających się tobie i Synowi twemu.

S. MARYA, ktorey dziśiay uroczystość obchodzą w kościele HalleMBERGERSKIM, którzy, na cześć twoię, trzy siostry, za upomnieniem Anielskim, wystawiły.

Qqqq

Przyi-

1364 ROKU NIEBIESKIEGO.

Przyimiy i serce moie ná kościół twoy, niech w nim będzie wszystko pięknie, i przyłtoynie tak, iáko ná twoy kościół przyłtoi.

S. MARYA, ktorey w ciężkiey chorobie zolłaiący X. Alphonfus de Medrano Soc: JESU, gdy prosił o ulzenie boleści, i choroby; wnet uprosił. Tenże w tey chorobie widział w otwartym niebie S. Ignácego, i innych wielu z ktoremi żył, i konwersował,

Z nieporządney miłości i próżney boiaźni pochodzi pomieszanie sercá i rozerwane zmysłow. Thomas à Kempis. Miey prawdziwą samego Boga miłość i boiaźń á będziesz miał zámiesz spokojne sumnienie. Modl się za tych, którzy są w świecie kochani, i za tych, którzy wielkie są sumnieniu ciężkości i zámieszania cierpią.

Dzień 6. WRZESNIA.

S. Eleuteriusie osobliwym łez darem obdarzony, ktoremiś też i umarłego wskrzesił. Tyś S. Grzegorzowi siły do postów i umartwienia uprosił. Pachole od czarta opętane wybawił, ále gdyś to przed innymi ná pochwałę nieco swoi powiedział,

powiedział, znowu się czart do pacholę-
cia wrocil, ktory potym od ciebie przez
post i modlitwę wypędzony iest. Od-
pądz odemnie próżney chwały złego du-
cha, i wszystkie czarty, ktorzyby na mnie
przy śmierci następować mogli. Bron
mnie, abym ani w życiu, ani przy śmierci
niebył wprowadzony w żadną pokusę, i
abych był uwolniony od wielkiej winy,
i karania wiecznego.

S. Zacháriaſzu Proroku ſłarcze.

S. Oneziphorze Apostołski uczniu, oraz
z S. Porfiriuszem ſrogou bity, i od dzikich
koni uwłoczony M.

SS. Fauftuſie Kapłanie, Makary i dzie-
sięć towarzyszw poſcinani MM.

SS. Kottydzie, Eugeniuſie, i towarzy-
ſze MM.

SS. Donacie Prefidiuſie, Manſwecie,
Germanie, i Fuſzkuluſie Biskupi, kiymi
bici, i na wygnanie dla Chryſtusa poſłani.

S. Letuſie Biskupie, po długim więzie-
niu, ogniem ſpalony.

S. Petroniuſie Biskupie.

S. Humbecie, ktorys dżikiemu nie-
dźwiedziowi ktoregoſ potkał tłomoczek
ſwoy noſić kazał, a pod twoy płaszcz u-

1365 ROKU NIEBIESKIEGO.

ciekley łani psi nie śmieli ruszyć. Dzień twoiey śmierci i tobie i S. Aldegundzie Pan Bog obiawił.

S. Magnusie wyznawco, ktoremu, gdy ptąstwo kazano chwytac, dobrowolnie się chwytac pozwolily. Tobie niedzwiedź służył, i smoka frogiego zabiwszy powierześ od zarazy obywatelow uwolnił. Tobie się i twoim towarzyszom pokazawszy Anioł z kartą, na ktorey okrag światá był odmalowany, rzekł. *Widźcie, że cały świat pusty zostaje.* Nád głową twoią koronę świetną wiszącą dway Święci widzieli. Tyś między Patronow policzony iest, bestyie polá psujące, laską w ziemi utkniętą zabijający. Zabił we mnie co iest szkodliwego, cokolwiek się nie podobá Bogu memu.

* * *WSZYSTC SS. Śc. iako ná kartie 1002.*

IEZU moy koehany, ktorego sługá X. Páwel Arriagá *Sac JESU*, ná cześć ciebie ukrzyżowanego, i Bolesney Mátki od południá w piątek, aż do południá dnia niedzielnego, żadnego pokarmu, ani nápoju nie záżywał. Modlący się nie raz w iásności widziány iest, w rozbitym okręcie zycia dokonál. Náucz mię IEZU moy
dobry,

dobry, i jakim umartwieniem mam czcić i szanować mękę twoją, i boleści matki twojej Najświętszej. Zrań serce moje wlochnią twoją, aby oraz z tobą i Bolesną Matką twoją cierpiało.

IESU mój kochany, którego sługą X. Tomasz Trugi *Soc: JESU*, pracami Apostolskimi między Iaponami w sławiony jest. W więzieniu siedząc, nie przestawał wszelkim sposobem do wiary świętej prowadzić. Ze dwiema towarzyszami na stos skazany, w posrodku płomienia śpiewał: Chwalcie Boga wszystkie narody; i w tym pieńiu, do pieńia Anielskiego szczęśliwie poszedł. To dziwna, co wielu Iaponczyków widziało, iako się serce jego na dwie części rozdzieliło, a z niego płomień wybuchnął, który się ku niebu podniósł. Niechże i ja, tak IEZU mój drogi umieram, aby z serca mego od światła się dzielącego, ogień gorącej twej miłości wybuchnął, żebym przez tę miłość do wiecznej twojej miłości przylzedł. Proszę cię oto przez otwarte dla miłości mojej serce twoje.

IEZU mój kochany, którego sługą Fryderyk Szymon *Soc: JESU*, osobliwą skro-

mnością, i posłuszeństwem sływał. Gdy
raz do iednego chorego szaleństwem, i
manią zmizerowanego przyšzedł, zmo-
wiał z nim koronkę, przeštał chory
uprzykrzonych wrzaskow, zmowiłszy
drugą koronkę, mowę choremu przywio-
cił, zmowiłszy trzecią, chorego do pier-
wszego zdrowia przyprowadził. Naucz
i mnie Panie, aby mi ia tak koronki mo-
ie i inne nabożeństwą odmawiał, żeby mi
ich z mówieniem, leczył choroby moje,
dużne.

S. MARYA, któraś służy płaczącego
przed obrazem twoim Idziego, oddawizy
mu, którą on był dał czartu kartę, pocie-
szyla. Naucz i mnie prawdziwey i Bogu
się podobaiący za grzechy moje pokuty,
upros mi, aby grzechy były z tych ksiąg
wymazane, w ktorych są zapilane.

S. MARYA, któraś we Flandryi chore-
go iednego, ktory się do ciebie ofiaro-
wał, i potrzykroć peregrynacją czynił,
uzdowiła. Ulecz i mnie, a upros mi śa-
skę, aby mi pielgrzymowanie życia mego
doczełnego szczęśliwie dokonał, żeby mi
do szczęśliwey trafił oyczyzny.

S. MARYA, za ktorey Rożańca mówie-
niem

niem nawrocila się Katarzyna Rzymianka Piękna nazwana; powiedziałaś bowiem S. Dominikowi, iż się nie przestanieś, za tymi wstawiać, którzy nie przestaną Rożać twego odmawiać. Naucz mnie Najsświętsza Matko, tak moje do ciebie odprawiać wszystkie nábożeństwa, żebym się do tego godnym stał, abyś się za mną do Syna twego wstawiła i przyczyniała.

Dobrá i zdrowá rada jest, abyś sobie w ten czas, gdy się na sercu twoim duch dobry wznieci, myśli i rozważał, co będzie, gdy ten duch ustąpi, i twiało jego zgaśnie. Thomas à Kempis. Przestrzegaj i zachowuj pilno náatchnienia i oświecenia Boskie; a modl się za niestuchających náatchnienia Boskiego.

Dzień 7. WRZESNIA.

S. Szczepanie Chrystusa na krzyżu wiszącego i w Najsświętszym Sakramencie, zostającego, osobliwie kochający. Tyś Anielskim widzeniem do modlitwy wzbudzony chcąc kołki, i inne igrzyska dni świętych odegnąć, przymusiłeś do tego czartą, aby się takim, kołtercom i karto-

Qqqq4

wnikom

1370 ROKU NIEBIESKIEGO

wnikom pokazał, i jakim, ich do tego nawiązał i prowadził. Pokazał też im wtedy w larwie strażnicy, i tak się nasładować owi wodzą swego wstydzic zaczęli, i igrzysk zakazanych poprzestali. Niechże i ja nie czartowskim ale Chrystusowym uczniem będę, któryby mnie z krzyża i z Najsświętszego Sakramentu i zyc i umierać uczył. Tyś desperata jednego do zbawienia przyprowadził. Uprosi mnie nadzieję świętą. modli się za mną, abym po śmierci już nie pod żarzoną, ale twarz w twarz widział, nie larwy piekielne, ale Boga mego, stwórcę mego, odkupiciela mego, iedyne dobro moje.

B. Janie Męczenniku, którego między bardzo wielą różnemi i frogiemispolobami mąk, nie tylko nie smucącego się, ale twarzy i ducha wielce ochotnego, widziano.

S. Eupfychiusie, któryś przedawszy twe dziedzictwo, pieniądze częścią ubogim, częścią tym, którzy cię iżeś był Chrześcianinem oskarżyli, rozdał, potym po drąpany, przez miecz stałeś się męczennikiem.

S. Sozonie Pasterzu owiec, któryś wizerunkiem

dzeniem wielce miłym potwierdzony, dla
Chrystusa srodze drapany, kopytami aż
do kosci z ciała odayty, w boty gwoz-
dziami nabite obuty, gdy wnętrznosci dla
mąk wychodziły, umarłeś szczęśliwie:
ciało twoie, niebieskie światło oświecało:
Uproś i mnie światło serdeczne.

S. Anasztazyusie M.

S. Regino Panno przez katownię, lam-
py, mieczem męczenniczko, gdyś w mę-
kach wołała: *Nie pozwalam na wasze na-
mowy, Chrystusa Jezusa, który mię utwierdza
mam.* Gdyś Cię w więzieniu modliła, krzyż
aż do nieba podniesiony i gołębicę na
krzyżu widziałas, słyszałas i głos: *Witaj Re-
gino, modlitwa twoja jest olejkiem słodkim, i
wonnym. Nagotowaną jest korona chwali: o-
tworzone jest rą.* Widziałas i to iakoć go-
łębica koronę na głowę kładła, z tym glo-
sem: *Podź Regino na odpoczynek Chrystusow:
błogosławiona jest, która tę koronę zasłużyła:*
Nie przestaj święta Panno modlitwą two-
ją modlitwę moję miłą Bogu czynić, aby
była wonna i słodka. Przygotuj ferce
moje do wieczney korony przez to wży-
śko co czynię i cierpię

S. Nemoriusie i Towarzysze MM. od

Qqqqs

Attile

1372 ROKU NIEBIESKIEGO
Attile pozabiani.

S. Eworcyusie za pokazaniem gołebice
za Biskupa obrany, modlitwą twoją na
choroby, czarty, pożary, i na nawroce-
nie dufz wielce mocny.

S. Augustaśie Biskupie.

S. Pamphila Biskupie.

S. Klodoaldzie Kapłanie.

* * *WSZYSTCI SS. Czc. tak na kartce 1002.*

JESU moy kochany, ktorego Hugã X.
Stefan Pongratus *Sac.* JESU, trzy dni od
Kalwinistów w więzieniu trzymany, ro-
żlicznie trąpiony, i męczony; Gdy ie-
dnego Kanonikã do opuszczenia wiary
Katolickiey dla nadziei majątności, i in-
nych dobr, ktore mu obiecowano, namo-
wili, i nakłonili Kalwinowie, prześwi-
go X. Stefan, że to był pies w poltaćci te-
go Kalwinã, ktory go od wiary odwodził.
Gdy go po okrutnych mękach na śmierć
prowadzono, wołali na niego iego Towã-
rzylze. *Pokaż się dobrym żołnierzem Chrystu-
sowym.* Ciało iego i Towarzylzow w śmier-
dzące miejsce wrzucono, ale ztamtąd od
Katarzyny Palii małżonki Krolã, wycią-
gnione są. Pálec X. Stephanã, gdy po-
mienionã Krolowã do drżącego serca
przyłoży-

przyłożyła, drzenie serca zaraz ustało. Wiele i innych chorób, za dotknięciem, ciał ich zleczonych zostało. Z ciał tych wielką wonność ludzie przytomni czuli, i inne cuda przysięgą swoją ztwierdziło wiele ludzi, przy których, obecni byli. Pannie moy niechże i ja będę dobrą wonią twoją, niechay z serca, i dłuży moiey wszelkich cnot świętych zapach i wonność wychodzi.

IEZU moy kochany, którego sługą Ian Archintus sac. 78^{ty}, jeszcze na świecie będąc, święte imiona IEZUS i MARYA na piersiach twoich ognistym żelazem wypiątnował, i te tylko imiona powtarzając w wigilią świętą Narodzenia Najświętzey Panny do niebą się pokwapił. Niechże i w sercu moim te święte imiona wyryte będą, w ich wymowieniu niech ducha w godzinie śmierci wypuszczam.

S. MARYA, nad którey Lauretańskim domkiem, tey nocy, przez wiele lat wesołe, i niebieskie iakieś ognie widziano, między którymi ogniami ciebie samę stępującą także widziano. Ztąd w domek twoy, w serce moie, oczyść ie, oświeć, i
zapal.

1374 ROKU NIEBIESKIEGO
zapał.

S. MARYA, ktorey obraz od złupienia w Brábiancyi dziś zachowany iest przez nábożnych do ciebie: Cály iednak kościół ze wszystkim, gdy Hollandowie zburzyli, śmiał nákoniec ieden z nich, konia ślepego mający, mowić: Iezeli prawdźiwie MARYA ślepym wzrok przywrocilá, niechże i memu koniowi wzrok przywrocí; Ledwie to wymowił, koń przeizráł, a żołnierz ow widomy przedtym, ślepym ná obie oczy został. Przyznaię i iá Nayswiętšzá Mátko uprzejmym sercem, żeś mię tak wiele rázy ślepego ná duszy oświeciłá, nie dopuszczayże mi się wrócić kiedy do tey ślepoty.

S. MARYA, ktorey Karnoteński kościół, gdy się dziś od pioruná zaiął, ieden świętą chucią zdięty, zachować chcąc, święte świętey kořzuli twoiey reliquie, które tam zostawály, w pořzrod ognia wszedł, który ledwie w kościół rozgorzáły wpuřuszedł, wieże się i filáry kościoła poobalały, dzwony topniec poczęły, tak dalece, że o nim wszyscy rozumieli, iż iuż wowym ogniu spłonał, lecz on wkrotce za obroná Nayswiętšzey Mátki,
oraz

8. Dnia WRZESNIA. 1375

oraz z świętymi reliquiami zdrow wyszedł. Nayświętsza Mátko brońże ferzamego od ognia złych chuci, i poządliwości, broń od ognia piekielnego, niech goreię, ále ogniem miłości twoiey i Syná twego.

Badź teraz troskliwy, i żáłośny zá grzechy twoie, ábyś ná dniu sadnym był bezpieczny z błogostawionemi. Thomas à Kempis. Cwicz się w częstym áktie skruchy i żalu zá grzechy, á modl się zá nie pokutuiących, i nie żáłuiących zá grzechy swoje.

Dzień 8. WRZESNIA.

NAYświętsza Mátko i Pánno, ktorey Narodzenia dzień co rok przy iáśniejącym nád Lauretańskim twoim domkiem ogniu, przy fyszánym Anielskim śpiewánu; przy zápaleniu się serc do ciebie nábożnych wśławiony iest. O Święta nayszczęśliwszych Ioachimá i Anny Corko. Twoie národzenie wesele przyniosło całemu swiátu, i niebu; ná toś się národziła, áby się z ciebie národził Bog I E Z U S. Przy nayświętszey kolebce twoiey, przy łozeczku twym, ścieleę się pokornie o
dziecino

1376 ROKU NIEBIESKIEGO
dziecino nayłodsza, i proszę cię, ábyś mię
ná śmiertelnym łozku umierájącego, w
ten czas się ná wieczność rodzącego, nie-
opuszczála. Dobrzeby mu się było stało,
gdyby się był nie rodził on człowiek, kto-
rego ty opuszczasz umierájącego. Niech-
że tak nieszczęśliwym nie będę. Niechay
ná mnie i teraz i won czas spadnie bło-
gostawione światło twoie, i ogień i mu-
zyká Anielská, ábym umierájąc światu,
tobie się i Synowi twemu ná szczęśliwą
wieczność przez miłość národził.

SS. Ammonie, Theophilu, Neoteriusie
i inni dwadzieścia dwa MM.

SS. Tymotheuszu i Fauście MM.

S. Adrianie i inni dwadzieścia trzy
MM. po wielu mękach polowaniem gole-
ni męczeństwo pełniący.

SS. Euzebiuszu, Nestabiuszu, i Zenonie
Bracia dla Chrystusa rozdarci, i pozabija-
ni.

S. Nestoriusie M. bardo frogo zmęczo-
ny.

S. Korbinianie M. ducha wolnością i
modlitwy mocą, także cudy wielce śla-
wne, pogrzeb twój, światłem swoim nie-
bo uczciło.

B. Boni-

B. Bonifilu MABYI sługo, któremu, Bogarodzica Panná, pokázawszy się wielką liczbą Aniołow otoczoną, száty zakonne, pokazała. Tyś świętą starością zmordowany, usłyszawszy głos wołający cię do weselá; Świętych Boskich śpiewaniem ucieiszony pośzedłeś ná wieczne wesele.

S. Thomászu de Villa nova nazwany, któryś bywłszy Biskupem, gdyś się bał i lękał, ábyś dla tey godności, niebył z liczby przeznaczonych do niebá, wymazany: ciężkoś, klęcząc przed Krucifixem, ná nieszczęście swoje, plákał. A gdyś modlitwę twoię skończył słyszałeś głos taki. *Nieboj się, mężnego serca bądź, w dzień národzenia Mátki moiej przyjdziesz do mnie. I od tąd Krucifixá tego, przed którymś się modlił, ustá, ktore były zamknione otwarte zostały. Święty Chrystusow wyznawco, modl się za tymi, ktorzy dla godności i urzędow w wielkim są zbawienia swego niebespieczeństwie; uprosz i im, i mnie pewnoś zbawienia.*

*** WSZYSCY SS. Śc. iáko ná kartie 1002.*

IEZU moy kochány, ktorego sługá X. Ian Magirus Soc. JESU, gdy się długo námyślał, czyli miał wstąpić do Societatem, i w tym

i w tym powołaniu już ściebieć począł, pokazał się mu brat jego nie, dawno zmarły strofując go, że powołanie Boskie porzucił, i nabrałszy ręką krwi z boku Krucifixu, który trzymał i na niego rzucając mówił do niego: *Patrzaj, żeby ta krew nie była darmo za ciebie wylana.* Czym pobudzony wstąpił do zakonu, w nim świątobliwie żył, i umarł, przy śmierci swojej widzeniem Chrystusa i S. Ignacego ucieszony. Niechayże dobry IEZU i mnie na zbawienie krew twoją najsświętszą wynidzie, niech mię zbawi; coż bowiem za pożytek krwi twojej najsświętszej będzie, gdy ja potępiony będę.

IEZU moy kochany, którego sługą X. Piotr Klawerus Soc: JESU, osobliwym nabożeństwem ku Bogarodzicy, i miłości ku dłużom w czyściu zatrzymanym sławny i znaczny był. Gdy się za niego modlił Brat Alphonsus Rodriquez widział w niebie matkę, i Anioła mówiącego słyszał. *Ten ten klawerowi jest nassegnony, dla jego cnoty, i dla nawroconych przez niego w Indyj dusz.* Gdy się jednego Indianina dłużąc drugiemu Indianinowi pokazała, i jego strofowała i dobrze wybiła, że Rożanca do Najswiętliczy

świętzey Mátki przestał odmawiać, rzekł do niego: idź do X. Klawerego, niech ci da Rozániec, á zázawsze go záz nas mow, á pros go moim imieniem, áby záz mnie cztery msze odpráwił, zébym był uwolniony z mák czyscowych. Niechże i w sercu moim tákie się nábozeństwo ku przeczystey Mátce, i táká miłość ku duszom czyscowym znayduie, á nizeli Pánie spráwiedliwości twoiey w mękach czyscowych wypłacać ci się będę, proszę cię IEZU moy drogi, opatrz mi takiego dobrodzieia, któryby mię z nich wybáwił.

IEZU moy kochány, któryś słudze twe-mu lánowi Vazin Soc: JESU, przez zmarłego X. Henriká Pfelschmidt oznaymił, że iego wszystkie spráwy Bogu się i niebu podobály. A gdy się pytał Henriká, iákby ciężkie męki czyscowe ponoził, rzekł: *bardzo małe dla moiey żarliwości około zbawienia dusz: podobaią się álbowiem wielce Bogu práce Apostolskie.* Pánie moy niechże wszystkie spráwy moje, mowy, i myśli takie będą, zébym ci się, przez nie podobał, ábym ci się przez nie od mák czyscowych, wypłacił.

S. MARYA, tego dnia národzoná, kto-

Rrrr

rey dziś

1380 ROKU NIEBIESKIEGO

rey dziś kościół zwany od weselości, poświęcony jest, w którym od ciebie samey dany obraz pokázuia. Národź się też we mnie, wyraż obraz twoy ná sercu moim, wybaw mię od wiecznego smutku, S. MARYA od weselá názwaná, cały świat uweselaiaça.

S. MARYA, ktorey obraz cudowny w Hiszpaniy u Ryoxanesow ná dolinie, zá Anielskim pokázaniem znaleźiony, ślepy iedney biáleygłowie, i wielu innym zdrowie przywrocił: Uproś oczy sercu memu tákie, ktoreby ná wieki Bogá widzieć mogły.

S. MARYA, któraś dziś S. Gertrudzie, tak wielą cię, pozdrowieniami Anielskimi czczácej, ileś dni zostawała w żywocie S. Anny, ogłosiła: że ci którzy to czynią, osobliwą rádość w niebie z twego weselá maia. Tys dnia dziśieyszego ná ofiarę naywiększey uciechy, i weselá, dobrą Gertrudy wolą, Przenayświętszey Trocy ofiarowała, w postaci roszczki w kwiecie i owoce buyney, i rzekłaś do niey, że się ia zá nábożnych do mnie, sercem moim wstawiam, i modłę, do serca kochanego mego IEzusa. Ná część twoię sto pięćdzie-

pięćdziesiąt pozdrowienia Anielskiego na uproszenie szczęśliwey śmierci mówiąc Gertrudą, widziała te wszystkie pozdrowienia w postaci groszy złotych, na czas śmierci od ciebie zachowanych. Spraw abym cię pozdrawiał drogiemi, złotemi, to jest z szczerzego serca pochodzącemi sposobami; Ita moia ku tobie miłość niech się stanie bogatym skarbem śmierci moiey.

S. MARYA, któraś tego dnia narodzenia twego S. Mechtyldzie prosił, która by była pierwszą cnota, w ktoryś się w niemowlęcych latach ćwiczyła, odpowiedziałaś, że pokorą, posłuszeństwem, i miłością. Do teyże Mechtyldy, widzącej cię w postaci wysokiego drzewa, złote liście mającego, na wierzchu kwiat, który świat cały zapachem słodkości rozweselał, rzekłaś: *Bog mój samego siebie chwalił, i chwalił, we mnie jest, i siebie samego dziwnym sposobem karmi we mnie.* Widzianaś też jest tego dnia, kochane tobie dusze płaszczem twym okrywająca, i onym do serca Iezusowego przytulonym mówiłaś, aby w onym zrodle, wszystkie gorzkości, w słodycz sobie zamieniały i wszystko zwycię-

1382 ROKU NIEBIESKIEGO.

zały. Náucz mię cnot niemowlęcych lat
twoich i spraw, ábym bieżał ná zápach
kwiátu i owocu twego: O drzewo wiel-
ce piękne, spraw, áby i liście moje złote
były, to jest mowy, i słowa moje złotą mi-
łością Boską ozdobne. Przytuł mię do
serca IEzusewskiego, i spraw, ábym się w tym
sercu, iáko szkole miłości náuczył grun-
towney miłości Boskiej, którąbym wszy-
tko zwyciężał, i któraby mi wszystkie
gorzkości sódziła.

S. MARYA, ktorey národzenia dzień,
modląc się w kościele twym w Bogu za-
topioná S. Franciszká Rzymianká, że we-
szoło w niebie święcono, i świętych Bo-
skich tobie chwały winszujących, słyszała,
i to, iákoś twym, i wszystkich Świętych
Boskich ięzykiem Bogu dziękowała. Te-
goś dnia dałaś ná ręce oneyże kochane-
go IEzusa niemowlę w iásności światła
wielce pięknego: który ná Franciszkę pá-
łaiącymi miłością oczema patrząc zapalił
jej serce, że ná pułgodziny przy zmyślach
nie była. Spraw modlitwą twą, áby cho-
dząc, tak ná mnie osoliwie w godzinę
śmierci weyrzał twoy IEzus.

S. MARYA, o ktorey takz Franciszká
w ten

8. Dnia WRZESNIA. 1383

w ten dzień narodzenia twego dwóch Serafinow o tobie śpiewających słyszała, żeś była pokorną Boską służebnicą, i pokojem wielce pięknym, i upomnionas jest od tych Serafinow mówiących. O duszo szersz się, abyś nie była niewdzięczną, a nie dla ciebie samey nie pragnij. A S. Marya Magdaleną przydała: Wesel się zawsze w Panie a oniczym nie myśl. Naucz mię tak się zawsze weselić. Zapal mię, abym z Serafinami kochał Syna twego, i z niemi śpiewał iemu i tobie, i niech idę za radą od Serafinom i S. Magdaleny daną Franciszce świętęy.

S. MARYA, z gory wysokiey w Messanie tego dnia narodzenia twego jaśnemi ogniami wysmienicie znaczna i czczona, ktorey kościół za powtórzonym twym upominkiem, i za gołębiczy lataiącey znakiem zbudowany jest. Krolowá sama Konstancyá pierwszy kamień na ten kościół rzuciła. a gdy iedną z panien krolowskich rozkazowi twemu wiary nie dawała, ramione iey oboie schnąć poczęły, dla czego tak ukarana nawrociła się, i za twą pomocą zdrową została. Zapal wesołe prawdziwey miłości ognie w sercu

Rrrr3

moim.

1324 ROKU NIEBIESKIEGO.

moim, ktoremiby cię mogł czcić. Uzdrow uschle albo oziębłe ramię moje, który nie chcę nic ciężkiego dźwigać i znosić. Spraw to, aby prawdziwą miłość Boską, była prawdziwą i ognistą pieczęcią, nie tylko na sercu moim, ale i na ramionach moich, i niech kocham ciebie i Boga, nie tylko językiem, ale uczynkiem i prawdą.

S. MARYA Zyrowicką, któraś obiecała, iakoby przy twym obrazie miała być uzdrowioną, szlachetney i edney pánience, nie zrozumianą chorobą, w którą ściśnioney i iusz przez trzy dni za umarłą miśniey, więc gdy w trunnę jako umarłą włożoną była, uderzywszy w tę trunnę do twego się obrazu nieść kazała, i w kościele twym zdrową należoną, powiedział; że ty z obrazu zstąpiwszy w wszystkie ciała chorego członków rękami się twemi dotknęła radząc, aby pod regułą S. Bazylego zakonnicą żyła. co wszystko po bożną panną uczyniła. Uzdrow mię Pani moja, którym skurczony jest w duchu i miłości. Mień staranie ciała i duszy mojej, i spraw, abym zawsze przedstawiał na radzie twojej.

S. MA-

S. MARYA, któraś Walenceńskie mia-
sto dnia dziśieyszego, od powietrza mo-
rowego obroniła, pokazawszy się iedne-
mu świątobliwego życia pustelnikowi, i
to mu oznaymiwszy, aby wigilią narode-
nia twego na poście, i modlitwie, wszy-
scy odprawili, chcieli bydz od powietrza
uwolnieni. Co gdy uczynili, i na to się
w kupę wszyscy zgromadzili, pokazałaś
się im w świetnych i iasnyszatach, ca-
łe miasto obchodząca, i nicią miasto opa-
sująca. Kazałaś wtęsz w wigilią świętą
twego uczynić procesyją tak długą, iak nie,
którą miasto opasane było, zachodziła. Co
gdy uczynili, wszyscy wolni od zarazy
powietrza zostali, a owę nie, iak święte
reliwie chowali. Świętą Mátko opasz i
mnie zewsząd twoią obroną, abym wol-
ny był, i od zarazy grzechu wszelkiego
nad wszelkie powietrze gorszego, i o to
cię proszę, aby się owa nitka, którą prze-
znaczeniem zowią, nigdy mi się nie walała.

S. MARYA, ktorey sługą Alanus Zako-
nu Dominiká Świętego, osobliwym cię
nabożeństwem czcił, on poniekąd nabo-
żeństwo rozańca świętego ustaiące wzno-
sił, za pokazaniem się mu Nayswiętšzey

1336 ROKU NIEBIESKIEGO:

Matki i za upomnieniem, aby znówu bractwa rozaić świętego roskrzwiał. Do czego go zachęcając, dała mu złoty pierścień, i onego sobie zaślubiła, nakoniec mlekiem go swoim nakarmiła. Zskąd tak się do nabożeństwa ku Przeczystej Matce zachęcił, że o tym tylko myślał, iakoby naywięcej ludzi, do iey nabożeństwa nawiodł. Zawsze w usciech miał pozdrowienie Anielskie, lubo chodził, lubo siedział, lubo kazał: i gdy drugich uczył, nim naukę zaczął, wprzód klęknawszy pozdrowienie Anielskie mówił. Nauucz i mnie Najsświętsza Matko, i to, w sercu moim głęboko wyryj, abym każdą sprawę moją od pozdrowienia twoiego zaczynał.

S. MARYA, którey sługą dziśiay szczęśliwie umarł Franciszek Rerza zakonu Dominika Świętego, który się o część twoją usilnie w każdej okazyi starał. Ile razy imię twoje usłyszał zawsze pozdrowienie Anielskie mówił, toż czynił, ile razy obraz twój miał. Będąc Doktorem i Rektorem Wiedeńskiej Akademii, cokolwiek ztąd miał dochodów, wszystko to na kościoły twoje, i na klasztorów naprawęłożył.

łożył, w każdą sobotę osobliwy czas na czytanie życia twęgo oddawał. Piśmo święte tłumacząc, o to się starał, aby gdzie tylko mógł iako naywiększą chwałę twoię w księgach swoich zostawił. Trzy osobliwie księgi na hymn twoy *Nayświętzey Matki Włtan Krolowá*, albo *Salve Regina* napisał. U nieraiąc wesoło sobie śpiewał. *Salve Regina*. O Świętá Krolowá niebá i ziemié, niechże i ja tak umieram, abym całym sercem moim, Krolowá moią, i Syná twęgo Krolá mego ná całą wieczność przywitał.

S. MARYA, przez ktorey przyczynę dnia dzisieyszego trudną bardzo rzecz uproził S. Ignácy Fundator *Soc: JESU*, gdy roku 1548. przy fundowaniu Kolleium Patawińskiego wszczęła się była trudność z strony podziału między Fundátorem owego Kolleium i krewnych iego, tak dalece, że się tá spráwa do sądu wytoczyła. Tym czátem pisze list X. iakub Lainez do S. Ignácego, aby ná tę intencyą mszą świętą odprawił; ktorą gdy w dzień národzenia Nayświętzey Panny miał, odpisał, że się wszystko dobrze stanie, i tak się stało; gdy spráwa owá przypadła, i

1388 ROKU NIEBIESKIEGO

summą pieniędzy i miejsce na Kolleium, o które także utarczką była przysądzona jest do Kolleium. Nayswiętza Mátko, niechże ja też, pod twoją opieką sprawę moję, która się na stráśznym sądzie dziać będzie, wygram.

Nic sobie dobrego nie przypisy, ani któremu człowiekowi enotę twoję przyznaj, ale to wszystko oddaj Bogu, bez którego nic nie ma człowiek. Thomas à Keirpis. Nie wynosi się i nie pyszni z dobrych uczynków, a modli się za pyszniących się z nich.

Dzień 9. WRZESNIA.

S Audomarze Biskupie, któryś odebráwszy przy grobie S. Wedastá uleczenie oczu, prosił znowu o ślepotę, ieśliby to duszy twoiey pomocno ku zbawieniu było. Ciebie po wielu świątobliwości przykładach, i cudach umierającego, Aniołowie Święci do niebá prowadzili. Spraw mi to u Bogá, ábym tak wszystkich zmyłłow moich wewnętrznych i zewnętrznych wzywał, żeby mi wzywanie ich na zbawienie wyszło, áby duszę moję Aniołowie Święci do niebá prowadzili.

SS. Pie-

9. Dnia WRZESNIA. 1389

SS. Pietrze, Dorotheusz, i Gorgoniusie, MM. ktorzyscie wzgardziwszy godnościami, zawieszeni, biczmi katowani, aż do wnętrznosci, z skory odarci, octem i łolą polani, ná krácie pieczeni, nákoniec powrozem záduszeni.

SS. Iácku Alexandrze i Tiburiusie MM.

S. Sewerianie żołnierzu, ktoryś, gdyś Świętych czterdzięści męczennikow w więzieniu nawiedzał, o to poimany, i z kámieniem do nogi uwiązánym zawieszony, biczmi katowany. szczęśliwieś ná męczkach ducha oddał. Ná cieie twoim z kwiecia wieniec położony, orzeł porwał, i ná tym miejscu złożył, gdzie Bog chciał, abyś był pogrzebiony. Ná ktorego pogrzeb, gdy się wiele ludzi schodziło, umarli się telz ieden porwał, i ná pogrzeb twoy poszedł, ktory potym przez lat pientnásie żyjąc od grobu twego nieodchodził.

S. Stratonie do dwuch drzew uwiązany i rozdarty.

SS. Rafinie i Dufinianie Bracia MM.

S. Sergiusie Pápiezu.

S. Queranie Opácie.

*** * WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 1002:**

JEZU moy kochany, ktorego slugá X.

Ian

1390 ROKU NIEBIESKIEGO

Ian Parisot Soc. JESU wielką zbawienia ludzkiego żarliwością i nie mnieyszą pokory cnotą slynął: pokorę swoją takim ślubem i hasłem pieczętował. Dobry IEZU wodzu mój prawdziwy i głębokiey pokory nauczycielu, wysłuchaj mię w obecności Boskiego majestatu twego, obróćem sobie i powtórnie obieram być wzgardzonym od wszystkich w domu twoim, i świętym Societatis IEZU zakonie do końca, i zgonu życia mego. I obiecuję, że nigdy z drogi pokory ustępować nie będę. Z całego serca wyrzucam chęć i affekt do wszystkich godności, gotowy na wszystkie naypodleywsze urzędy i usługi, tak obiecuję tak stanowię, i całym sercem pragnę, niech mię Chrystus wodz pokory wspomóż, i Nayświętszą Chrystusá MARTA, i Święci Patronowie moi Ioseph i Ignacy S. IEZU nayspokornieyszy, nauczcie i mnie prawdziwey i gruntowey pokory, boć się nie mam z czego pysznić wynosić, niechay pokorną drogą trafię do szczęśliwey wieczności w ktorey pokorne wynosisz.

S. MARYA, ktorey przeświętych Rodziców Ioachimá i Anny S. święto u Greków i Maronitów dziśiay święcą. Spraw abym i ja naylepiey tę świętą parę czcił, że rodzicy twoi są, ciębie zaś, żeś jest Matką

tką Bożą.

S. MARYA, ktorey Hugá Gwilhelm Krol Angielski dziśiay w roku 1087. z tego świata zszedł; ten w tych słowach szczęśliwie żyć przestał: *Páni moiey przestwietey Bogarodżicy MARYI, aby mię święta swoja intencya z Synem swoim poiednatá, mnie oddaig, i polecam.* Bardzo tego żałował, że niektóre kościoły dla woyny, którą z Francuzami prowadził, poobalał i popalił. Wszystkie swoje skarby na ubogie i kościoły legował. To się tu iednak ma uważyc, iako go Pan Bog za spustoszone kościoły pokarał. Náprzod go tą sromotą Pan Bog skárał, że wszyscy z domu po uciekawszy ciało iego nágie zostawili, potym gdy to ciało w grob kładli taki się smrod z niego rzucił, że wszyscy uciekać musieli. Mátko Boská przeiednayze i uproś i mnie Syná twego, á niechay przez ręce twoie duszá mojá Bogu memu będzie oddaná.

W ten czas rozumiey żeś w doskonałości postąpił, ieżeli się nad wszystkich, podleyszym bydź sadzić będziesz. Thomas à Kempis. Cwicz się w pokorze. Modl się za pysznych.

Dzień

Dzień 10. WRZESNIA.

S. Mikołaiu z Tolentinu, któryś trzy dni w każdy tydzień od niemowlących lat do końca życia poszcząc, znacznym był umartwienia i postu cnotami. Na jedne w kościele słyszane owe słowa: *Nie miłujcie świata*, Bogus się całe oddał. Czarta na ciebie czuwającego różnymi sposobami i pokusami, zawżes zwyciężał. Tobie się dusza z czyścą pokąsawszy rzekła: *Wyrzey na mię proszę cię, abyś za umartwych msza odprawił, abym z tego ognia była wybawioną.* Pokazałoc się oraz wielkie mnostwo, proszących cię, i wołających do ciebie. *Zmiłuy się Oycze zmiłuy się nad wołającymi do ciebie.* Byles wielkim pomocnikiem onych dusz przez modlitwy twoie i msze święte. Szczęcią przed śmiercią miesiącami co noc śpiewanie Anielskie słyszałeś, i Najswiętżey MARYI i Świętemu Augustynowi w drogę zachodzącemu duszę oddał. Dopomoz i mnie, abym dobrą śmiercią dobrym Synem MARYI został, i śmiercią synow iey z tego świata schodził, a gdy wczyłcu za terażniejszye moje niedbalswa

stwa cierpieć będę, wspomóż mię i wybaw.

SS. Nemezyanie, szczęśni dway, Lucianie, Litteście, Polyanie, Wiktorze, Iaderze, Datiwie, i inni Biskupi, biczmi ścieżkami, i w kaydanach na kopanie kruszców skazani.

SS. Softeneście i Wiktorze, którzyście po więzow i bestyi zwyciężeniu, na spalanie skazani, wzajemnie się świętym pocatowaniem witając, na modlitwie skończyli.

SS. Menedoro Metrodoro i Nymphodoro siostry Panny, kości połomaniem, pochodniami paleniem, żelaznemi kopytami dręczeniem sławne męczennice Chrystusowe.

SS. Apelliuszu, Lukászu, i Klemenście MM.

S. Theodardzie Biskupie, ktorego gdy na członki rozsiekali Aniolowie przy tobie z pochodniami stali.

S. Hilariusie Pápieżu.

S. Piotrze Biskupie.

S. Salwiusie Biskupie, któryś się po śmierci do życia wracając, wyszales od Boga: Podź w pokoiu, ja bowiem cię strzegę; potym cię zprowadzę na to miejsce. Zyiąc, dziwnych

1394 ROKU NIEBIESKIEGO
wnych rzeczy do zbawienia pożytecznych
uczyleś.

S. Agápioście Biskupie.

S. Pulcherio Cesarzowá Panno, wiara
nábożeńst wem, mądrością znaczna.

S. Koście Biskupie, z którego grobu
prochem wziętym, gorączki bywają od-
pędzone.

*** WSZYST SI. &c. iako ná kartie 1002.*

JEZU mcy kochany, ktorego slugá X.
Karol Spinoła Soc: JESU, w Nangazáchu od
heretykow poimany, i długo więziony
był. Miał we zwyczáiu codzień dziewięć
pozdrowienia Anielskiego odmawiac ná
pamiętkę dziewięci miesięcy, przez ktore
Chrystus w żywocie Najswiętszey Panny
zostawał. Dziecie iedno w polu umiera-
jące wyciśnioną z chustki mokrey wodą
ochizcił, ktore zaraz potym umarło. O-
krutnym biczowaniem ciało swoje trąpił.
Ná każdy rok, ná cały miesiąc odłączał
się i od ludzi, i od innych wszystkich za-
baw, á ná swym duchownym ćwiczeniu,
i rozmyślániu, i ná rachunku sumnienia
swego przeztawał. Nákoniec w Omurze
z innymi towarzyszami ná śmierc skázany
jest. Ná miejscu, ná którym ich trąco-
no, było

no, było ludzi nad trzydzieści tysięcy od nich do wiary nawroconych. Umierając wesoło wszyscy śpiewali: *Chwalcie Pana wszystkie narody.* JEZU moy drogi, niechże i ja tak żyć, żeby mię przy śmierci nic nie smuciło, proszę cię o to dobry JEZU, przez ow smutek twoy, który w ogroycu duszę i serce twoie opánował.

JEZU moy kochány, ktorego sluga X. Sebastian Quimura Soc: JESU z innymi swymi Towarzyszami, gdy mu dla wiary świętey dekret śmierci przyniesiono, *Te Deum laudamus* z swoimi towarzyszami wesoło śpiewać począł. Niechże i ja Pánie tak wszystkie dolegliwości, krzyżyki, utrąpienia, i śmierć samę od ciebie tak miło i wesoło przyjmuję, żebym cię za to chwalił, za toć wesoło śpiewał.

S. MARYA, ktoraś S. Mikołaiowi z Tolentinu na cześć twoię soboty poszczącemu, przy śmierci pokazać się raczyła, ięgo o zbawieniu upewnaiąc. Náucz mię tak polty moje, ktore mi nie smakują odprawiać, tak wszystko czynić, abym umierając doznał, żeć się to podobá o.

S. MARYA, ktoraś się dobroczyzną przeciw woźnicy iednemu luterskiemu

Sfss

pokazała.

1396 ROKH NIEBIESKIEGO.

pokazała. Zwykl on był sol zwozić; trą-
 fiło się, że mu do domu wracającemu
 w poł drogi koń upadł i zdecht. Nie było
 nikogo, ktoby ratował albo przynámniej
 pocieszył nędznego człowieka. Styszał o
 wielu cudach Nayswiętszey Mátki Wey-
 reńskiey, i lubo lutrem był mocną ná-
 dzieię wniesć zaczął, obiecuiąc do
 iey oltárzá upominek. Ledwie co swoje
 obietnicę skończył, koń zdrowy wstał, i
 iego do domu szczęśliwie dowiodł. Agdy
 obietnicę swoją odwłoczyć zaczął, i o-
 biecaney wotiwki do obrazu Nayswięt-
 szey Panny nie dał, trąfiło się, że znówu
 w drodze koń mu ow upadł, że go żadną
 miarą dźwignąć nie mógł. Począł się ża-
 łować ná odwłokę obietnicy swojej, i znó-
 wu z nadzieią i ufnością, wzywał pomo-
 cy Nayswiętszey Mátki, obiecuiąc, że iey
 oddá co obiecał. Ledwie tę prozbę swo-
 ię skończył, wstał koń i iego do domu
 zawiodł. Przyiachawszy coprędzey szedł
 do obrazu Nayswiętszey Panny, upominek
 obiecany oddał, za wyświadczone dobro-
 dzieystwo podziękował. Naucz mię Má-
 tko Nayswiętízá, ábym to wszystko co-
 kolwiek tobie i Synowi twemu przez do-
 bre posta-

21. Dnia WRZESNIA. 1397

bre postanowienia obiecuę, ochotnie wypełniał. Wzbudź konia czyli osła mego, to jest ciało moje, które niechce nic ciężkiego, nic przykrego dźwigać i nosić dla Jezusa.

Nic małego nie jest, co wielki Pan dąruie Thomas à Kempis. Miłe wszystko i za wielki dar przyjmuy cokolwiek Bog na ciebie dopuszcza, a modl się za mrukliwych i niecierpliwych.

Dzień 11. WRZESNIA.

S. Efrozynie, któryś długo u Zakonników w kuchni służył, przy ktorej twoiey wzgardzie i pokorze do takiej przyszedłś świątobliwości, że cię jeden S. Kapłan w zachwyceniu widział w ślicznym i wesołym raju. Uproś mi prawdziwą i do szczęśliwey śmierci potrzebną pokorę, żeby mnie pysznego iako złego Anioła z nieba Bog nie strącił, ale żeby mi pokornemu dał niebo, dla pokornych zgotowane.

SS. Procie i Iáku Brácia MM. po okrutnym ubiciu pościńani.

S. Wincenti Opácie.

SS. Diodorze Diomedesie i Dydyśmie.

SS12

MM.

S. Paphnuciuszu Biskupie i towarzysze jego z wylupionym prawym okiem i z poderżniętym lewym kolanem do kopania królców potępieni.

S. Patienście Biskupie wstrzemięźliwością i osobliwą pod czas głodu, hojnością wielce chwalebny.

S. Emilianie Biskupie.

S. Theodoro pokutująca, któraś nie słuszną i szpetną potwarz na ciebie włożoną w statecznym milczeniu bez żadnej sobie obrony, aż do śmierci cierpliwie znośiła. Zgotowując chwałę w niebie, Opatowi Aniołowie objawili, i od niegoś widziana jest wszędzie wesela niebieskiego.

S. Lukretio Panno S. Dominiká Zakonnico.

*** WSZYST SI. Czt. iako ná kartie 1002.*

IESU moy kochany, któryś się, wielkiey twey i MARYI słudze B. Dorocie wdowie, pod wielką boleść cierpiącej, pokazał, oraz z Mátką twoią Nayswiętszą, i wielą świętymi, i pięć strzał w sercuiey wtykając, rzekłś do niey: *Dorotho Cerkó moia, iako ja dla ciebie, tak też ty dla mnie te bolesti ponos.*

panos. Duszę iey na ręce twoie oraz z Mątką twoją Nayswiętszą przyiąłeś. IEZU moy dobry, naucze i mnie iako mam ciebie cierpiącego i bolejącego dla mnie, cierpliwością moją i boleścią naśladować. Niech tak cierpię że bym sobie to zaśluzyl, aby duszą moją w godzinę śmierci wręce twoie i Nayswiętżey Mątki była oddana.

JEZU moy kochany, ktorego slugą X. Sertorius Caputus Soc. JESU osobliwym nabożeństwem Troycę Nayswiętszą, Sakrament Nayswiętży, mękę Pańską, Nayswiętszą Mątkę i świętych Aniołow czcił. Swiāt wszystkich wigilie o chlebie i wodzie pościł. Włósiennicę we dnie i w nocy z siebie nie zdeymował. Codziennie ciało swe dyscypliną drocianą siedm razy przez siedm pialmow, a czaiem przez całą godzinę disiplinował. Nim modlitwy zaczął wprzod ziemię całował. Chorych wrzody opátrował, obwiiał, często całował. Widział raz piekło otwarte. Często też świętego Anioła strożę swego widywał. Gdy raz Sakrament Nayswiętży wizytował zdał się sobie, że go Chrystus do niego przystąpiwszy obiał pił. Na ka-

1400 ROKU NIEBIESKIEGO

żdą godzinę serce swoje na oharę Pánu Bogu oddawał, w ktore serce, nie raz przez godzinę zaglądał, iezeli w nim czego nie masz, coby się Bogu nie podobało. Ledwie skonął, widziała go Zakonnica iedna, w wielkiej iainości do niebá idącego. Drugiemu się także pokazał, ktorego do osobliwego náboz-nítwa ku przeczystej Matce zachęcił. Náucz i mnie Pánie, iakóć i ia mam serce moje, nie tylko co godzina, co moment, ále zázwize oharó-wac; pokaz mi Pánie cóć się w sercu moim nie podobá, á ia to wszystko uprzátne i wyrzucę, zebym ci się podobał.

JEZU moy kochany, ktorego slugá X. Hermannus Hugo *Sec: JEZU*, ile rázy z domu wychodził, álbo się do domu wracał, tyle rázy Najswiętzy Sakráment witywał. Przez siedn lat kazanie zázwize w wlosiennicy prawil. Dla oddalenia gniewu Boskiego od iednego swego przedtym w izkoiach ucznia, przez czter-náście dni krwawe dyicipliny czynil, w wlosiennicy i na goley deice typial. Przez całą októwę Bozego Ciała, w kosciele mizszal. Kollegia, starzym będąc, z wielką miłością rządzil, tak dálece, że go Rektorem

ktorem miłości zwano. Dobry Iezu niechże i serce moje nie kto inny rządzi, i kieruje, tylko miłość twoja.

IEZU moy kochany, krorego sługą X. Stanisław Domaniewski *sec.* JESU bywšy w Rzymie i obaczywšy trupa młodzianá jednego wielce za żywota urodziwego, świat opuścił i do Societatem wstąpił. Niechay i mnie do gorącej służby ku tobie pamięć śmierci zachęci, niech ci dobrze służę, abym dobrze umierał, abym dobrą zapłatę odebrał.

S. MARYA, pod ktorey obronę polecałi oddawałi te wszystkie komorki i celle, ktore budował, ktore też posuszeństwem nazywał sługą twoy Almirus. Uczyń mię posusznym Bogu, miej mię całego oraz z tym, w którym mieszkać mam, niech twoim będę na wieki.

Bez utarczki nie możesz przytć do korony, jeżeli tedy chcesz być koronowanym, mocno woiuj. Thomas à Kempis. Zwyciężay pokusy wszelkie i siebie samego, a modl się za podlegającym pokusom.

Dzień 12. WRZESNIA.

ssss4

S. Gwi-

1402 ROKU NIEBIESKIEGO

S. Gwido modłtwa, i ośtem, i almużnami wielce sławny, naymnieysze grzechy częstąs spowiedzią z wielką serdeczną pokutą i obłitymi łzami głądził. W usługach kościelnych, i okolo przyczynienia czi Nayswiętszey Pannie pilnymes był sluga. Gdyś umierał wżysley przy tobie przytomni widzieli światło niebieskie w postaci gołębice na ciebie spuszczone, slyszeli i głos ten. *Niech przydzie kochany nasz do zgotowaney wieczney radości, i korony, bo wiary dochował.* Modl się za mną, a upros mi, aby mi i ia tey wiary, którą Bogu dątem na chrzcie, nie naruszył, a ieżelim Boga i naymnieyszym grzechem obraził, niech go tak opłaczę, niech zań tak serdecznie żałuję, i pokutuję, i akoś ty pokutował.

SS. Heronidesie Leontiulzu Serapionie Seleziulzu, Kalerianie i Stratonie w morzu utopieni MM.

S. Autonomie Biskupie, Boski asz do ołtarzā przyjacielu, i męczenniku, Kapłanie i ofiáro.

S. Macedoniulzu Theodulu i Tacyanie, ktorzyście na krátach żelaznych rozpalo-nych pieczeni weseląc ię męczeństwo skóńczyli.

S. Kuro-

12. Dnia WRZESNIA. 1403

S. Kuronocie Biskupie ołá Chryfiusá-
ściety.

S. Iuwentiusie Biskupie, ktoremu żar-
liwości i dobrych uczynków pełnemu po-
kazawszy się S. Syrus z innymi świętymi
rzekł do ci. bie. Iuwentusie kochany wiedzże
o tym, że po trzech dniach osiągniesz pałace Oy-
czyzny niebieskiej.

SS. Sylwani i Sacerdocie Biskupi.

S. Amacie, któryś z rzodło z skały mo-
dlitwą wyprowadził, kámién leący zná-
kiem krzyża świętego załłanowił, po-
śmierci pokázawłszy się swoim, rzekłś.
Nie frasujcie się, badźcie p.wni, że od grze-
chu uwolniony i mile od Boga przyjęty jest.

* * WSZYSCY SS. Gł. jako ná kárće 1002.

IEZU moy kochány, ktorego flugá X.
Marcellus de Lorenzana Soc: JEZU, wiele
rzeczy przyszłych duchem prorockim
przepowiadał. Sędziemu jednemu, że nie-
lufnie jedną wdowę oładził, wielkie u-
bośtwo przepowiedział. Gdy go rászczur-
ka iádowita ukásiła, i wszyscy o życiu ie-
go z desperowali, on powiedział, że mi nie
będzie, i tak się stało. Poganów wie-
le chorych chrztem, innych zmowie-
niem nad nimi Ewangelii świętey uleczył.

Slis

Panie

1404 ROKU NIEBIESKIEGO.

Panie moy niechże i mnie chrzest święty
i święta twoia Ewangelia, którą mocną
wierzę i wyznawam zleczy na życie wie-
czne.

IEZU moy kochany, ktorego sługą X.
Michał Sanchez Soc: JESU ślubem się obo-
wiązał, zapowietrzonym służyć. Czter-
dzieści lat szkoły mnieyszey, którą gram-
matiką zowią uczył. Przez lat czterdzie-
ści tylko raz do krewnych swoich pisał.
Gdy go kto uraził, modlił się za niego, i
mszą świętą odprawował. Panie moy
dayże mi tak kochać nieprzyjaciół moich,
żebym im dobrze czynił, żebym się za
nich modlił.

S. MARYA, któraś Katolikow dziś się
z nieprzyjacielem białych wspomagała:
widziano iakoś sto pięćdziesiąt kamieni
(Różańcá twego pozdrowienia znaki)
przeciw heretykom rzuciła, i onych ro-
zegnała. Wspomóż mię wołującego, a-
bym zwyciężył nieprzyjacioly moje i two-
je.

Nie masz zbawienia duszy ani nadszere życia
wiecznego, tylko w samym krzyżu Thomas à
Kempis. Mile i cierpliwie ponos wszystkie krzy-
żki, a modl się za niechcących nie cierpieć.

Dzień 13.

Dzień 13. WRZESNIA

S. Mauriliusie Biskupie, cudy wielkimi sławny, ale wyłoką samego siebie unioznością daleko większy, i sławniejszy. Tyś Renata pacholę (potym na Biskupstwo twego następnika) umariego wskrzesił. Przy trzydniowych często postach, czerstwy i rumiany, aż do zgrzybiącego wieku byłeś. Nigdyś na zęby, oczy albo inną część ciała nie chorował. Konając toś przy ostatnich słowach do swoich mówił. Aby pilnie uważali, że dusze ich wielkim okupem, drogą Jezusą krwią kupione są. Uproś mi, u kochanego Jezusą, abym całym sercem i myślą pojął tę prawdę, iako drogo jest kupioną duszą moją, abym iey w życiu i śmierci nie stracił. Niech tak noszę w ciele duszę moję, abym ją Bogu oddał.

S. Philippie, Oycze S. Eugenii Panny, ktorys porzuciwszy starostwo Egipskie ochrzczony na modlitwie zabity dla Chrystusą.

SS. Makrobiusie i Iulianie MM.

S. Ligoriusie pustelniku i M.

S. Eulo-

S. Eulogiusie Biskupie.

S. Amacie Biskupie, któryś wygnany, i poimany, w jednym Najswiętszey Panny kościele, gdyś się miał modlić szatę twą na słonecznym promieniu zawiesił. Po śmierci twojej, łańcuszek żelazny, któryś zawsze nosił z ciała twego dobrowolnie opadł i chorym był pożyteczny.

S. Venerusie Pustelniku,

S. Amacie Kapłanie, Opacie, któryś czarta obzartego i ospałego zwyciężać był. Miałeś osobliwy dar modlitwy, i łez obfitych. Z mniszki jedney, którą w iabluku, bez pozwolenia starszey ziedzonym diabła połknęła, tak gościa nader złego, znakiem krzyża świętego wygnales. Śmierci twej czas, rokiem przed tym przepowiedziałeś, który gdy przyszedł, na włościnnicy i popiele łzczęśliwieś umarł.

S. Korneliusie Setniku od S. Piotra ochrzczony.

S. Lukasz Opacie, któryś samą swoją chustką do chorych posłaną chorych uzdrawiał. Przeciw Saracenom do Chrystusa modląc się toś usłyszał. *Nie będą mogli wytrzymać łaskotki łaski ducha tobie danego, znalazłes bowiem łaskę u mnie.* I gdyś konno z żołnierz-

Żołnierzmi przeciw nim się ruszył, pogaństwo obaczywszy ogień, którym koń twoj ślaśniał, uciekać musiało. Uproś mi łaskę ducha miłości Bożej, abym zawsze zwyciężał nieprzyjaciela Boskiego i mojego, pokonywał wszelkie, i wszystkie respekty ludzkie, cokolwiek mi może przelzkodzić, żeby w miłości Boskiej postępować.

* * WSZYSTCI SS. O. i. jako na karcie 1002.

JEZU mój kochany, którego sługą X. Piotr Diaz Soc: JESU, z czterema towarzyszami swymi od heretyków w morzu utopiony jest Ten tak skromny i ułożony zawsze był, iakby na samę tylko skromność oko miał. Pacierze Kapłańskie zawsze klęcząc mówił. w słuchaniu spowiedzi wielkie miał szczęście, tak dalece, że ieden penitent o nim powiedział; gotowem pość na ostatnie światą gránice, byleby spowiednikiem moim był X. Piotr Diaz. Wiem Panie że to wielkie pąnitentia szczęście mieć dobrego spowiednika, opatrż i mnie takiego, któryby dobrze za-wikłane moje sumnienie oswobodził, i na drogę mię zbawienną naprowadził.

S. MARYA, ktorej szczęśliwey śmierci dzień trzydziesty, wielu dzisiaj obchodzi;

proszę

proszę cię przez IEZUSÁ i twoię, i tych wszystkich, ktoryches przy śmierci wspomogła śmierć, wezmiy zupełne staranie śmierci moiey, żebym tak umierał, aby m żył z toba wiecznie.

S. MARYA, do ktorey cudownie kościół w Helwecyi od pułłyni nazwanego, poświęcania, przybywszy tego dnia S. Konradus Biskup: widział iako kościół twoy sam Chrystus przy twej obecności i Aniołow świętych, ktorzy, za rzędem S. Michała śpiewali, poświęcał. Niechże się i serce moje stanie káplicą i kościołem twoim, niech serce moje ná kościół miłości twoiey i twoiey IEZUS poświęci.

S. MARYA, ktorey sługá dzisiaj umarł Philip wtory Hiszpański Krol. Ten doroczny dochód pieniężny naznaczył, aby oliwy kupowano do lamp średniu, żeby przed cudownym twym obrazem we dnie i w nocy gorzały. Gdy był raz ciężko zapadł, kazał sobie wody przynieść, ktorą z pod dębu, ná którym się obraz Najswiętzey Panny pokazał, wypływała, i onę piąc zdrowym został. Ná rozszerzenie czci i honoru najsświętszych imion IEZUSÁ i MARYI posłał Zakonnikow Soc:

IESU

13. Dnia WRZESNIA. 1409

JEZU do Mexiky i innych wschodnich Pro-
wincyi. W ostatney swoiey chorobie za-
wsze miał przed oczami swemi obraz U-
krzyżowanego IEzusa, i przeczystey Mátki
przed którymi gorące modlitwy czynił, i
obfite łzy wylewał. Oddał w ten czas
dwadzieścia tysięcy ná oltarz Nayswięt-
szey Panny, a ná kościół dwadzieścia ty-
sięcy dukátowłożył. Umierając wie-
dneý ręce trzymał Krucifix, w drugieý zaś
obraz Nayswiętszey Panny, i tak szczęśli-
wie dokonał. Niechże i w sercu moim, i
w oczach, i ręku moich, w godzinę śmier-
ci nie inšzego nie będzie, tylko IEZUS
Ukrzyżowany, tylko Mátka Bolesná, w wa-
szey obecności niech umieram, waszey o-
piece oddać i polecam duchá moiego.

S. MARYA, ktoreý czci i honorowi
Aquisgraneński i Kolléński kościół krole-
wskim nakładem wystawił Ludwik Krol
Węgierski, gdy umierał miał obecną cie-
bie, ktoreý też obraz ná piersiach swoich
zawsze nosił. Imieniem twoim Nayswiet-
szá Mátko pieczętuję serce moje, aby tyl-
ko tobie i Synowi twemu poświęcone za-
wsze było.

Gdybys umiał serce twoie od rzeczy stworzo-
nych odry-

1410 ROKU NIEBIESKIEGO
nich odrywał, pewnieby w nim JEZUS mieszkał.
Thomas à Kempis Wzgardzał rzeczami
Ziemiemi, a modł się za kochających się w nich.

Dzień 14. W RZESNIA.

Ukrzyżowany dla mnie Zbawicielu
moy, któryś przenajświętszego Krzy-
żá twego, Herakliuszowi Cesarzowi, w zło-
to i perły ubiánemu na górę Kalwaryjską
wnieść nie dopuścił, aleś raczey tego
chciał, aby bosó w podłym odzieniu, na
to miejsce wniesiony był, na którym-
miejscu, tyś na Krzyżu obnażony wiśiał.
Racz, abyś cię czcił; day mi pokorę
świętą; widzę, że nie chcesz aby cię py-
szni czcili. Niech mi będzie i żyjącemu,
i umierającemu drogim szczęśliwey wie-
czności znakiem, wielką pokorą; kto się
bowiem upokarzą przez krzyż twoy, bę-
dzie wywyższony do niebá, kto się zaś
wynosi będzie upokorzony, aż do piekła.
Naucz mię pokory Panie moy z krzyżá
twego, iako z katedry Ukrzyżowany Iezu!
i zbaw mię, który pokornych w duchu
zbawisz. Ukrzyżowany JESU, któryś S.
Gatrudzie powiedział, że nad inne naczy-
nia i in-

nia i instrumenta, któreć na wygodę do
 ciła należącą i potrzebną były, więcejś
 uczcił, uszanował krzyż twoy, ciernie, wło-
 cznią, goździe i inne męki twej instru-
 menta. Powiedziałeś i to, że tego chcesz
 i pragniesz, aby kochankowie twoi ciebie
 naśladowacy w tym cie nayhardziej naśla-
 dowali, aby áffekt miłości nieprzyacio-
 lom twoim pokazowali, bo niewypowie-
 dzianie większy pożytek mogą ztąd od-
 nieść, a nizeli gdyby miłowali dobrodzie-
 iów swych. Za chwalebna i przyjemna
 ofiarę to masz, gdy ludzie za krzywdy, do-
 brodzieystwa oddawać usiłują. Gdy zaś
 S. Gertruda pragnęła reliqwii krzyża twe-
 go, radziłaś iey rozmyślnie czytanie histo-
 ryi męki twej i słow, któreś pod czas
 męki z większym áffektem mówił: te ál-
 bowiem są reliqwie, które serce naysku-
 teczniej pociągnąć mogą do onych naby-
 cia. Naucz mię z miłości twej miłować
 tych, którzy mię miłują, i tych którzy mię
 nie miłują. Błogosław po tyśiąckroć rá-
 zy tym, którzy mi źle czynią, a po dzie-
 śięć tyśięcy razy, tym którzy dobrze,
 wszczep w serce moje reliqwie krzyża
 twego. Naucz mię z miłością, i z áłością

Tttt

czytać

czytać i rozbierać wszystko coś dla mnie uczynił, coś ucierpił, coś mówił, abyś tym wszystkim bardziej mię do miłości twoiej i nieprzyjaciół moich zapalił: żebyś ci tym samym uczynił rzecz wdzięczną i miłą. Wszakżeś ty sam Mechttyldzie pytającej się, co być się naybardziej podobало, w człowieku, powiedział iż to, jeżeli ustawicznie pamięta i rozważa wszystkie sprawy moje, ktorem na ziemi czynił, i mękę moję którąm cierpiał. Daj mi rozum, abym to przeniknął, i abym tylko z miłości Bożej żył i umierał.

S. Janie Chrzcicielu, którego rękę cził godną Biskupa Greków w dzień wywyższenia Krzyża Świętego przy patrzących na to ludziach w górę podnosi, samą przez się czasem się rościągą, czasem kurczy. Ręką rościągniłą obfitość, skurczoną zaś drogość i nieurodzay znaczy. Rościągni rękę twoję, i ona przyimiy ferce moie. Ośiaruy ie Bogu, uczyn ie obfite i urodzayne we wszelkie cnoty, aby się stało pożyteczną Bogu rolę.

S. Korneliuśie Pápieżu, któryś po stłuczonych kulami ołownemi ustach, oraz i z innymi dwudziestą ścięty jest.

S. Cerea-

S. Cerealisie żołnierzu i Salustia mał-
żonkowie MM.

S. Cyprianie Biskupie wielce wymo-
wny, i ná ubogich niemniey hojny, kto-
rys o wiarę wygnány ; gdy pánowało fro-
gie powietrze Chrześcian i pogan, tym
wszystkim, ktorzy nim byli zarázeni, by-
leś Oycem, mistrzem, Brátem. Náostá-
tek po ciężkim wygnaniu ścięty iesteś.

SS. Krescencianie, Wiktorze, Rozulo, i
Generáliso MM.

S. Krescenty pacholę S. Euthymiuszá
fynie od mieczá M.

S. Materninie Biskupie, we czterdzię-
ści dni po śmierci od S. Piotrá do życia
przywrocony. W Trugach, kościół Nay-
świętszey Pánnie wybudowałeś. Widział-
leś S. Euchariuszá i Waleriuszá w szacie,
białej, ktorzy wieńce mieli ná głowach,
z roz i lilii uwite, teyże iásności i robo-
ty ieden inny wieniec pokazáli, do niego
cię wzywając. Nákoniec do niebá przez
głos zawotany poszedłeś.

S. Ianie Chryzostomie złotego serca i
uś Patryarcho, zarliwości o cześć Boską
bez wszelkiego respektu Boskiego, albo
nadziei, albo boiaźni, wygnaniem i nie-

Tctcz wczas-

1414 ROKU NIEBIESKIEGO

wczásami dziś umorzony.

S. Ianie à *Sancta Cruce* nazwany Zákonu Karmelitańskiego.

S. Katarzyno Genueńska miłością Boską zapáloná, któraś, i piekielne ognie, przez całą wieczność gotowá była cierpieć, bylebyś w nich Boga kochała.

* * *WSZYSTCI SS. &c. iako ná kartie 1002.*

IEZU moy kochány, którego slugá X. Paschasius Broet *Soc:* *JESU* osobliwym umartwieniem i postami znaczny był. Ná wielu mieyscach zákonnice swoim sposobem do zupełnego reguł zákonných zachowania, náprowadził. Przez lat dwadzieścia, ustawiczná modlitwá Pána Boga o pokorę prosił. Gdy go raz żeńcy odartego obáczyli w polu, śmiać się z niego poczęli, á on tym czásem stanął, i tak długo stał áż zmordowani śmiać się przestali. Co oni widząc do nog iego przypadszy przeprászáli go, a on nie tylko im odpuścił, ale im ieszcze konia darował, á sam piechotą poszedł. Day Pánie, ábym ja podobnym umyslem, wszystkie zelżywości i násmiewiska znošíł; przykładem twoim i slug twoich. Pánie, którzy się cieszyli i weselili, gdy taką zelżywość dla imienia

imienia twego cierpieci.

IEZU moy kochány, ktorego slugá X.
lan Falco Soc. JESU, osobliwie się w mo-
dlitwie kochał, często w niey od zmysłow
odchodził, towarzyszą swego upomniął
raz, aby pozdrowienie Nayświętszey Pán-
ny zmowił ná oddalenie ziego przypadku,
ktory nad nim wiśiał. Iákosz tak się sta-
ło, bo ledwie co obádway zmowili po-
zdrowienie Anielskie upadł przed nimi
wielki kámién, ktory się ná drobne części
pokruszył. Gdy mu rozboynicy konia
wzięli, iego odarli, ledwielitanie do Nay-
świętszey Pánný zmowił, áliści sami ro-
zboynicy do niego przyszli i wszystko mu
oddali. Zá duze iednego zmariego, gdy
mszą odprawił z czyśca go wybawił, kto-
ry się mu pokázawszy zá to podziękował.
Pánie moy broń i duszy moiey od rozboy-
nikow piekielnych, żeby duze moiey z
łaski twey nie złupili i nie odarli, niechay
mie obroná i protekcyá Nayświętszey
Pánný broni, aby mi szkodzić nie mogli.
IEZU moy kochány, ktorego slugá X.
Stephan Sini Soc. JESU prácami Apottol-
skiemí całą Transylwanią nápełnił. Po-
wiadał często, że Iezuicie nie trzebá byđz

Tttt3

deliká-

1416 ROKU NIEBIESKIEGO

delikackim, trzeba mu mieć żołądek sposobny na strawienie wszystkiego, trzeba mieć ramiona na dzwiganie i znieśnienie wszelkiej ciężkości, Krucifix, który mu był dał X. Klaudius Aquaviva, zawłze przy sobie, miał, mając go do cierpienia za iedną pobudkę i za wszystkie skarby. Wielką na wszystkich w Transylwanii miał miłość tak dalece, że ludzie pospolitym głosem mówili. Nie trzeba nam lezuitow od siebie odpędzać, jeżeli wszyscy tacy jak ten ieden. Day Pánie i sercu memu skutek do cierpienia, i ochotę do pracy na zbawienie, niech delikatem nie będę, bo niebo gwałt cierpi, i gwałtownicy osiągają ie.

S. MARYA, ktoraś Maryi Ægipcyaćie dopomogła, że dzisiaj do kościoła dla szczerego nawrocenia i pokuty weszła. Uprosz i mnie szczerą pokutę z szczerą miłości Boskiej idącą.

S. MARYA, ktoraś się dnia dzisiejszego żonie heretyka iednego chcący grob Chrystusow nawiedzić pokazała, mówiąc: *Iako tu śmiesz, nie będąc nasza nniśc: inie kazałaś iey wchodzić do kościoła. A gdy pokornie i usilnie prosiła, aby wnieść mogła*
rzekłaś

rzekłaś do niey. Wierzę że mi niewiaſto, że tu nie wnidziesz poki iedno z námi w wierze trzymać nie będziesz. Co ſłyſząc prawdziwą wiarę wyznała, nayſwiętſzy Sakrament przyięła, i do grobu weſzła. Oznaymij i mnie co ſię we mnie tobie, i Synowi twe-
mu nie podobá, ábym to uprzátiał, ábym nie miał przeſzkody do weſcia do koſcio-
ła wieczney chwály.

S. MARYA, ktorey czci uwłóczący Kon-
ſtantin Kopronim Ceſarz dſiſiay złá i nie-
ſzczęſliwą ſmiercią umarł. Powiadał i
bluźnił, że Przeczyſtá Panná tak iák inne
niewiaſty porodziła. Tego, ktoryby ná
pomoc kiedy wezwał Matki Boſkiej zá
nieprzyiacielá Ceſarskiego potępiał. Ro-
wnał Bogárodzicę Pannę do worká pro-
żnego, ktoremu nic ſzacunku nie przyby-
wá, gdy go złotem nápełniá. Gdy umie-
rał powiadał, że żywym ná ogień wie-
czny ſzedł dla MARYI, przykazuiąc wſzy-
ſtkim, áby iá czcili iák Bogárodzicę.
Nayſwiętſzá Mátko znam cię bydz prá-
wdziwą Mátką Syná Boſkiego, winſzuięć
tego ſzczęſcia, winſzuięć wſzytkich łask
tobie wáględem Macierzyńſtwá danych.
oto cię tylko proſzę, bądźże też Mátką
Tttt4 moja

1412 ROKU NIEBIESKIEGO

moją w życiu, i śmierci moiej, a ja niechay będę synem twoim.

S. MARYA, do ktorey świąt Niepokalanego Poczęcia, Zwiastowania, i Wniebowzięcia przez dni czterdzieści poscił X. Franciszek Toletus Soc: JEŃU, purpurą Kardynalską ozdobiony, którą ledwie z posłuszeństwą przyjął. Po śmierci pokazałszy się jednemu powiedział, że za pomocą i przyczyną Najswiętszey Mątki jest zbawiony. Niechże i mnie pomoc i obrona twoja zbawi, do ktorey się garnę i uciekam, nie odrzucay mię mątko miłosierdzia, bo nie podobna temu nie zginać wiecznie, którego ty porzucił.

S. MARYA, ktorey przyczyny X. Andzey Oviedus Soc: JEŃU Patriarcha Muzyński, i świętych Boskich na uśmierzenie szarańcy wzywając, zdechł szarańca, z powietrza na ziemię upadł, tak że po skończoney modlitwie, żywy szarańcy nie widział. Zyiący jeszcze, pokazał się jednemu heretykowi przez ten i onego do wiary nawrócił. Na iawie potym gdy go heretyk obaczył, poznał, że był ten, kto y go przez ten do wiary namawiał. Gdy się raz Pana IZUSA w Najswiętzym Sakra-

15. Dnia WRZESNIA. 1419

Sakramencie radził, coby był miał czynić w pewney okoliczności, słyżał głos na tę madający. Niechay i we mnie za twoją przyczyną umorzona zostanie szarańcza moich pałlyi, i namietności. Uproś mi u Syna twego, aby mi poradził, co mam czynić, wedle woli jego.

Pomagaj wielce nie rzecz nabyta, ale z serca wyrzuciona. Tomas à Kempis Wyrzuc z serca miłość rzeczy ziemskich, a m. dl się za ko. ha. iaych się zbytecznie w ziemi i s. niecie.

Dzień 15. WRZESNIA.

S. Aichardzie, który gdyś sprawę z postużenstwa nakazaną odprawował, słyżałeś głos z nieba do ciebie mowiący. Poidą święci z cnoty w cnotę. Tobie weś nie pokazawszy się święci rzekli. Wstań a urząd, który na ciebie kłada, z postużenstwą przymi. i dajcie łaskę, którąbys twych zakonnikow kierował, w zachowaniu ustaw zakonnych. Dajcie i katechę, z ktoreybyś ich wszelkiego dobrego uczył. Tym głosem umocniony byles dziewiąci set zakonnikow w cnotie nauczycielem. Iezeli ktorzy na nabożenstwo zapali, Aniol ci

Tutaj

ich ro-

ich rozgą pokázował. Wielomeś dzień śmierci przepowiedział, i ich Sakramentami świętymi opátrzywszy ná szczęśliwą wieczności drogę wypráwił: za którymiś też sam nie długo potym poszedł. Modlił się za mną nędznikiem, oraz ze wszystkie mi onęmi synami twemi, ábym tak żył, tak się modlił, iakoby mnie o bliskiej śmierci moiey Anioł upomniál. Niechay z cnoty w cnotę postępuję, żebym do szczęśliwey przyšedł wieczności.

S. Nikomedeśie Káplanie ołownemi kulami długo bity m.

S. Walerianie, któryś zawieszony i kopytami frogo drapaný wesoło Chrystusa wielbiąc ścięty jest.

S. Melitino, któraś gdy ná obecność twą bałwany się pokrúziły zawieszona jest na katowni drapaná, nakoniec ścięta.

SS. Maximie, Teodorze, i Asklepiadorze MM.

S. Porphyriuszu, z kuglárzá w innego mężá odmieniony, ochrzczone i siekierą ścięty.

S. Niceto któryś w ogień wrzucony, pieśni Chrystusowi aż do śmierci wesoło śpiewał, ciało twe od ognia nie naruszone,
gwiazdá

gwiazda niebieska Ma ianowi pokazała.

SS. Emilio Hieremio głow ucięciem MM.

S. Alperze Biskupie.

S. Lobinie Biskupie.

S. Albinie Biskupie.

S. Eutropio wdowo.

** WSZYSCY SS. O c. idko na karcie 1002.

IEZU moy kochany, którego sługą X.
Octavius Navarola Soc: JESU, będąc nad
całą Włoską Prowincją położonym ma-
wiał: Bracia we mnie powinno być wię-
cey miłości ku wam, a niżeli powagi.
Chorym sam służył, onym łóżką prześci-
lał, onych przewracał. Gdy mu Dokto-
rowie o bliskiej śmierci powiedzieli
rzeki: *Położyłeś Panie granice, których tru-
dno minąć Ty Panie przyimi dachá mego* Przy
skonaniu swoim kazał sobie czytać siedm
psalmow pokutnych. Wiem że mi śmierć
nie minie, oto cię tyłać Panie prozę, aby
mnie zła śmierć minęła.

IESU moy kochany, którego sługą Cx-
sar Boschun Soc: JESU, zwoławszy rodzi-
cow i wszystkich krewnych przed nim i
wszystkie instrumenta muzyczne i wшы-
stkie begactwa, które miał złożył i rzekł.
*Agnam nam krotkiy mój, wшыcky z nich me in-
strumenta*

1422 ROKU NIEBIESKIEGO

strumenta, albowiem ja już pod chorągiew Chrystusową do Societatem Iezu idę. Rzekł, i opuściwszy wszystko do Societatem wstąpił. Niech i ja Panie takim statkiem wszystko porzucę co mi do służby i miłości twoiej jest przeszkodą.

IEZU moy kochany, którego sługą X. Camillus Constantius Soc. JESU, ieszcze na świecie będąc wpuszczoną do siebie niewstydliwą niewiaścę wypchnął, a oto Iezusą i MARYI prosił, aby nigdy niewinności swej nie zmazał. W Indyi i Japonii wiele pracował. Gdy go na śmierć skazano mówił, że tego naybardziej pragnął, aby mógł dla Chrystusa umrzeć. W ogień wrzucony wesoło śpiewał: *Chwalcie Pana wszystkie narody.* Potym głośno językiem japońskim zawołał. *O jak dobrze mi jest.* Gdy już ciało jego dogorywało pięć razy *Święty Święty* wymówiłszy poszedł do nieba. Broń i fercą mego Panie od wszelkiej zmazy, niech tak umieram, aby mi dobrze było po całą wieczność.

IEZU moy kochany, którego sługą Leopoldus Frey Soc. JESU nowicusz po długiej i ciężkiej chorobie, którą z wielką cierpliwością ponosił gdy umierał te słowa po-

Wła powtarzał. JEZUS i MARYA moje najsłodsze ukochania i miłości, wam żyję, wam umieram, umieram na chwałę waszą, ogdoby tysiąc śmierci, dla miłości twojej dobry JEZU podać, tego mi tylko żal, że tak mało dla miłości twojej czynił i cierpiał. A gdy mu myśl iakaś o obrazie Boskiej przyszła, biedząc się całym sobą wołał. Nie uczynię tego, nie uczynię tego, wolę po tysiąc krot razy umierać, wolę po tysiąc krot razy być potępionym, mój dobry JEZU, twój jestem tego nie uczynię. Day Panie w podobnych aktach i mnie umierać i konać, day Panie łaskę podobnym sposobem wszystkie okazyje do obrządy Boskiej zwyciężać.

S. MARYA, którey dziś święcą w Klu-
niaku poświęcenie kaplice na pamiątkę
wszystkich świętych twych tajemnic. Na-
ucz mię tak iakoś godną, iak najlepiej
na cię pamiętać. niechay zawsze nabo-
żnym sercem życia twego tajemnice ob-
chodzą.

S. MARYA, którey dziś oktavą Naro-
dzenia twego obchodzi się, którą oktavę
postanowił Innocentius czwarty z tej o-
kazyi. Gdy po Celestynie czwartym nie
mogli Kardinale obrac Papięza dla prze-
szkod

1424 ROKU NIEBIESKIEGO

Skod Frideriká wtorego Cesarzá, uczyni-
li slub, że mieli oktawę Narodzenia Naj-
świętszey Panny postanowić i obchodzić,
jeżeli by w nią zgodnie Pápiezǎ obráli, i
gdy szczęśliwie obráli, zǎraz Innocenti-
usz pierwszego roku pápiestwa swego tę
oktawę postanowił. Winšzując Mátko
Boská twych wszystkich swiǎt i uroczy-
ności, day mi łaskę, ábym je iák nayná-
bożniey swięcił, i obchodził.

S. MARYA, w ktorey oktawę národze-
nia B. Magdalená de Pazzis widziǎła ná-
czynie śliczne pełne prześłodkiego liquo-
ru, i náuczona jest, że między innymi spo-
sobámi do nábyciǎ miłości Boskiej, jest,
czcić i uszanowanie Najświętszey Mátki
Boskiej. Zámnoſzże w sercu moim ośo-
bliwy ku tobie áffekt i nábożeńſtvo, ábym
przez nie poſtąpił w miłości Boskiej.

S. MARYA, ktoraś się Tomáſzowi Sti-
lintinowi S. JESU nowiciuszowi z SS.
Ignácem i Xawierem pokázawszy iego do
wſpianiǎtego páłacu zaprowadziła, i twym
świętym zaleciła. Doprowadz i mnie do
páłacu wieczny niebieskiej chwáty, za-
lec mię S. Ignácemu i Xawierowi, áby
mnǎ rzǎdzili, áby mnie do nieǎ wpro-
wadzili.

wadźili.

Kiedy łaska Boska w człowieku jest, mocnym się do wszystkiego staje, kiedy zaś łaska Boska od niego odchodzi staje się ubogim i słabym, tylko na ukaranie zostawiony. Thomas à Kempis. O samę się łaskę Boską utilnie staraj i onę sobie wielce szacuj a modl się za lekce sobie ważących łaskę Boską.

Dzień 16. WRZESNIA.

S. Edito Panno Krolewno, któraś na ubogich i chorych usługi poświęconą, prawdziwą sierot pociechą nazwaną jest. Ofiarą włościennicę miękkiemi białogłowskiemi szatami pokrywałaś, i obracaś sobie wzgardzoną bydź w domu Boga twego, niż na tronie Ojca twego, na który cie wzywano, Krolową siedzieć. O twojej śmierci S. Dunstanus to mówił. Ulu-bioną Bogu duszą ta, iako drogą niebieska perła do oyczyzny świętych z tego błota ziemskiego będzie zabraną. Mowił i to do ciebie żeś po czterdziestu dni iako jasną gwiazdą zapaść miała. Po śmierci pokázawszy się Matce w chwale wielkiej powiedziałaś iey, żeś już została uczestniczką wiecznej chwały.

Ciało

Ciało twoje nálezione jest, bez oczu, rąk i nog, dla tego żeś w młodych latach na lekkość i próżność ich używała. Oopuszczonych i ociecho, pociesz mię troskliwego przy śmierci. Naucz mię do woli Boskiej słuować ciało moje i wszystkie zmysły moje. Oświadcę przez cię Bogu memu oczy, serce, nogi, ręce, i ciało moje, abym nigdy ich na złe nie zażywał. O gwiazdo, o perlo niebieska o ukochana Bogu duszo, modl się za mną, a uproś mi, abym z tego ziemskiego błota do oyczyny świętych przeniesiony był.

S. Euphemio Panno Chrześcian wodzu, któraś i o wielce siogich różnych małych sposobach, ani od ognia, ani od piżelaznych, ani od bestyi nie obrażona, nakoniec na modlitwie do korony niebieskiej zawołana jest.

S. Lucią Páni zącną i szlachetną od syną oskarżoną i do sędziow odniesioną. Ciebie okrutnie kijami bito w kotle mieczdzianym pełnym smoły i ołowiu smażono, gdzieś śpiewając sobie, trzy dni żyła nieobrażona.

S. Geminianie, któryś za przysięciem nieba i na twojej głowie osiadającej gołębicę

Jeńbice bialey, w ten czas gdy S. Lucją mł-
mo twoy dom. związano prowadzono nie-
bo otwarte widziałeś: i oraz z Lucją
długo i frogo męczony, nakoniec mie-
czem zabity ieścieś.

SS. Siedmdzieśiat pięć MM tych przy-
kładem nawroceni.

SS. Abundiusie i Abundantiusie, ktorzy
Ipytani skądbyście byli, powiedzieliście,
ie i wy i wasi towarzysze są Chrześciane
i zeście imiona wasze niebu zopisali. Gdy
was na kątowni ciągniono mowiliście we-
solo. *Chwała tobie Pánie IEzu Chryste Krolu
Aniolow*: gdyście na śmierć szli, umarłego
Marciną syną ożywiliście i z nim oraz i
z oycem ochrzczoneym, pościnani ieście-
ście.

S. Sebastiano S. Páwla Apostolá uczeni-
nico przez miecz M.

SS. Rogelliusie i Serwedeiusie po ob-
cięciu rąk i nog pościnani.

S. Ninianie Biskupie.

S. Korneliusie Pápieżu i M.

* * WSZYSTCI SS. *Coś jako na karcie 1002:*

IEZU moy kochány, ktorego sługa
Ianuarius Duchus św: JESU, wielkimi do-
mą swego dostatki pogardziwszy, ubo-

Uuuu

gim się

1428 ROKU NIEBIESKIEGO.

gim się zakonnikiem *in Societate Jesu* stał. W dzień Narodzenia Najswiętszey Panny po przyięciu Kommunii świętey słyszał wewnętrzny głos do siebie mówiący, aby miał dobrą nadzieję. Boleść którą cierpiał na ciele dla dziur, które się w ciele jego porobiły cierpliwie znośił. Konając oczy swoje w Krucifix wlepił, i tak szczęśliwie zasnął. Panie moy naucz mię iako mam dla miłości twoiey całym światem, i tym wszystkim co na nim jest gardzić, naucz mię i cierpieć naucz dobrze umierać.

IEZU moy kochany, ktorego sługą X. Ian Carlier *Soc Jesu*, osobliwą żarliwością około nawracania dusz służył. Sposob swoy spisany około pozyskania dusz ludzkich, gdy do Generała do Rzymu przyjechał, wielce go Generał pochwalił i innym mężom Apostolskim na naśladowanie podał. Najczęściej kazał, o niebie, piekle, o śmierci i o sądzie Boskim. Gdy w drodze zmordowany ustawiał, że już iść nie mógł, nieznaomy człowiek chlebem go i napojem zażył. Gdy jednego człowieka do spowiedzi namowić i nawrócić nie mógł, obnażywszy się przed nim, tak się długo

aż do

sz do krwi biczował, poki go nie zmięczył. Konając a w niebo patrząc, te słowa nayczęściey powtarzał. *Wspomóż mię dobry Iezu. Wspomóż mię o dobrą MARYA. Od ciebie Iezu moy drogi od ciebie Nayswiętszą MARYA żebrzę pomocy, brońcie mię zawsze, ale osobiście przy skonaniu moim.*

S. MARYA, którą po dziewięciu dni narodzięcia twego tego dnia nayswiętszym imieniem: MARYI że nazwano o-
powiadają. Oświeć i obeymi mię, i imienia twego skarbow mnie godnym uczyni uczestnikiem, niechay życie moje imieniem Iezusa i MARYI pieczętuję.

S. MARYA, pod ktorey się obronę dnia dzisieyszego przed zaraźliwym powietrzem, do Loretu uciekł Páweł wtory Pápież, ieszcze ná ten czas Kardynałem tylko będąc, gdy się przed obrazem twoim Lauretańskim modlił, życie swoje oddając, pokazałaś mu się widomie i oznaymiłaś mu, że miał bydź zdrowym, i że po krotkim czasie miał zostac Pápieżem. Gdy Pápieżem został, ná wdzięczności swoiey pamiątkę nowy kościół w Lorecie wystawic kazał. Różnemi odpustami nadał. Broń i mnie od zarazy.

Uuuu2

która

1430 ROKU NIEBIESKIEGO.

ktorą duszę zabiia, to jest od grzechu cięższkiego, niech ci i Synowi twemu czystym sercem służę i podobam się.

Niechćcieć bydź potieszonym od stworzenia, czyszego sumnienia i wieczney nędzy znak jest nieomylny. Thomas à Kempis. W samym Pánu Bogu i rzeczach niebieskich ukontentowanie twoie zekładay, á modl się za zanurzonych sercem w rzeczach stworzonych.

Dzień 17. WRZESNIA.

Ranami drogiemi IĖzusá náznáczony i upiátnowány dnia dziśieyszego S. Fránciszku, ktoremu dwiema láty przed śmiercią, przy Seráfickich zápalonego serca westchnieniach i ogniach, o szezści iá-snych i ogniistých skrzydłach z niebá zstępujący Seráfin roskrzyżowany, pięć świętych blizń wręku, nogach i boku wytáził. Dopuść mi bydź uczestnikiem ran twoich. Z ran serca moie, ábym serdecznie Boga mego kochał, z ran ręce moie, ábym ochotnie ná zbawienie moie, ná chwálę Boską robić się i pracowac nie lenił. Z ran nogi moie, ábym drogami przykazania Boskiego chodził. Lepsze mi są żyjącemu

tyjącemu i umierającemu rany kochającego Iezusá mego, á niżeli całowanie pochlebującego świata, ciała i czarta. Cieniem Seraficznych skrzydeł twoich załonię od nieptzyńców moich, od upalów piekielnych.

S. Justynie Kapłanie i M.

S. Ariadno M.

SS. Narcyśsie i Krescencio MM.

SS. Sokratesie i Szczepanie MM.

SS. Walerianie, Makrinie i Gordianie MM.

S. Hocellusie pacholę o wiare wiele cierpiący od bestyi rozdarty.

S. Rodingusie Biskupie, któryś z ziemię laską wodę wyprowadził, w ktorej tak wieleś złotą znalazł, ile na kupienie placu na kościół, i na samo kościół zbudowanie trzebá było. Gdyś psalm setny osmy czytał: *Panie chwály mey nie zamieszaj glos z niebá zstępujący od wielá słyszany jest: Proźbá twoiá wysłuchaná jest i ten dom, któryś mi wystawił pod obronę przyimę.* Ciebie tego wszystkiego co do urzędu twego należało, widomie Anioł stroż nauczał, o czasie śmierci upomniął. Naucz i mnie S. Angele co do mnie i urzędu i powinno-

Uuuu;

ści mo-

1432 ROKU NIEBIESKIEGO.

ści moiey należy, uprosz mi szczęśliwą śmierć.

S. Ianie M. w ktorego głowę gworda wbito.

S. Wiktorze M. po zdarcu z głowy skory zabity.

S. Szczepanie żelaznymi kopytami drapany, ucięciem rąk i głowy męczeństwo pełniący.

S. Lambercie Biskupie dla tego zabity, żeś o niewiastydy dwor królewski sforsował. Twego zaboycy trup pod niebem jawnie musiał gnić, gdy go ziemia przyiac niechciała. Nad całym zaś tym miyscem, gdzieś krew rozlał, światło niebieskie iasniało, i przy świętym twym cie le muzykę niebieską słychać było.

S. Agatoklo słuzebnico, któraś od niewierney Páni twoiey długo rożnym sposobem męczona, z roskazania Sędziego po urznięciu języka w ogień wrzucona jest.

S. Kolumbo Panno i M.

S. Satyrze S. Ambrożego bracie do najświętższego Sakramentu wielce nabożny.

S. Theodoro szlachetna Páni męczennikow świętych słuzebnico.

S. Hildegardo Panno, niebieskimi pociechami

ciachami nasyconą, między bolami osobli-
wąs cierpliwością slynęła. Wiele rzeczy
niebieskich, objawienia częstoś miewała.
Od czartow od ludzi wieleś z wielką cier-
pliwością poniosła. Wieleś chorob zle-
czyła. Zostawiłaś po sobie księgi pisma
niebieskiego, i nauki niebieskiey pełne.
Gdyś konała widziałaś na niebie dwie śli-
czne i iasne tęczę.

B. Piotrze de Arbues z Cesaraugustań-
skiego Kanoniká M. wielkimi cudy prze-
ciw różnym chorobom i nieczystym du-
chom ślawny. Ciebie gdy w kościele o-
wiarę zabijano, sam dzwon wielki dzwo-
nił: krew twoja na pawiment kościelny
wylana do dwanaście dni wrząca widzia-
na jest.

S. Gandolfie, któryś towarzyszowi twe-
mu chorému i niememu mowę uprosił, aby
się mogli grzechow swoich wyśpowiadać,
czartow, którzy mu grozili, i do despera-
cyi go prowadzili, modlitwąs twoją ode-
gnał. Náucz mnie dobrze się i szczerze spo-
wiadać, odpądz odemnie wszelkie poku-
sy przeskądzające mi do dobrej spowie-
dzi.

S. Cyprianie Biskupie Kartáginieński
Uuuu4 wygnan-

2434 ROKU NIEBIESKIEGO

wygnańce i wielkie męki dla wiary świę-
tey cierpiący, nákoniec dla Chrystusa ścię-
ty.

**** WSZYSTCY SS. &c. iako ná karcie 1002.**

JEZU moy kochany, ktorego slugą X.
Jan Tellier Sac: JESU osobliwą okolo zba-
wienia dusz żarliwością slynął, ustawi-
cznie kolo kalekow, chorych, więźniow
chodząc, przy których kupione z ialmu-
żny rozne duchowne książki i dla nich
i dla innych przychodzących, ná łańcu-
szkach zawieszal, tamże rozne obrazy ná
ściany kładł. Wyiednął i wyprosił u Pá-
pieżá, aby wieczor po pierwším dzwo-
nieniu ná pozdrowienie Anielskie dzwo-
niono, drugi raz ná modlitwę, za dusze
zmarłe. Panie moy dayże mi osobliwy
śniekt do książki duchowney, ktorey nie
lubie, czytać i słuchac, day osobliwy af-
fekt do świętych obrazow, abym na nie
bez serdecznego nábożeństwa i nie poy-
rzał. Ugruntuy i umocmey w sercu mo-
im miłość ku dułzom czyścowym.

S. MARYA, ktorey imienia święto dzi-
śiay w Hiszpánii święcą: ktorego tefz
dnia z życia tego wylzedł Philip czwarty
Hiszpański Krol, który święto obrony
twoiey

twoiey u Papieża uprosił, aby w całym
krolestwie Hiszpańskim święcone było,
spraw to, aby wszystkie dni życia mego
były święte dni Imienia i obrony twej,
ale osobliwie ostatni życia mego dzień,
ktoryć w opiekę twoię oddaie. Zgotuy
dłuży moiey bezpieczną drogę, do szczę-
śliwey wieczności, abym w niej twoie i
syna twego Imię na wieki wyśławiał.

S. MARYA, dla ktorey czci i honoru,
Concilium Basyleeńskie potwierdziło zda-
nie i naukę o niepokalanym poczęciu two-
im, i zakazało przeciwnę naukę głosić
albo uczyć. Odnowili na tymże Kone-
lium postanowienie święta Niepokalanego
poczęcia przeczystey Mátki, aby osme-
go dnia grudnia święcone było. Winśzu-
ięc Mátko Boská Niepokalanego twego
Poczęcia, cięszę się z niego, dziękuię za
nie Bogu, proszę cie, niechże i ja tobie i
Synowi twemu służę sercem niepokalan-
nym, i nie zmazanym żadnym grzechem.

S. MARYA, ktorey osobliwy sługá Ste-
phan Justitius Zakonu Franciszka Święte-
go dzisiaj świątobliwie umarł. Ten gdy
dla wielkiej oczu boleści wzrok stracił,
widząc że ztąd miał okkazyą do wielkiej

Uuuus niecier-

niecierpliwości, uciekł się do ciebie ro-
żnym cię czcąc nabożeństwem i umar-
twieniem. Raz gdy u stołu siedział po-
kázawszy się mu rzekłś do niego. Czemu
tak bardzo trapiśz ciało twoie. Na co on od-
powiedział: náprzód dla tego, ábym du-
chowi ciało podbił, potym, ábym za grze-
chy moje dosyć uczynił, i żebym się Pánu
Bogu podobał. Potym rzekłś do niego,
áby nieco z owego umartwienia i wstrzy-
mywania się od pokarmu uiał, á pospoli-
tym z innymi żył sposobem. Gdy raz
z kościoła wychodził, widomie mu się po-
kázawszy mileś go pocałowaia. Náucze-
i mnie Mátko święta, iáko mam ciało mo-
je duchowi podbiiać, iáko mam za grze-
chy moje dotyc czynić, iáko się mam Bo-
gu memu podobać. Przyimiy wycho-
dzącą z ciała duszę moję, á day iey mile
pocałowanie.

S. MARYA, ktorey flugá B. Klemens
Kaponius Zakonnik Świętego Dominiká,
osobliwą chęcią i wielkim w tym swoim
ukontentowaniem, wizerstkie nayspodley-
sze posługi domowe odprawował. Czę-
sto mu się przy tych iego pracach Chry-
stus i z świętymi Aniołami pokázował.
Gdy

Gdy raz dla tych posług zwyczajnego swego nabożeństwa nie odprawił, podczas stołu, gdy iedli drudzy, on się modlił: w tym pokazawszy się mu Nayswiętiza Matka kazała mu do stołu iść, aby się z drugą bracią społecznie poilił, ucząc go; że się sprawy i go naylepiey Panu Bogu podobać będą, kiedy ie opisanego swego czasu odpowiąc będzie. Naucz i mnie Nayswiętiza Matko pokory świętey, naucz mię iako mam wszystkie sprawy moje odprawować, iako mówić, iako myśleć, żeby się to wszystko tobie i Synowi twojemu podobało.

S. MARYA, na ktorey część i honor ofobliwym się nabożeństwem i sposobem wylewał Bellarmin Kardynał Soc: JESU. Co godziną ofobliwym nabożeństwem, ciebie czcił i chwalił, to odprawowaniem różańca, to koronki, to zbieraniem ofobliwych tytułów twoich Imię twoie, i Niepokalane Poczucie ofobliwym sposobem w księgach swoich zalecił. Bliskim będąc skonania pozdrowienie Anielskie głośno mówił, i inne modlitwy i psalmy, serce swoje nayswiętższymi imionami JESUS : MARIA pieczętował, tym kończąc i swoje.

1438 ROKU NIEBIESKIEGO.

i swoje modlitwy oraz i życie: Święta **MARYA** modl się za nami grzesznemi, teraz i w godzinę śmierci naszej. O najświętsze imiona wam i ja oddaę serce i duszę moję, wami chcę tchnąć i żyć, wami życie moje pieczętować. Nieopuszczay mię naygrzeszniejszego ucieczko grzesznych, wspomóż mię w godzinę śmierci, uprosz odpuszczenie grzechow, uprosz zbawienie wieczne.

Gdybyśmy sobie choć mały gwałt z poczatku czynili, moglibyśmy potem wszystko bez trudności czynić. Thomas à Kempis. Czyni sobie gwałt powoli we wszystkim, chce zli wszystko zwyciężyć. Modl się za tych, którzy sobie żadnego gwałtu w niczym nie chcą uczynić.

Dzień 18. WRZESNIA.

S. Ferreole Setniku, któryś do Tyranna mówił, że Bog sługom swym przez Iezusa daie ufność, umierania i zmartwychwstania nadzieję. Więzy i kaydany same z ciebie spadły. Rzekę nazwaną Rhodanum za pomocą Anielską bezpiecznieś przebył. Gdy cię znowu poimano, a chcieli cię od wiary odwieść, pokázanoć
na po-

18. Dnia WRZESNIA: 1419

na postrach ściętą głowę S. Iulianą, któ-
 ras ty pocałowawszy swoiész tész pod-
 mierz podał. Po wielu lat, oraz z głó-
 wą S. Iulianą nie nie skazoný, náležionyś
 jest. modl się z twemi zá mną Aniołami
 i Iulianem twym, áby się wszystkie wię-
 zy grzechowe ná mnie padały, ábym
 szczęśliwie rzekę życia śmiertelnego prze-
 był, ábym doszedł do szczęśliwego portu
 szczęśliwey wieczności.

S. Thomászu *de Villa nova* názwany Ar-
 tybiskupie, którego szpiżarnia, po wyda-
 niu wszystkiey máki ná ubogich cudownie
 pełná należóná jest. Od ciebie zaczęta
 w Káptlańskich pacierzach antiphonę An-
 iołowie śpiewali, którego tész czasu od
 ziemié podniešiony widzianyś jest. Pie-
 niądze twoie, gdy ie ná ubogie rozdawa-
 no często się przýmnázály. Złodzieiom
 pieniądze ubogim náznaczone krádną-
 cym, ieszcze zá żywota się pokázawszy,
 rzekłes do nich, áby wszystko wrócili, co
 wzięli. Do ciebie wtorego dnia Lutego
 Chrystus rzekł. *Badź wesoł, w dzień Náro-
 dzenia Máki moiey przyjdiesz do mnie* Poka-
 załes się po śmierci jedniemu chwalebny,
 drugiemu grozącym, któregoś tész bi-
 czem

1440 ROKU NIEBIESKIEGO:

czem wybić kazał, że pieniądze ubogim
należące, onym ie dać odwołczył.
Sprawto abym, się dobrze modlił, i abym
tak był gotowy umierać, iakoś ty od Lu-
tego aż do Września był, gdyś wiedział że
owe miesiące były ostatnie.

S. Methodiusie Biskupie życiem, nau-
ką, wymową, męczeństwem wielce śla-
wny, osobliwie do Najswiętszey Panny
nabożny.

SS. Zophia i Ireno MM.

S. Eustorgiusie wielce chwalebny Bi-
skupie.

S. Eumeniusie Biskupie.

S. Rychardo Panno Cesarzowá.

* * WSZYSTY SS. *etc iako na karcie 1002.*

IEZU moy kochany, ktorego sługá X.
Jan Sancier Soc: JESU, osobliwie się w po-
korze ćwiczył. Prowinciałem będąc nie
z spospolitych i podłych spraw nie opu-
szczał. Siedmdziesiąt lat mając pierwszy
zawsze był do wstania, do zamietania:
nigdy kogo innego, choć starszym był,
do zamietania komory swojej nie przy-
puscił, w komorze, oprócz stołká, stoliká,
łozeczká, Krucifixa i obrazu papierowe-
go Najswiętszey Panny, nic więcej nie
miał.

miął. Ubogim u fortty sam wydawał.
W chorobie, (lubo się innym nie zdało
bydź żadne iefzcze śmierci niebeśpieczeń-
two) prosiło Sakramentá święte, ktore,
gdy przyiął zaráz po nich szczęśliwie
umari. Náucz mię Pánie pokory świętey,
niech się w niej ćwiczę, niech się przez
nią, do szczęśliwéy śmierci gotuję; day
mi i tę łaskę, Pánie, ábym bez przyięcia
sakramentow świętych, z tego świata nie
chodził.

IEZU moy kochany, ktorego slugá X.
Jan Fagotus Soc. JESU, przy zwierchnym
na twárzy ząwſze wesełu, i na duszy, ni-
gdy ząsmuconym nie był. Gdy raz czar-
ta z opętanego iednego wypędzał, rzekł
czart, áby mu dał pokoy, bo cię prawi zą-
wstydzę. Na to mu odpowiadaiąc rzekł,
na siły twoie, siłami się świętego An-
ioła strozą założę. Prętko potym, gdy
kazał, gdy go pamięć omyliłá, że nie wie-
dział co miał dáley mowić, prosił słu-
chających ludzi, áby się zą iednego utrąpio-
wego modlili, gdy się trochę lud pomodlił,
wnet sobie wśzytko co miał mowić
przypomniał. To zamięszanie pamięci
báło się zą sprawą czartowską, ktorego
wyřzázno

1442 ROKU NIEBIESKIEGO.

Byłano śmiejącego się i mowiącego: Teraz zle się dzieje Fagotowi. Panie mój broń mię od nieprzyjaciela dusznego, aby mię o wieczny wstyd nie przyprawił.

IEZU mój kochany, którego sługa Antonius de Kamera Sec. JESU, ze snu się na modlitwę i nawiedzenie najświętszego Sakramentu porywał. Rano wstając zawsze sobie śmierć przypominał, i tak się na odprawienie dnia disponował, iakby był ostatnim dniem życia iego. Na cały tydzień podzielił sobie tajemnice męki Pańskiej, Patronów świętych, i cnoty, w których się ćwiczyć miał. Słuby zakonne codziennie na mszy świętej odnawiał. Białychgłowi nigdy nie nawiedzał, z którymi jeżeli mu się kiedy mówić trafiło, zawsze miał spuszczone oczy. Day mi ściek Panie do modlitwy, day łaskę, abym zawsze na śmierć pamiętał, do niej się gotował, day zupełne męki twojej, i cnot świętych Patronów moich naśladowanie.

S. MARYA, którą S. dźśięysz M. theodius tak witał i pozdrowiał. Witaj miłościwo Bożey Skarbnico. Wylej na serce moje z skarbu serca twego, cokolwiek miłości

Bożey.

19. Dnia WRZESNIA. 1443

Bożey, onę niech sobie nąd wszystko wá-
oyę, onę niech kocham, oney niech szukam,
by w niey żyię ná wieki.

S. MARYA, ná ktorey część i honor ko-
ściół Pantheon názwany w Rzymie po-
święcił Bonifácjus czwarty Pápież. Ofia-
guięć ferce moie, poświęć go sobie, i Sy-
nowi swemu ná kościół, i przybytek.

Násze zdanie i náš rozum często nas myli i
máto widzi. Thomas à Kempis. Náucz
się nigdy włásnemu zdaniu i rozumowi nie dufać,
modl się zá dufającich sobie.

Dzień 19. WRZESNIA.

Januariusz Biskupie, ktoryś w piec
rospalony wrzucony wesoly i nieo-
brázoný z Anioły śpiewał, náostatek, gdy
się i bestye tknąć nie chciály, ścięty ie-
st z towarzyszami twemi. Po śmierci
wypadający płomień z gory Wezuvium,
zagaśił się. Krew twoię w ampolce szklá-
ney chowaią, którą, gdy przy głowie po-
łożą pieni się i wre. Niechayże krew
twoia zá mną wre do Bogá mego, á nay-
ardziej ná ten czas, kiedy ta moia krew
żylach ziębnąc, krzepnąc, ścinąc się bę-

Xxxx

dzie.

1444 ROKU NIEBIESKIEGO
dzie. Uproś mi gorące do Boga miłości
wzdychania, z którymi niechay idę do
głowy moiey Iezusá moiego.

SS. Feście, Desideriusie, Sozimie, Pro-
kuluśie, Eutychiuśie i Akutiuśie, z S. Ianu-
ariuszem MM.

S. Ianie Biskupie M. ubogich, i ko-
ściółow Oycze, którego ciało włócznia
przebite, niebieskie śpiewania wonia, i
stup ognisty pokazał.

SS. Szczesny i Konstantyna M.

SS. Peleuśie, Niluśie, i Eliászu Biskupi,
z wielą Klerikow ogniem spaleni.

S. Trophimie wielce frogo bity, któryś
wszystkie męki poćiechą oczu, a krew
dla Chrystusá wylaną łąźnią Boską nazy-
wał. Po rozdarciu ász do wnętrzości
botow, w żelaznych gozdźmi nabitych
botach, wesoloś chodził, potym żyłami,
solą, octem, lampami dręczony, po całym
ciele paznokty zdrápány, náprzodeś oczy
ná wyłupienie, a potym głowę ná ściecie
ofiárował.

S. Dorymedonie bolow i korony S.
Trofima towarzyszu M.

S. Sabbatiuśie biczmi ász ná śmierć śie-
czony.

S. Pom-

- S. Pomposo Panno i m.
 S. Theodorze Biskupie spokoyny, ośm-
 ięsiątego ośmego roku iakoc Bog był
 biawił zmarły.
 S. Eustochiusie Biskupie.
 S. Sequanie Káplanie.
 S. Goeriku Biskupie, od ślepoty za
 omnieniem Anielskim przy reliqwiach
 Szczepaná wybawiony.
 S. Arnulfie Biskupie.

* WSZYSTCI SS. &c. iako ná karcie 1002.

JEZU moy kochány, ktorego slugá X;
 Alphonsus Gianotto Sec: JESU nowiciu-
 zem ieszcze będąc tak się ná iedney me-
 dytácii zapálił roźgorzał, że ktory przed
 tym zá drugimi miał się do cnoty i świą-
 tobliwości, od tąd wśzystkich wyprze-
 dził. Wielu innych swym przykładem,
 zachęcił, tak dalece, że pospolicie mówili
 o nim: W nim znac co to iest gorącość
 ducha. Starszym żadną miarą niechciał
 bydź, aż posłuszeństwem do tego przyci-
 Źniony. Pod czas ośtatnich dni zápuštnych,
 surowo i ostro pościł. Gdy raz czartu,
 ktory iednego trápił i do grzechu prowa-
 dził kazat do siebie przyść, czart powie-
 dził: Nie mam ta co u slugi Boskiego prawdzi-

Xxxx2

wego

1446 ROKU NIEBIESKIEGO
mego robić. Niechże tak prawdziwym słu-
gą twoim zawsze będę, zebym nigdy nie
był sługą czartowskim, tobie samemu
Panie chcę służyć, boś ty sam ieś Panem
moim, boś ty sam godny ieś usługi mo-
iey.

IEZU moy kochany, ktorego sługą X.
Ian de Herrera Soc: JESU, gdy do Societa-
tem wstąpić umyślał, a nie mógł, całe w
tym affektu przeciw sobie matki swey
przełamać i zwyciężyć, modląc się przed
obrazem Pána IEzusa do stupą przywią-
zanego i okrutnie ubiczowanego, gdy się
tym wymawiał, Panie iakosz mam matkę mo-
ię opuścić, usłyszał głos. *a ia iakom moię o-
puścił?* słyszał ieszcze i to: *W tobie pokążę
wielka moię miłość.* Więc opuścił matkę, do
zákonu poszedł, w nim światobliwie
wszystkim náprzykład żył, gdy konał: mó-
wił. *Jeżeli Páni moia woła iść trzebá.* Pá-
nie moy gardzę tym wszystkim co mi do
większey twoiey miłości przeszkádzá.
Sama twoia miłość w sercu, mym niech
panuie, a gdy będę konał, niech zawołá
dulzy moiey Nayswiętszá MARYA, niech
iá szczęśliwey odda wieczności.

S. MARYA, w ktorey kościele, gdy
złodzię

19. Dnia WRZESNIA: 1447

Młodziey chciał okraść twoy albo S. Iana, obraz, i kanaiki zbierać, tedy mu się obraz wylem obrocił. A gdy znowu usiłował obraz obrocić, same dzwony dzwonić poczęły i złodzieia wydały. Nayswiętza Matko, która tak pilno rzeczy twoich bronisz, broń i mnie, którym twoy jest, i twoim chcę bydz. Broń mię, aby złodziey iaki nie złupił dusze moicy z łaski Boskiey, obrazu Boga żywego i flugi twe-
go.

S. MARYA, któraś dnia dzisieyszego żołnierza iednego Hiszpańskiego iuż obie-
żonego od śmierci uwolniła, ktorego gdy dla tego że w czymśi rozkaz Hetmański przestąpił obieszono, gdy się iuż dusić po-
czął, twej pomocy wzywać nie przedsta-
wał, ałści w tym od ciebie pośłani, przy-
szli dway młodziani, którzy go odwią-
zali dawszy znać Hetmanowi, że ieszcze
żyje, ktorego tak dawno obieszono było.
A czyli i mnie okrutnieyszą śmierć, śmierć
wieczną, dla tego, że wodza mego i He-
tmana Chrystusa nie słucham nie czekam
broń mię od tey wieczney śmierci, a gdy
mie przy śmierci flegma dusić będzie,
przybądź mi na pomoc, aby dusza moja

Xxxxz

wiecznie

1448 ROKU NIEBIESKIEGO
wiecznie żyła.

S. MARYA Belwaceńska, do ktorey
gdy iedną panienką z towarzyszką swoią
rozaniec mówiąc szła, napadli na nie gło-
dni dwa wilcy, i iednę z nich pożarli,
drugą gdy ieszcze żywą iedli do ciebie o
pomoc wołać poczęła, aby się mogła wy-
powiadać, i już tey byli pierśi wytargali,
gdy ludzie nadeszli, wilkow odpędzili,
księdzą zawołali, ktoremu się ona wyspo-
wiadałszy i ciało pańskie przyjąwszy we-
trzy dni potym umarła. O Pani mo-
bi onże duiży moiey, aby na kły i zęby wil-
ka piekielnego nie pādła wyrwiy ją z pa-
szczki piekielney, a odday ją niebu
szczęśliwey wieczności.

Wielkie szalenstwo iest zapomniawszy o potrze-
bnych i pożytecznych rzeczach, starać się o rze-
czy dworne i nas potępiające. Thomas à Kemp-
pis. Wszystko twoie staranie na zbawienie duszy
obracay a modl się za niestaraiących się o zbawie-
nienie swoje.

Dzień 20. WRZESNIA.

S. Eustachiuszu, rodzeniem, bogactwami
honorami żołnierską chwałą, znacznym
Na 10-

Ná łowach bywszy gdys iednego ielenia
 gonil w długą puszcza, gdy się do ciebie
 obrocił, widziałeś między rogami iego
 ukrzyżowanego IEzusa, ktoregoś głosem,
 do wiary i krzyża Chrystułowego we-
 zwany, zaráżes się z żoną i ze dwiema
 synami ochrzcił. Dla przyiętey wiary
 świętey w Rzymieś uchodzić musiał, i
 gdys się przez iedną rzekę przewoził, prze-
 woźnik urodą żony twej uwiedziony onęć
 wziął, z płaczem się z nią pożegnawszy,
 opuściciesz ją musiał. Wkrotce potym
 przyzedłes nad rzekę inną ze dwiema syn-
 mi, ktorzy że nie mogli przebyć owey
 rzeki musiałeś ich ná własnych ramio-
 nach przenosić; i gdys iednego iusz prze-
 nioś, a po drugiego się wracał upał rzeki
 będąc obaczyłes, że ci tego syna, ktore-
 goś iusz przenioś niedzwiedz porwał, gdys
 się wrocił iego bronić, w tym ci drugiego
 syna ná drugiej stronie zostaiącego wilk
 porwał: kraiąłoc się od żalu serce i ro-
 zrywało ná części, chcąc obudwu rato-
 wać, i tych oplakawszy samym się tylko
 Bogiem ciesząc daley poszedłszy, u wie-
 śniaka iednego przez kilka lat chlebeś so-
 bie wyrabiał. W tym ná Rzym powitały

Xxxx4

wielkie

2450 ROKU NIEBIESKIEGO.

wielkie wojny, a nie mając na ten czas Cesarz godnego Hetmana, na ciebie sobie wspomniął i kazał cie po świecie szukać. Stało się za rządzeniem Boskim, iż też do oney wsi w ktorey służył Eustachius żołnierze przyiachali poznali że Eustachius, ale oni jego bynajmniej, i wspomniawszy sobie że oni przed tym u niego sługami byli płakać począł, iednak się im nie oznaymił. Zaprosił ich do domu Pana swego i prosił go, aby ich uczęstował, obiecując mu to wszystko odrobić, i tam gdy im służył poczęli go poznawać, i całe go za znakiem rany iedney, którą miał na szyi poznawszy rzucili się do nog jego, i iako swego Hetmana wzięli. Z wielkim weselem od Cesarza do Rzymu przyięty i do pierwszey godności przywrocony. Widząc Eustachiusz małe Cesarza woysko, kazał ludzi zaciągać, między ktorymi zaciągneli się też dway owi synowie jego z ktorych był iednego niedzwiedz, a drugiego wilk porwał (bo ich byli rolnicy i pastuszy z palczęki bestyi odbili.). Nazbierawszy wielą woyska Eustachiusz, na nieprzyacioly uderzył i szczęśliwie wygrał. Przy onym zwycięstwie i to chwalebna

chwalebna była, że się Eustachiuszowi i dwaj synowie, i żona jego Teopista wróciła. We wszystkich się tedy Cesarzowi Eustachiusz podobał, oprócz wiary świętej, której, gdy odstąpić niechciał, znowu z urzędu i gościnności złożony jest, na koniec z żoną oraz i z dziećmi, w miedzianego i rospalonego wołu wrzucony, tam chwałę Bogu wyśpiewując do nieśmiertelnego żywota, do którego go był Chrystus wezwał poszedł. S. Eustachiusie, S. Teopisto małzonko święci dwaj synowie Agapicie i Teopiscie odwróćcie odemnie waszą modlitwą ognie piekielne, większe i cięższe nad wołu miedzianego rospalonego. Nauczcie mię być posłusznym Jezusowi memu ukrzyżowanemu, aby iako ieleni do zrzodła, tak dusza moja pragnęła Boga mego widzieć na wieki. Day mi statek Panie i cierpliwość we wszystkich przeciwnościach, abyś mię tak Panie iako Eustachiusza próbował.

S. Fausto Panno, któraś pozdarcia skory z głowy, zawieszona jest i okrutnie męczona. Gdy cię wpuł kaci chcieli przeciąć a nie mogli, Ewilasius bałwochwalski Kapłan, nawrocony i męczony jest. Cią-

Xxxxj

to po-

1452 ROKU NIEBIESKIEGO

to potym twoie powiercieli, gozdźmi nabili i w kocioł wrzący oraz z Ewilaziu-
sem wrzuconą z niebá zawołaną poszła
po koronę.

SS. Dionyziusie i Priwácie MM.

S. Priskusie M. któryś pąginálami u-
kłoty ścięty jest.

S. Theodorze, S. Philippo iego mátko
i towarzysze MM.

Kandido Panno ránami po całym ciełe
podarta M.

S. Suzanno M. Kapłaná bałwochwal-
skiego córko.

S. Agápicie Papieżu.

S. Kliceriusie Biskupie.

S. Awicie Biskupie.

* * * W SZYST SS. *etc. iako ná karcie 1002.*

JEZU moy kochány, ktorego slugá Jan
Mendozá Soc: JESU Nowiciusz, wielkimi
dostátkami i godnościami domu oycow-
skiego wzgardziwszy, oblubienicę, z kto-
rą mu wielki posag dawano opuściwszy,
tobie się samemu w Zakonie Societatis za
slugę oddał. Gdy ráz idącego Turczyn
przez miasto obáczył, samym ná niego
weirzeniem do wiáry się świętey náwro-
cił. Gdy go także raz krewny iego ieden
wielkicy

wielkiej godności i dostatkow nawiedził, tak do niego do fortu wyszedł, iak był do posług kuchennych ubrany. Chorobą złożony, Sakramentami świętymi opatrzony, z wielką wesołością i radością na twarzy, umarł. Naucz mię Panie moy tak żyć, zeby mię nie miało co smuć w godzinę śmierci moiej, zebym wesóło do wiecznego wesela mógł się pośpieszyć.

IEZU moy kochany, ktorego sługa X. Franciszek Kardosus *sac: JESU*, lubo ołobliwym talentem do kaznodzieystwa obdarzony był, wołał iednak nieustaynie dla ludzi prostych katechizować, odprawiwszy raz kazanie o śmierci, na którym wszystkich słuchaczow do płaczu pobudził, po owym kazaniu nagle zapadł, gdy konał, otworzywszy pismo święte te w nim słowa pokazywał. *Błogosławieni którzy w Pánu umierają.* IEZU moy drogi na krzyżu konający, dayże mi dobrze w łasce twoiej skonać, niechay umieram śmiercią świętych sług twoich.

S. MARYA, ktorey obraz w Iardinecie wyrwali z pożaru Aniołowie i w ogrodu złożyli. Wyrwi duszę moję z Anioły twemi od wiecznego pożaru, i postaw
mnie

3434 ROKU NIEBIESKIEGO.

mnie w onym ogrodzie, gdzie ty jesteś z Iezusem kwiat niezwiędły Troycy przeyswiętizey.

S. MARYA, któraś w Montisserácie, mulárzá iednego, który z wysoka spadłszy, ręce i nogi w kilkoro połamał, ran wiele po całym ciełe odniósł, gdy twoiey pomocy wzywał cudownie uleczyła. Uzdrowi mnie i uleczyć wielkiego na duszy kálekę, którym okrutnie na śmierć, a iészczé wieczną, grzechami porániony jest.

Niech milczą wszyscy Doktorowie, niech zamilczą wszystkie stworzenia, sám Bog w sercu twoim, niech mówi. Thomas à Kempis. Samego Páná Bogá słuchaj mówiącego do serca twego, a modl się za niestuchających, iego.

Dzień 21. WRZESNIA.

S. Mattheusza z bogatego mytnika i celnika na ieden wołającego Chrystusa głos Apostole potyn i Ewangeliście. U Parthow i murzynow smokom rozkazałeś, synas krolewskiego umarłego wskrzesił, Krola z całym domem ochrzcił, nákoniec dla Chrytusa, i dla tego żeś Iphigenią corkę krolewską do ślubu czystości

kości namowił, siekierą ścięty jest. Tobie Iphigenia kościół wystawiła, któryś się po śmierci pokazał chwalebny onęś cieszył, a ogień na iej dom zarzucony na palące królewski obrocił. Wstaw się za mną Apostole święty, abym i ja prętko, i gorąco i zawsze był posłuszny, wołającemu mnie Bogu: niechay się serce moje na głos jego twarde i nieużyte nie staie: Proś, żeby tak do mnie mówił IEZUS, aby oraz oko swoje łaskawe, do mnie obrocił, aby mi oraz dał łaskę skuteczną być posłusznym temu co we mnie mówi, a potem umrzeć śmiercią posłusznym.

S. Ionaśzu Proroku.

S. Pamphilu M.

S. Alexandrze Biskupie, przez bicze, katorownie, lampy, kopyta, bestye, piec ognisty i miecz M.

S. Euzebiusie M. któryś sam dobrowolnie do starosty poszedł Chrześcianem się być wyznał, po wielu mękach mieczem ścięty.

S. Izaciusie Biskupie.

S. Meleciusie Biskupie.

S. Iphigenio Panno od S. Mattheusza Bogu oddana.

S. Mauro

S. Mauro Panno, któraś oycą twego do
 świętego życia niebieskiego przywiodła;
 z prowadziłszy go z drogi szerokiej i na
 potępienie wiodącej. Codziennie się pod
 nogami ukrzyżowanego IZUSĄ pokornie
 kładła; powiadałaś, żeś często słyszała w
 obrazie IZUSĄ dziecko na łonie Mątki płą-
 czące, i młodzianą na krzyżu ięczącego, i
 Królą na maiestacie roskazującego, a zło-
 tąc rozgę dającego, łzami twemi nabo-
 żnymi przy ołtarzu wylanemi, Mauritius
 Lewitą oczy swoje mażąc, dar też sobie u-
 prosił. Przy pod czas twoim konania lo-
 żku widziano stojących SS. Piotrá, Pá-
 włą, Gerwazego, Protazego, Patronów
 twych, którzy od ciebie piekielne larwy
 odganiałi. Włósiennicą twoją na twarz
 iedney białeygłowy włożoną, starała się
 blizną, z którą się była urodziła. Naucz
 mię kochać i czcić IZUSĄ na łonie MA-
 RYI, na krzyżu, w niebie zostającego.

* * WSZYSTY SS. *etc. iako na karcie 1002.*

J E Z U moy kochany, ktorego sługą X.
 Jan Amadeus Soc: JESU gorącym affiektem
 i nabożeństwem mękę twoię rozpamięty-
 wał. Gdy ią raz rozważał pokazałeś mu
 się, pięcią sznurkami (znakami ran two-
 ich)

ich) iego do siebie ciągnąć, i do niego mówiąc: *Ztoba jestem w utrąpieniu, wyrwę cię i uwielbie cię.* Niechże i mnie magnesem rany twoie IEzu moy drogi będą, pociągnij do siebie serce moje, pociągniej wszystkie affekty moje, oderwi mnie od światła, do serca twego przyłóż, przy sercu twoim, w sercu twoim, trwać, żyć, umierać pragnę.

S. MARYA, z gory Serrátu, któraś dziś dziecko worem pszenice zabite na modlitwę Mátki przed twym obrazem uczynioną zaraz wskrzesiła. Zmiłuj się nademną, abym na wieki nie umarł, wszak ty więcej u Syna twego możesz, nizeli ta mátká mogła za synem swoim.

S. MARYA, ktorey sługá Károl piąty Cesarz dnia dzisieyszego szczęśliwie umarł; ten dla czci twoiey przy obrazie twoim Halleńskim, srebrną statua żołnierza uzbrojonego klęczącego, z rękami do nieba podniesionemi, na wieczną pamięć położył. Składam i ja serce moje przy tobie tu niech zостаie, ty go przez ręce twoje oddaj Synowi twemu.

Wszyscy święci przez wielkie utrąpienia i pokusy, w doskonałości postąpili, i z tego światła zeszli.

1458 ROKU NIEBIESKIEGO

szli. Thomas à Kempis. *Nauucz się że nie inną do nieba drogą, tylko przez utrąpienia i pokusy, a modl się za ludzi utrąpiionych i w pokusach zostających.*

Dzień 22. WRZESNIA

S. Mauricy z towarzyszami twemi, ufcą Tebanczykow Hetmanie, cuda wielkie, z towarzyszami twemi czyniący. Twoiey mocy ná niešťczęśliwą wszetecznego Udoná śmierć záżył ná proźbę MARYI, i innych świętych nákloniony Bog. S. Maurycy i wy sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt i sześć, dla Chrystusá wodzá, i Hetmaná waszego, chwalebni purpuráci i wiecznością ukoronowani. Was ia wszystkich, i káżdego pilnie i pokornie proszę, przybądźcie mi w godzinę śmierci, utarczkę woíenną kończącemu, ábym skończył zwyciężcá. Modlcie się, wołaycie za mną w ten czás, nákloni się zá takim waszym głosem dobry Bog i mnie, lubo memi záługami, dobrej śmierci niegodnego; iednák zá IEzusá, MARYI, i waszemi záługami da świętą śmierć i wieczne z wami w niebie towarzystwo.

SS. Digno

SS. Digno i Eremito Panny i MM.

S. Jonászu S. Dionizego uczniu, któryś dla Chrystusa ścięty, głowę twoję na trzy mile nioś do grobu, gdzieś szczęśliwie znalazł, światłem i wonnością ogarniony. Proś głowie i sercu memu światło Boskie.

S. Emmeranie Biskupie, dla Boskiej i bliźniego miłości przez wielce frogie męczeńnika, cudy przedziwne, któreś duszą, jako światło wielkie do nieba wstępującą, widzianą jest.

S. Iraido Panno, którą gdyś okręt Chrześcijański, na męczeństwo pełny obaczyła, do nichś się przyłączywszy naysprzedzającą ze wszystkich po frogich mękach mieczem zabita jesteś.

Wszyscy święci Kapłani, Diakonowie, Panny z tą Iraidą mieczem pobici MM.

B. Sanktinie Biskupie S. Dionyzjusza Areopagity uczniu.

S. Lautonie Biskupie.

S. Florentynie Kapłanie.

S. Sylwanie.

S. Phoko wielce hojny ogrodniku MM. któryś samego siebie na męczeństwo wydał.

Yyyy S. Ianie

S. Ianie Opácie wielce pokorny, któryś modlitwą Bazylijską zabił, czartaś oddegnął, iatmużnę dla ubogich z niebą samego wzięłeś, potym szczęśliwieś zasnął.

S. Saläbergo Księżno wdowo, Zakonniczo, ktorey całą myślą w niebo wlepioney, pokazał się S. Anzerikus Biskup, i rzekł: żeś siostron ieszcze potrzebna, Nayswiętższa MARYA uprosiłać u Syna, abyś się z niebą coprędzey wrocila, i widziano w ten czas ptaká białego, który iakoby z niebą wziętego ducha w usta twoje wlewał. Przy śmierci twojej był przytomny Anioł, który mówił do ciebie: *O kochaná córko, przygotuy się, abyś wzięła podarek zwycięski, a wyścicia twego oczekiwaj, bo po skutkach prac twoich wezmiesz zapłatę. Nakoniec konająca zaproszona jesteś do pałacu ślicznego, któryś widziała.*

*** * WSZYSTCI SS. etc. iako ná kartie 1002.*

JEZU moy kochany, którego sługę X. Piotra Rybadeneirę Soc: JESU S. Ignácy ieszcze ná świecie żyjący do zakonu wprowadził. Ten gdy umierał a bráćia prosili go o błogosławieństwo pokazał palcem ná oraz S. Ignácego dając znać, aby od niego błogosławieństwa prosili. Panie moy
ia od cie-

od ciebie błogosławieństwa na wszystkie sprawy moje zebrzę i proszę; błogosław mi iako chcesz i możesz, niechay wedle twego błogosławieństwa żyć i umieram.

JESU moy kochany, którego sługa Ian Brienne Soc: JESU ledwie usłyszał, że do Societatem przyięty jest, na dziękczynienie Pánu Bogu poszedł na kolanach na gołę Treycy Świętey, gdzie słup uczynił, że miał zapowietrzonym służyć, na ktorey też usłudze umarł. Náucz mię Panie iakoć mam dziękować, za dobrodzieystwa twoie, które mi tak obficie daiesz, niech ci za nie będę wdzięcznym, w życiu tym doczesnym, i całej wieczności.

JESU, moy kochany, którego sługą Cornelius Meacensis Soc: JESU, gdy go oćcio groźbą biciem, dziedzictwem, które na niego spaść miało, od wiary S. odwieść chciał, odpowiadał oycu: Dziedzictwo moje w niebie jest. Niechże i moje dziedzictwo nie gdzie indziej będzie, tylko w niebie, ty sam Pánie bądź moim dziedzictwem, gdy ciebie będę miał, chochym wszystko stracił, wszystko będę miał, gdy ciebie stracę chochym wszystko miał, nie

Yyyz

nie

1462 ROKU NIEBIESKIEGO.
nie będę miał.

S. MARYA, Sylwaduceńska, ktorey
dziś dzięki oddane za dwu więźniow na
wolność wyprowadzonych. Rozwiąż
więźniow wiernych, i jeżeli co jest we
mnie, coby mnie związanego trzymało,
uwolni mię, niech mię związanego pie-
kielne więzy nie trzymają; niech mię ra-
czej wiąże, i krepnie miłość twoja, i Syna
twego.

S. MARYA, ktorey (wedle niektórych)
dnia dzisiejszego Anna Święta imię MA-
RYI nadała. Naucz mię czcić i szanować
to imię, niechay w ustach i sercu moim
zawsze, ale osobliwie w godzinę śmier-
ci zostaie.

Przez samę ucieczkę zwyciężyć nie możemy,
ale przez cierpliwość i prawdziwą pokorę me-
żnymi się nad nieprzyjaciół staniemy. Thomas
à Kempis. Cwicz się w cierpliwości i pokorze,
i modl się za nie cierpliwych i pysznych.

Dzień 23. WRZESNIA.

S. Tekło Panno, duchownymi z świętym
Pawłem rozmowami nawroconą Be-
styom porzuconą, w postaci ludzkiej
twarz

warz Páwla mającey, ktoś utwierdzał,
 ronił, i nieobrażoną zachował. Do
 wuch wołów przywiązana, nieobrażonaś
 ostała. Ná stos dobrowolnieś wešla, ále
 ogień deszcz z nieba zagaśli. Wrzucono
 cię potym w doł pełny węzów, ále cię i
 am nieobrażoną Bog zachował. Náosta-
 tek po wielu przykiádach cnot świętych,
 wielu do Chryśtuśa nawróciwszy, zainętaś
 w Pánie. Przybądź do mnie święta Pá-
 no w ostatnim życia mego kresie; áby
 okrutná duszy moiey bestya nie pożarła;
 wprowadz mię z tobą do raju, wieczno-
 ścią świętą błogosławionego.

S. Linie pierwszy po Pietrze S. Pápie-
 zu, czartów wyrzucaniem, umarłych
 wskrzeszeniem, písmem, i wielką swiáto-
 bliwością sławny; náostatek ucięciem
 głowy męczenniku.

B. Sociusie M. z ktorego głowy ogień,
 gdyś w kościele czytał Ewangeliá, widział
 wypadający S. Ianuariusz Biskup, i żeś miał
 być męczennikiem prąwdziwiec prze-
 powiedził.

SS. Jędrzeiu, Ianie, Pietrze, i Antoni
 MM.

S. Páterne Biskupie i M.

Yyyy}

S. Pre-

1464 ROKU NIEBIESKIEGO.

S. Proiekcie Biskupie, ktorego ieszcze nie narózonego mátká brzemiená, wdziałá wréku trzymajúcego liliá.

S. Konstantinie, pokorá i cudy wielki

SS. Xantippo, i Polyxeno Apostolskie uczennice.

S. Ianie Biskupie Syrakuzáński, koscioła obrońco wielce dziwny. Przy stole twoim, S. Grzegorza przyiaciela twego kazałas pisma czytac; ktorys zakonnikom proszącym, abys wedle twego upodobania obrál im Opátá, obrates Zozima, wzgardzonego, ale ducha Boskiego pelnego.

S. Ianie M. ktorys oraz z synmi twymi Piotrem i Antonim od Sarácenow mierzczem przez gardło przebity iest.

S. Antoni, Iana synie M, ktorys trzykrazy kiymi w nogi uderzony, Bogus za kazdy raz dziekował.

S. Pietrze, Antoniego, brácie, ktorys kiymi sluczony, po zlomaniu rak i nog po zgruchotaniu kosci, zelazem rospalonym męczony, wespól z brátem Antonim, nákoniec spalony iest.

S. Iędrzeiu starcze M, włócznią przez pierś, mieczem przez gardło przebity.

S. Zofio

S. Zofio Panno Krolewno, którą w więzieniu nawiedzając z Anioły Chrystus rzekł: *Powstań Córko i umocni się, bo ja z toba jestem i wybawię cię.* Gdy cię Ociec okrutnik, na kratę włożyć kazał, wesioś śpiewała, ogień wszystek pogaś, a głos z nieba słydziałas: *Błogosławionaś jest Sophia, która dla miłości Bożej wojowałaś, już imię twe w księdze żywota zapisane jest.* Z ciała twego po ścięciu głowy mleko miasto krwi plynęło, i chorzy dotykając się ciała twego, zdrowie odnośli. Ociec zaś płaczący między Anioły chwalebna cię widział i za twym nąpomnieniem do Chrystusa się nawrócił. Naucz mię abym z miłości Boskiej wojował, i zwyciężał, żeby imię moje w księgę żywota w pisane było.

S. Franciszko Rzymianko, którą chorą i rozwiązania pragnącą, a dziwnym zapachem woniejącą nawiedzając Chrystus rzekł: Ze one dusze z ktoremis rozmawiała, pięknieyszemi się z twej rozmowy stawały: żeś się nigdy tego święta nie bała, żeś duszę twoję dobrze rządziła, ciałem gardziła, abys się samemu Bogu podobata. Cokolwieks czyniła wzyśtkos z miłości Boskiej czyniła, a Bog to.

1466 ROKU NIEBIESKIEGO

jak złoto naydroższe odbierał. Powie-
dzał ci i to nakoniec Chrystus, żeś w księ-
dze żywota zapisana jest. Naucz mię tak
rozumieć tak mówić o Bogu, abym się
z tą pięknieyszym zawsze na duszy sta-
wał. Sprawabym umiał Boga sobie wa-
żyć, i mówić jako naypierwszą i nay-
wyższą prawdę, dobroć i zácność, i abym
wszystko z miłości Boga czynił.

*** W SZYSCY SS. Cc. iaka nakarcie 1002.*

JEZU moy kochány, ktorego slugą X.
Ian Callant Soc. JESU dnia dzisieyszego za-
powietizonym slużąc, szczęśliwie umarł,
duszę jego widziąc. Zakonnica iedną An-
ną de IEZU S. Tereffy, i oznaymiła swoim
o jego śmierci, i wesciu duszy jego do nie-
ba, nizeli listy o jego śmierci przyszły. Pa-
nie moy tobie polecam duszę moję ka-
żdym tchnieniem moim, abyś ją miłości-
wie przyjął, kiedy ostatni raz tchnąc be-
de.

IESU moy kochány, na ktorego slugę X.
Iana Bentiwogliuszá Soc. JESU, gdy go ole-
iem świętym namaszczano, obraz S. Xa-
wiera, który na scienie wiśiał oczy swe o-
brocił, do niego się zbliżył, i iemu ku nie-
bu drogę pokazował. Panie moy zbliż
się do

się do mnie gdy konać będę okiem twoim
łaskawym, i sercem kochającym mnie, a
pokasz mi niebo i do niego mię wpro-
wadz. Niech się nauczę Pańie sługi Naj-
świętszey Mátki kochać, chorych nawie-
dzać, do świętych Pátronow bydz nábo-
żnym, ktorzy tak umierających do siebie
nábożnych ratują i wspomagaia.

IEZU, moy kochany, ktorego sługá, Mi-
kołaj Bobadilla. seq: JESU ná usługę du-
szom ludzkim okrutnie w głowę zranio-
ny, i aż do koszule odarty. Zyczył so-
bie umierać w Lorecie, aby ná łonie Naj-
świętszey Mátki umierał, ktore go szczę-
ście podkáło. Miał osobliwe życia dosko-
náłego sposoby opisane, wedle kto ych
wszystkie sprawy swoje rozporządzał. Opí-
sał tész sobie obraz prawdziwego zakon-
niká w ten sposób, aby zakonnik nigdy
nie próżnował, aby odpoczynku nie miał,
aby w chwale swoiey wstydlivy był, aby
przed wygodami uciekał, aby był psem
w dormitarzu, a gołębica w refektarzu,
aby był ślepem ná mieście, do nieba pod-
wyższonym, niemym w gniewie, umar-
łym miedzy niewiastami, rzadkim w sto-
wie, ustawicznym we łzach. Pańie moy

Tyyyyy naucz

1468 ROKU NIEBIESKIEGO

nauucz mię sposobu życia prawdziwie się
tobie podobającego, niech tak żyję, żeby
na mnie znać było obraz sługi twego do-
skonatego, niechay Panie iako dobry slu-
gą czynię, i wypełnię wszystko coś kazał,
żebym wziął coś obiecał.

IEZU moy kochany, któryś osobliwym
mądrości darem ozdobił sługę twego, X.
Gabriela Vasquesa Soc. JESU. o nim Bazilius
Legionensis powiedział: *U mnie ieden Vasquez
zarzynać jest. Inni zaś nazywali go: Skoń-
cem Theologj, Nauczycielem nauczycielom: Do-
ktorow, mężem przedziwnym, we wszelkich cno-
tach Aniołem, życiem, i umiętnością.* Wlecy Pa-
nie i w serce moje prawdziwą mądrość
synów światłości, abym umiał cię ko-
chać, tobie służyć, tobie się podobać.

IEZU moy kochany, którego sługą X.
Augustin Kanus Soc: JESU, niewinność du-
szy swojej zawsze niezmazany zachow-
wał; czytaniem, modlitwą, i ciałą umar-
twieniem. Przez lat czterdzieści codzień
rozdział iaki z medytacyi S. Augustyna czy-
tał. Tak się codzień okrutnie biczował, że
często od słabości na ziemię upadał. Nay-
świętszą Pannę osobliwym nabożeństwem
czcił, osobliwą książkę na hymn Magnifi-
cat napi-

napisał, wielce rad o niey lubo w domu, lubo miedzy ludzmi, gadał. Bliskim śmierci będąc uskarzał się przed Najsświętszą Matką, że był oziębłym sługą Boskim, ale wnet taką słodkością napelniony jest, że się sobie zdał być iusz w niebie. Przypomniła mu wszystko mile Najsświętsza Panna, co kiedy o niey pisał, czytał albo mówił; kończąc mówił wesoło: *Podźmy podźmy prętko do widzenia Boga.* Niechże się i ja nauczę Panie gorącość służyć, niechay będę przypuszczony do widzenia twarzy twojej, do ktorej Panie pragnę, iak nayprędzey być zbliżonym.

S. MARYA, ktoraś od sług twych nie raz, przy boku twym mająca dzisieyszą S. Tekle widziana jest. Postaw mię przy tobie, a niech iakafzkolwiek ręka biie na mnie, a pewnym jest zwycięstwa przy boku twoim, niechay zawize będę sługą twoim, nie oddalay mię nigdy od boku twego.

Parvoli nieprzyjaciel cały do duszy naszey wchodzi, gdy mu się z początku nie sprzeciwiamy. Thomas Kempis. Zawsza i z początku zwyciężay pokusy i złe afekty, a modl się z niewyciężających ie.

Dzień 24. WRZESNIA.

S. Gerardzie, któryś abyś się był narodził, u Najswiętszey Panny uproszony jest. Świętego Emeryka byłeś świętym nauczycielem. Tyś Węgrow twych ciebie wielce kochających osobliwym ku przeczyszcney Matce affektem opatrzył, i udarował, postawiłeś iey ołtarz, na wieczną pamięć, do niey każdą sobotę osobliwym poitem, i nábożeństwem odprawiałeś. Potym i cudy wielkimi wśławiony, kámięmi i wlochnią zabity jesteś. Modliłeś się, za te, którzy cię zabijali mówiąc: *Panie IEzu nie poczytay im zá grzech, bo nie wiedza co czynia.* Modl się za mną do IEzusa, abym i ja osobliwym affektem ku Mátcie Bożey gorzał, i innych do niey ciągnął, i nie tylko soboty, ale i dni wszystkie i godziny życia mego i śmierć moję, przez nią IEzusowi ofiarował, i mnie raz im poświęconego nigdy nie odbierał, ale ich niech zostawám w życiu doczesnym, i całej wieczności.

SS. Andochiusie, i Thyrsie, i Szczesny Francuscy Apostołowie, biczmi ścieżeni, zá ręce wykręcone przez cały dzień záwieszani,

żeni, w ogień wrzuceni, a nie spaleni, na koniec drągami, w szyję potłuczeni MM.

S. Paphnuciusie, któryś po więzach, i katowni na palmie drzewie zawieszony jest.

Wszyscy Święci MM. żelazem pozabiani.

SS. Czterdzieści dziewięć MM. od bestyi nie obrażeni mieczem pozabiani.

S. Rustiku Biskupie.

S. Geremárze Opacie.

S. Isaurze, któremu wybawione z czyłca za twą pomocą dusze wesoło dziękowały.

B. Dalmaciusie postami sławny, któryś potrawy wszystkie popiołem posypował, któryś był wielkim obzarstwa nieprzyjacielem. Tobie w drodze pragnącemu i spracowanemu Najswiętszą Panną, rozą miodem záprawną i zápachu niebieskiego pełną posłała. Uproś mi u tey Páni, cokolwiek mi jest potrzebnego do dobrze odprawowania drog wieczności błogosławioney, do ktorey idę, abym tam szczęśliwie zaśzedł.

** WSZYSTCI SS. Etc. jako na karcie 1002.

IEZU moy kochány, ktorego sługá X;

Carolus

1472 ROKU NIEBIESKIEGO

Carolus Pharas Soc: JEŒU, gdy go w więzieniu rodzicy zamknęli, żeby był do zakonu niewstąpiwał on koszule i prześcirał podarł i powiązał i po nich się spuścił, i poszedł do zakonu. Potym się trafiło, że dom jego skupiono na Koleium, i w nim szczęśliwie umarł. Panie moy niechay i ja odważnym sercem zwyciężę to wszystko co mi do twoiey miłości i służby przeszkadza.

IEZU moy kochany, ktorego sługa X. Ian de Almeida *Soc.* JEŒU, dzieci na wojnie pozabijane wskrzesił, aby ie był ochrzcil. W sobotę w poniedziałek, we wtorek, i we czwartek, chleba tylko i wody zażywał, słyszany iest rozmawiający z Najsświętszą Panną. Zakonnikowi jednemu chcącemu z zakonu wyiść, ieszcze się żyjący pokazał, i jego w powołaniu utwierdził. Utwierdź i mnie Panie w powołaniu moim, w służbie twoiey, w miłości twoiey, aby mię nic od ciebie nie odrywało.

JEZU moy kochany, ktoryś X. Didaká Barreto *Soc:* JEŒU, do służby twoiey opuszczoney przywrocił, trafiło się było, że z zakonu wylzedł, prętko potym, po wysciu po-

ściu pokazał mu się S. Ignacy mile go upominając, aby się do zakonu wrocil. Uczynił tak, ale gdy go znowu różne pokusy z zakonu wyprowadzały, umyślił znowu wystąpić: a w tym pokazał mu się znowu S. Ignacy i iego utwierdził i umocnił w powołaniu, że już od tąd szczerze Bogu, aż do śmierci służył. O jakom i ja Panie tak wiele razy przestawał ci służyć, wolałem bydz sługą i niewolnikiem ciar-
tą, światą, ciętą, nizeli twoim; od tąd, będę, iusz moy Panie tobie samemu całym sobą służył, błogosław chęciom moim.

S. MARYA, ktoraś dnia dzisieyszego człowieka iednego pomocy twoiey wzywającego od nieprzyiációł obroniła, na ktorego bezbronnego, gdy siedmiu napá-
dło i nań wszyscy z pistoletow wystrzelili, záden z nich nie tylko ciętą, ale i sukni nie náruszył. Broń i mnie od nieprzyiációł piekielnych w całym zyciu moim, ale osobliwie w godzinę śmierci, kiedy wszystkę swoię potęgę na mnie wywierac będą.

Który tylko po wierzchu złego się strzeże, a kórzenia nie wyrwa nie wiele postąpi. Thomas a Kempis. Staraj się abyś z siebie z gruntu i z korzeniem wszystkie złe chuci i affekty wyrwał,
a modl

á modl się zá zstaiących w takich chuciach i ásfekrach.

Dzień 25. WRZESNIA.

PPrzenayświętsza, i nád wszystko boiaźni, miłości i czei godná Troyco iedyny Boże, który dziś, dziecie iedno niewinne w Cárogradzie do niebá zarwane, przy niebieskiey Aniołow śpiewaiących kapelli, przeświętego i tobie wielce miłego troypienia náuczyles, i ábyśmy się od niego ná ziemię wroconego uczyli, chciales. *Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, zmiluy się nád námi.* Co gdy dziecie wyrzekło i stráśznemu przez sześć miesięcy ziemię trzęsieniu wstać kazáles, i to dziecie świętą śmiercią z swiátá zabráles. Boże moy w Troycy iedyny, náucz mię nędzne stworzenie twoie wylatywać do ciebie, i świętych twych, niech cię z nimi chwálę, i miłuję, niech ci się klániam. Pánie moy zmiluy się nádemną, *Święty Boże, day mi swiátobliwie żyć w boiaźni twey, Święty mocny, day mi męźnie umrzeć w miłości twey, Święty nieśmiertelny, day mi umarłemu świętą nieśmiertel-*

śmierć.

B. Kleophie, uczniu Chrystusów w tymże domu, w którymś Chrystusa częstował, potem dla niego od żydów zabity.

S. Herkulanie żołnierzu po wielu mękach męczenniku.

S. Firminie Biskupie dla Chrystusa święty.

SS. Pawle i Tattho małżonkowie i Sabinianie, Maximie, Rufie, i Eugeniusie synowie, którzyście biczem i innymi mękami dręczeni, duszę Bogu oddali.

SS. Bardomianie Euharpiusie, i inni dwadzieścia sześć MM.

S. Anatholonie Biskupie S. Barnaby Apostoła uczniu.

SS. Lupusie, Anachariusie, Solemniusie, Principiusie Biskupi.

SS. Aurelio, i Neomezio Panny, które w drodze w domu gościnnym modląc się, Anioł do wiecznej zapłaty zawołał, na tę nowinę wesółście Bogu dzięki i dusze oddały, światło wielkie nad wami widziały, dzwony same dzwoniły, i śpiewanie Anielskie słyszane jest.

S. Formeriusie Biskupie, któryś z nie-

Zzzz

bá upo-

1476 ROKU NIEBIESKIEGO.

ba upomniony księę Ewangeli i na polu znalazł, którą gdyś czytał zwierzęta pokorne, i łaskawe do ciebie przychodziły, tobie, ser z mleka zwierząt tych, które do ciebie przychodziły, zrobić kázano, i ubogim dać, którym serem głód, i chorooby różne odpędzałeś. Tobie w więzieniu będącemu, gołębicą przyniosła kielich mleka pełny, słyszałeś i głos żeć ten kielich sam Pan Iezus posłał. Naucz mię dobrze czytać Boskie rzeczy, i one dobrze rozważać, naucz, do Boskiej woli moię zupełnie stosować; i z ręki Boskiej przyjmować wszystko, iako dary mnie od Pana Iezusa posłane.

* * WSZYSTCI SS. &c. iako na kartie 1002.

JEZU moy kochany, ktorego sługa X. Franciszek Suarez Soc: JESU usłyszawszy kázającego X. Iana Ramiriusza, do zakonu wstąpił. Spoczątku zdał się być tępym na nauki szkolne, ale za czasem, i za przyczyną Najswiętszey Panny, ktorej zawsze swoje nauki zalecał, tak postępował, nad innych zdał się postępować. Mawiał często, że wolalby wszystkę umiejętność i naukę stracić, niżeli jedną godzinę z wyuczayney codzien in Secretate, medytacyi puścić.

25. Dnia WRZESNIA. 1477
puszcic. W dzień świętą iakiego Nay-
świętszey Panny, dwie godziny przede
mszą na rozmyślanie o Nayświętszey Pan-
nie dawał, dla czego też Nayświętszą
Panną pokazawszy się X. Marcinowi Gut-
tiercz mszą jego godziną swoiey słodczy
i roskoszy nazwał. Do ukrzyżowanego
IEZUSA osobliwe miał nabożeństwo, z kto-
regò wychodzące i nań białe promie-
nie często widziano. Umierając te słó-
wa mowił: Nie rozumiiałem i nie spodzie-
wałem się, że umierać tak słodka, i miła
rzecz iest. Po śmierci widziany iest od
jednego, klęczący przed obrazem Nay-
świętszey Panny. Panie moy day mi
prawdziwą mądrość synów twoich, day
mi łaskę twoię, abym sobie umiał szaco-
wać modlitwę i w niey się kochał, day
osobliwe nabożeństwo ku przeczystey
Mátce i tobie ukrzyżowany moy IEZU, day
mi miłe i wdzięczne skonanie.

IEZU moy kochany, którego sługą X.
Godefridus Thelen Sac: JESU, gdy go he-
retyk ieden na śmierć postrzelił, te tylko
słowa mowił: Panie wysłuchay modlitwę moi-
ą nie wchodź w sądy z sługą twoim. Na ciebie
iego znaleziona iest włościenica i święte

1478 ROKU NIEBIESKIEGO.

które zawsze nosił religwie. Panie mój boję się, i lękam sądów twoich, przez mekę i śmierć twoję, bądź mi miłościw, a nie sądź mnie wedle grzechów moich, ale wedle wielkiego miłosierdzia twego.

S. MARYA, którą nad murami obleżonego miasta Tornaceńskiego dziśay widziano, któraś miasto iako twoje od nieprzyjaciela wybawiła. Weś całą, duszę moję, wybaw ią od wszelkich iey nieprzyjaciół, aby nie zginęła.

S. MARYA, któraś dnia dzisieyszego przywalonego, i przytluczonego murem obalonym i domem, gdy twoiey pomocy wzywał od śmierci wybawiła, a drugi w tymże niebezpieczeństwie zostający, że twoiey pomocy nie wezwał, śmierci nie uszedł. Wzywam ią Pani moja twoiey pomocy i ratunku, w każdej okazyi, i sprawie moiey, broń mię od śmierci nagley, broń naybardziey od śmierci wieczney, abym wiecznie grzechami moimi przyciśniony i przywalony nie umarł.

Szkodliwa rzecz bardzo jest, odstępować swego pierwszego powołania Boskiego, a wracać się do rzeczy już raz opuszczonych. Thomas à Kempis. Trwaj w twoim powołaniu, a modl się za
niestate-

nieśstatecznych w swoim powołaniu.

Dzień 26. WRZESNIA.

S. Niluście Opaćie próżnych słow nieprzy-
 iacielu, wieczności przyiacielu, do kto-
 rego gdy przychodzili przedni z dworu
 Cesarskiego, żebyś był z nimi słow pro-
 nych nie mówił; objawienia Świętego
 Symeona, do czytania im podałeś, mie-
 dzy którymi objawieniami były też te
 słowa. Z dziesiątką tysięcy, ledwie się jedną du-
 żą znaydziesz temi czas, któraby się do ręki Świę-
 tych Aniołów dostała. Gdy zaś dworzanie
 oni prawowiernemi się być mienili, a o
 prawdzie tey powątpiwali, tyś do nich
 mówił; Jeżeli cnoty mieć nie będziecie, a wiel-
 kiej cnoty, żaden was nie wybawi z mak piekiel-
 nych. Modl się za mną, abym wielką cno-
 tą obdarzony, stawał na sąd, w godzinę
 śmierci; abym się próżnych słow, i co-
 kolwiek się Bogu niepodobą strzegł całe i
 zawsze. Niechay wszystko mówię i czy-
 nię z wielką ostrożnością; niechay się du-
 ża moja w godzinę śmierci w ręce An-
 ielskie dostanie.

S. Justino Panno, ktorey Ociec Chry-

Zzzz

stusá od

480. ROKU NIEBIESKIEGO.

stusa od Aniołow otoczonego mowią-
go słyszał. *Podźcie do mnie a dam wam kro-*
lestwo niebieskie. Takęs się raz z rodzicami
ochrzczoną Chrystusowi oddała, że cie-
żadni ludzie, żadne czartowskie zdrady
zwieść nie mogły. Ducha nieczystego
świątobliwies zwyciężyła. Cyprianą cza-
rowniką nawrociła, i oraz z nim w roipa-
lony kocioł, wrzuconą, nieobrażoną zo-
stała, nakoniec siekierą ściętą męczenni-
ką Chrystusowego do niebaś zaprowadzi-
ła.

S. Kallistrácie za widzeniem gwiazdy,
do wiary nawrocony, potym w wor za-
słyty, i w morze wrzucony.

SS. Czterdzieści i dziewięć MM. żołnie-
rze S. Kallistratą przykładem nawroceni
z nim umęczeni.

S. Eusebiusie Papieżu.

S. Eusebiusie Biskupie.

S. Vigiliusie Biskupie.

S. Senatorze.

S. Amanciusie Kapłanie.

S. Ianie Medo, któryś na owe S. Iani
słowá. *Cály świat na złotci, álbo na złym ogniu*
położony jest, wlystko opuścił, i siebies la-
megó, za wiecznego slugę przeczystey
Mátce

Matce i świętym Boskim oddał. Niech
 ja poznam złość świata tego, abym się i
 jego i wszystkich jego rzeczy strzegł i
 chronił.

* WSZYSTCY SS. *Ec. iako na karcie 1002.*

IEZU moy kochány, ktoryś słuę two-
 go X. Franciszka Fabra Soc: JESU przez S.
 Ignacego do zdrowia przyprowadził, aby
 był sposobnym na usługę twoię. Panie
 moy, ulecz wszystkie choroby moje du-
 szne, abym ci zdrowym i nienaruszonym
 sercem służył.

IEZU moy kochány, ktorego sługą Ga-
 spar Almeida Soc. JESU, wszystkie swoje si-
 ly na prace zakonne całym sercem i affe-
 ktem wywierał. Dwa kawałki suchego
 chleba, i dwie jabłka codziennym jego
 bankietem były. Wielkim udęczeniem
 i umartwieniem w każdej okazyi ciało
 swoje trapił. Gdy go o co starsi upomi-
 nali, z wielką cichością i skromnością
 słucał, choć go często o bezwinni wy-
 stępek upominano. Krwią własną na kar-
 cie iedney zapisał się bydz sługą Nayswięt-
 szey MARYI, za osobliwą ią Pátronkę
 swoię obierając. Bratu iednemu forty-
 pilnującemu, (ktory osobliwy miał affekt

Zzzzz

ku, ubo-

1482. ROKU NIEBIESKIEGO

ku ubogim, bardzo choremu wstać kazał, aby ubogim służył. Czartą modlitwę sobie przerywającego, przedłużeniem modlitwy odpędzał i zwyciężał. Naucz mnie, Panie pracować i robić na zbawienie moje, by też do potu, by też i do krwi przysłać miało, Panie mój pozwól mi gwoździ twoj ieden zmaczać we krwi twojej najświętszej, abym się tobie i MARYI za wiecznego służę zapisał.

S. MARYA, za ktorej pomocą S. Iustina Panną nieczystego ducha, przez czary od Cypriana ześlanego, zwyciężyła. Odpadź odemnie co wśzetcznego i niewstydliwego jest; spraw, abym nie tylko bez stráty, ale i z pożytkiem zwyciężał, gdzie o czystość, albo inną cnotę, potykać się trzeba.

S. MARYA, z ktorej obrazu w Burburgum mieście krew wyptynęła, za uderzeniem iednego żołnierza, ale bez ukarania żołnierz nie został, ponieważż zaraz na tym miejscu trupem padł. Obmyj serce moje i duszę moją we krwi Syna twego, a broń mię, abym nigdy przez grzech ciężki sercem Syna twego nie zakrwawił, niechay wprzód trupem pądnę, niżelibym się miał

nić miał kiedy na grzech ciężki odwazyć.

S. MARYA, ktoras dnia dzisieyszego zniewoli Tureckiey więcey nád trzytła ludzi do ciebie się uciekających cudownie wybawiła, kiedy od więzow uwolnieni, własnym swoich nieprzyjaciół orężem pozabiiiali Turczynow, i wolni wyszli. Wyprowadz mię Páni moia z cięższey niżeli Tureckiey to jest z grzechowey niewoli, niechay wolnym będę iako ná Syná i dzie-dzica wieczney wolności przystoi.

Ná siebie samego oko twoie zawsze obróć, a strzeż się innych sprawy i uczynki rozstrząsać i rozsądzać. Thomas à Kempis. Miec zawsze ná siebie samego pilne oko, á modl się zá tych, którzy nie siebie ále innych patrza.

Dzień 27. WRZESNIA.

S. Elzeariuszu Hrábio, ktorego gdy Mátká powiła tak cię Bogu ofiarowáná: Dziękujęć Pánie, zá Syná, zá to stworzenie twoie, proszę przyimi go odemnie, sobie zá stugę, á jeśli ty widzisz iż się woli twoy w czym sprzeciwić ma, uczyn to miły Pánie, ábyś go po chrzcie Tobie zábrał. Gdzieś tylko ubogiego uyrzał dawaleś mu co mogłeś, i tákeś długo plakał,

Zzzzz

iz cię

Żć cię mamki utulić nie mogły, tylko dą-
rem ialmużny. Stateczną czystość two-
ię, głęboką pokorą, ustawiczną modlitwą,
częstym najsświętszego Sakramentu wzy-
waniem, włosiennicą i żelaznemi paskami
umacniałeś i utwierdzał. Tobie za mi-
strzynią modlitwy i życia MARYA od sa-
mego Iezusa daną jest. Tobie na modli-
twie światłem niebieskim oświeconemu,
nikczemność światła pokazana jest. Tegoś
pilnie przestrzegał, aby przy dworze two-
im słow szpetnych slychać nie było. Tyś
szczęściu trędowatych, samym pocałowa-
niem uzdrowił. Iednego czasu Delphiną
oblubienicą twoją, długo bez ciebie mię-
szkając roskazała do ciebie, czemu tak nie
rychło do niey przyjeżdżałeś! na coś iej
tak odpisał: Iestem zdrow, a iesli mnie wi-
dzić chcesz. Szukay mię w boku Chrystusowym,
tam ia mieszkam, tam mię naydziesz, gdzie in-
dziej prożno mię szukasz. O trzyś się rze-
czy naybardziej starał, pierwszą, abyś się
grzechu, i tego co się Pánu Bogu niepodo-
bá wárował, drugą, abyś duszę swoię Pá-
nu Bogu w miłości ku niemu ofiarował,
trzecią, abyś dobre uczynki twoie i oświe-
cenia Boskie, ktoreś miewał, przed ludz-
mi krył.

mi krył. Gdyć coś przy śmierci czart zarzucił. w oney potyczce zawołałeś: *Wielką jest moc czartowska, ale ja całą ostabiły moc i zasługi przeyświętszego wcielenia Syna Boskiego i męką Iezusa Chrystusa, i iad się na sad Boski zdaię*; i potym czerwona iakąś iasnością oświecony duchaś Bogu oddał. Iezelisty tak był w oney straszney potyczce, coż się ze mną będzie działo! Proś MARYI mistrzyni i nauczycielki twoiey, aby mię modlić się i umierać nauczyla. Proś ukrzyżowanego Iezusa, aby gdy umierać będę w iego boku beśpieczniem mieszkał, w iego lercu zostawał tam niech będzie nieprzebraney skarb złotey wieczności moiey.

SS. Kosmo i Damianie, Bracia lekarze, ktorzyście z morza od Anioła wybawieni są; w więzieniu, w ogniu, wesołości śpiewali, nakoniec z bracią wafszą, Anthymem, Leonciuszem, Euprepiuszem, święci dla Chrystusa iestescie.

S. Patryarcho Ignacy, któryś dnia dziśieyszego potwierdzenie zakonu twego u Pawła trzeciego Pápieża uprosił.

S. Epicharo matrono szlachetna. ołownymi kulami okrutnie ubita, nakoniec mieczem

1486 ROKU NIEBIESKIEGO,

mieczem ścięta,

SS. Fidenciusie i Terenciusie MM.

SS. Adulfie i Ianie Bracia w Korduble
umęczeni.

S. Florentynie po urzniętym ięzyku mie-
czem ścięty.

S. Marku Biskupie.

S. Kariusie Biskupie S. Barnaby Aposto-
ła uczniu.

S. Anderiku Biskupie.

S. Hiltrudo Panno.

S. Kallistracie żołnierzu, któryś ná sko-
rupach, katowniach i innych mękach we-
sół Bogu śpiewał; któryś oraz z towa-
rzyszami w morzu utopiony, z tamtąd wy-
bawiony, pokazałeś się w bogatej koronie,
słyszac z nieba głos, do ciebie mówiący:
*Badź mężnego serca Kallistracie z twoją trzodą;
a już podźcią ná wieczny pokoy do przybytkow nie-
bieskich. Nawroćiwszy sto pięćdziesiąt
żołnierzow, z towarzyszami twoimi czter-
dziestą i dziewięcią ná członki rozsiekany
jesteś.*

S. Gingurinie, ktorego umierającego
S. Michał Archanioł, pokazawszy się do
nieba zaprosił. modl się za mną oraz z S.
Archaniołem, aby życie moje i śmierć mo-
ja cią-

ia ciągnęła do szczęśliwej wieczności

B. Angelo Weroneńska.

* * WSZYSCY SS. Śc. iako na kartie 1002.

IEZU moy kochany, ktorego sluga X. Piotr Skarga Soc: JESU zacnym i znacznym Pralatem bywszy, oraz przy wielkiej duchownych urzedow nadziei. tym wszytkim pogardzil, i do zakonu Societatis z Polski do Rzymu iachawszy wstapil. W wielkim powazaniu byl u Stephana Batorego Krola Polskiego takze i Zygmonta trzeciego, dwadzieścia lat i cztery Kaznodzieyski urzad z wielką żarliwością i duchem Apóstolskim odprawiał. Powodem był do fundowania na wielu mieyscach Bractwa miłosierdzia. W Wilnie, gdy mu heretyk ieden policzek ciężki wyciął, drugiey mu wedle Ewangeliy strony nadstawil. Cały prawie Senat Polski heretykami napelniony tak szczęśliwie naprawił; że po śmierci iego ledwie który heretyk był Senátorem. Własnymi rękami zrobiwszy wielką iedną świecę, posłał ją do Częstochowy, aby się paliła przed obrazem Nayswiętszey Panny, że iak ta świeca dogore, on też żyć przestanie. Co się tak stało. Choremu pokazał się X. Stani-
Haw

flaw Warszewicki przed tym zmarli. Pokázali mu się i S. Ignący, S. Fránciszek z Paule, iego cięszący swoje mu obronę obiecuiąc. Dobry IEZU niechże całe życie moje iasną i gorącą świecą będzie, żeby całe miłością twoją iasniało, niech wszystko czynię dla miłości twoiey, abym też dla miłości twoiey, i w miłości twoiey umierało.

IEZU moy kochany, ktorego sługa Ian de Bannos Soc: JESU, osobliwą posłuszeństwá świętego cnotą słynął. Gdy mu raz starszy kazał ná ławie iedney stać, á zapomniał kazać mu zniść, stał tak przez całą noc. Innego czasu, gdy go wstaiącego ráno wołał starszy, usłyszawszy głos starszego poszedł ná iedney tylko nodze obuwiem mając. Gdy mu starszy kazał kamień wielki ruszyć, ktoregoby ledwie dźiesięć i to silnych mogło ruszyć, on mocą posłuszeństwa, kraykę do niego, którą był opasany przywiązawszy ruszył go z miejsca. Day i mnie Pánie podobne posłuszeństwo wszystkim prawom twoim, wszystkim natchnieniom twoim, boć się im często á podobno z niebespieczeństwem zbawienia mego sprzeciwiam.

S. MA-

27. Dnia WRZESNIA. 1483

S. MARYA, któraś Societatem IESU od Pápieża potwierdzoną płaszczem twoim okrywaiąca widziana jest, teżz Societatem do tych czas, ustawiczną pomocą wspierasz, na większą Bogá Syná twego chwale, i twoię. Spraw, abym cię tymi sposobami miłował i czcil, ktoremi cię miłował S. Ignacy, i wszyscy, ktorzyć się z potwierdzonego dziś tego twego zakonu podobali.

S. MARYA, któraś po męce Syná twego w domku S. Marká albo Iana Biskupa asz do zaśnienia twego mieszkała. Miejszkay teżz w sercu moim, zaproś do niego i Syná twego; ja serce moje na wieczną waszę gospodę zapisuię.

S. MARYA, któraś dnia dzisieyszego rolniká iednego, ktorego gdy coś koło plugu naprawiał, i z plugiemgo woły porwały i tak długo włoczyły że iusz prawie konać począł, ledwie twej pomocy wezwał woły stanęły, i on który poraniony był, asz na śmierć, zdrowym się bydz i całym obaczył. Spraw to Nayswiętsza Matko, abym za moimi bestyalskimi afektami nie chodził, niech mię, nie ciągną i nie prowadzą wedle swoiey chuci, ale tylko we-

1490. ROKU NIEBIESKIEGO
ko wedle twoiey i Syná twego woli.

S. MARYA, ktorey osobliwy slugá X.
Theodorik Kanisius Soc. JESU, gdy ná ośm
lat przed śmiercią przez apoplexyą pa-
mięć i mowę stracił, same tylko náyswięt-
sze imioná JEZUS i MARYA, wymawiał.
Umierając iednak wyraźnie te słowa wy-
mówił. *Do niebá, do niebá.* począł potym
wspominać imię JEZUS a gdy imię MA-
RYA wymawiać począł, zacząwszy ie sko-
nał, prawdziwie ducha swego Imienia
MARYI, oddał. Niech i mnie te święte
imioná słodnieją, niech w nich żyję i u-
mieram.

*Bez miłości żadná spráwa nie wáży; co-
kolwiek się zaś z miłości, choć máłego, czyni
wszystko pożyteczne jest. Thomas à Kempis.
Staray się abyś wszystko dobrá intencyą to jest dla
miłości Boskiej czynił. Modl się zá złą intencyą
spráwy swoje chociażże dobre czyniaczych.*

Dzień 28. WRZESNIA.

S. Wacławie Książę dla niewinności Pan-
ną nazwany, od własnego Bratá w ko-
ściele zabity, i od Boga za męczenniká
objawieniem i cudy uczczony. Tyś sobie
rzeczy

rzeczy Boskie wielce poważał i szacował, częstoś sam do mszy świętey służył; żebyś nic Boga się nie porądziwszy nie czynił; od mszy nie rychło na Sejm przychodząc Aniołów w towarzystwie Cesarza ze czcią tobie zachodzącego z wielką innych za- zdrością i gniewem miałeś. W nocy zaś ziednym dworzaninem boś po śniegu chodził i kościoły nawiedzał, a gdy dworzaninowi zimno dokuczać poczęło, w śla- dy twoie wstępował, i zagrzewał się. Niechże i ja chodzę twoiemi szlakami, tam gdzie mię woła wieczność. Niech idę za tobą boś ty szedł za IEzusem; niech się zagrzeję od szlaków twoich i IEzusewych, w drogach wieczności, niech idę nie leni- wie nie oziębłe, ale śpiesznym i prętkim krokiem, aby dla moiej nierychłości nie były mi zamknięte wrota do życia wie- cznego.

S. Priwacie M. ołownemi kulami aż na śmierć ubity.

S. Stakteuśie M.

S. Maximie M.

SS. Martialisie Wawrzeńcze i inni dwa- dziesięciu MM.

S. Marku Pasterzu owiec. SS. Zozymie

Aaaaa

Alphe-

1492 ROKU NIEBIESKIEGO

Alpheusie, i Alexandrze Bracia iego. SS. Nikonie, Neonie, Helwdorze, i inni trzydzieści MM. żołnierze.

S. Exuperiusie na siebie ostry, na innych wielce łaskawy i choyny Biskupie.

S. Salomonie Biskupie.

S. Sylwinie Biskupie.

S. Eustochia Panno S Paule święta Corako. S. Hieronyma uczennico, przy złobie Chrystusowym wychowana, świętym życiem żyjąca i świętą śmiercią umierającą.

S. Liobo Panno, duchownych o Bogu rozmów wielce pragnąca, cudu sławna.

S. Charitonie żyłami ubity, tysięcy śmierci dla Chrystusa gotowy podjąć: umierając powiedział do twoich: Teraz gdy czas jest trzeba robić; przyszłe rzeczy wieczne są: trzeba mieć za brzoza i tarcza na wojnę post, modlitwe i ży, pamiętkę śmierci i piekła i pokorę, która jest najmocniejsza i nieprzysiężom najstraszniejsza.

S. Annemundzie Biskupie, i M. lubo i na innych, ale osobliwie na káduk chorujących wielce cudowny i dobroczynny cudotworo.

S. Thyemonie Biskupie i M.

* * WSZYSTOT SS. Cc. jako na karcie 1002.

IEŻA

IEZU moy kochany, którego sługą X. Piotr Martinez Soc: JESU za wiarcę okrutnie zabity, pokazał się Bratą swego corce na imie Katarzynie mówiąc do niej: *Zaczney od dnia dzisiejszego lepiej żyć i o większą się starać pobożność.* to mówiąc do chorey zaraz zdrowa wstała. Już i mnie Panie czas się poprawić czas się starać o życie pobożne, niechże od dnia dzisiejszego tak żyć Panie za łaską twoją pocznę, żebym ci się zawsze podobał, żeby życie moje było gustem twoim i upodobaniem.

IEZU moy kochany, którego sługą X. Ferdinand Suarez Soc: JESU sposób życia swego doskonałego w te słowa zebrał: *Pilnuj siebie, i tej którą do duszy twojej należy naukę.* Ktore słowa na drzwiach komorki swojej napisać zawiesił. O pułnocy zawsze się modlić do kościoła chodził, tam pociech niebieskich słodyczą napełniony S. Franciszka Xawiera słowa powtarzał: *Dofyć Panie; dofyć.* Osobliwym affektem rad o męce Pańskiej kazał, gdzie się też kázając we łzy rospiywał. Niechże i ja tego mocno pilnuję i przestrzegam na czym zbawienie duszy mojej zależy. IEZU dla mnie cierpiący, daj mi taki ku tobie

Aaaaa2

affekt.

1494 ROKU NEJBIESKIEGO.
afiekt, któryby mię do leż pokutnych po-
budził.

S. MARYA, Sylwaducańska, w ktorey
księgach dziś zapisano dzięki wieczne za
wskrzeszenie dziecięcia iednego. Spraw,
abyśm tak żył, iakobyś przez ciebie od
śmierci do życia wrocony był.

S. MARYA, któraś się iednemu twemu
kongregatyście Bartłomiejowi Wergarze
osobliwemu twemu słudze, o śmierć się
swoię turbuiącemu, pokazała, oznaymując
mu że następującey nocy miał umrzeć, ka-
załaś mu się Sakramentami świętymi na
drogę wieczności szczęśliwey opatrzyć.
Nayswiętsza Matko w opiekę twoię i obro-
nę składam dzień i moment ostatni życia
moiego, niechay z twoiey przyczyny i ma-
cierzyńskiego twego afiektu mam to
szczęście żebyśm bez Sakramentów świę-
tych z tego świata nie schodził, niech ni-
mi na szczęśliwą wieczności drogę będę
opatrzony.

Kto ma, aby iskierkę prawdziwey miłości Bo-
skiej, wszystkie rzeczy ziemskie za próżność sobie
poczyta. Thomas à Kempis. Czicz się w
aktach miłości Boskiej. Modl się za ożiębłych na-
tey Boskiej miłości.

Dzień 29.

Dzień 29. WRZESNIA.

Naybłogosławieński S. Michał Archaniele, Anioła stróża mego i wszystkich niebieskich duchów Hetmanie wielce chwalebny, sług twych wszystkich, wielki obrońco, czartów zwycięzco. Nie opuszczaj mię umierającego, z złośliwym czartem i zazdrośliwym, któregoś zwyciężył, woiującego. Modl się za mną, pod którego mocą Ray został; którego modlitwa prowadzi do królestwa niebieskiego. O wodzu dusz przeznaczonych, prowadz mię do szczęśliwej wybranych wieczności. Tobie oddał Bog duże świętych, abyś je prowadził do raju wesołego. Przyimiy łaskawie wychodzącą z ciała duszę moją, któryś przy wielu umierających łaskawie obecny był, i którego postawił Bog nad duszami wszystkich przeznaczonymi.

Chryście Królu Aniołów, któryś w ten dzień Anielski nauczył S. Mechtilde, aby Serafinom, Cherubinom, i wszystkim świętym duchom pewne modlitwy przez cię oharowała: nauczylesią i tego że co-

Aaaaa,

kolwiek

1496 ROKU NIEBIESKIEGO.

kolwiek się przez ciebie ofiaruję zącnieysze i droższe się staie, iako grosz lichy w bryłę rospalonego złota włożony, w złoty się obraca. Pokazałeś iey w tym Serafinow i wszystkich Aniołow porządek i podział, i powiedziales, że ci, którzy z miłości Boskiej ubogim służą, Aniołom naślǳują; przydałeś i to. że ci między Serafinami są, którzy Bogą całym sercem i myślą kochają, ktorych od miłości Boskiej nic oderwać nie moze, i owszem się oto starają, aby wszystkich w miłości Boskiej doskonálnych uczyniło. Proszę cię Pánie moy przez onę miłość, którą cię S. Michał twoy i wszyscy Serafini i inni Święci miłuią, i przez tę, którą ty ich miłuiesz, miłuy mię tą miłością, abym w káżdey okázyi bardziej w miłości twoiey się pomnázal i rośł; niech sam goreię miłością twoią i innych do niey zapalam tym sposobem, który się tobie naybardziej podobá.

S. Gertrudo Panno, ktorey dziś chory anielskie powiedziały, że iedná kochająca duszá żywych i umartłych więcey moze u Bogá uprosić, nizeli dwanáście tysięcy nie miłuiących. Uproś mi tę miłość, abym mógł uprosić większą miłość u Bogá sobie i innym.

i innym.

SS. Euthychiusie Plaucie i Heracleaszu
MM.

S. Gaudelio M, ktoraś wielu do Chry-
stusa nawrociwszy, po wielu mękach, po
zdarciu skory z glowy, na drzewie zawie-
szona.

SS. Dadeusie i Kasdoo małżonkowie i
Gabelu synie, ktorych krewny Krol Sa-
por z godności złożonych, długimi męka-
mi i więzieniem trącił, i przez miecz mę-
czennikami uczynił.

SS. Ripsymo i Towarzyski MM.

S. Fraternie Biskupie.

S. Grymoaldzie Kapłanie.

S. Qwiriaku modlitwą wielce dzielny
we stu siedmi lat do rzeczy Boskich czer-
stwy starce.

S. Franciszko Rzymianko, ktoraś dnia
dzisiejszego nawiedzając Chrystus, Anio-
ła twego wieńcem ukoronował uwitym
z rozczek oliwnych, za to, że dobrze
strzegł dusze twoiej. Ktoraś potym Nay-
świętszą Pannę z ośmią Serafinami z Sa-
lanem Chrzcicielem, i SS. Piotrem i Pa-
włem Apostołami, w kościele siedzącą
widział. Uproś mi abym był Aniołowi

Aaaaaa, Brozo-

1498. ROKU NIEBIESKIEGO.

strożowi memu we wszystkim posłusznym
iakoś ty była twojemu, abym mu był przy-
czyną radości. Uproś fercu memu, aby
go Krolowa Serafinow i wszystkich nie-
bieskich mieszkańcow strzegła, aby złodo-
waciąła myśl moja tymi ogniami rosto-
pniąła.

* * W SZYSTY SS. &c. iako na kartie 1002.

IEZU moy kochany, ktorego sluga X.
Franciszek Folianus Soc: JESU księdzem
bywszy, innym do mszy świętey z wiel-
ką ochotą służył, z kuchni i z domu ca-
łego śmiecie wszystkie wynosił. Osobli-
wym i niezwyčajnym umartwieniem
ciało swoje codzień trapił. Powiedział
raz i obiecał, że za trzy miesiące trzydzie-
ści tysięcy powierzchownego umartwie-
nia za Dobrodzieykę jedną miał uczynić.
Gdy mu się trąfiło imię IEZUS pisać, kle-
cząco to zawsze czynił. Osobliwym nabo-
żeństwem Troycę Najsświętszą czcił, noc
przed iey świętem całą na modlitwie tra-
wił. Na fercu umarłego trzy płomienie
małe widziane są, ktore się potym wie-
den zamieniły. Niechże i w fercu moim
płomień i ogień miłości twoiey iśnieie,
niech nigdy nie gasnie, niech cię Panie
moy

moy i docześnie i wiecznie serdecznie
kocham.

S. MARYA, któraś S. Michała wągę, na
ktorey dobre i złe uczynki nie iakiego lă-
kubá wazył, przyłożonym twym rozańcem
ustanowiła, i lăkubá, upomniáwŝy go,
aby zyciá popráwił, nápráwiła. Spraw
mi to, aby te dobre uczynki, ktorými cię
szanuie, gotowały mię na sąd ostatni, abym
szczęśliwie na wádze wieczności dobrze
dowazał.

S. MARYA, ktorey kaplice ná pufczy
Helweckiey náwiedzaiąc pielgrzym ieden,
ktory ná spowiedzi grzechow swoich tał,
i do Rzymu ná miłosciwe lato przyŝed-
ŝy, i tam się w tym nie zwyciężył, aby
się szczerze i zupełnie wyŝpowiadał. Do-
piero dziś nákoniec, w tym S. domu, zá-
lem serdecznym wzruszony wyŝpowiadał
się. Tegosz dnia ná tymże mieyscu, gdy
iedná biálagłową wielkimi i ciężkimi
grzechami obciążona do twey kaplicy
wnisć się kuśiła, nie wprzod weŝiła, ałz lię
z grzechow swych przez spowiedź oczy-
ściła. O przedziwná ucieczko grzesznych,
w ręku twych skłádam pokorne serce mo-
ie, abyś ie zálem serdecznym skłuiŝyła.

Aaaaa;

miło-

1500. ROKU NIEBIESKIEGO
miłością oczyściła, zawsze niepokalana
zachowała, to jest sposobne do miłowania
Boga i ciebie.

S. MARYA, do ktorey, gdy się Augustyn
twój X. Ferdinand Montoy Soc: JESU za
jednym chorym modlił, że imienia two-
go świętego dla obfypanego krostami ie-
zykاً wymowić nie mógł, ledwie zań mo-
dlitwę skończył i rękę swoją nań włożył,
zraz natychże miał imię twoje najswięt-
sze dobrze wymawiać i iego wzywać po-
czął.

S. MARYA, ktorey Jan de Monte, gdy
raz przestał w obrazie twoim pozdrawiać,
przyszedszy do siebie a swoje niedbalstwo
postrzegszy przypadł do obrazu twego,
prosząc o odpuszczenie swego niedbal-
stwa, przepraszając cię że cię pozdrawiać
zapomniał widzieli około stojący, że się
obraz ku niemu obrocił, witając go i mi-
le przyjmując, który potym zakonnikiem
został. Naucz mię że bym sobie nigdy nie
zapominał, ale cię zawsze pozdrawiał, i
witał, abym od ciebie na szczęśliwą wie-
czność wezwany, przywitany był.

Który prawdziwa i doskonała ma miłość w
żadney rzeczy siebie nie szuka, ale tylko samę
chwali

30. Dnia WRZESNIA. 1501

chwály Boskiej. Thomas à Kempis. Stary
się pomnázac chwály Boską. Modl się za tych,
którzy iey uwlecza i do pomnożenia iey przeszká-
dzaia.

Dzień 30. WRZESNIA.

S. Hieronymie od Aniołów ześ nązbyt Ci-
ceroná czytał ubity, któryś ná grubym
worze i dla boiaźni piekła w iáskini ie-
dney iáko w więzieniu wzdychaiąc á w
pierśi się kámieniem biiąc, rzewliwie plá-
kał, i gdy cię przez gwałt sen zmorzył o
gołą ziemię członki twoie tłukłeś, á gdy
ci ná myśl wżeteczne myśli przychodzi-
ły u nog Iezusowych kładłeś się i u nich
leżał: i burzące się ciało postem tygo-
dniowym ukrácałeś: potým zdałoc się
ześ był miedzy pocztami anielskimi. Modl
się za mną mistrzu i náuczycielu światá,
MARYá wielce kochaiący. Spraw to áby
mi tak iáko tobie cokolwiek czynić, my-
śleć, mówić będę, ząwzse w uszach ow
głos tráby stráśznego sádu Boskiego
brzmiał. Powstańcie umarli, podźcie ná sá-
d Boski. S. Hieronymie, któryś niegdy S.
Fránciszkę Rzymiankę bardzicy ząwzse
cáwieca-

2502 ROKU NIEBIESKIEGO
oświecając, aż do maiestatu Boskiego za-
prowadził, i onęś nauczył, aby nie we-
dług swego rozumu, ale według posłu-
szeństwa wszystko czynił. Teyże się raz
po przyiętym najsświętszym Sakramencie
pokázawszy, onęś do widzenia Boga za-
prosił, mówiąc do niey: *Wielką to przepaść*
utwierdza się w miłości Bożej. Wprowadz-
mię też w światło, aby mie ciemności
wieczne nieogarnęły: Spraw, abym w
przepaść miłości Bożej wszedłszy, tam
z tobą mieszkał, i zawsze w miłości Bożej
postępował. S. Hieronymie, który przy-
iaśleczkach Pańskich w Betleem pogrze-
biony, potym do Rzymu z temisz iaślec-
kami przeniesiony, w kościele Panny MA-
RYI pochowany iesteś. Niech i ia żyję
i umierając pod nogami Najsświętszej
Materki Boskiej zostaię.

S. Leopardzie M. święty, z dworu Iulii-
ana.

SS. Wiktorze i Ursie i inni towarzysze
MM. Thebeiscy, którzy z więzow i ma-
frogich uwolnieni, po wielu innych do-
Chrystusa nawroceniu, naostatek pości-
nani iestescie; w rzekę płynącą wrzuce-
ni, głowy walsę w ręku niosąc, zaśliście
na miey-

30. Dnia WRZESNIA. 1503

na mieysce, na którym kościół pod imieniem wászym miał bydź, tam klęcząc przez godzinę, dopieroście się na ziemi spuścili i cudami slynąc poczęli.

S. Antoninie z tego sz ufcá m.

S. Grzegorzu Biskupie Ormianów Apostole, któryś wiele dusz do Chrystusa nawrocil.

S. Honoriusie Biskupie.

S. Zophia wdowo świętych, Wiary Nadziei i Miłości Pánien Matko.

* * WSZYSTCI SS. &c. iáko ná karcie 1002.

IEZU moy kochany, ktorego slugá X. Marcin Laterna Soc: JESU, dla wiary świętey w morzu utopiony iest. Pokazał się potym iednemu w niewoli tatarskiey zostaiącemu, w wielkim świetle, na wozie świetnym po morzu iádący, i owego niewolniká z niewoli wyprowadził ze w prętcie pod Lwowem być się obaczył, á przecie do mieysca niewoli było na mil pięćdziesiąt. Zeglárzom iednym w wielkim niebezpieczeństwie na morzu zostaiącym obietnice i śluby do Najswiętszey Panny uczynić kazał, co ledwie uczynili, wolni od niebezpieczeństwa oczywistego zostali. Uwolniy i mnie Panie z niewoli grzechowey

wey uwolni, i z więzow grzechowych nie-
chay z tey niewoli wynidę na wolność
Synow Boskich.

IEZU moy kochany, ktorego *fluga X.*
Iedrzej Perez Soc: JESU, osobliwą pracą o-
koło słuchania spowiedzi bez żadnego w
osobach braku sływał. Pospolitym zda-
niem ludzie, gdy go obaczyli mówili *Idźcie*
ow Xiadz, który abogich spowiedzi rad słucha.
Suknie na sobie zdarte sam sobie napra-
wiał. Wzrok stracony przez przyczynę
Nayświętzey Panny odebrał. Często mu
się czart pokazywał, odrywając go od
świętych zabaw, pokazał mu się i w osta-
tniey chorobie, powiadaiąc że jest potę-
piony, i gdy począł przyczyny Nayświę-
tzey Panny wzywać, pokazała mu się z
dziecięciem Pánem IEzusem, upewniając
go o wiecznym zbawieniu. Święta Mátka
w tobie i ja nadzieję moję po Bogu pokła-
dam; niechże na wieki zawstydzony nie
będę; niechay przez cię pewny będę zbá-
wienia wiecznego.

J E Z U moy kochany, ktorego *fluga X.*
Wincenti Manreze Soc JESU wypędzając
czartá ziednego opętanego, przymusił go
do tego, aby wychodząc śpiewał te słowa:

złożył

30. Dnia WRZESNIA. 1703

Złożył pyszne mocarstwa z stolicy. Umierając
cy ieden Kapucin kazał go do siebie przy-
zwać, gdy się go pytał pocoby go wolał
powiedział, iż po to, aby ci to co Bog
kazał powiedział, iż ci wszyscy, którzy in
Societate JEZU umierają pewni są zbawienia
wiecznego. Panie moy niechże ia to przy-
namniemy mam szczęście, aby mię, który
Kapłan z tego zakonu disponował na
śmierć, zebym za iego świętą i dobrą di-
spozycyą mógł otrzymać zbawienie wie-
czne.

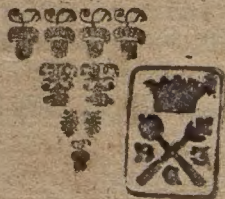
JEZU moy kochany, ktorego sługą X.
Wawrzeniec Godefrid Soc: JEZU wszystkie
missye swoje pieszko w włosiennicę ubra-
ny odprawował. Zepłowane obuwie sam
sobie naprawiał, do siostry swojej zakon-
nice, którą już cztery lata nie mówić nie
mogła, list napisał, aby dnia od niego na-
znaczonego na tę intencyą komuniko-
wała, i prosiła Pana IEZUSA, aby iey mo-
wę, jeżeli to wola iego świętą jest, przy-
wrocił. Co gdy uczyniła po przyięty
kommunii świętey, takim weselem na-
pełnioną jest, że od wesela i radości i mo-
wić poczęła. Panie moy niechże i moje
takie kommunie będą, aby się serce moje
weselem

1506 ROKU NIEBIESKIEGO
weselem i radością niebieską napełniałoby,
niechay się otwierają i usta moje na więk-
szą a większą zawsze chwałę twoję.

S. MARYA, ktorey święto ofiarowania
tego dnia przed tym Hiszpania święciła.
Oto się Bogu przez ciebie prezentuję, ofia-
ruję, oddaę, i poświęcam. Przyimiy
mie, ofiaruy mie w kościele chwały wie-
czney.

Niemasz większego duszy twoiey nieprzyjaciela
iako ty sam, ieżeli się z duchem dobrym nie zga-
dzasz. Thomas à Kempis. Bądź życli-
wym duszy twoiey życzye a staray się o iey zbawie-
nie wieczne. Modl się za tych, ktorzy na wieczną
zgubę i potępienie dusze swoje wydaia.

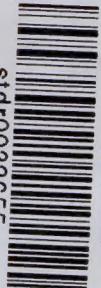
Ná większą Bogá i Mátki
iego, i wszystkich Świętych
Chwałę, część, i ná Świętą o-
statniego konania nášzego po-
ćiechę.



~~15994
1866
1872~~

500

sidr0023655



Biblioteka Jagiellońska

